

JĘZYK
KOMUNIKACJA
INFORMACJA

LANGUAGE
COMMUNICATION
INFORMATION

Edited by

ILONA KOUTNY

IDA STRIA

JĘZYK
KOMUNIKACJA
INFORMACJA

Pod redakcją
ILONY KOUTNY
IDY STRII



ZESPÓŁ REDAKCYJNY / EDITORIAL BOARD

Jerzy Bańcerowski
Probal Dasgupta
Sabine Fiedler
Ilona Koutny (przewodnicząca)
Mária Ladányi
Aleksandra Matulewska
Nguyen Chi Thuat
Piotr Nowak
Paweł Nowakowski
Kyong-Geun Oh

REDAKTOR JĘZYKOWY / LANGUAGE EDITOR

Michael Farris

Redakcja rocznika *Język. Komunikacja. Informacja* deklaruje, że wersja papierowa czasopisma jest jego wersją referencyjną

The editors of this journal declare that the printed version should be used in citations

RECENZENCI TOMU / VOLUME REVIEWERS

Héctor Alós i Font, Věra Barandovská-Frank, Sabine Fiedler, † Zbigniew Galor, Norbert Kordek, Ilona Koutny, Piotr Nowak, Anna Pietryga, Humphrey Tonkin, Tomasz Wicherkiewicz, Tadeusz Zgółka

Czasopismo figuruje na liście punktowanych polskich czasopism naukowych z zakresu nauk humanistycznych i społecznych (5 punktów)

The journal has been accredited by the Polish Ministry of Science and Higher Education (5 points)

PROJEKT OKŁADKI / COVER DESIGN

Wydawnictwo Rys

Copyright © by Wydawnictwo Rys, Poznań 2017

Printed in Poland

ISBN 978-83-65483-56-0

ISSN 1896-9585

WYDANIE / EDITION

Wydawnictwo Rys
Dąbrówka, ul. Kolejowa 41, 62-070 Dopiewo
tel. 600 44 55 80
e-mail: rysstudio@o2.pl
www.wydawnictworys.com

Spis treści

Od Redakcji	11
Polityka językowa	
MARIA KURPASKA Efekty polityki językowej w Chinach.....	14
TAMAR SUKHISHVILI Język gruziński: zagrożenia i wyzwania.....	25
WALTER ŻELAZNY Polityka językowa Nowego Brunswiku	38
DETLEV BLANKE Komunikacja w Europie – kilka aspektów polityki językowej	50
MACIEJ PAWEŁ JASKOT Zarys polityki wielojęzyczności Królestwa Hiszpanii.....	74
FÉLIX MANUEL JIMÉNEZ LOBO Dlaczego hiszpański nie odgrywa roli języka pomocniczego na Filipinach?.....	88
BAŞAK ARAY Sylvia Pankhurst i międzynarodowy język pomocniczy	103
MICHAEL FARRIS Esperanto i państwo rynkowe	113
VICENTE MANZANO-ARRONDO Represyjny dyskurs językowy i współczesny uniwersytet	121

HUMPHREY TONKIN	
Esperanto: ocena polityki językowej	136

Varia

IDA STRIA	
Postawy językowe użytkowników esperanto.....	146

PAWEŁ FISCHER-KOTOWSKI	
Badania czytelnictwa w społeczności esperanckiej	159

SZYMON MACHOWSKI	
Hasła przedmiotowe MESH a czytelnicy literatury medycznej	183

WŁODZIMIERZ LAPIS	
„Wyróżnianie”, „odróżnianie” i „rozróżnianie” jako określenia dystynktywności w „Biblii Tysiąclecia”	196

Kronika

Czwarte Sympozjum Interlingwistyczne, Poznań, 21-22.09.2017	209
---	-----

Coroczne spotkanie Towarzystwa Interlingwistycznego, Berlin, 10-12.11.2017...214	
--	--

Sprawozdanie z ogólnopolskiej Konferencji Naukowej <i>Dyskurs (para)medyczny. Gatunki, funkcje, przeobrażenia</i> , Wrocław, 7-8.12.2017	216
--	-----

<i>Teraźniejszość i przyszłość hungarologii</i> , Poznań, 30.11-01.12.2017	219
--	-----

Resumoj en esperanto	226
----------------------------	-----

Autorzy	234
---------------	-----

Contents

From the Editors	12
Language Policy	
MARIA KURPASKA The effects of language policy in China	14
TAMAR SUKHISHVILI The Georgian Language: Threats and Challenges	25
WALTER ŹELAZNY Language Policy of New Brunswick	38
DETLEV BLANKE Communication in Europe – some language policy aspects.....	50
MACIEJ PAWEŁ JASKOT An outline of the multilingual policy of the Kingdom of Spain	74
FÉLIX MANUEL JIMÉNEZ LOBO Why is Spanish not used as an interlanguage in the Phillipines?	88
BAŞAK ARAY Sylvia Pankhurst and the international auxiliary language.....	103
MICHAEL FARRIS Esperanto and the Market State	113
VICENTE MANZANO-ARRONDO The discourse of language suppression and the contemporary university.....	121

HUMPHREY TONKIN	
Esperanto: A Language Policy Assessment	136

Miscellaneous

IDA STRIA	
Language attitudes among Esperanto speakers.....	146

PAWEŁ FISCHER-KOTOWSKI	
Research on the reading habits of the Esperanto community	159

SZYMON MACHOWSKI	
Subject headings in MESH and readers of medical literature	183

WŁODZIMIERZ LAPIS	
An examination of three terms referring to distinctiveness in the Polish Millenium Bible (Biblia Tysiąclecia).....	196

Chronicle

Fourth Interlinguistic Symposium, Poznań, 21-22.09.2017	209
---	-----

Jahrestagung der Gesellschaft für Interlinguistik e.V., Berlin, 10-12.11.2017	214
---	-----

Sprawozdanie z ogólnopolskiej Konferencji Naukowej <i>Dyskurs (para)medyczny. Gatunki, funkcje, przeobrażenia</i> , Wrocław, 7-8.12.2017	216
--	-----

<i>Present and Future of hungarology</i> , Poznań, 30.11-01.12.2017	219
---	-----

Resumoj en esperanto	226
----------------------------	-----

Authors.....	232
--------------	-----

Enhavtabelo

De la Redakcio 13

Lingvopolitiko

MARIA KURPASKA

Efikoj de lingva politiko en Ĉinio 14

TAMAR SUKHISHVILI

La kartvela lingvo: minacoj kaj defioj 25

WALTER ŜELAZNY

Lingvopolitiko en Nova Brunsviko 38

DETLEV BLANKE

Komunikado en Eŭropo – kelkaj lingvo-politikaj aspektoj 50

MACIEJ PAWEŁ JASKOT

Skizo de la politiko pri plurlingvismo en la Hispana Reĝlando 74

FÉLIX MANUEL JIMÉNEZ LOBO

Kial la hispana ne rolas kiel interlingvo en la Filipinaj Insuloj? 88

BASAK ARAY

Sylvia Pankhurst kaj la internacia helplingvo 103

MICHAEL FARRIS

Esperanto kaj la merkata ŝtato 113

VICENTE MANZANO-ARRONDO

Lingva subpremanta diskurso kaj nuntempa universitato 121

HUMPHREY TONKIN	
Esperanto: Lingvopolitika taksado	136

Diversaj temoj

IDA STRIA	
Lingvaj sintenoj de Esperanto-parolantoj	146

PAWEŁ FISCHER-KOTOWSKI	
Esploro de legokutimoj de la esperanta komunumo	159

SZYMON MACHOWSKI	
Laŭtemaj kapvortoj en MESH kaj legantoj de medicina literaturo	183

WŁODZIMIERZ LAPIS	
“Elstarigo”, “diferencigo” kaj “distingo” kiel specoj de distingebleco en la “Miljara Biblio”	196

Kroniko

4-a Interlingvistika Simpozio, Poznań, 21-22.09.2017.....	209
---	-----

Jarkunveno de la germana Interlingvistika Societo, Berlin, 10-12.11.2017	214
--	-----

Raporto pri la tutpollanda scienca konferenco <i>Diskurso de (para)medicino.</i> <i>Formoj, funkcioj, ŝanĝoj</i> , Wrocław, 7-8.12.2017	216
--	-----

<i>Prezenco kaj futuro de hungarologio</i> , Poznań, 30/11-01.12.2017.....	219
--	-----

Resumoj en esperanto	226
----------------------------	-----

Aŭtoroj	232
---------------	-----

Od Redakcji

12. numer JKI koncentruje się na polityce językowej, która jest aktualnym tematem w krajach wielojęzycznych i w komunikacji międzynarodowej. Język jest częścią tożsamości; a zatem status języków mniejszości jest ważny dla statusu owych mniejszości. Artykuł Marii Kurpaski prezentuje sytuację językową Chin, w których jest aż 56 mniejszości. Wybór języków oficjalnych w danym regionie czy kraju związany jest z czynnikami historyczno-politycznymi, co pokazują artykuły Tamar Sukhishvili o języku gruzińskim oraz Waltera Żelaznego o statusie języka francuskiego w kanadyjskim Nowym Brunszwiku.

Międzynarodowa polityka językowa wiąże się z użyciem języka w kontekście międzynarodowym, językami międzynarodowymi (tzw. *lingua franca*) oraz z reżimem językowym międzynarodowych organizacji. Ze względu na przeglądowy charakter i wciąż ważne podstawy, zdecydowaliśmy się włączyć artykuł nieżyjącego już Detleva Blanego na temat sytuacji językowej w Unii Europejskiej, chociaż został on napisany w 2012 roku na potrzeby podręcznika komunikacji, a informacje w nim zawarte nie zawsze są aktualne. Pozostając w Europie, śledzimy sytuację w wielojęzycznej Hiszpanii dzięki Maciejowi Jaskotowi. Rolę języka hiszpańskiego na Filipinach przedstawia artykuł Félix Jimenez Lobo.

Michael Farris podchodzi do problemu języka międzynarodowego, badając warunki, jakie państwo rynkowe stwarza językowi angielskiemu i esperanto. Vicente Manzano Arrondo analizuje w kontekście uniwersyteckim bezsporny priorytet angielskiego na szkodę innych języków i szuka alternatywy. Humphrey Tonkin przedstawia, jaką lekcję dla dzisiejszego zglobalizowanego świata można wyciągnąć, analizując z perspektywy polityki językowej historię esperanta. Pomysły na temat roli języka międzynarodowego pojawiły się w XX wieku u różnych aktywistów; Başak Aray nakreśla idee Sylvii Pankhurst, pionierki socjalistycznego feminizmu, w odniesieniu do języka Interlingua (*Latino sine flexione*).

Pozostałe 4 artykuły znalazły swoje miejsce w dziale *Varia*. Ida Stria analizuje postawy językowe użytkowników esperanta, bazując na badaniach socjolingwistycznych. Zwyczajnie czytelnicze wspólnoty esperanckiej bada na podstawie ankiety Paweł Fischer-Kotowski. Tematem artykułu Szymona Machowskiego są medyczne hasła

przedmiotowe. Ostatni artykuł, autorstwa Włodzimierza Lapisa, analizuje pojęcie dystynktywności w Biblii Tysiąclecia.

Kronika zawiera raporty na temat czterech konferencji, m.in. 4. Symposium Interlingwistycznego, którego pokłosiem jest kilka spośród artykułów zawartych w niniejszym numerze.

From the Editors

The twelfth issue of JKI focuses on **language policy** which is an important topic at present both in multi-lingual countries and in international communication. Language is part of identity and therefore the status of minority languages is important for the status of minority peoples. The article by Maria Kurpaska presents the language situation in China where there are 56 national minorities. The choice of official languages in a given region or country is related to historical and political factors which is demonstrated in articles by Tamar Sukhishvili, on the status of the Georgian language, and Walter Źelazny on the status of French in the Canadian province of New Brunswick.

International language policy is connected to the use of languages in an international context, the use of lingua francas as well as with the language regimes of international organizations. With regard to its survey nature and still important basic information we have decided to include the article by the late Detlev Blanke on the language situation in the European Union although it was written in 2012 for a handbook on communication and the information is not always the most current. Staying in Europe we can observe the situation in multi-lingual Spain thanks to Maciej Jaskot. The role of Spanish in the Philippines is presented in the article by Félix Jimenez Lobo.

Michael Farris approaches the problem of international languages studying the conditions the emerging market state creates for English and Esperanto. Vincente Manzano Arrondo analyzes the unquestioned priority given to English, at the cost of other languages, in academic context and looks at alternatives. Humphrey Tonkin presents the lessons that can be learned from today's globalizing world, analyzing the history of Esperanto from the perspective of language policy. Thoughts on the role of an international language appeared in the 19th century among various activists; Başak Aray outlines the ideas of Sylvia Pankhurst a pioneer of socialist feminism with regard to the language Interlingua (*Latino sine flexione*).

The four remaining articles are found in the section **Miscellaneous**. Ida Stria analyses the language attitudes of Esperanto speakers based on sociolinguistic research. The reading habits of the Esperanto community are examined on the basis of a survey by Paweł Fischer-Kotowski. The topic of the article by Szymon Machowski

is the use of medicinal keywords. The final article, by Włodzimierz Lapis looks at the idea of distinctiveness in the Polish *Biblia Tysiąclecia* (Millennium Bible).

The Chronicle contains reports on four conferences including the Fourth Inter-linguistic Symposium, from which stem a number of the articles appearing in this issue.

De la Redakcio

La 12a numero de JKI koncentriĝas pri **Lingvopolitiko** kiu estas aktuala temo en plurlingvaj landoj kaj en internacia komunikado. Lingvo estas parto de identeco, tiel la statuso de minoritataj lingvoj estas grava por la statuso de minoritatoj. La artikolo de Maria Kurpaska prezentas la situacion de Ĉinio kun 56 minoritatoj. La elekto de ŝtataj, regionaj lingvoj ligiĝas kun historiaj-politikaj faktoroj kiel tio vidiĝas el la artikoloj pri la kartvela lingvo de Tamar Sukhishvili kaj el la teksto de Walter Ŝelazny pri la franca lingvo en la kanada Nova Brunsviko.

La internacia lingvopolitiko rilatas al la uzado de lingvo en internacia kunteksto, al t.n. *lingvafrankaĵoj*, al la lingva reĝimo de internaciaj organizaĵoj. Pro la trarigarda karaktero kaj la bazaj principoj kiuj ankaŭ nun validas, ni decidis inkludi la artikolon de Detlev Blanke pri la situacio en Eŭropa Unio kvankam ĝi estis verkita en 2012 por lernolibro pri komunikado kaj la informoj ne estas ĉiam ĝisdataj. Restante en Eŭropo, ni spuras la situacion en la plurlingva Hispanio dank'al Maciej Jaskot. La eblan rolon de la hispana lingvo en Filipinoj prezentas Felix Jimenez Lobo.

Michael Farris aliras la problemon de internacia lingvo esplorante la kondiĉojn de la merkata ŝtato por la lingvoj angla kaj esperanto. Vincente Manzano-Arondo analizas la nekontesteblan prioritaton de la angla damaĝe al aliaj lingvoj en universitata kunteksto kaj serĉas alternativon. Humphrey Tonkin aliras la nuntempan tutteriĝon analizante la lingvopolitikan rolon de ebla alternativo: esperanto. Ideoj pri la rolo de internacia lingvo aperis ĉe diversaj aktivuloj en la 20a jc., Basak Array skizas la ideojn de Sylvia Pankhurst, pionira figuro de socialisma feminismo, pri Interlingua (Latino sine flexione).

La aliaj 4 artikoloj troviĝas sub **Diversaĵoj**. Ida Stria analizas la lingvokonon kaj lingvan konduton de esperantistoj surbaze de socilingvistikaj esploroj. Legkutimojn de esperantista komunumo esploras Pawel Fischer-Kotowski uzante datumojn de sia enketado. Medicinaj terminoj estas la temo de Szymon Machowski. La lasta artikolo far Włodzimierz Lapis analizas distingeblecon en la *Jarmila Biblio*.

La **Kroniko** raportas pri 4 konferencoj, i.a. pri la 4a Interlingvistika Simpozio, kies kelkaj prilaboritaj prelegoj pri lingvopolitiko troviĝas en la nuna numero.

MARIA KURPASKA

The effects of language policy in China

Abstrakt (Efekty polityki językowej w Chinach). Ludność Chin składa się z 56 oficjalnie uznanych grup etnicznych, które posługują się (w zależności od zastosowanych kryteriów) od 135 do prawie 300 językami. Około 90% populacji deklaruje przynależność do narodowości Han. Język używany przez tę większość nie jest bynajmniej jednolity; odmiany chińskiego są tak zróżnicowane, że większość z nich jest wzajemnie niezrozumiała, a niektórzy lingwiści nazywają je nawet odrębnymi językami. Pozostałe 10% mówi językami, które są podzielone na pięć rodzin językowych.

Czy jest możliwe wprowadzenie jednego wspólnego języka w kraju o największej populacji na Ziemi? Chiny prowadzą taką politykę językową od lat pięćdziesiątych. Celem jest rozpowszechnienie krajowego standardu – mandaryńskiego (*putonghua*) w całym kraju, tak, aby wszyscy mieszkańcy mogli swobodnie się komunikować. To idealistyczne dzieło jest już bardzo zaawansowane i spowodowało ogromne zmiany w językowym krajobrazie Chin.

Nie wszystkie zawarte w konstytucji prawa języków mniejszości są respektowane. Również nie-mandaryńskie odmiany chińskie podlegają unifikacji, a w lokalnych językach zachodzą zauważalne zmiany. W niniejszym artykule przedstawiono różne aspekty chińskiej polityki językowej; pozytywne i negatywne skutki, jakie ma ona dla języków używanych w Chinach.

Abstract. The population of China consists of 56 officially recognised ethnic groups, which speak (depending on the criteria used) from 135 to nearly 300 languages. About 90% of the population declare themselves as belonging to the Han-Chinese nationality. The language spoken by this majority is by no means uniform, the varieties of Chinese are so diversified, that most of them are mutually unintelligible, and some linguists even call them separate languages. The remaining 10% speak languages that are classified into five language families.

Is it possible to introduce one common language in a country with the largest population on Earth? China has been carrying out such a language policy since the 1950s. The goal is to spread the national standard – Mandarin, or Putonghua, all over the country, so that all inhabitants could communicate freely. This idealistic work is already very advanced and it has caused vast changes in the linguistic landscape of China.

Not all the rights of minority languages declared in the constitution are respected. Also the non-Mandarin varieties of Chinese are subject to unification and noticeable changes are ongoing in the local tongues. This paper shows the various aspects of Chinese language policy, the positive and negative effects it has on the languages spoken in China.

1. Languages of China

To understand the scale and importance of language planning in the People's Republic of China, one must begin with an introduction of the general linguistic and ethnic situation in the country.

China is by no means a linguistic nor an ethnic monolith. Currently, there are 56 nationalities which have been officially recognised, of which the largest is the Han nationality. The 55 officially acknowledged ethnic minorities is a simplification made by the State. In the 1950s, when the so-called "ethnic classification" (*minzu shibie*) project was carried out, over 400 groups applied for the recognition of their ethnicity, but the number was significantly reduced (cf. Poa and La Polla 2007: 343; Bruhn 2008: 8).

About 91.6% of the population of China belongs to the Han (Chinese) nationality, the remaining less than 10% is divided between 55 minorities, of which some are more numerous, while some are very small. The largest minority are the Zhuang (around 16 million people), the smallest do not exceed 10 000 people, of which e.g. the Lhoba amount to around 3000 people (c.f. CPG 2013; Mofcom 2009; National Bureau of Statistics of China 2011).

The number of languages spoken by these 56 nationalities ranges from 135 (recognised by Chinese linguists, see Sun 2015: 547), up to nearly 300 (Ethnologue, see Simons and Fennig 2017). The languages, belong to five language families¹. These are, according to the second edition of the *Language Atlas of China* (Zhang and Xiong 2012): Sino-Tibetan, Altaic, Austro-Asiatic, Austronesian, Indo-European and the Korean language.

2. The diversity of Chinese

Even though over 90% of the population belongs to one ethnic group, their language is not uniform. The Han Chinese speak a multitude of dialects, which are so distinct, that many linguists treat them rather as a group of related, but not mutually unintelligible, languages, called Sinitic (cf. Mair 1999; Chappell and Li 2016). These dialects, or languages, are classified into 7-10 groups, depending on the criteria. These are (the percentage of total Han population given in brackets) (Xiong and Zhang 2008)²:

¹ Bradley 2015 lists 9 language families in China, as his classification is slightly different from the ones used by other scholars, such as Xiong and Zhang 2008, e.g. he categorises the Altaic family into three separate language families (Turkic, Mongolic and Manchu-Tungus).

² The older (but still accepted by many) classification into 7 groups does not include Jin, Hui, Pinghua and Tuhua (cf. Norman 1988: 181).

Mandarin (66.2%)
 Jin (5.2%)
 Wu (6.1%)
 Hui (0.3%)
 Gan (4%)
 Xiang (3%)
 Min (6.2%)
 Yue (4.9%)
 Pinghua and Tuhua (0.6%)
 Hakka (3.5%)

3. Language legislation

The language legislation since the establishment of the People's Republic of China in 1949, has undergone many stages. In the 1950s, the main ideas concentrated on unifying the language. The 1960s through 1970s were an era of political chaos in China, and thus works on language planning began anew after the Cultural Revolution and are intensified at the moment. This paper will concentrate on the language policy since the introduction of the Language Law in 2001 (GOV.cn 2000).

Zhou Youguang³ (2001: 9) lists the main aims of language planning in China since the 1950s. These are (cf. Rohsenow 2004: 21):

“1. To standardize and popularize the lingua franca of China” (Zhou 2001: 9).

The “lingua franca” denotes Putonghua (lit. ‘common speech’), known generally in the West as Mandarin⁴, which was declared as the standard in 1955 (cf. Zhou 2001: 10). Initially (in the 1950s) Putonghua was intended to replace the local varieties; later this idea was abandoned (cf. Spolsky 2014: 168; Guo 2004: 46-48).

“2. To write in vernacular style instead of the traditional classic style” (Zhou 2001: 9).

Classical Chinese (*Wenyanwen*) functioned as the standard literary language before 1919, when it was replaced by the so-called vernacular language (*Baihuawen*). Since 1950s the government documents and newspapers use the vernacular writing (Zhou 2001: 11). Classical Chinese is still visible in formal language and in poetry, where many archaic expressions are in use.

³ Zhou Youguang (1906-2017) was the creator of the Chinese Romanization system – *Hanyu Pinyin*.

⁴ The term ‘Mandarin’ has a broader meaning than ‘Putonghua’, as it usually also denotes the standard Chinese languages spoken in Taiwan (*Guoyu*) and in Singapore (*Huayu*). These three standards are very similar to one another, but are not identical. ‘Mandarin’ can also mean the Northern Chinese dialects (*Guanhua*). Therefore, to avoid misunderstandings, this article will apply the term ‘Putonghua’ to denote the standard national language in the People’s Republic of China.

“3. To design and promote a system of Chinese phonetic symbols” (Zhou 2001: 9).

The system mentioned by Zhou is the *Hanyu Pinyin* system, which is the official transcription of Chinese characters into the Latin alphabet since 1958 (cf. Zhou 2001: 12). The original idea was to replace Chinese characters by *Hanyu Pinyin* system, but eventually it was decided that it should only serve as an auxiliary system (cf. Zhou 2001: 12-13; Spolsky 2104: 167).

“4. To simplify the Chinese characters” (Zhou 2001: 9).

Zhou Youguang speaks of the script reform, carried out in China since the 1950s. The main intention is to make learning the Chinese characters easier by simplifying their form and thus reducing illiteracy (cf. Spolsky 2014: 166-167).

“5. To design and, if needed, improve writing systems for minor nationalities” (Zhou 2001: 9).

The declared aim of creating writing systems for the national minorities was to establish ethnic and linguistic equality. On this occasion, the minorities would also be more able to learn Putonghua (cf. Spolsky 2014: 169; Sun 2004: 179-180).

The promotion of Putonghua is guaranteed by Article 19 of the Constitution of the P.R.C. proclaimed in 1982 (National People’s Congress... 2004). It is also stressed by the Language Law, valid since 2001. Article 4 declares that “[a]ll citizens shall have the right to learn and use the standard spoken and written Chinese language” (GOV.cn 2000).

Concurrently, both the Constitution (Article 19; National People’s Congress... 2004), and the Language Law (Article 8) ensure, that “all ethnic groups shall have the freedom to use and develop their own spoken and written languages” (GOV.cn 2000).

The usage of Putonghua as the official language used by the State organs, and as the “basic language in education and teaching in schools and other institutions of education” is announced in the following two articles of the Language Law (Articles 9 and 10; GOV.cn 2000). The standard language has thereby the highest status. Regional tongues can be used in unofficial situations, also to some extent in local media and in traditional folk arts or publications, but with restrictions (Article 16 of the Language Law; GOV.cn 2000; cf. Kurpaska 2005: 40-41).

Apart from the national law, there are also detailed regional laws and regulations in respective provinces and other administrative regions, where the minorities have their sovereignty, such as the Xinjiang Uyghur Autonomous Region, Tibet Autonomous Region, Inner Mongolia Autonomous Region, and other areas (see Pan 2016: 272-273).

4. Promotion of Putonghua and script reform

The statistics, which are the result of a large-scale survey on language use in China, carried out in 2004, showed that 53.06% of the population of the country spoke the

standard language (cf. Wang and Yuan 2013: 36). More recent investigations show that there has been significant progress in spreading Putonghua. In 2014 around 70% of China's population declared knowledge of the standard (MOE 2014). However, only 10% out of the 70% is said to speak "relatively standard" Putonghua (MOE 2014). This reveals that there is still a lot of work to be done in promoting the standard language among the Chinese people.

4.1. The means of promoting Putonghua

One of the main tools of spreading the standard language is Putonghua Promotion Week (*Tuiguang Putonghua Xuanchuanzhou*), carried out during the third week of September every year since 1998 (cf. MOE 2014; Wang and Yuan 2013: 31-32; Liang 2015: 21). It involves various activities and reaches not only large cities, but also towns, villages and ethnic minority regions (cf. Wang and Yuan 2013: 32-34).

To verify the level of the standard language used by native speakers of Chinese dialects, the Putonghua Proficiency Test (*Putonghua Shuiping Ceshi*) has been introduced. The fluency level defines then the qualifications for work which the citizens apply for. This is especially important for those who intend to work as teachers or presenters in the media (cf. Wang and Yuan 2013: 29-31).

In order to reach the smallest towns and villages, Putonghua is also being strongly promoted in the rural areas and in regions inhabited by ethnic minorities (cf. Wang and Yuan 2013: 34-36). Special training is also provided for migrant workers and teachers in ethnic minority regions (cf. Zhou, Wei and Xie 2013: 18).

But probably the most important is the fact, that according to Article 10 of the Language Law, Putonghua is used as the language of instruction at schools, both in dialectal and in ethnic minority areas. It is also the language of media (Article 12 of the Language Law; cf. GOV.cn 2000). Thanks to this the national standard language reaches all the corners of the country.

4.2. Script reform

Script reform in the PRC involves the simplification and standardisation of Chinese characters, and also the introduction of a Romanization system, called *Hanyu Pinyin*, or simply *Pinyin* (Zhou 2001: 11-14). Reducing the number of strokes in the most commonly used characters was expected to reduce illiteracy in China (cf. Spolsky 2014: 166-e167)⁵ while *Pinyin* is used as an auxiliary system, though there were ideas in the beginning to eliminate the characters and replace them by an alphabetic script (Zhou 2001: 12-13; Spolsky 2014: 167).

⁵ The traditional, i.e. not simplified Chinese characters are still used in Taiwan, Hong Kong and Macau.

4.3. Writing systems of minority languages

In 1958 the Government decided to design writing systems based on *Pinyin* to minority groups which had no writing systems and to improve those who already had their own scripts. Apart from Tibetans, Mongolians, Koreans, Uyghurs and others, nationalities such as Hani, Miao, Buyei, Yi, Lisu, etc., also received the tool for writing in their languages. By 2004 there were around thirty writing systems (including pre-existing ones) in use by various ethnic minorities (Spolsky 2014: 169; Zhou 2001: 14-15; Sun 2015: 544-545). Nonetheless, Chinese characters are still the main writing system in education, also in minority areas (Zhou 2001: 16).

5. The effects of the language policy in China

The goal of current Chinese language policy would be that every citizen can speak perfect Putonghua fluently, while the local tongues have not been affected. However, the reality is different.

5.1. Impact on dialects

The vigorous promotion of the standard language has caused a decline of the local dialects and thus dialect endangerment. While Putonghua is taught in schools, the younger generation has now problems communicating with their grandparents (cf. Li 2015). The phenomenon of massive rural-to-urban migration in China, has brought about another threat to the dialects. In order to communicate with one another, people use the national standard instead of their native tongues. The problem of dialect endangerment affects not only rural regions, but also cities like Canton or Shanghai, where the local tongue is seemingly very strong (cf. Li 2015; Spolsky 2014: 168). As a result of the intensive teaching of Putonghua, it has entered the private sphere and is more and more often spoken at home and in the future the dominance of the standard language is inevitable (cf. Liang 2015: 22; Li 2015).

A natural outcome of the language policy is the existence of diglossia. In China, Putonghua plays the role of the High-variety language, while the dialects are Low-variety, used in unofficial circumstances (cf. Liang 2015: 22; Li 2015; Kurpaska 2013: 62-63). In some regions, one can even speak of triglossia. These are especially rural areas, where Putonghua has replaced the former dialectal standard. The people must know their native local dialect, the regional dialectal standard, which is used as the means of communication in the area (such as Cantonese in Guangdong province), as well as Putonghua (Li 2015). In such situations, Putonghua plays the role of the Superior-variety (cf. Saillard 2004: 170).

Due to the fact that the dialects of Chinese are so diverse, the occurrence of bidialectalism, closely bound with diglossia, is quite evident (cf. Guo 2004: 48-50). The speakers of Chinese know their mother tongue as well as Putonghua. The officials intend to make the relationship complementary, but with a growing role being played by the standard (cf. Guo 2004: 49).

In order to facilitate the promotion of Putonghua, research into local dialects is currently increasing. Knowing the structure of the local dialects makes it less difficult to teach the standard. At the same time, dialectal research is intended to preserve as much information as possible before the local varieties disappear (cf. Kurpaska 2005: 42-43; Guo 2004: 48).

The spread of Putonghua also has a reverse side. The standard itself is becoming diversified and is undergoing a process of vernacularisation. The variant forms are called “local Putonghua” or “non-standard Putonghua”. This is especially noticeable in pronunciation – speakers adopt characteristics of their own mother tongue while speaking Putonghua. But syntactic, as well as lexical features are also applied by local speakers (see Saillard 2004: 168-171; Li 2015).

As a result of the diversification of the national language, the standard is absorbing dialectal features (lexical, phonetical, grammatical) (cf. Guo 2004: 51). These features slowly enter dictionaries, grammars and change the standard pronunciation. Each new edition of the *Contemporary Chinese Dictionary*, considered to be an authority of the standard vocabulary, contains more entries that are annotated as being of dialectal origin (cf. Su 2001).

5.2. Impact on minority languages

Despite the guarantees which minority languages have in the Constitution and the Language Law (see section 3.), Sun Hongkai (2015: 548) states that “[t]here is still a lack of national law to protect the use and development of the minority languages and script”. Without clear legislative grounds, the rights of ethnic minorities cannot be observed. Thus, the forceful promotion of Putonghua, together with the general need to communicate with other peoples, leads to the endangerment of minority languages in China (cf. Sun 2015: 550; Poa and LaPolla 2007:).

The language attitude of the minorities is one of the reasons why their languages are declining. The ability to speak Putonghua helps people find better employment and improve their quality of life. The smaller an ethnic community is, the more vulnerable is its language (cf. Bruhn 2008: 9; Wang and Phillion 2009: 7). The spread of Putonghua among the users of minority languages helps bring about a conflict of loyalties. On the one hand, ethnic minorities want to maintain their culture and language, on the other, it is much easier to make a career speaking Putonghua (cf. Spolsky 2014: 169-172). In consequence, the status of minority languages is lowered vis a vis the national standard.

There is still much inequality in the treatment of ethnic minorities and their constitutional language rights are not always respected. The pressure to know Putonghua

is one reason why ethnic minorities are often subject to discrimination. There is a lack of bilingual teachers, so students who live in minority areas do not have the possibility of studying in their own language or to learn the standard language properly (cf. Wang and Phillion 2009: 4). Roche (2018: 9) shows the results of his research in Tibet, and it shows clearly, that Chinese is used as the main language at all stages of education. The higher the level, the lesser the role played by Tibetan, whereas non-Tibetan languages spoken by the people living in Tibet, are used only in preschool.

The languages of larger minorities, or those of more strategic significance, are still treated better than those of smaller groups. For example, the National Higher Education Entrance Examination, which is required for students to enter institutions of higher education, has versions in six minority languages, i.e. Tibetan, Uyghur, Mongolian, Korean, Kazakh, and Kirghiz. Other minorities must take the Chinese version (Wang and Phillion 2009: 6).

Education is not the only area in which disparity is visible. Minority languages are not always used as they should be where they have the status of official languages. Documents and government conferences are not translated into the minority languages, but are often in Chinese only (Zhou 2004: 84-85).

Similarly to the situation of the dialects of Chinese, the current language policy in China enhances bilingualism, or even trilingualism. Ethnic minorities need to master both their mother tongue and the national standard in order to function in society. However imperfect, bilingual education is one of the points carried out by the authorities in ethnic minority regions. Trilingual education denotes “[p]rimary schools of Mongolian and Korean ethnic groups which simultaneously teach in a minority language, Chinese and a foreign language” (Zhou, Wei and Xie 2013: 19).

Nonetheless, the Chinese language policy has caused a rise of interest and investigation of minority languages. The aim is the dissemination of Putonghua and local languages are investigated to further this (Sun 2015: 548-549). The introduction and improvement of writing systems used by ethnic minorities, besides being a tool in bilingual teaching, has undoubtedly raised their self-awareness and is helping people to maintain their cultural heritage (Sun 2015: 550).

6. Summary

Language planning in China has caused irreversible changes in the linguistic landscape since the 1950s. The dominance of Putonghua, the unification of the varieties of Chinese and weakening of smaller languages are all direct outcomes of language regulations and policies.

The language policy of the People’s Republic of China has one clear goal: to spread Putonghua all over the country. The work carried out by language planners has already gone very far and is evidently unstoppable. As a matter of fact, the Government has

abandoned its original plans to eliminate the varieties of Chinese, or to supersede the minority languages, but there are nevertheless many worries about the future of these tongues. The promotion of Putonghua is maybe not so aggressive, but is slowly making its way into the deepest recesses of everyday life. Therefore, much work needs to be done to preserve the minority languages.

There are also brighter aspects of the question: the interest in Chinese dialects and in minority languages is growing, ethnic groups are gaining writing systems. The communication between citizens of China is getting easier owing to the national standard. Probably in the future the existence of bilingualism and bidialectalism, as well as of diglossia will be gradually more common, with the increasing dominance of Putonghua. But one has to remember that Putonghua is also a living language, absorbing local features and diversifying as a superstratum. Maybe at some point it will be possible to speak of dialects of Putonghua.

Bibliography

- Bradley, David 2015: Languages and language families in China. In: Rint Sybesma (ed.): *Encyclopedia of Chinese Language and Linguistics*. Leiden: Brill. http://dx.doi.org/10.1163/2210-7363_ecll_COM_00000219 (accessed 04.03.2017.)
- Bruhn, Daniel 2008: Minority Language Policy in China, with Observations on the She Ethnic Group. *Linguistics 250E – Endangered Languages*. Oxford: Wiley-Blackwell. http://linguistics.berkeley.edu/~dwbruhn/dwbruhn_250E-paper.pdf (accessed 21.09.2017.)
- Chappell, Hilary, and Lan Li 2016: Mandarin and other Sinitic languages. In: *The Routledge encyclopedia of the Chinese language*. Sin-Wai Chan (ed.). London and New York: Routledge. 605–628.
- CPG [The Central People’s Government of the People’s Republic of China] 2013: Zhongguo minzu [The nationalities of China]. http://www.gov.cn/test/2005-07/26/content_17366_3.htm (accessed 11.01.2018.)
- GOV.cn 2000: Law of the People’s Republic of China on the Standard Spoken and Written Chinese Language (Order of the President No.37). english1.english.gov.cn/laws/2005-09/19/content_64906.htm (accessed 11.01.2018.)
- Guo, Longsheng 2004: The relationship between Putonghua and Chinese dialects. In: Minglang Zhou and Hongkai Sun (ed.) *Language Policy in the People’s Republic of China. Theory and Practice Since 1949*. Kluwer Academic Publishers. 45-54.
- Kurpaska, Maria 2005: The Language Policy of the People’s Republic of China and the dialects of Chinese. *Linguistic and Oriental Studies from Poznań* 7: 39-44.
- Kurpaska, Maria 2013: Bilingualism and diglossia in China. In: Marek Kuczyński and Leszek Szymański (eds): *Language, thought and education: Across systems*. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego. 57-68.
- Li, Chris Wen-chao 2015: Diglossia. In: Rint Sybesma (ed.): *Encyclopedia of Chinese Language and Linguistics*. Leiden: Brill. http://dx.doi.org/10.1163/2210-7363_ecll_COM_00000128 (Accessed 04.03.2017.)
- Liang, Sihua 2015: *Language Attitudes and Identities in Multilingual China. A Linguistic Ethnography*. Springer.

- Mair, Victor H. 1991: What is a Chinese ‘dialect/topolect’? Reflections on some key Sino-English linguistic terms. *Sino-Platonic Papers* 29. http://sino-platonic.org/complete/spp029_chinese_dialect.pdf (Accessed 12.05.2016.)
- MOE [Ministry of Education of the People’s Republic of China] 2014: Di 17jie Quanguo Tuiguang Putonghua Xuanchuanzhou xinwen tonggao [Press release of the 17th National Putonghua Promotion week] <http://old.moe.gov.cn//publicfiles/business/htmlfiles/moe/s8316/201409/174957.html> (accessed 19.02.2018.)
- Mofcom [Ministry of Commerce of the People’s Republic of China] 2009: Population and Ethnic Groups of the People’s Republic of China. <http://no2.mofcom.gov.cn/article/aboutchina/nationality/200903/20090306117655.shtml> (accessed 11.01.2018.)
- National Bureau of Statistics of China 2011: Communiqué of the National Bureau of Statistics of People’s Republic of China on major figures of the 2010 Population Census [1] (No. 1). http://www.stats.gov.cn/english/NewsEvents/201104/t20110428_26449.html (accessed 10.01.2018.)
- National People’s Congress of the People’s Republic of China 2004: *Constitution of the People’s Republic of China*. http://www.npc.gov.cn/englishnpc/Constitution/node_2825.htm (accessed 15.02.2018.)
- Norman, Jerry 1988: *Chinese*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Pan, Haiying 2016: An Overview of Chinese Language Law and Regulation. *Chinese Law and Government*, 48:4, 271-274. DOI: 10.1080/00094609.2016.1118306. <http://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/00094609.2016.1118306?src=recsysand> (accessed 16.02.2018.)
- Poa, Dory, and Randy J. LaPolla 2007: Minority languages of China. In: Osahito Miyaoka, Osamu Sakiyama, and Michael E. Krauss (eds): *The vanishing languages of the Pacific rim*. Oxford: Oxford University Press. 337-354.
- Roche, Gerald 2018: *Draft Report on Tibet’s Linguistic Minorities*. University of Melbourne. https://www.academia.edu/35956920/Draft_Report_on_Tibets_Linguistic_Minorities?auto=download&campaign=weekly_digest (accessed 27.02.2018.)
- Rohsenow, John S. 2004: Fifty years of script and written language reform in the P.R.C. In: Minglang Zhou and Hongkai Sun (eds): *Language Policy in the People’s Republic of China. Theory and Practice Since 1949*. Kluwer Academic Publishers. 21-43.
- Saillard, Claire 2004: On the promotion of Putonghua in China: How a standard language becomes a vernacular. In: Minglang Zhou and Hongkai Sun (eds): *Language Policy in the People’s Republic of China. Theory and Practice Since 1949*. Kluwer Academic Publishers. 163-175.
- Simons, Gary F. and Charles D. Fennig (eds) 2017: China. In: *Ethnologue: Languages of the World*, Twentieth edition. Dallas, Texas: SIL International. <https://www.ethnologue.com/country/CN> (Accessed 18.09.2017.)
- Spolsky, Bernard 2014: Language and Public Policy. Language management in the People’s Republic of China. *Language* 90 (4), 165-179.
- Su Xinchun 2001: Putonghua cihui xitong dui fangyanci de xishou yu gengxin – *Xiandai Hanyu Cidian fangyanci yanjiu* [the absorption and replacement in the Putonghua vocabulary system – a study of dialectal words in the *Contemporary Chinese Dictionary*]. *Yuyan* [Language] 2001.12. <http://www.huayuqiao.org/articles/suxc/suxc06.htm> (accessed online 21.02.2018.)
- Sun, Hongkai 2004: Theorizing over 40 years personal experiences with the creation and development of minority writing systems of China. In: Minglang Zhou and Hongkai Sun (eds): *Language Policy in the People’s Republic of China. Theory and Practice Since 1949*. Kluwer Academic Publishers. 179-199.
- Sun, Hongkai 2015: Language Policy of China’s Minority Languages. In: William S.-Y. Wang and Chaofen Sun (eds.) *The Oxford Handbook of Chinese Linguistics*. New York: Oxford University Press. 541-553.
- Wang Hui and Yuan Zhongrui 2013: The promotion of Putonghua (Mandarin Chinese): An overview. In: Li Yuming and Li Wei (eds): *The Language Situation in China, Volume 1*. De Gruyter Mouton [and] The Commercial Press. 27-40.

- Wang, Yuxiang and JoAnn Phillion 2009: Minority Language Policy and Practice in China: The Need for Multicultural Education. *International Journal of Multicultural Education* Vol. 11, No. 1. <http://www.ijme-journal.org/index.php/ijme/article/view/138> (accessed 21.09.2017.)
- Xiong Zhenghui and Zhang Zhenxing 2008: Hanyu fangyan fenqu [The classification of Chinese dialects]. *Fangyan (Dialect)* 2: 97–108.
- Zhang, Qing 2013: Language Policy and Ideology: Greater China. In: Robert Bayley, Richard Cameron and Ceil Lucas (eds): *The Oxford Handbook of Sociolinguistics*. Oxford University Press. 563-586.
- Zhang Zhenxing and Xiong Zhenghui (eds) 2012: *Zhongguo Yuyan Dituji di'er ban*. [Language atlas of China (2nd ed.)]. Beijing: Commercial Press.
- Zhou, Minglang 2004: Minority language policy in China. Equality in theory and inequality in practice. In: Minglang Zhou and Hongkai Sun (eds): *Language Policy in the People's Republic of China. Theory and Practice Since 1949*. Kluwer Academic Publishers. 71-95.
- Zhou Qingsheng, Wei Dan and Xie Junying 2013: Language policies and regulations in China: An overview. In: Li Yuming and Li Wei (eds): *The Language Situation in China, Volume 1*. De Gruyter Mouton [and] The Commercial Press. 11-25.
- Zhou Youguang 2001: Language planning of China. Accomplishments and failures. *Journal of Asian Pacific Communication* 11:1: 9-16.

TAMAR SUKHISHVILI

The Georgian Language: Threats and Challenges

Abstrakt (Język gruziński: zagrożenia i wyzwania). Jakie są te zagrożenia i wyzwania, przed którymi stają języki we współczesnych czasach globalizacji, gdy postęp i dobrobyt mówią dominującym językiem? I jak dalece mogą unikać wpływów najczęściej używanych języków? W jaki sposób języki mogą uczestniczyć w dialogu międzykulturowym i jednocześnie zachować swoją tożsamość? Artykuł stanowi próbę odpowiedzi na te pytania i koncentruje się na przykładzie języka gruzińskiego, którym posługuje się około 4 milionów osób. Przykład gruzińskiego jest znaczący z kilku powodów: a) jest to oficjalny język Gruzji i, aczkolwiek jest językiem urzędowym, polityka tego różnorodnego językowo kraju ma na celu ochronę innych języków regionalnych i etnicznych; b) z drugiej strony gruziński można uznać za język, którego żywotność jest zagrożona. Artykuł przedstawia tło historyczne, opisuje zagrożenia występujące w czasach sowieckiego reżimu i ich następstwa, a także koncentruje się na bieżącej sytuacji, polityce językowej, aktualnych wyzwaniach i ich przyczynach.

Abstract. What are those threats and challenges that languages face in a time of globalization, when progress and prosperity speaks the dominant language? And how far can they avoid the influences of the most widely spoken languages? How can languages participate in intercultural dialogue and keep their language identity at the same time? The paper provides an attempt to answer these questions and focuses on the example of the Georgian language, spoken by approximately 4 million people. The example of Georgian is significant for several reasons: a) it is an official language of Georgia, a country with great language diversity and therefore, as an official language its policy is designed to protect other regional and ethnic languages; b) on the other hand, Georgian can be considered as a language whose viability is under threat. The paper presents a picture of the historical background, describes the threats existing during and after the Soviet regime. It also concentrates on the current situation, language policy and current challenges.

Introduction: Globalization, Linguistic Diversity and Georgian

The ongoing wave of globalization together with the idea of creating common economic and cultural spaces has brought new challenges for languages. Open discussions

in academic circles focus on the role of globalization in the loss of human languages. Globalized communication and culture create a threat for local language varieties. People chose widely used languages for communication as well as for business deals and economic purposes. In 1991 at the annual meeting of the Linguistic Society of America Michael Krauss delivered a paper “World languages in crisis” in which he made a frightening prediction:

The coming century will see either the death or the doom of 90% of mankind’s languages. What are we linguists doing to prepare for this or to prevent this catastrophic destruction of the linguistic world? (Krauss 1992: 7).

According to Krauss endangered languages are significantly comparable to endangered biological species in the natural world:

Surely, just as the extinction of any animal species diminishes our world, so does the extinction of any language. Surely, we linguists know, and the general public can sense, that any language is a supreme achievement of a uniquely human collective genius, as divine and endless a mystery as a living organism. Should we mourn the loss of Eyak or Ubykh any less than the loss of the panda or California condor? (Krauss 1992: 8).

In “Language Vitality and Endangerment”, a document prepared by the UNESCO Ad hoc Expert Group on Endangered Languages, some statistics behind linguistic diversity are presented:

About 97% of the world’s people speak about 4% of the world’s languages; and conversely, about 96% of the world’s languages are spoken by about 3% of the world’s people. Most of the world’s language heterogeneity, then, is under the stewardship of a very small number of people. Even languages with many thousands of speakers are no longer being acquired by children; at least 50% of the world’s more than six thousand languages are losing speakers. We estimate that, in most world regions, about 90% of the languages may be replaced by dominant languages by the end of the 21st century (UNESCO 2003: 2).

The UNESCO recommendations suggest putting forth strong cooperative efforts in countering these threats which could lead to languages vanishing.

Many indigenous peoples, associating their disadvantaged social position with their culture, have come to believe that their languages are not worth retaining. They abandon their languages and cultures in hopes of overcoming discrimination, to secure a livelihood, and enhance social mobility, or to assimilate to the global marketplace (UNESCO 2003: 2).

In his book “English as a Global Language” (first published in 1997) David Crystal overviews the reasons and contexts explaining why the English language dominates as well as predicting mixed feelings of non-English language speakers:

If you live in a country where the survival of your own language is threatened by the success of English, you may feel envious, resentful, or angry. These feelings are natural, and would arise whichever language emerged as a global language (Crystal 2003: 3).

In fact no languages can avoid these threats, including languages with deep-rooted written literary heritages. English solidifies its dominant position across five continents with an incredible speed. And its dominance increases primarily due to military and economic power and not due to a rich vocabulary or perfect grammatical structure, says French linguist Claude Hagège in one of his interviews, where he speaks about world languages under danger, and names the French language among them. A desire to dominate automatically involves a desire to eliminate others, says Hagège. As an explanation he adds that obviously he has nothing against the English language in general, but he is against financial benefits that sacrifice cultural and language varieties. He says he struggles to defend linguistic diversity (Hagège 2012).

An announcement prepared by the Arnold Chikobava Institute of Linguistics in Georgia (March-April 2009) considers Georgian as a candidate to be included in the UNESCO Atlas of the World's Languages in Danger:

According to the European nations, UNESCO, and other international organizations language policy assessment and planning take into consideration historical background and experience of a country. If we follow the dynamics of local and global changes it seems evident that not only small languages are likely to disappear, but those national languages who have long written literary tradition and who became the victims of recent geopolitical and demographical catastrophes are also endangered. The threat from historical effects is of a great importance. The history of mankind preserves the facts of language extinction, even of those with a vast textual tradition (Institute of Linguistics 2009).

The Georgian Language and National Identity

Looking through history, the Georgian language has always faced many threats. What are those problems Georgian faces today? In the contemporary era of globalization there are many challenges but presumably the most serious factor is a threat that the Georgian language inherited from the Soviet past, and that threatens the status of the official Georgian language even today.

A brief look at the history of the Georgian language shows that it is the only one of the languages of the Caucasus that has a tradition of writing (and consequently literature) pre-dating the 19th century. The Georgian script seems to have been designed towards the close of the 4th century to aid the dissemination of the new religion of Christianity (Hewitt 2004: 1). The history of literary Georgian that gave rise to a standard variety of the language dates back to the first literary monuments, from the 5th century (Arabuli

2004: 12-13). The first grammatical book to deal with Georgian language standards is the anonymous XI-XII century ‘Treatise on articles’. The first extensive Georgian dictionary was produced by Georgian scholar Sulkhani-Saba Orbeliani (1658-1725). This was followed by the first native grammatical descriptions by Zurab Shanshovani (1737) and the Catholicos Anton I (separate versions dated to 1753 and 1767). However, the oldest known dictionary relating to Georgian was the ‘Georgian-Italian Dictionary’ (*Dittionario Giorgiano E Italiano*) compiled by Stefano Paolini, which, together with a ‘Georgian Alphabet with Dominican Prayer’ (*Alphabetum Ibericum sive Georgianum cum Oratione Dominicali*), was the first Georgian printed book (Hewitt 2004: 1).

Scholars suggest that by the 12th century the Georgian language was already well standardized. A high degree of linguistic homogeneity is one of the characteristic features of the Georgian language (Arabuli 2004: 20-24): The language of today is recognizably the same as the language first recorded in AD 430 (Rayfield 2000: 9). However, in the second half of the 18th century the natural development of literary Georgian suffered a negative influence. This was related to the reform of the Catholicos Anton I (1720-1788) who developed the ‘Theory of Three Styles’, which meant using ‘high style’ for religious and philosophical writings, ‘middle style’ for historical and literary texts and ‘low style’ for colloquial speech. The ‘Theory of Three Styles’ was an artificial intrusion in the process of language development and the texts written following “Three Styles” principles were highly artificial and unintelligible. The ‘Theory of Three Styles’ resulted in conflicts between older and younger generations (the Conflict of Fathers and Sons), ending up with a victory of young reformers. In the second half of the 19th century a group of young reformers took an initiative to renovate the language and they restored one common language for all Georgians. They returned the language back to its natural life. Actually they tunneled a way to the process of language democratization and created a theoretical background for contemporary literary standards focusing on the natural development of a language (Arabuli 2004: 20-24).

This new language reform had a strong political leaning; it was a resistance to the policy of Russification that had become more systematic from the second half of the 19th century. And the struggle for the Georgian language was associated with the struggle for Georgian national identity. Even today language remains to be one of the important markers defining national identity of Georgians. “Georgian national identity is distinguished by the centrality of language as the strongest historical factor in national consolidation. Both Georgian and Western scholars have noted that linguistic foundation of Georgian nationhood, characterizing the Georgians as a ‘highly language-conscious society’. Language seems to be the most important marker of *Kartveloba* (*Georgianness*) not only in the modern era, but also in all periods of documented history” (Amirejibi-Mullen 2012: 97-98).

‘Motherland, Language, Faith’ was the slogan of the reformers in the 19th century. And this slogan was revived during the Soviet regime when in 1978 the Government of the USSR proposed amendments for the constitution to declare Russian as the official (first) language in the Georgian Soviet Socialist Republic. This proposal was followed by massive street protests in the country. The government planned to change

part of the constitution that declared Georgian the official language of the republic. Hundreds of students started protesting in Tbilisi, with the crowd estimated to number 5,000. The protests proved to be effective, and Georgian was retained. Georgians did not lose sight of the importance of their language and, in continuation of this nationalist spirit, undertook an official 'Georgian Language Program' in the 1980's, reaffirming the role of Georgian in education, political life, mass media, and print. As of 1989, 94 percent of Georgian children were enrolled in Georgian-language schools (Grenoble 2003: 118). Since then this date, April 14 has been celebrated in Georgia as a Day of the Georgian Language.

Language studies in Georgia have been especially intensive since 1918, the year when the first Georgian University, Tbilisi State University was founded. Tbilisi University was the first institution of higher education anywhere in the Caucasus, and from 1933 it provided a focus for the study of the region's languages when the Caucasian Language Faculty was founded (Hewitt 2004, 13). The beginning of scholarly research coincided with a start of a very tough period in Georgia's history: the establishment of the Soviet regime brought new language rules with Russian language dominance. However, Georgian scholars worked hard to pursue language studies in Georgia.

There are also a number of examples of the activities supporting language research. In 1921 the Academic Council for Terminology was established and its activities made a notable contribution to the development of the humanities and sciences in Georgia. In 1934 the Republican Commission for Georgian Language Standards launched a two-year monitoring and research project the results of which were accumulated in the publication "Georgian Language Standards" delivering the basic principles of standardization as well as a list of recommendations. In two decades the Commission obtained a permanent status, involving scholars, writers and the representatives of print media and in affiliation with the Institute of Linguistics in Georgia aimed at monitoring current tendencies in both colloquial and literary Georgian. It launched a series of publications: "Issues of the Georgian Speech Culture", which is still ongoing. A particular emphasis had been put on compiling dictionaries: in 1941 the Orthographic Dictionary was published followed by publishing the first volume of the Georgian Explanatory Dictionary (in eight volumes) in 1950 (Arabuli 2004: 30-34).

This body of scholarly work was an effective shield against Russian dominance. While nobody declared this openly the hidden implications can be found in the writings of Georgian scholars. In 1950, in the introduction of Georgian Explanatory Dictionary the famous Georgian linguist and the chief editor of the Dictionary Arnold Chikobava writes: "Georgian literary language is both a product and a tool of rich Georgian culture with a long history". In his introduction he puts a special emphasis on the importance of the Georgian language encouraging readers to treat the language as a marker of self-identification and Georgian culture in general.

It is common knowledge that if a language (both colloquial and standard languages) is used as a tool for communication and thinking, it is alive. But a language dies if nobody uses it. An increase in the vital energy of a language depends on language uses

and on the contrary, when a language has a limited platform, when its public basis is weakened and there is a decline in the number of speakers, a language continuously loses its life (Chikobava 1950: 005)¹.

This naturally leads to the question of the status of the Georgian language in the Soviet Union. The Georgian literary language was an official language of the Georgian Soviet Socialist Republic (according to the 1938 Constitution, and also to the 1978 Constitution), as the Georgian Soviet Encyclopedia says (GSE 1986: 475). Russian had a dominant status throughout the Soviet Union. This meant that knowledge of Russian was compulsory for the Soviet citizens, including for the citizens of the Georgian Soviet Socialist Republic. Fluent knowledge of Russian was necessary to achieve a successful career as well as to have an access to information. Thus, Russian gained a position of high prestige in the Soviet Republics. In a number of them it was the main language of education. The linguistic picture in Georgia was slightly different. Georgian schools and universities maintained a high level of prestige despite the Russian language dominance during the Soviet regime.

The impact of Soviet language policy on individual groups within the Caucasus has been as varied as the languages themselves. While the three titular groups (Armenian, Azerbaijani, and Georgian) were guaranteed mother-tongue education from primary school through post-secondary levels, the many minorities were not (Grenoble 2003: 111-112).

Russian was the language of communication with non-Georgian ethnic groups, who lived and still live on the territory of Georgia. And of course, Russian was the language of international communication in the Soviet space. Nonetheless, since the events of April 14, 1978 the prestige of the Georgian language was even higher in the Georgian Soviet Socialist Republic.

In 1991 Georgia emerged from the collapsing Soviet Union as an independent state, with the official Georgian language with approximately four million speakers. In accordance with Article 8 of the Constitution of Georgia, the official Language of Georgia is Georgian and the official language of the Autonomous Republic of Abkhazia is Georgian as well as Abkhazian (Article 4, Status of the official language, Law of Georgia on Official Language). But this new reality met new challenges and has brought about some changes in the linguistic picture of the country.

The Current Language Situation in Georgia

In general, languages that are spoken on the territory of Georgia can be divided into two groups: Kartvelian (South Caucasian) languages (the Georgian, Megrelian,

¹ Translations from Georgian made by the author.

Laz and Svan languages), and languages of the ethnic minorities living in Georgia, other than the Kartvelian languages.

There are four regions densely populated with non-Georgian speaking communities:

- 1) Abkhazian language speakers live in the region of Abkhazia, in the north-west part of the country on the shore of the Black Sea. Due to recent military operations and migration they have experienced a substantial decrease in population. Currently the region of Abkhazia is occupied by Russia.
- 2) Ossetian language speakers live in the northern part of Shida Kartli region, in the Kakheti region and in several villages of southern Georgia. Part of the territory where Ossetians live has been occupied by Russia since 2008.
- 3) Azerbaijani speaking communities are settled in Kvemo Kartli (southern Georgia) and Shida Kartli. The linguistic picture is different between these two parts. In Shida Kartli the language of education is Georgian while in Kvemo Kartli it is Azerbaijani.
- 4) Armenian language speakers live in south Georgia (Samtskhe-Javakheti) and the Tsalka district of Kvemo Kartli (in southeastern Georgia). Settlements of other ethnic groups (Russians, Kurds, Greeks, Ukrainians, etc.) are also found on the territory of Georgia but they are more dispersed (Gabunia et al. 2010: 4-10).

Communities speaking the Kartvelian languages (other than Georgian) are distributed as follows: Megrelian language speakers live in the western part of Georgia. Two regions populated by the Megrelian language speaking community (Gali and Ochamchire regions) are situated on the territory of Abkhazia currently occupied by Russia. The Laz language speaking community is very small (about one thousand speakers) and lives in the village Sarpi on the Turkish border. Most of the population lives in Turkey, on the Black Sea coast. Svan language speakers are settled in the northwestern part of Georgia, on the southern slopes of the Caucasus. Megrelian, Laz, and Svan speakers in Georgia identify themselves as Georgians. They frequently refer to their languages as “our kitchen language” or “our cradle language”. They use the Georgian language as a literary and second native language. Georgian is also a principle marker of the national identity they share with the rest of Georgians (Amirejibi-Mullen 2012, 102). The research project ‘Linguistic situation in contemporary Georgia’ had as its goal the study of the current status of the Georgian language as well as a sociolinguistic analysis of non-official languages. It presents the following results focused on the linguistic attitudes of Megrelian, Laz, and Svan speakers: most of the respondents consider these languages as of the low social status. These languages are not for the radio or the TV or for the official uses, they are only home languages, to communicate with family and friends, they say (Gabunia et al. 2010: 120).

The study of the Kartvelian languages had always been one of the priorities of scholarly research in Georgia. Editing texts, compiling dictionaries and grammars are part of this research. The Law of Georgia on Official Language says:

The State continually facilitates the preservation and exploration of the Kartvelian Languages and dialects, which is one of the most significant preconditions for maintaining viability and resilience of the official language (Article 4, 3).

Obviously this kind of language diversity can give rise to problems and challenges. Currently the most serious problems threatening the status of Georgian as an official language have a political background. It is becoming ever more difficult to maintain the status of the Georgian language in the occupied territories. In 2009 the Institute of Linguistics in Georgia made an alarming announcement (Institute of Linguistics 2009):

In Gali region, Abkhazia, that was inhabited completely with Georgian speaking population, Russian-Abkhazian joint administration issued new regulations for secondary schools (and there are 32 Georgian schools in this region) according to which learning Russian becomes obligatory from the first year. This means that gradually Georgian schools will be transformed into Russian schools. It is an example of purposely changing linguistic picture by violent means.

Today, when Georgia is under the threat of ‘creeping occupation’ and hence running a high risk of losing new territories, the threats to the Georgian official language have become more evident. These are the extracts from the online news edition *Netgazeti*:

August 9, 2017: “Beginning from September Georgian language groups for preschool education will be closed in Akhlagori which has been under the control of the de facto government of Tskhinvali since the war in 2008” (<http://netgazeti.ge/news/212789/>).

September 7, 2017: “The de facto government of Tskhinvali made an announcement: New regulations are established from September 2017. Learning Russian and Ossetian becomes compulsory from the first year at school” (<http://netgazeti.ge/news/219279/>).

The status of Georgian official language is also fragile in those regions that are densely populated by ethnic minorities. The leftovers of the Soviet Regime are reflected in the linguistic picture. During the Soviet Regime due to the Soviet educational and language policy, non-Georgian ethnic groups became the part of the Russian speaking community, and Russian was the language of communication between Georgians and other ethnic groups. After the collapse of the Soviet Union the situation changed, Russian lost its function as a communicative tool between different ethnic groups, but since the Georgian language proficiency is very low in these regions Georgian (as a state language) cannot take this function. Linguistic pictures are also different in different places. There are communities where Russian remains dominant while in other communities the language of the ethnic minority is in use.

In the municipalities where representatives of national minorities are settled in communities, public authorities and local self-government bodies are entitled to establish procedures that are different from procedures provided for by the General Administrative Code of Georgia, in accordance with which, if necessary, translation of applications and complaints submitted to the local self-government bodies by persons belonging to the national minorities, and translation of the responses thereto may be required in the language of those national minorities (the Law of Georgia on Official Language, article 11, 4. See also articles 12, 2; 24).

However, Georgian language learning programs for ethnic minorities are actively in progress in Georgia; e.g. Ilia State University implements ‘Georgian as a second language and integration program’ targeted at university entrants who are members of ethnic minorities wanting to pursue their studies at higher education institutions of Georgia (www.iliauni.edu.ge).

Recently, the Georgian population of the region of Abkhazia also appeared to face a new challenge. Before the Soviet regime this population had a fluent knowledge of the two languages, Megrelian and Georgian. But during the Soviet times Georgian has been substituted by Russian. People spoke Megrelian as a home language and Russian as a global one for the Soviet space. Many of them had poor knowledge of Georgian, because they gained their education in Russian. Learning Russian had been encouraged by pragmatic needs, the Russian language was a tool for inter-ethnic communication in the territory of Abkhazia (and not only in Abkhazia), and on the other hand, it was easier to find a job with Russian (Gabunia et al. 2010: 145). And here is an extract from one of the interviews with a Megrelian speaking lady from Abkhazia:

What language did you speak at home? – Russian and Megrelian. Which school did you go? – Russian. Why? – Because we knew Megrelian, we knew Georgian and we needed Russian. We needed to know Russian fluently for relations. We spoke Russian with Abkhazians, we spoke Russian with Armenians, with Russians, of course. That’s why (Gabunia et al. 2010: 145-146).

When refugees from the region of Abkhazia were cut off from their native linguistic environment and found themselves in a new environment they came across obstacles in communication. The project “Linguistic situation in contemporary Georgia” (published in 2010) contains stories of those people who learned Georgian later, when they understood that it was necessary to learn the language properly. After the war in the 1990s many refugees from this region moved to the different linguistic environment (mainly to Tbilisi, the capital of Georgia) and they came across difficulties in communication: Russian could not fulfill the function of the ‘international language’ any more. In fact, speaking Russian irritated the local population. The population of Tbilisi did not speak Megrelian and the refugees speaking Megrelian did not know Georgian well. As one interviewee says:

‘I learned Georgian here in Tbilisi. And my daughter-in-law who did not know a single Georgian word and used to speak only Abkhazian and Russian, now speaks Georgian even better than me,’ one of the interviewees says (Gabunia et al. 2010: 143).

The present situation with Megrelian speakers is that two or three decades ago fewer people spoke Georgian than today in Zugdidi, one of the main towns in the west. However, the situation is different between towns and villages. In some villages there are some children who do not speak Georgian before they go to school (Gabunia et al. 2010: 144). Problems of this kind do not exist in the Svan language community; everybody in this community speaks Georgian. The Laz language speakers living on

the territory of Georgia also speak Georgian (the village Sarpi on Turkish border is the only compact settlement of Laz speakers on the territory of Georgia).

What makes the present and the future different from the past is that the ebb and flow of languages, accompanying shifting economic, political and military relationships, once a local and regional phenomenon, has now become more visibly (or audibly) global. Seismic shifts in the political and economic organization of the world are producing seismic shifts in language use. Problems long recognized by epidemiologists of language decline as afflicting small languages are now increasingly besetting major languages like French, German and Russian as the cultural force of English erodes their position (Tonkin 2003: 324).

The Emergence of English in Georgia

Currently Georgia is witnessing a process of linguistic transition whereby the dominant Russian (universal language in the USSR) is being replaced by English (dominant language in the world). This process in progress is not always very smooth, Russian does not want to relinquish its dominant positions, and language dominance is a good instrument to preserve political influence. However, Russian is no longer a language of prestige in Georgia. The younger generation is no longer interested in learning Russian, but young people have a strong motivation to learn English as a global language. English is the second language taught at school, and its knowledge is almost obligatory to find a job.

Shifts from one second language to another usually cause many problems. As Humphrey Tonkin in the paper “The search for a global linguistic strategy”, in which he discusses the cases of linguistic situation after the collapse of the Soviet Union writes:

It will take years for the young nations to overcome such language deficits, which will require the mobilization of what are often weak educational systems and the planning of the linguistic means for integration into the global economy (Tonkin 2003: 325).

The signs of dominant language shift already occur in Georgian colloquial speech. Monitoring of Georgian speech acts show how non-standard Russian loan words and loan translations (calques) are being replaced by English ones. The younger generation mainly uses English slang, Russian slang that was widely spread in the Georgian language has been almost forgotten. Lots of English loan translations (calques) are found in the language of entertainment. English language influence is reflected even in the intonation of sentences particularly in teenagers’ speech. Since recent institutional reforms in Georgia follow the English language models and guidelines, the influence of English is evident in written documentation. The language of media, especially the language of the TV and the Internet also has a strong influence of English, e.g. English morphological and syntactic clichés, calques, etc. The monitoring of Georgian speech

acts as well as written sources reveals that English language calques occur very frequently (e.g. uses of *make+noun* constructions to replace usual verbal forms, *made an arrest* instead of *arrested*, etc., frequent uses of the determined in the plural with a plural determinandum like Indo-European languages, *many books*, *two books*, etc, while Georgian uses the determined form in singular in these cases, *bevri tsigni* (*many book*), *ori tsigni* (*two book*), etc. In a long term perspective these types of mistakes may stipulate structural changes in language inventory.

The study of foreign language calques and clichés highlights an important factor: usually language speakers more actively fight against non-standard loans and foreign language clichés from the language of the aggressor than that of others, which is why the language position of Georgian speakers also seems more radical towards Russian language influence (non-standard loans, calques etc.) compared to those of English. It is noteworthy that the term ‘barbarism’ in Georgian refers mainly to Russian words (Arabuli 2004: 235).

This attitude can be linked to the two ways of looking at the phenomenon of globalization as interconnectedness or as expansion, as it is defined by Humphrey Tonkin (Tonkin 2003: 319). If we look at these two approaches Russian is a language of expansion and English is a language of interconnectedness. However, interconnectedness also brings new challenges. In general, the new challenges Georgia is facing in the process of globalization are almost the same as other languages face in the realm of English dominance. But in addition, the status of Georgian as an official language as mentioned above is very fragile. Meanwhile demographic projections of the population shows a tendency toward a decreasing population as well as an increase in internal and external migrations (labour migration among them). Russian military operations forced approximately 10 percent of the total Georgian population to become refugees. The Civil Registry Agency of the Ministry of Justice of Georgia by 3 September has registered 125,810 internally displaced persons (IDPs) forced to leave their homes by Russian attacks and bombings, which were followed by widespread looting, deliberate destruction of civilian property, harassment of civilian ethnic Georgian populations in South Ossetia, in adjacent regions, and in Upper Abkhazia. The number of IDPs has been increasing due to the ongoing persecution of ethnic Georgians in Russian controlled territories. Added to the approximately 300,000 IDPs resulting from the conflicts of the 1990s the total number of ethnic Georgians expelled from their homes amounts to approx. 10 percent of the total population of Georgia; About 42,000 people in Gali district (Abkhazia, Georgia) and few thousand Georgians in Akhalkgori remain under imminent threat of ethnic cleansing (Ministry of Justice 2008: 2). The unstable economic situation forced more than a million people to go abroad to find work. So far most of Georgian immigrants speak Georgian at home. But since we do not have the whole picture and they are new migrants it is too early to make any kind of prognosis.

The main problem is that the Georgian language is an official language in Georgia and that carries the responsibility to protect minority and regional languages (and recently many efforts have been made by the Georgian State to protect them, as the Law of Georgia on Official Language says, ‘the state of Georgia protects and strengthens

the centuries-old tradition of coexistence and harmonic development of languages and cultures in the country’), does not completely match the two obvious positive factors for ‘a safe language’, official state support and very large number of speakers (for the categorization of languages see Krauss 1992: 7). As mentioned above official state support by the law (Article 5) does not always work in practice and the status of the official language is very vulnerable especially on the occupied territories as well as demographics with a declining population. And although linguistic identification as a marker to determine Georgian identity might be one of the self-defense mechanisms acting in favour of the Georgian language that is obviously not enough to overcome the challenges and problems it faces in a globalized world.

Conclusion: An Uncertain Future

In general the question how the languages should survive in the global world where prosperity speaks English still remains open. It is hard to find the best solution but as David Crystal says in the preface of his book:

We need to take two principles on board if we are to make any progress towards the kind of peaceful and tolerant society... The first principle fosters historical identity and promotes a climate of mutual respect. The second principle fosters cultural opportunity and promotes a climate of international intelligibility (Crystal 2003: xiv).

It is complicated but it is necessary to find a solution to avoid the danger that unifying languages will consequently result in unifying ways of thinking. That is how Claude Hagège, whose position is more radical, presents the threat of a global language. In the interview he mentions that people always try to find easy options: Obviously cross-cultural contacts are very important but the problem is that most of the people who support the idea of foreign language learning usually speak only one language themselves, English, says Hagège. He adds that language is not only a communication tool, it is a way of thinking that reflects a vision of the world and culture, and every idiom that disappears is an invaluable loss (Hagège 2012). The UNESCO document on endangered languages also reminds us of the value of a single language:

Language diversity is essential to the human heritage. Each and every language embodies the unique cultural wisdom of a people. The loss of any language is thus a loss for all humanity (UNESCO 2003: 1).

Bibliography

- Amirejibi-Mullen, Rusudan 2012: *Language Policy and National Identity in Georgia*. Queen Mary: University of London.
- Arabuli, Avtandil 2004: *Georgian Speech Culture*. Tbilisi: Universal Publishing (in Georgian).
- Chikobava, Arnold (ed.) 1950: *Explanatory Dictionary of the Georgian Language in 8 volumes*, volume 1. Tbilisi: Academy of Sciences Publishing of the Georgian SSR (in Georgian).
- Crystal, David 2003 [1997]: *English as a Global Language*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Gabunia K., Ezugbaia L., Kiria Ch. 2010: *Linguistic Situation in Contemporary Georgia*. Tbilisi (in Georgian)
- Georgian Soviet Encyclopedia in 11 volumes* (GSE), 'Georgian Language', volume 10, 1986: 475 (in Georgian).
- Grenoble, Lenore A. 2003: *Language Policy in the Soviet Union*. New York, Boston, Dordrecht, London, Moscow: Kluwer Academic Publishers.
- Hagège, Claude 2012: Imposer sa langue, c'est imposer sa pensée. *L'express*. https://www.lexpress.fr/culture/livre/claude-hagege-imposer-sa-langue-c-est-imposer-sa-pensee_1098440.html
- Hewitt, George 2004: *Introduction to the Study of the Languages of the Caucasus*. Muenchen: Lincom Europa.
- Institute of Linguistics 2009: *On the Atlas of the World's Languages in Danger*. Official text submitted to the Ministry of Foreign Affairs in Georgia to be presented to the UNESCO. Tbilisi: Institute of Linguistics (in Georgian).
- Krauss, Michael 1992: The world's languages in crisis. *Language* vol. 68 (1): 4-10.
- Ministry of Justice 2008: Ethnic cleansing of Georgians resulted from Russian invasion and occupation since August 8, 2008. HDIM.DEL/320/08 6 October 2008 <https://www.osce.org/dihr/34091?download=true>
- The Law of Georgia on Official Language*: <https://matsne.gov.ge/en/document/view/2931198>
- Rayfield, Donald 2000: *The Literature of Georgia, A History*. Richmond: Curzon Press.
- Tonkin, Humphrey 2003. The search for a global linguistic strategy. In: Maurais Jacques and Morris Michael A. (eds): *Language in a Globalizing World*. Cambridge: Cambridge University Press. 319-333.
- UNESCO 2003: *Language Vitality and Endangerment*. UNESCO Ad Hoc Expert Group on Endangered Languages, document submitted to the International Expert Meeting on UNESCO Programme Safeguarding of Endangered Languages, Paris, 10-12 March: www.unesco.org

WALTER ŻELAZNY

Polityka językowa Nowego Brunswiku

Abstract (Language Policy of New Brunswick). This paper aims at presenting the advancement of the French language in the Canadian province of New Brunswick. Between 1850 and 1860 most of the French speaking Akadians were deported from New Brunswick and it was decided that the province should become English-speaking and mainly protestant. Today all provinces can have their own language program providing it complies with the federal policy of bilingualism. In 1976 during *Révolution tranquille* Quebec passed Loi 101 where French is declared its sole official language. Therefore the province introduced the language policy which was contrary to the Canadian constitution. Despite the fact that it was owing to the Catholic Church that Quebec proclaimed bilingualism, by the end of the *Révolution tranquille* the province has become secular. Catholic activists also took active part in proclaiming bilingualism in New Brunswick. Still, religion in these provinces has been excluded from political life and language policy and multiculturalism have replaced it. These are the most important differences that set Canada apart from the United States. This also explains the complex nature of Canadian language policies based on equal status of the two official languages in the institutions of the Parliament and government of Canada and also both successful and unsuccessful attempts to establish language policy in the Canadian provinces.

Abstrakt. Celem niniejszego artykułu jest zobrazowanie awansu francuszczyzny w kanadyjskiej prowincji Nowy Brunswik. W latach 1850-60 deportowano większość francuskojęzycznych mieszkańców i zdecydowano, że prowincja powinna stać się anglojęzyczna, a przede wszystkim protestancka. Obecnie prowincje Kanady mogą prowadzić własną politykę językową, pod warunkiem, że jest zgodna z federalną urzędową dwujęzycznością. W 1976 Quebec wprowadził własną, sprzeczną z konstytucją Kanady, politykę językową znaną pod nazwą Loi 101, proklamując francuski jako jedyny oficjalny język. Pomimo faktu, że prowincja w bardzo dużym stopniu zawdzięczała utrzymanie „francuskości” Kościołowi katolickiemu, w czasie tej tak zwanej *Révolution tranquille* prowincja zlaicyzowała się. Nowy Brunswik także proklamował dwujęzyczność prowincji głównie dzięki katolickim działaczom politycznym. Mimo to, religia praktycznie zniknęła z życia politycznego, a na plan pierwszy wysunęła się polityka językowa oraz wielokulturowość. To najważniejsze cechy, które odróżniają Kanadę od Stanów Zjednoczonych, co tłumaczy złożony charakter kanadyjskiej polityki językowej bazującej na równości prawnej, urzędowej, narodowej i kulturowej francuskiego i angielskiego na szczeblu federalnym, ale także udane i nieudane próby wprowadzania tej zasady w kanadyjskich prowincjach.

1. Kilka uwag wstępnych dotyczących toponimów i innych nazw geograficznych Quebecu i prowincji morskich¹

Kanada obchodziła w 2017 roku 150-lecie proklamowania konfederacji². Trudno jest jednak napisać historię państwa, które ma problemy ze zdefiniowaniem swego narodu, wychodząc z europejskiej tradycji nauk o narodzie. Ta trudność dotyczy również prowincji morskich Kanady (fr. *Provinces maritimes*, ang. *The Maritimes*). Podziały narodowo-etniczne oraz administracyjne, a i samo nazewnictwo tych podziałów różniły się w znacznym stopniu od dzisiejszych i kilkakrotnie zmieniały się. Pierwsze toponimy z francuskiego okresu kolonizacji miały najczęściej nazwy indiańskie, gdyż Francuzi chętnie używali nazw geograficznych zaczerpniętych z języków Indian. Nazwę Kanadzie (z języka Huronów) nadali Francuzi, a gdy obecni na tym terenie Brytyjczycy coraz częściej sami nazywali się Kanadyjczykami, ludność frankofońska nazwała swe terytoria nad rzeką św. Wawrzyńca Quebeciem (z języka Indian algonkińskich), a siebie samych *Québécois*. Nazwy formalne nadawane za czasów kolonizacji brytyjskiej najczęściej nie pokrywały się z nazwami, których używała ludność francuskojęzyczna. Aby ukazać zawilości tej problematyki w największym skrócie przypomnę jak kształtowała się nazwa terenów dziś zwanych Nowym Brunszwikiem.

Zanim na te tereny przybyli Francuzi w 1604 roku, ziemię tę zamieszkiwały różne szczepy Indian Mikmaków. Francuzi utrzymali niektóre nazwy indiańskie, które używane są do dziś, np. miasto Gaspé czy rzeka Mirimachi. Całość terytorium nazwali Akadnią. Dwadzieścia lat później na te tereny przybyli Brytyjczycy i po wygranych walkach z Francuzami deportowali Akadyjczyków, a ziemię tę nazwali około 1650 roku Nova Scotia (Landry & Lang 2001). Terytorium to formalnie do dziś ma nazwę łacińską Nova Scotia i gaelicko-szkocką Alba Nuadh – nigdy natomiast nie posiadało nazwy angielskiej, choć ma francuską: Nouvelle-Écosse. W 1784 roku Korona Brytyjska dzieli Nową Szkocję: część morska pozostaje Nową Szkocją, a część lądowa nazwana zostaje Nowym Brunszwikiem (wcześniej określana była jako „Kolonja Lojalistów”, ponieważ w latach 1783-1785 przybyło tam co najmniej 15 tys. amerykańskich zwolenników utrzymania przez 13 amerykańskich kolonii brytyjskich związków z Wielką Brytanią³).

Nowy Brunszwik otrzymał nazwę na cześć Jerzego III, króla Wielkiej Brytanii, Irlandii i księcia elektora Brunszwiku-Lüneburga. Najgęściej zaludnionym obszarem późniejszego Nowego Brunszwiku było wybrzeże Zatoki Fundy z miastem Saint John.

¹ Nowy Brunszwik, Nowa Szkocja, Wyspa Księcia Edwarda.

² Zauważmy, że Kanadyjczycy używają częściej pojęcia konfederacja, niż federacja, choć formalnie rzecz biorąc dzisiejsza Kanada jest federacją, a nie konfederacją. Podobnie rzecz ma się w Szwajcarii, której oficjalna i urzędowa nazwa brzmi: *Confédération suisse*, *Schweizerische Eidgenossenschaft*, *Confederazione Svizzera*, podczas gdy Szwajcaria jest formalnie rzecz biorąc federacją. Jest to hołd oddany pamięci scalania federacji.

³ <http://www.virtualmuseum.ca/edu/ViewLoitDa.do?method=preview&lang=FR&id=640> [dostęp 12.02.2018].

W latach 1845-1847 przybyło do Nowego Brunszwiku ponad 30 tys. Irlandczyków, a do samego Saint John więcej niż mieszkało wówczas w tym mieście osób. Ilość przybyłych Irlandczyków doprowadziła do tego, że często zwano Nowy Brunszwik Nową Irlandią, a samo Saint John *Irish City*. Nie była to oczywiście nazwa formalna, choć Thomas Carleton, urodzony w Irlandii pierwszy gubernator Nowego Brunszwiku, forswał w Londynie tę nazwę.

Równocześnie po deportacji Akadyjczyków nastąpiło czyszczenie terytorium Nowego Brunszwiku z „francuskiej zarazy”: Brytyjczycy zaczęli zmieniać nazwy z francuskich na angielskie. Większość wsi akadyjskich miała nazwy wzięte od patronów parafii, czego nie mogli ścierpieć protestanci. Przykładowo obecna stolica Nowego Brunszwiku nazywała się *Sainte-Anne-des-Pays-Bas*; Brytyjczycy nadali jej nazwę *Frederick's Town* (a wkrótce *Fredericton*) na cześć drugiego syna Jerzego III, księcia Yorku Fryderyka-Augusta. Po wyczerpaniu nazw od królów i książy brytyjskich w Nowym Brunszwiku pojawiły się nazwy od nazwisk brytyjskich bohaterów anglicyzowania Kanady. I tak obecnie największe miasto Nowego Brunszwiku, dawne francuskie *Terre-Rouge*, później angielskie *Bend of Petitcodiac*, zostaje przemianowane na *Moncton* na cześć pułkownika Roberta Moncktona (1726-1782), który zniszczył francuską twierdzę *Beauséjour* i aktywnie uczestniczył w deportacjach Akadyjczyków. Nazwa miasta budzi obecnie coraz większe kontrowersje, szczególnie od czasu powołania w tym mieście frankofońskiego uniwersytetu. Innym takim miastem, tym razem w 100% frankofońskim jest *Edmundston* (poprzednio fr. *Petit Sault*), nazwane na cześć pułkownika Edmunda Walkera Heada (1805-1868), gubernatora Prowincji Kanady (1848-1854).

Gdy w latach dziewięćdziesiątych XX wieku spis ludności wykazał, że ponad połowa mieszkańców Nowego Brunszwiku to katolicy (Godin 1981)⁴ i gdy nastąpiło intelektualne przebudzenie Akadyjczyków, znów sytuacja toponimów zaczęła się zmieniać; tym razem ostrożnie przechodzono z nazw angielskich na francuskie (Comité de toponymie 2009). W wielu miejscowościach używa się równocześnie nazw angielskich i francuskich, np. *Kedgwick/Grimmer*, a do dziś niektóre miejscowości posiadają inną nazwę w ustach mieszkańców, a inną oficjalną. Co ciekawe, dzisiejsza miejscowość *Atholville* (na północy Nowego Brunszwiku) na początku XX wieku miała w tym samym czasie aż cztery nazwy: *Soiot Athol*, *Shives Athol*, *Athol House* i *Ferguson Manor*. Trudno byłoby znaleźć w innych prowincjach Kanady tak częste zmiany nazw geograficznych, jak w Nowym Brunszwiku. Jest to o tyle ważne w tym artykule, że w większości przypadków pisząc o XVIII i XIX wieku używam nazw dzisiejszych, ze świadomością, że dzisiejszemu czytelnikowi nic nie mówiłyby na przykład niegdysiejsze nazwy geograficzne jak *Baie française* (dziś *Bay of Fundy/Baie de Fundy*) czy *Île Royal* (dziś *Cape Breton*).

⁴ Według E. Godina w 1981 katolicy stanowili 52% mieszkańców. Wikipedia podaje, że w 2001 było ich 53,6%. <https://fr.wikipedia.org/wiki/Nouveau-Brunswick#R%C3%A9gions> [dostęp 3.03.2018].

2. Pierwsze kroki ku kanadyjskości

Kanada nie ma konstytucji w sensie europejskim, czyli zbioru aktów prawnych spisanych w jednym dokumencie, który definiowałby choćby najbardziej ogólnie naród kanadyjski. Dużo łatwiej jest definiować „narodowo” poszczególne prowincje, których nazwy i historia są spójne, jak na przykład zdefiniowany lingwistycznie Quebec, czy biorąca nazwę od zorganizowania się Metysów Manitoba, pochodzące od nazw jezior Ontario, czy od gorączki złota Kolumbia Brytyjska. Z pewnością da się powiedzieć o tożsamości kanadyjskiej, że Kanada powstaje wskutek polityki Korony Brytyjskiej, która walczy z procesem jednoczenia politycznego pierwszych trzynastu amerykańskich kolonii brytyjskich, które w zbliżającej się wojnie o niepodległość (1775–1783) dadzą początek Stanom Zjednoczonym Ameryki (por. Grabowski 2001). Kanada rodzi się również w permanentnym konflikcie lingwistycznym anglo-francuskim trwającym do dziś i z każdym dziesięcioleciem zmieniającym swą naturę.

W XVIII w. Korona Brytyjska miała jasność co do tego, że kolonie amerykańskie budują nieprzejednany front antybrytyjski, a wojna jest raczej nieunikniona. Dlatego też, by mieć wśród Francuzów sojuszników w walce ze swymi trzynastoma koloniami amerykańskimi, Londyn ogłosił w 1774 roku *Quebec Act*, w którym ludności quebeckiej przyznał prawa, które były nie do pomyślenia jeszcze kilka lat wcześniej; utrzymał senioralny system przydzielania ziemi i własną walutę oraz zachował francuskie prawo cywilne, dając dostęp do stanowisk średniego stopnia administracyjnego dla katolików czy umożliwiając liberalizację szkolnictwa francuskojęzycznego.

Jeszcze w latach 1755-1763 Korona Brytyjska dokonała w zasadzie bezkrawawych czystek etnicznych w Akadii, wypędzając z niej pierwszych kolonistów francuskich Nowego Świata czy to z powrotem do Francji, czy do Luizjany, a nawet na Falklandy. Deportowano ponad 6000 Akadyjczyków. Wówczas Nowa Szkocja liczyła nieco ponad 30 tys. mieszkańców. Jednak po uchwaleniu *Quebec Act* nie było już mowy o jakichkolwiek deportacjach Francuzów, a nawet o jakiejkolwiek formie ich poniżania czy prześladowania, w tym religijnego i językowego, co było zjawiskiem częstym (by nie powiedzieć powszechnym) wcześniej (Landry & Lang 2001).

3. Provinces maritimes / The Maritimes

Prowincje morskie były niegdyś bogatymi krainami z rozwiniętym przemysłem drzewnym, papierniczym, kopalniami, stoczniami, prosperującym rybołówstwem i rolnictwem, posiadającymi najłagodniejszy klimat w Kanadzie. Koniunktura ekonomiczna załamała się już na początku XX wieku, i prowincje morskie przegrywały konkurencje ekonomiczną z pozostałymi prowincjami Kanady. Choć dziś ludnościowo i terytorialnie prowincje morskie są wręcz prowincjami miniaturowymi, to wcześniej (szczególnie Nowy Brunswik) odegrały ogromną rolę w tworzeniu Kanady.

	Federacja kanadyjska: 10 prowincji i 3 terytoria	Prowincje morskie	% w stosunku do całej Kanady
Ludność	36.290.000	1.813.102 w tym Nowa Szkocja 2,6% Nowy Brunzwik 2,1% Wyspa Ks. Edwarda 0,41%	5,11
Powierzchnia (km ²)	9.984.670	133.850 w tym Nowa Szkocja 0,6% Nowy Brunzwik 0,7% Wyspa Ks. Edwarda 0,1%	1,4

Tabela 1: Porównanie zaludnienia i terytoriów trzech prowincji morskich względem całej Kanady (Źródło: Statistic Canada / Statistique Canada, <http://www.statcan.gc.ca/fra/debut>)

4. Narodziny Nowego Brunzwiku

Utworzenie Nowego Brunzwiku było spowodowane konfliktem, jaki narastał pomiędzy Lojalistami a Brytyjczykami na terenie Nowej Szkocji. Historycy obliczają, że podczas Rewolucji Amerykańskiej ok. 15-20% Amerykanów było przeciwnikami zerwania związków kolonialnych z Wielką Brytanią (wówczas około 450 tys. Amerykanów). Około 46.000 Lojalistów udało się na emigrację do Kanady, w tym 10 tys. do Ontario, 34 tys. do ówczesnej Nowej Szkocji, a 2 tys. na Wyspę Księcia Edwarda, co stanowiło około 10% ludności wszystkich mieszkańców prowincji morskich (por. Calhoon 1973). Wśród Lojalistów było ok. 4 tys. „wolnych Czarnych” (Hodges 1996). Lojaliści zaczęli nadawać ton polityce Nowej Szkocji, zaś Nowa Szkocja nie życzyła sobie nowych decydentów politycznych i „wypychała” Lojalistów do późniejszego Nowego Brunzwiku, tak, że był on nazywany Kolonią Lojalistów. Lojaliści coraz częściej utyskiwali, że mają zbyt daleko do stolicy w Halifaksie, że są traktowani jak obywatele drugiej kategorii itp. Konflikt narastał i stawał się problemem dla Korony Brytyjskiej, stąd decyzja Londynu o wydzieleniu z Nowej Szkocji Nowego Brunzwiku ze stolicą w Fredericton w centrum prowincji.

Lojaliści składali się głównie z byłych żołnierzy i oficerów oraz urzędników amerykańskich kolonii brytyjskich, głoszących gorliwie, że Stany Zjednoczone wkrótce zetną w pył kanadyjskie kolonie brytyjskie. Nie do końca ich słowa były bez uzasadnienia, gdyż pamiętano jeszcze dobrze wojnę siedmioletnią (1756-1763) między koloniami francusko-brytyjskimi, a koloniami amerykańskimi. Coraz częściej tliły się konflikty graniczne między Stanami Zjednoczonymi a Kanadą. Granica między Kanadą a USA przebiega wzdłuż 49 równoleżnika, ale w okolicach Jeziora Górnego, a nade wszystko całkiem na zachodzie pomiędzy ówczesnym Oregonem a Brytyjską Kolumbią spór niemal nie zakończył się wojną. Graniczny traktat pokojowy podpisano w 1848.

Natomiast niemal przez wiek trwał konflikt o tereny pomiędzy północno-zachodnim Nowym Brunszwikiem a północno-wschodnią częścią amerykańskiego stanu Maine⁵ w hrabstwie Madawaska, które historycznie należały do Akadii. Stany Zjednoczone chciały przebić korytarz do rzeki Świętego Wawrzyńca. Konflikt, a w tym potyczki zbrojne trwały aż do 1842 roku, kiedy to nastąpiło ostateczne wytyczenie granicy. Kanada ochroniła południowe wybrzeże rzeki Św. Wawrzyńca na odległość 50 kilometrów od Stanów Zjednoczonych i zabezpieczyła sobie pełne władanie żeglugą na tej rzece oraz wolną drogę z Quebecu do prowincji morskich.

Najbardziej gorliwym rzecznikiem podbicia przez Stany Zjednoczone Quebecu ze względów ideologicznych był bohater Stanów Zjednoczonych, francuski arystokrata-rewolucjonista, wolnomularz Marie Joseph markiz de La Fayette (1757-1834), który pragnął uczynić z Quebecu prowincję na wzór porewolucyjnej, laickiej Francji. Wojnie o Quebec przeciwstawił się prezydent Jerzy Waszyngton, mający za dużo problemów z konsolidacją Stanów Zjednoczonych. Nie chciał dodatkowo mieć kłopotów z katolickim i frankofońskim Quebeciem. Pomny wojny siedmioletniej, wątpił w ewentualne zwycięstwo.

5. Konsolidacja polityczna i narodowa Nowego Brunswiku

Nowy Brunszwik stawał się ciekawym konglomeratem prądów politycznych, wyznaniowych oraz mozaiką etniczną, zaludnioną głównie przez protestantów z Niemiec, Szwajcarii, Anglii, Szkocji i katolików z Irlandii. Prowincja prowadziła – z wzajemnością – pokojową politykę wobec Indian Mikmaków (Dupuis 1991). Zaludniła się również częściowo wolną ludnością czarną. W trakcie i po zakończeniu wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych około 2-3 tys. „czarnych” lojalistów udało się do Nowej Szkocji i Nowego Brunswiku; część z nich udała się do Wielkiej Brytanii. Jeszcze przez kilka lat Kanada przyjmowała „czarnych” lojalistów, których ponad tysiąc udało się do Afryki, by utworzyć wolną republikę Sierra Leone (Hodges 1996).

W 1763 Traktat paryski kładzie kres deportacjom Akadyjczyków i równocześnie kończy z bytem imperium francuskiego w Ameryce Północnej. Dekadę po deportacjach, w 1764, Wielka Brytania zezwala na powrót Akadyjczykom pod dwoma warunkami (Landry & Lang 2001):

- nie mogą zamieszkiwać w zwartych grupach,
- złożą bezwarunkową przysięgę lojalności Koronie Brytyjskiej.

Powrót części Akadyjczyków nadawał Nowemu Brunszwikowi charakter katolicko-frankofoński wzdłuż wybrzeża atlantyckiego. Około 1850 r. Nowy Brunszwik

⁵ Wówczas jeszcze była to kolonia Massachusetts, z której w 1820 wydzielono Maine. Sporny teren, o którym tu mowa, to w dzisiejszym Nowym Brunszwiku hrabstwo Madawaska, natomiast w stanie Maine jest to hrabstwo Aroostook z liczącym 5 tys. mieszkańców miastem Madawaska. Jest to największy (ale jeden z kilku) niemal całkowicie francuskojęzyczny obszar USA z francuskojęzyczną administracją, szkołami, domami kultury, sklepami itp.

z „lojalistycznego” protestanckiego kraju staje się w trzeciej części katolicki (dziś zamieszkują go w większości katolicy). Odnotujmy, że w okresie Rewolucji Amerykańskiej miasto Saint John w Nowym Brunszwiku stworzone przez Lojalistów głównie przybyłych z Massachusetts staje się ważnym ośrodkiem myśli politycznej i pierwszą aglomeracją (fr. *municipalité*) kanadyjską, gdzie powstaje również pierwsze państwowe muzeum oraz pierwszy bank w Kanadzie.

Nowy Brunszwik wydaje się na początku XX wieku najbardziej kosmopolityczną prowincją Kanady, która poszukuje swej tożsamości. O ile Nowa Szkocja ociążała się, a Wyspa Księcia Edwarda była przeciwko utworzeniu Federacji kanadyjskiej, to Nowy Brunszwik był aktywnym uczestnikiem konferencji założycielskich Kanady. Historia Kanady wymienia 36 ojców założycieli Federacji; wśród nich współdecydującą rolę w powołaniu Dominium odegra Peter Mitchell (1824-1899), premier Nowego Brunszwiku (Grabowski 2001).

6. Polityka językowa Kanady. Wybrane problemy

Polityki językowej Nowego Brunszwiku nie da się opisać bez przedstawienia polityki językowej Federacji kanadyjskiej. Jest ona ewolucyjną odpowiedzią na zmieniające się warunki językowe i dostosowuje się do sytuacji społeczno-politycznej, przy zachowaniu równości dwóch języków urzędowych narodów założycielskich Kanady, tj. francuskiego i angielskiego, na szczeblu federalnym. Polityka językowa dotyczy zazwyczaj definicji norm językowych i ochrony języka przed obcymi wpływami (Bastarache 1986). W przypadku Nowego Brunszwiku dotyczy ona pozycjonowania języków angielskiego i francuskiego w najróżniejszych sektorach aktywności tej prowincji.

Do 1969 roku w całej federacji kanadyjskiej panował urzędowy język angielski, choć już wcześniej zdarzały się gesty życzliwości w stosunku do kanadyjskich frankofonów. I tak na przykład od 1927 roku wprowadzono dwujęzyczne znaczki pocztowe, a od 1936 banknoty. Jednak całkowity awans francuskiego w Kanadzie do roli języka urzędowego niemożliwy byłby bez wcześniejszej tzw. Spokojnej Rewolucji w Quebecu. Otóż od zawsze frankofoni czuli się w Kanadzie obywatelami drugiej kategorii, ale nie wynikało to jedynie z dyskryminacji przez anglofonów. Po prostu ludność francuskojęzyczna była biedniejsza, mniej wykształcona, o tradycyjnej katolickiej religijności. Przykładowo, pierwszy dziennik kanadyjski w języku angielskim *The Halifax Gazette* ukazał się w 1752 roku, natomiast pierwszy dziennik francuskojęzyczny *Le Canadien* dopiero pół wieku po nim, w 1806 w Quebec City. By wyrównać rachunki lingwistyczne i kulturowe z Brytyjczykami należało najpierw zmienić styl życia frankofonów i sprawiła to właśnie Spokojna Rewolucja (fr. *Révolution tranquille*), która w dekadzie pomiędzy 1960 a 1970 roku dokonała cudu gospodarczego Quebecu i zmieniła niemal całkowicie jego dotychczasowe oblicze a jednocześnie odegrała znaczną rolę w całej Kanadzie.

7. Komisja Laurendeau'ego-Duntona

Po drugiej wojnie światowej kolejne rządy federalne zatroskane były coraz bardziej problemem tożsamościowym Kanady, co w zasadzie można w kanadyjskich warunkach skrócić do pytania: czym się różni Kanada od Stanów Zjednoczonych? I na to pytanie padała najczęściej jedna i ta sama odpowiedź: że powstała jako kompromis pomiędzy dwoma narodami założycielskimi w łonie jednego państwa.

W 1963 rząd federalny powołał królewską komisję do spraw dwujęzyczności i dwukulturowości (ang. *The Royal Commission on Bilingualism and Biculturalism*, fr. *Commission royale d'enquête sur le bilinguisme et le biculturalisme*) pod wspólnym przewodnictwem André Laurendeau'ego (redaktora naczelnego francuskojęzycznego dziennika montrealskiego *Le Devoir*) oraz Davidsona Duntona (rektora anglojęzycznego uniwersytetu Carleton w Ottawie), która po pięciu latach pracy przedstawiła w sześciu tomach sprawozdanie i konkluzje dotyczące: 1) języków oficjalnych, 2) języków w edukacji, 3) języków w administracji federalnej, przedsiębiorstwach federalnych (poczta, koleje, linie lotnicze, żegluga morska) itp. 4) stosunku Federacji do promocji kultur innych grup etnicznych, 5) statusu stolicy federalnej, 6) stowarzyszeń wolontariuszy. Najważniejszymi konkluzjami sprawozdania było zarekomendowanie języków angielskiego i francuskiego jako równorzędnych języków oficjalnych i urzędowych federacji kanadyjskiej oraz zalecenie użycia tych języków jako oficjalnych i urzędowych na poziomie prowincjonalnym w Ontario i w Nowym Brunszwiku (Martel & Pâquet 2010).

Mniej więcej w tym samym czasie rosły napięcia językowe i kulturowe w całej Kanadzie, w tym wśród ludności autochtonicznej oraz Indian (Dupuis 1991). Komisja Laurendeau-Duntona, a za nią kanadyjskie prawodawstwo, nie nadążała w regulowaniu spornych kwestii. Ontario ociążało się z proklamowaniem formalnej dwujęzyczności prowincji, w której w 1968 zamieszkiwało ok. 8,5 mln mieszkańców, w tym ok. 350 tys. frankofonów, przy czym około 2,1 mln mieszkańców Ontario nie znało na wystarczającym poziomie ani angielskiego, ani francuskiego. Ontario nigdy nie przyjęło rekomendacji Komisji Laurendeau-Duntona *de jure*, choć *de facto* w zasadzie respektuje ona język swych frankofońskich mieszkańców. Protesty anglofonów przeciwko konkluzjom Komisji doprowadziły do wściekłości prowincję Quebec, która zagroziła wystąpieniem z federacji, co równałoby się prawdopodobnie rozpadowi Kanady.

8. Niespokojna *Révolution tranquille* w Quebecu⁶

W latach sześćdziesiątych XX wieku rozgrywa się dramat Quebecu, który chce wystąpić z federacji i dramat rządu federalnego, który do tego nie chce dopuścić. Na scenie

⁶ Sytuację Quebecu pod kątem federalizmu, patriotyzmu i „nacionalizmu kulturowego” opisuje Pastieau (1999).

federalnej pojawia się utalentowany polityk frankofoński, późniejszy premier Kanady Pierre Trudeau (1919-2000), na scenie prowincjonalnej nie mniej utalentowany Robert Bourassa (1933-1996), późniejszy premier Quebecu. Jednym z pierwszych kroków administracji Pierre'a Trudeau było w 1969 roku wprowadzenie ustawy o językach urzędowych, nadającej angielskiemu i francuskiemu na szczeblu federalnym równy status. Z kolei jednym z pierwszych kroków administracji Roberta Bourassy było wprowadzenie ustawy o jedynym języku narodowym i urzędowym Quebecu, francuskim, wraz z późniejszym przesłaniem do anglofonów, które brzmiało: „Angielska Kanada musi bardzo jasno zrozumieć, że niezależnie od tego, co mówimy i niezależnie od tego, co robimy, Quebec jest dziś i na wieki odrębnym społeczeństwem, wolnym i zdolnym do przejęcia swojego przeznaczenia i swego rozwoju” (Hamelin & Provencher 1997: 128).

Zdaniem mieszkańców Quebecu formalna dwujęzyczność dla całej Kanady oznaczała, że w rzeczywistości zamiast hamować ekspansję angielskiego w kanadyjskiej frankofonii, angielski zaczął wypierać francuski, również w samym Quebecu. Ustawa o francuskim w Quebecu (Loi 101) nie zadowalała anglofonów, którzy poczuli się dyskryminowani, ale również nie zadowalała frankofonów, uważających że prawo to nie jest wystarczające dla ochrony francuskiego.

Między Ottawą a Quebeciem raz trwały, innym razem były zrywane rozmowy, co do przyszłości federacji (por. Ploudre 1988). Ostatecznie Ustawa o Konstytucji z 1982 r. została uchwalona przez parlament Kanady bez zgody prowincji Quebec. Nocne spotkanie premiera rządu Pierre'a Trudeau z premierami anglofońskich prowincji Kanady z pominięciem Quebecu w 1981 r. uznano w Quebecu za rodzaj zamachu stanu zwanego „Nocą Długich Noży”. I choć Quebec wciąż ani nie podpisał, ani nie ratyfikował Ustawy o Konstytucji z 1982 r., to jednak stosuje się do niej, ale stanowi to poważny problem polityczny, gdyż z punktu widzenia niuansów prawnych „Quebec do dziś nie jest oficjalnie zintegrowany z kanadyjską konfederacją” (Hamelin & Provencher 1997: 128). Próba weta ze strony Quebecu została odrzucona w 1981 r. przez Sąd Najwyższy Kanady, który wydał „salomonowy werdykt”, uznając, iż proklamowanie Ustawy o Konstytucji z 1982 r. było, jak piszą Hamelin & Provencher (1997: 128) „prawomocne, choć bezprawne [zrodzone z nieprawego łoża]”⁷.

9. Nowy Brunszwik w poszukiwaniu własnej tożsamości

Nowy Brunszwik liczy 739 900 mieszkańców (dane z 2011, Statistic Canada). Język angielski jest językiem ojczystym dla 64,8% mieszkańców, zaś francuski dla 31,5%. Inne języki ojczyste stanowią 2,4%.

W odróżnieniu od Quebecu, gdzie wprowadzono rewolucyjnie nowy porządek lingwistyczny, Nowy Brunszwik przygotowywał się do wprowadzenia dwujęzyczności

⁷ Woryginalne fr.: *légale, mais illégitime*.



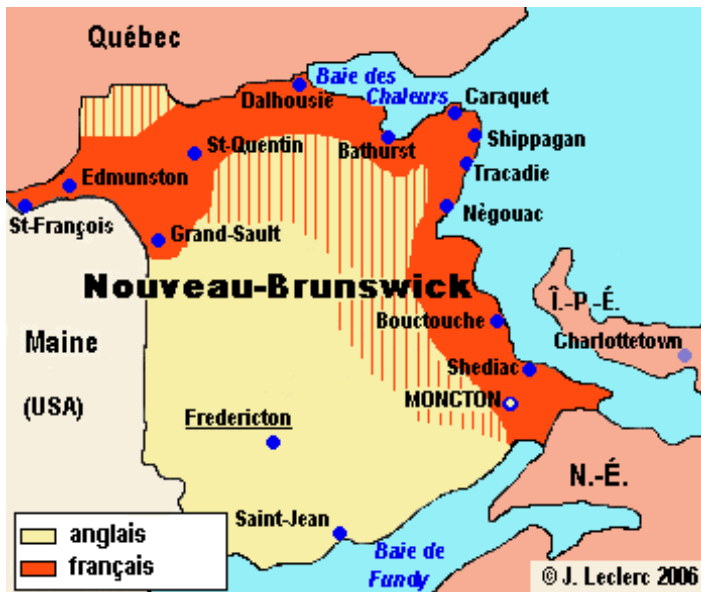
Nowy Brunswik w poszukiwaniu tożsamości. Funkcjonariusze Force Royal, czyli żandarmeria, a zarazem policja w uroczystych uniformach w centrum stolicy Nowego Brunswiku Fredericton przypomina nam jaką rolę w kształtowaniu prowincji morskich odegrali Szkoci. (Źródło: zbiory autora 2017)

stosunkowo długo i to na drodze kompromisów i najróżniejszych ustępstw (Bastarache 1986).

W Nowym Brunszwiku – podobnie jak w Ontario – anglofoni nie sprzyjali nowym trendom politycznym, jednak w latach sześćdziesiątych XX wieku nastąpiła nagła emancypacja kulturowa i intelektualna Akadyjczyków. Inaczej niż w zlaicyzowanym Quebecu, tutaj prym wiodą politycy katolicy. W 1960 roku premierem prowincji zostaje pierwszy „z krwi i kości” Akadyjczyk Louis-Joseph Robichaud (1925-2005). Przeprowadził on szereg reform społeczno-gospodarczych, zmodernizował szkolnictwo i służbę zdrowia. W 1969 doprowadził do oficjalnego proklamowania dwujęzyczności prowincji, a od 1963 sprzyjał powołaniu państwowego francuskojęzycznego uniwersytetu w Moncton *nota bene* założonego przy współpracy z byłymi wykładowcami katolickich seminariów duchownych, którego pierwszym rektorem został ks. prof. Clément Cormier. Uniwersytet ten szkoli kadry frankofońskie niemal we wszystkich dyscyplinach humanistycznych i społecznych oraz w niektórych gospodarczych i technicznych.

Dwujęzyczność Nowego Brunswiku charakteryzuje rozdzielne rozmieszczenie na terytorium prowincji anglofonów i frankofonów, co ilustruje poniższa mapa.

Przykładowo dzisiejsze miasto Saint Jean (70 tys. mieszkańców) jest w niemal w 100% anglofońskie, a Edmundston (17 tys.) w 100% frankofońskie. Uczynienie tych miast formalnie dwujęzycznymi, nie tylko nie ma sensu, ale jest po prostu niemożliwe. Czymś innym są aglomeracje oraz miasta i wsie o mieszanej strukturze językowej.



Źródło: <http://www.axl.cefan.ulaval.ca/amnord/nbrunswick.htm>

Przykładowo Wielki Moncton (115 tys. mieszkańców) jest w 60% anglofoński i w 40% frankofoński. W każdym z takich miast i wsi, w każdym z dwujęzycznych hrabstw, uczyniono podczas debat politycznych maksimum tego, co możliwe dla funkcjonowania dwujęzyczności. Są jednak w Nowym Brunzswiku tereny całkowicie anglofońskie – jak Hrabstwo York, gdzie nie sposób porozumieć się po francusku, i są tereny całkowicie frankofońskie, gdzie nie sposób porozumieć się po angielsku – jak Hrabstwo Madawaska. Jednak na 2/3 terytorium całego Nowego Brunzswiku bilingwizm jest zarówno praktykowany prawnie jak i zwyczajowo, jest w dzisiejszych czasach koniecznością życiową, a co za tym idzie realnością społeczno-gospodarczą, kulturową i oświatową.

Poza problematyką społeczno-polityczną istotne jest także, jak kształtują się koszty kanadyjskiego i nowo-brunzswickiego bilingwizmu. Otóż Nowy Brunzswik wydaje rocznie na politykę językową 85 mln dolarów kanadyjskich, Ontario 620 mln, a rząd kanadyjski na szczeblu federalnym 1,5 mld⁸. Zdaniem kanadyjskiej klasy politycznej są to minimalne koszty pokoju językowego. Do tej pory status języków Kanady był bowiem najbardziej konfliktogennym zagadnieniem w historii i w życiu społeczno-politycznym tego państwa.

⁸ http://www.axl.cefan.ulaval.ca/amnord/nbrunswick.htm#La_1%C3%A9gislation_provinciale_et_les_droits_linguistiques (dostęp 10.03.2018).

10. Podsumowanie

Nowy Brunzwik może być modelem lingwistycznym dla całej Kanady. Jego polityka językowa jest bardzo uważnie obserwowana w Ottawie i Toronto, bowiem Ontario może w przyszłości ogłosić dwujęzyczność według modelu z Nowego Brunswiku. Jeśli tego nie uczyniło do dziś, to w obawie przed protestami anglofońskich Ontarian.

Frankofoni otrzymali w Nowym Brunszwiku pełnię praw lingwistycznych i nawet w anglofońskiej stolicy Nowego Brunswiku Fredericton frankofon wchodząc do jakiegokolwiek urzędu prowincjalnego ma pewność, że zostanie obsłużony w języku francuskim.

„Definiowanie kanadyjskości odbywa się poprzez jej przeciwstawienie kulturze amerykańskiej”, pisze Grabowski (2001: 296). Frankofoński „odcien” Kanady, polityka językowa oraz wielokulturowość to najważniejsze cechy dystynktywne Kanady, które tłumaczą zawile i specyficzne kanadyjskie rozwiązania konstytucyjne, jeśli chodzi o politykę językową, której szczególnym, pozytywnym przykładem jest Nowy Brunzwik.

Bibliografia

- Bastarache, Michel 1986: Le principe d'égalité dans les langues officielles. W: Bastarache Michel, Ducet Michel (red.): *Les droits linguistiques au Canada*. Montréal: Les Éditions Yvon Blais.
- Calhoun, Robert M. 1973: *The loyalists in Revolutionary America, 1760-1781*. New York, Harcourt Brace Jovanovich.
- [Comité de toponymie]. Comité directeur de toponymie du Nouveau-Brunswick 2009: *Rapport annuel 2008 – 2009*. <http://www.gnb.ca/0131/PDF/t/Toponymie%20Rapport%20Annuel%202008-2009.pdf>
- Dupuis, Renée 1991: *La question indienne au Canada*. Québec: Les Éditions du Boéral.
- Grabowski, Jan 2001: *Historia Kanady*. Warszawa: Wydawnictwo Pruszyński i Spółka.
- Grin, François 2003: La société plurilingue: coûts, bénéfices et équité. W: *Langues et Cultures*, colloque du 14 novembre 2002, Bienne: Académie suisse des sciences humaines et sociales.
- Hamelin, Jean & Provencher, Jean 1997: *Brève histoire du Québec*, Montréal: Les Éditions du Boéral.
- Hodges, Graham R. 1996: *The Black loyalist directory: African Americans in exile after the American Revolution*. New York: Garland Publishing.
- Landry, Nicolas & Lang, Nicole 2001: *Histoire de l'Acadie*. Québec: Éditions du Septentrion.
- Martel, Marcel & Pâquet, Martin 2010: *Langue et politique au Canada et au Québec. Une synthèse historique*, Montréal: Les Éditions du Boréal.
- Pastieau, Joseph 1999: *Les citoyens au bazar. Mondialisation, nations et minorités*. Québec: Les Presses de l'Université Laval.
- Ploude, Michel 1988: *La politique linguistique du Québec, 1977-1987*. Québec, Institut québécois de recherche.
- Statistic Canada <http://www.statcan.gc.ca/fra/debut>.
- Żelazny, Walter 2000: Świat frankofoński. *Przegląd Zachodni* Nr 1 (294): 111-148.

DETLEV BLANKE

Komunikado en Eŭropo – kelkaj lingvo-politikaj aspektoj

Abstract (Communication in Europe – some language policy aspects). The Council of Europe and the European Union (EU) together declared 2001 to be the „European Year of Languages”. Since then, September 26 of each year has been celebrated as the “European Day of Languages”. These initiatives are indications that the significance of European language policy and the complex problems related to it have been receiving more and more attention. For present purposes, *European language policy* should be understood as consciously realized public influence on the status, use and spread of languages spoken in the EU. In this study, it is only possible to touch upon a few problems of this very broad field, including legal solutions, the languages and language knowledge of Europeans, practical language transfer, the costs of multilingualism and various language policy models.

Abstrakt (Komunikacja w Europie – kilka aspektów polityki językowej). Rada Europejska i Unia Europejska (UE) wspólnie ogłosiły rok 2001 „Europejskim Rokiem Języków”. Od tego też roku 26. września corocznie w Europie obchodzony jest „Europejski Dzień Języków”. Inicjatywy te wskazują, że znaczenie europejskiej polityki językowej, złożone problemy i aspekty z nią związane są coraz częściej dostrzegane. Na potrzeby niniejszego artykułu przyjmijmy rozumienie *europejskiej polityki językowej* jako świadomie realizowanego publicznego wpływu na status, wykorzystanie i upowszechnianie języków używanych w UE. W niniejszym studium zajmiemy się zaledwie kilkoma aspektami tego szerokiego zagadnienia: rozwiązaniami prawnymi, językami i językową znajomością języków w Europie, praktycznym przekazywaniem języków, kosztami wielojęzyczności i różnymi modelami polityki językowej.

Enkonduke

Eŭropa Konsilantaro kaj Eŭropa Unio (EU)¹ komune deklaris la jaron 2001 „Eŭropa jaro de la lingvoj”. Per tio ili celis pliprofundigi en la eŭropa loĝantaro la komprenon

¹ Mi rigardas la instituciojn Eŭropa Konsilantaro kaj Eŭropa Unio kiel proprajn nomojn kaj pro tio ne metas la artikolon. Ĉi-rilate la lingvo-uzo ankoraŭ ne stabiligis.

pri la multspeca lingva riĉeco de Eŭropo, pligrandigi la pretecon lerni dum la tuta vivo fremdajn lingvojn kaj esence plibonigi kvalite kaj kvante la instruadon de fremdaj lingvoj en la eŭropaj ŝtatoj². Ekde tiu jaro la 26-a de septembro ĉiujare en Eŭropo estas festata kiel “Eŭropa Tago de Lingvoj”³. Tiu ĉi iniciato estas aparte grava. Ĝi estas indiko pri tio, ke oni pli kaj pli forte ekkonsciadas pri la signifo de eŭropa lingvopolitiko, pri la kompleksaj problemoj kaj aspektoj ligitaj al ĝi. Post tiu tempo ne ĉesis aperi rezolucioj en kaj ekster EU pri la graveco de multlingveco kaj multkultureco de la kontinento, pri la neceso gardi kaj samrajte trakti lingvojn, konscii pri ilia rolo por la konservo de la kulturaj heredaĵoj. Apenaŭ eblas superrigardi la amason da lingvopolitikaj studoj, analizoj kaj libroj pri la lingva situacio en Eŭropo, aparte en EU.

Sed kio estas “lingvopolitiko”? Ekzistas abundo da difinoj.

Por nia celo ni komprenu sub *eŭropa lingvopolitiko* la konscie realigatan publikan influadon al la statuso, utiligo kaj disvastigo de la lingvoj, parolataj en EU. Tiu influado estas realigata flanke de la eŭropuniaj instancoj per difinitaj instrumentoj (juraj reguloj, decidoj, rezolucioj, deklaroj, proponoj...).

En la sekva studo nur eblas tuŝi kelkajn problemojn de ampleksa temaro.

1. Komunikado kie kaj kun kiu?

Traktante kelkajn aspektojn de la komunikado en Eŭropo ni konscii, ke ekzistas diversaj ebenoj de tia komunikado, kiuj postulas diversajn traktojn kaj solvojn.

Estas ĉefe la jenaj:

- (1) Komunikado de EU-institucioj inter si, do inter la unuopaj institucioj
- (2) Komunikado de EU-institucioj kun civitanoj de la membro-ŝtatoj
- (3) Komunikado de EU-institucioj kun partneroj ekstere de EU
- (4) Komunikado de la civitanoj de la membro-ŝtatoj de EU inter si.

Ne eblas trakti ĉiujn aspektojn, kiuj gravas por la kvar ebenoj. Ni menciu nur kelkajn:

- (1) La plej multaj oficistoj de EU estas multlingvaj, ne malofte ili estas elektitaj laŭ kriterioj de lingvaj konoj, almenaŭ regas kelkajn de la “grandaj” lingvoj (do, ĉefe la anglan kaj la francan). Pro tio en la ĉiutaga en- kaj interinstucia komunikado regas certa pragmatismo, kvankam ĉiuj lingvoj de la membro-ŝtatoj devus esti aplikataj, se la neceso kaj/aŭ la deziro estiĝus.
- (2) Pli forte ol en (1) la institucioj en la praktiko klopodos apliki la principon de samrajteco de la lingvoj kaj uzi tiujn lingvojn, kiujn aplikis civitanoj, direktiĝintaj al certaj institucioj.

² http://ec.europa.eu/education/languages/archive/awareness/year2001_de.html (ĉiujn retadresojn mi lastfoje kontrolis la 29-an de decembro 2011-DB).

³ https://ec.europa.eu/education/initiatives/languages-day_en (29.12.2017 red.).

- (3) Ne ekzistas aparta preskribo. Plej ofte uziĝas la angla, kiel defakta lingvafrankao⁴.
- (4) La kapablo komuniki inter la civitanoj de EU dependas i.a. de la lingvoj instruataj en lernejoj, de la konkreta lingvo-scio de la komunikantoj kaj de ilia lingvo-uza sinteno (ekz. ĉu ili unue provas uzi sian gepatran lingvon, la lingvon de la partnero aŭ “tuj” uzos la anglan).

2. La dilemo – ĉu konfliktpotencialo?

En 2011 Eŭropa Unio konsistis el 27 membroj kun 23 lingvoj.⁵ En 2012 aldoniĝos Kroatio kun sia lingvo. Do temos pri 28 membro-ŝtatoj kun 24 lingvoj. La bunteco de la ŝtataro, laŭ vidpunktoj politika, ekonomia, sociala, ekologia, lingva, kultura ktp. dum sia vastiĝo daŭre kreskadis. Tio influadas ankaŭ la problemojn de komunikado.

Kvankam ne malmultas aranĝoj kaj publikaĵoj pri eŭropaj lingvopolitikaj demandoj, la tieaj diskutoj realiĝas unuavice interne de lingvopolitikaj kaj socilingvistikaj medioj, sed ne vere sur la nivelo de decidkapablaj kaj decidpretaj politikistoj. Tie oni ankoraŭ klopodas eviti principan kaj profundan diskuton de la temaro. Oni eĉ rajtas demandi sin, ĉu EU entute havas koheran lingvo-politikon, aŭ ĉu la defakta utiligo de lingvoj sekvas la mekanismojn de potenco kaj merkato.

Dum jardekoj oni ĉiam denove substrekas la neceson konservi kaj firmigi la multlingvecon kiel bazon por konservi la multkulturecon de EU. Por la tempo 1995-2009 ekzistas abundo da ĉi-tamaj deklaroj, rezolucioj kaj aliaj dokumentoj.⁶

Ni tamen konsciu, ke tiu multlingveco samtempe estas *avantaĝo* kaj *malavantaĝo*, ĉar diversaj postuloj estas malfacile aŭ tute ne interharmoniigeblaj:

- (1) multlingveco – estas deklarata, grandparte teoria, sed praktike ne realigebla
- (2) samrajteco – estas deklarata, sed praktike ne realigebla
- (3) samtraktado (nediskriminacia) – praktike ne realigebla
- (4) ekonomia komunikado – estus kostoŝpara: tio funkcius per unu laborlingvo, fakte nuntempe per la angla, sed konfliktas kun (1), (2), (3) kaj (6).
- (5) efika komunikado – eblus per unu laborlingvo, nuntempe la angla kun samaj konfliktoj kiel ĉe (4)
- (6) demokrata lingvo-elekto – dubinda, se “demokratio” estas la deziresprimo de la plimulto. En la praktiko ofte, “tre demokratie”, decidis la plej fortaj.

En lingvo-politikaj aferoj de EU ankoraŭ necesas *unuanimaj decidoj* (angle ‘consensus’), kio aldone malfaciligas la trovon de optimumaj solvoj. La menciitaj kontraŭdiroj kaj aspektoj kvazaŭ blokas seriozan politikan diskutadon de la lingvo-problemo de EU flanke de la membro-ŝtatoj kaj la instancoj de EU.

⁴ ‘Lingvafrankao’ estas esperantigo de „lingua franca“ (pron. ‘lingŭa franka’), do lingvo uzata kiel komunikilo inter diverslingvuloj (vd. Koutny kaj aliaj 2008, 12).

⁵ [http://de.wikipedia.org/wiki/Amtssprache_\(Europ%C3%A4ische_Union\)](http://de.wikipedia.org/wiki/Amtssprache_(Europ%C3%A4ische_Union))

⁶ http://ec.europa.eu/education/languages/eu-language-policy/index_en.htm

Kelkaj politikistoj foje konscias pri la tikleco de la afero. La prezidinto de Eŭropa Komunumo (EK), la franco *Jacques Delors*, tion siatempe substrekis:

La lingvo-problemo tuŝas la radikojn de Eŭropa Komunumo. Lingvo estas parto de la nacia kaj persona identeco, kaj la eŭropaj lingvoj estas parto de la grandega kultura heredaĵo de ĉi tiu kontinento. Se la Komunumo plukreskos, certe pligrandiĝos la praktikaj malfacilaĵoj doni al la lingvoj de siaj membro-ŝtatoj la konvenan respekton. Sed ĉiu solvo, kiu tion ignorus, skuus la bazojn de nia komunuma koncepto (laŭ Volz 1994: 99).

Se oni analizas la lingvo-komunan praktikon de EU, montriĝas klara tendenco al dominado de unu ĉefa lingvo, la angla. Malgraŭ la silenta praktiko de la daŭra plifortiĝo de la pozicio de tiu ĉi lingvo, dum la lastaj jaroj oni tamen pli kaj pli ofte aŭdas/legas avertojn, ke la angla povas endanĝerigi la pozicion de aliaj eŭropuniaj lingvoj.

Ne malmultaj homoj komencas rezignacie observi tiun ĉi proceson kaj akcepti ĝin kvazaŭ temus pri natura leĝo. Do laŭ ili „angla jam venkis“. Ne plenumiĝis la espero, ke la novaj membro-ŝtatoj el orienta Eŭropo povus pli forte engaĝi sin por la uzado de siaj propraj lingvoj en EU. Eble tio klarigeblas jene: Fakta lingvo-uzado en internaciaj medioj estas ankaŭ reflektado de la ekonomia forto kaj politika influo de tiuj landoj, kies lingvoj estas ĉefaj aŭ ŝtataj. Aliflanke, tamen, pozicio de lingvo ne ĉiam estas klarigebla nur per la ekonomia kaj politika pezo de la unuopaj landoj. Tion montras du malsamaj ekzemploj:

Irlando en 2007 sukcesis atingi la plenan oficialiĝon de sia lingvo, sekvante la ekzemplon de Malto. Ambaŭ ŝtatoj estas dulingvaj kaj ne aparte influhavaj laŭ politika kaj ekonomia pezoj. Tiuj du landoj ne vere bezonus la maltan aŭ la irlandan kiel komunikilojn, ĉar ĉe ili ĉefrolas la angla kiel ĉiutaga lingvo. Se oni tamen pledis por la oficialeco de la malta kaj irlandaj lingvoj en EU, tio indikas pri nacia digno kaj nacia identeco, faktoroj ne subtaksindaj.

La siatempa Eŭropa Komunumo plukreskis al Eŭropa Unio, kaj paralele al tiu evoluo malkreskis la “konvena respekto” (Delors), donenda al la lingvoj.

Interesa estas la pozicio de la germana lingvo. Germanio estas ekonomie la plej forta ŝtato en EU kun lingvo parolata de plej multaj EU-civitanoj. La lando ankaŭ havas konsiderindan politikan pezon. Tamen, la pozicio de la germana lingvo en EU neniel reflektas tiun situacion. Pri tio i.a. kulpas la konataj negativaj ĉapitroj el la historio de Germanio kaj, lige al tio jardekojn daŭra hezitado pri aktiva lingvo-politiko flanke de germanaj registaroj (pli detale vidu Blanke 2009).

En plendletero al Konsilio de EU germana civitano atentigis pri la ekonomiaj sekvoj de la malegala trakto de sia lingvo:

Ĉi-sekve kiel civitano de EK mi proponas, ke la germana lingvo interne de EU estu samrangigata al la angla kaj la franca. La adjudik⁷-ofertoj kaj ĉiuj aliaj gravaj aferoj, kiuj nuntempe nur okazas en la angla kaj franca, devus esti farataj same en la ger-

⁷ Adjudiko = En la ekonomio propono de kontrakto pri iu laboro, varlivero ks. al konkurencoj kun la espero ricevi la komision diference al aliaj proponintoj.

mana... La germanaj entreprenistoj ne havu malavantaĝojn en la konkurenco pro la alilingvaj adjudikoj. Ne ĉiu etentreprenisto povas permesi al si rapidajn kaj ampleksajn tradukojn, kiujn ne bezonas la anglaj aŭ francaj entreprenistoj. Tio kompreneble efikas je la prezoj (kp. Lenaerts 2001: 233).

Ĉar lingvopolitiko estas potencpolitiko, laŭ germana vidpunkto ne estas mirige, se en la germana gazetaro kaj en registaraj rondoj oni de tempo al tempo plendas pri la malforta pozicio de la germana en EU, kiel i.a. videblas en la respondo de la federacia registaro al „granda parlamenta demando“ (kp. Antwort Bundestag 2001: 5 ks).

Tre klarajn postulojn pri plifortigo de la germana oni trovas ekz. en la „Rezolucio de la Federacia Konsilantaro pri la germana lingvo en Eŭropa Unio“ (Bundesrat 1994). Koncerne al la malavantaĝigo de la germana en EU oni tie konstatas:

Laŭ la vidpunkto de la Federacia Konsilantaro (Bundesrat) ĉi tiu situacio ne plu estas akceptebla. Estas atentigende, ke la germana lingva regiono estas la plej grava ekonomia regiono en Eŭropa Unio... Inter la germana loĝantaro povas ekesti la impresoj, ke la germana lingvo en la Komunumo ne trovas tiun atenton, kiun ĝi meritas kiel la pleje disvastigita gepatra lingvo en Eŭropa Unio. Pro tiu neglekto ankaŭ povas suferi la akceptemo de Eŭropa Unio flanke de la civitanoj en Federacia Respubliko Germanio... Kazojn de malavantaĝigoj oni kaptu kun emfazo. Ĉe ĉiu unuopa kazo oni devas insisti pri nuligo.

Oni imagu, kio okazus, se ankaŭ la registaraj instancoj de aliaj ŝtatoj kun malavantaĝigitaj lingvoj esprimus similajn postulojn...

La hegemonio de la angla en la publikaĵoj de scienco kaj tekniko kaj la aktuale observebla angligo en multaj lingvoj povas damaĝi ilin kaj iliajn funkcipotencialojn, ĉar daŭre reduktiĝas ilia funkcio kiel faka komunikilo. Ekzemple la rolo de la germana kiel lingvo de la scienca komunikado daŭre plimalgraviĝas. La evoluo entute estas timiga. Tion resumas Ulrich Ammon (2001) :

La kvoto de la angla en la tutmonda scienca publikaĵaro kreskas direkte al cent procentoj, tiu de la franca kaj germana falas direkte al nulo. La diferenco pleje grandas en la natursciencoj, kie la angla povas noti por si 95 procentojn, kontraŭe la franca kaj la germana kune nur malpli ol 2 procentojn. Ne tiom drameca la situacio estas en la aplikataj natursciencoj, la socialaj sciencoj kaj en kelkaj sociaj sciencoj kun kvotoj de ĝis 10 procentoj por la germana kaj franca.

Do lingve fiksataj sciencaj rezultoj ekster la „granduloj“ estos malpli atentataj. Lingvo povas konservi kaj pligrandigi sian dinamikon kaj potencialon nur tiam, se ĝi estas uzata ankaŭ kiel rimedo de faka komunikado. Tio des pli validas, ĉar pro la teknikigo de la ĉiutaga vivo la medioj de la faklingvoj kaj de la ĝenerala lingvo pli kaj pli intermiksiĝas. Se daŭros la evoluo, negativa por multaj lingvoj, ekzistos la danĝero, ke ili degradiĝos al dua- aŭ triarangaj komunikiloj, kun la perspektivo fariĝi folkloraj lingvoj.

Laŭ la menciitaj evoluoj oni povas konkludi, ke lingvo-politike determinitaj konfliktoj estonte ne estas ekskludeblaj.

Pro tio oni foje, kvankam ankoraŭ tro malofte, atentigas pri la danĝeraj politikaj aspektoj de tiu ĉi evoluoj. Tiel la influhava germana lingvisto (cetere anglisto) *Konrad Schröder* (1995: 60) avertas:

Oni eble jubilu, ke kun la fino de la orienta-okcidenta konfrontiĝo fariĝis malversajnaj internaciaj militoj en Eŭropo. Sed la sekvaj militoj estos intercivitanaj, se oni ne sukcesos solidigi Eŭropon ankaŭ lingvopolitike, tio signifas laŭ la kulturaj kaj lingvopolitikaj identecoj de siaj civitanoj. Lingvopolitike malekvilibra Eŭropo daŭre restos Eŭropo infektebla per intercivitanaj militoj...

Antaŭ nelonge aperis germana libro de la ekonomikisto *Peter J. Weber*, kies titolo – kvazaŭprognoze – tekstas “Batalo de la lingvoj. Eŭropa Unio antaŭ la danĝero de disŝiriĝo” (Weber 2009).

Eble la avertoj estas troigitaj, eble male. Ni ne konas la estontecon. Aktuale EU travivas profundan krizon, ne pro lingvaj sed pro ekonomiaj kialoj. Tiu krizo verŝajne superkovros la eventuale atendeblan prolingvan krizon.

3 Kiel informiĝi pri la eŭropa lingvo-problemo?

Estas malfacile sekvi la evoluon de la lingvo-problemo en Eŭropa Unio kaj detale informiĝi pri ĝi. Tamen ekzistas kelkaj materialoj, kiuj helpas. Jen kelkaj:

- En naciaj lingvoj aperis sufiĉe abunda faka literaturo, verkita de sociolingvistoj, lingvo-politikistoj, ekonomikistoj, historiistoj kaj alidisciplinaj sciencistoj⁸.
- De tempo al tempo informoj pri novaj lingvo-politikaj libroj aperas en la eldonoj de “Informilo por Interlingvistoj”, IpI (kaj en la germana “frato” “Interlinguistische Informationen”, la bulteno de la germana Societo pri Interlingvistiko). Ambaŭ bultenoj aperas ekde 1992, redaktataj de la aŭtoro de tiu ĉi studo. La eldonoj de IpI riceveblas ĉe UEA.
- Lastatempe (ekde 2009) ekaperis nova revuo pri la eŭropa lingvopolitiko kun la dulingva titolo “European Journal of Language Policy/Revue européenne de politique linguistique” (<http://www.llas.ac.uk/news/3177>). Malgraŭ la dulingva titolo la ĉefa lingvo de la tekstoj estas la angla. La revuo aperas kun du kajeroj jare kaj estas nepre leginda. En la tria kajero (1.2 [2009]) aperis grava artikolo de la lingvistino (kaj esperantistino) *Sabine Fiedler* pri justa aliro al lingva komunikado kun saĝa enkadrigo de Esperanto (Fiedler 2009; ankaŭ vidu Fiedler 2010).
- Kompreneble ankaŭ valoras mencii la bultenon de Eŭropa Esperanto-Unio. EEU faras multflankan lobian laboron en la medio de EU kaj pri la rezultoj regule raportas en “Eŭropa Bulteno” (EB)⁹

⁸ IpI troviĝas en <http://www.esperantic.org/eo/publikajoj/ipi/> kaj la angla versio en <http://www.esperantic.org/en/publications/ifi-information-for-interlinguists/> - eldonata de CED, red. 29.12.2017.

⁹ <http://www.europa.eu/eo/europa-bulteno>.

- Kaj fine, sed ne laste, eblas informiĝi pere de eŭropuniaj dokumentoj, plej multe troveblaj en la reto. Tamen, kiel mi konstatis, de tempo al tempo oni tie ŝanĝas la adreson, kio malfaciligas la retrovon de la materialo.

Resume, estas utile sekvi la diskutojn pri la eŭropa lingvo-problemo ankaŭ ekster la esperantista medio por pli bone kompreni kaj juĝi tendencojn kaj argumentojn.

4. La jura bazo de la eŭropunia lingvo-reĝimo

4.1. La Direktivo

La oficialecon de siaj lingvoj difinas la membroŝtatoj de EU. En iuj landaj konstitucioj la oficiala lingvo estas difinita, ekz. en la franca. En alilandaj konstitucioj tia difino mankas, ekz. en la germana. Al la eŭropa lingva pejzaĝo ankaŭ apartenas multaj aŭtoktonaj kaj aliaj minoritataj lingvoj kaj krome la lingvoj de enmigrintoj.

La senŝanĝe valida jura bazo por la eŭropunia lingvo-politiko, almenaŭ teorie, estas la Dekreto N-ro 1 de artikolo 217 de la Traktato de Romo (1958) pri la fondo de Eŭropa Ekonomia Komunumo (EEK). Ĝi fiksas en artikolo 1, ke la oficialaj kaj laborlingvoj de la organoj de la Komunumo estas la lingvoj germana, franca, itala kaj nederlanda.

Laŭ la evoluo de eŭropa integriĝa procezo oni de etapo al etapo *aldonas* la difinitajn lingvojn: Laŭ la lasta redakto de la Dekreto temas pri jenaj lingvoj: *angla, bulgara, ĉeĥa, dana, estona, finna, franca, germana, greka, hispana, hungara, irlanda, itala, latva, litova, malta, nederlanda, pola, portugala, rumana, slovaka, slovena kaj sveda*¹⁰ (vidu la kompletan tekston por 11 lingvoj ĉe Wu 2006: 233 ks).

Necesas substreki, ke laŭ la Dekreto la menciitaj lingvoj samtempe estas kaj *oficialaj* (Amtssprache, official language, langue officielle) kaj *laborlingvoj* (Arbeitssprache, working language, langue du travail). Tion ĵurnalistoj ofte pretervidas, postulante, ke tia aŭ jena lingvo estu ankaŭ laborlingvo. Laŭjure ili jam estas, kvankam ne en la praktiko.

La esprimoj ‚oficialaj lingvoj’ kaj ‚laborlingvoj’ en EU nenie estas klare jure difinitaj.

Elirante de la praktiko oni povus karakterizi la rolon de *oficiala lingvo* en EU per jenaj funkcioj: publikigo de ĉiuj devigaj juraj dokumentoj, bazaj decidoj kaj dokumentoj de la organoj de EU, apliko por pintaj interregistaraj kontaktoj kaj por kontaktoj inter membroj de balote elektitaj instancoj (Eŭropa Parlamento), interpretado en kaj el la lingvoj(n). Oficialaj lingvoj ĉi-rilate ĝenerale identas kun ŝtataj lingvoj (kp. Witt 2001: 30 ks, 81 ks).

Por la ĉiutaga laboro de EU tamen pli gravas la *laborlingvoj*. Pere de ili realiĝas la ĉiutaga komunika praktiko interne de la institucioj kaj inter ili.

Oni krome povas distingi *kontraktlingvojn* kaj *dokumentlingvojn*. En ili, aldone al la oficialaj lingvoj, de tempo al tempo oni publikigas elektitajn gravajn dokumentojn (ekz. en la kataluna, parte ankaŭ en la eŭska kaj portugala-galica).

¹⁰ <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/site/en/consleg/1958/R/01958R0001-20070101-en.pdf>.

Ĉar jam en 1958 la patroj de la eŭropa unuiĝo komprenis, ke teknike ne eblas apliki ĉiujn oficialajn lingvojn samrajte kaj samuze, la Dekreto jam prezentas kelkajn tru[k]ojn, kiuj ebligas relativigojn:

- En artikolo 4 de la Dekreto oni ekzemple legas, ke en la oficialaj lingvoj necesas prezenti nur direktivojn kaj aliajn tekstojn de “*ĝenerala valido*“. Do eblas elaste interpreti, kio estas de “*ĝenerala valido*”.
- En artikolo 6 ni trovas denove elastan ageblon. Tie tekstas: “En siaj proceduraj regularoj la organoj de la Komunumo povas fiksi, kiel en detalo ili apliku la direktivon pri la lingvo-uzo”.
- Kaj laŭ artikolo 7 la Kortumo mem reguligas la lingvo-uzon en sia procedura regularo.

4.2. Du ekzemploj por la apliko de la Direktivo

En 1993 (laŭ germana iniciato) Eŭropa Komisiono akceptis jenan internan regulon pri la lingvo-uzo:

Se dokumentoj estas direktataj eksteren, ili estas prezentataj en la oficialaj lingvoj de la Eŭropa Komunumo...Dokumentoj por la interna uzo de la Komisiono estas verkataj en la laborlingvoj Germana, Angla kaj Franca (Wu 2005: 42).

Do jen tute klare temas pri elekto de konkretaj *laborlingvoj*! Cetere, la rolo de la germana daŭre malkreskas. La franca tenas certajn, tamen malfortiĝantajn, poziciojn pro la multaj franclingvaj oficistoj en Bruselo kaj Strasburgo. Ĉefrolas tamen la angla.

La Konsilio de Ministroj (Fakministroj de la 27 ŝtatoj) principe uzas ĉiujn lingvojn, tamen en artikolo 14 de ĝia procedura regularo la Konsilio fiksas, ke eblas “*decidi pro urĝeco alimaniere*”. Ankaŭ tio estas elaste interpretebla formulo.

5. Lingvoj kaj lingvaj konoj de eŭropanoj

Ĝenerale oni unuavice parolas pri la t.n. *oficialaj* aŭ *ŝtataj lingvoj* (oficialaj lingvoj de EU). Oni tamen ne forgesu, ke krom ili en EU ekzistas pli ol 60 rekonitaj *minoritataj lingvoj* („Lesser used Languages“), kiuj en EU ne havas la statuson de oficialaj lingvoj (kp. Ammon 1999: 150), tamen estas diversgrade subtenataj de ŝtatoj kaj foje ankaŭ per programoj de EU. En la tuta regiono de Eŭropo oni kalkulas eĉ pri ĉ. 150 lingvoj (parto de ili foje rigardataj dialektoj), kiuj en diversaj lokoj havas minoritatan statuson¹¹.

Krom tio en la unuopaj landoj kreskantan rolon ludas la *lingvoj de la enmigrintoj*, i.a. pro la plimultiĝanta kvanto da fremdlandaj lernantoj en la naciaj eduksistemoj. En la lingvo-politiko de EU tiu aspekto ĝis nun ne estas sufiĉe konsiderata.

¹¹ <http://www.smo.uhi.ac.uk/saoghal/mion-chanain/en/> .

Per kiuj fremdlingvaj konoj la civitanoj de EU estas provizitaj ? Kvankam la sekvaj ciferoj ne estas la plej lastaj, ili tamen donas ĝeneralan bildon, kiu ĝis la nuntempo verŝajne ne grave ŝanĝiĝis.

En la sekundara nivelo de la lernejoj de la EU-landoj en 1996 (laŭ Forrest 1998:113) oni unuavice instruis la anglan (89%). Sekvis la franca (32%), la germana 18%) kaj la hispana (8%). Similajn ciferojn liveras respondo de la germana parlamento (Deutscher Bundestag) al demando de deputito. Laŭ materialo de tiu germana parlamento germanaj lernantoj lernas meze 1,2 fremdlingvojn, tiel akirante malantaŭan rangon en EU (Antwort Bundestag 2001: 2).

Laŭ la sama materialo 40,5% de la loĝantaro de EU parolas la anglan kiel fremdlingvon, la francan je 19,2% kaj la germanan je 10,3% (Antwort Bundestag 2001: 2).

Laŭ enketo de „eŭrobarometro“ (Eurobarometer), aprilo 1996, de la enketitaj junuloj sub 25 jaroj en la ŝtatoj de EU 54% parolis la anglan kiel fremdlingvon, sed nur 15% de la loĝantoj pli ol 55-jaraj (Forrest 1998: 113). Laŭ aliaj indikoj 56,4% de ĉiuj EU-civitanoj parolas la anglan kaj 19% la francan. En 1997 29% de la junaj eŭropanoj konis nenium fremdlingvon, ĉe la britoj eĉ 54% (laŭ Frankfurter Allgemeine Zeitung de 24.11.01).

Kompreneble ne estas tute klare, kion povus signifi „paroli“. Krom tio la laŭprocenta kvoto ĉe la instruado de fremdaj lingvoj diras malmulton pri la efektive akiritaj lingvosciroj. Oni krome devas distingi inter pasivaj kaj aktivaj lingvo-kapabloj, lego-povo kaj parolkapablo, kaj tiuj povas laŭnivele tre varii. Ne ĉiu, kiu kapablas legi (kaj kompreni) ĉiutagajn tekstojn, havas la kapablon por fremdlingva konversacio.

Kiel konate, en ĉiuj ŝtatoj de EU oni plendas pri la malalta nivelo de la fremdlingva scio de ekslernantoj.

Pro tio estas interesa la enketo ĉe plenkreskuloj pri *manko de fremdlingvaj scioj*, citita de Finkenstaedt/Schröder (1990: 18). Laŭ ĝi la civitanoj jene informis pri sia manko de fremdlingvaj scioj:

	%
nederlandanoj	28
danoj	40
belgoj (flandroj)	46
belgoj (valonoj)	56
germanoj	60
francoj	67
hispanoj	68
britoj	74
italoj	76
irlandanoj	80

En Irlando la oficialaj lingvoj estas la angla kaj la irlanda. Sed nur ĉ. 2,9% de la irlandanoj parolas ĉiutage la irlandan kiel gepatran lingvon (kp. Ó Muruchú 1998: 9).

Oni povas supozi, ke la scipovo de la angla multe plivastiĝis kompare al 1996, tamen ne tiom, kiom ofte asertite, kion i.a. montras studo de Rudolf-J. Fischer pri la anglalingvaj scioj de germanoj (2009).

6. La praktika lingvo-perado en EU

En la praktiko de la lingvo-perado (tradukado kaj interpretado) neniam eblis uzi ĉiujn oficialajn lingvojn samgrade kiel laborlingvojn.

Analizoj pri la fakta lingvo-uzo en la EU-strukturoj montras, ke daŭre malfortiĝas la pozicioj de ĉiuj EU-lingvoj krom tiu de la angla. Komence de la 90-aj jaroj laŭ Schlossmacher (1996: 71) ĉe oficistoj kaj dungitoj de la EU-organoj la parola uzo de la lingvoj reduktiĝis je 46% al la angla kaj je 38% al la franca. La germana nur havis 8%.

Laŭ Quell (1997), por la siatempe 9 lingvoj en la Komisiono, rezultiĝis jena procenta uzo de la lingvoj en Eŭropa Komunumo laŭ uzo-formoj

- a) parola uzo interne de la Komisiono
- b) skriba uzo interne de la Komisiono
- c) skriba uzo eksteren

	Angla	Franca	Ger- mana	His- pana	Itala	Dana	Greka	Nederl	Portu- gala
a)	47,1	38,3	5	3,2	2,9	1,3	0,3	1,1	0,8
b)	49,1	45,4	2,1	1,2	0,6	0,1	0,5	0,4	0,5
c)	54,6	35,4	4,8	1,2	1,7	0,6	0,5	0,4	0,4

Kiel supozigas ĉiuj gravaj esploroj, la angla intertempe povis plifortigi sian pozicion. Pro tio oni konstatas pli kaj pli kontraŭdiron inter la jure fiksita samrajteco de la EU-lingvoj kaj ilia reala pozicio. Pri tio ankaŭ atestas en la Parlamento demandoj pri la lingvo-politiko de Eŭropa Komunumo resp. de Eŭropa Unio. De 1970 ĝis 1991 estis starigitaj 231 skribaj demandoj, inter ili 22 pri lingva diskriminado (Labrie, citita laŭ Witt 2001: 108). Ĉe oferto de postenoj por la organoj de EU en la jaro 2001 oni ekzemple postulis kiel kvalifikon fremdlingvajjn konojn kiel „English mother tongue“ (angla kiel gepatra lingvo), „English native speaker“ (denaska parolanto de la angla), „Native English“ (denaska angla lingvo). Tio klare lezas la principon de la samrangeco de la EU-civitanoj kaj de iliaj lingvoj. Pro tio samjare deputitoj de Eŭropa Parlamento pri la temo starigis skribajn kaj buŝajn demandojn¹².

La kvanto de tradukendaj tekstoj ĉiujare kreskas je 10%, ĉar la taskoj de EU daŭre plimultiĝas. Tio same validas por ĉiu nova lingvo.

¹² <http://lingvo.org/>

Superrigardo pri la originalaj lingvoj, en kiuj estas verkitaj EU-tekstoj, estas jena¹³:

	tuta paĝokvanto	angla	franca	germana	aliaj lingvoj
1997	1,1 Mill.	45,4 %	40,4 %	5,4 %	8,8 %
2004	1,3 Mill	62,0 %	26,0 %	3,1 %	8,8 %
2008	1,8 Mill	72,5 %	11,8 %	2,7 %	13,0 % (= 20 lingvoj!)

Dum la lastaj jaroj la bildo supozeble pli ŝoviĝis favore al la angla kaj malfavore al la aliaj lingvoj.

Apartan problemon kaŭzas la *kvalito* de la tradukitaj aŭ interpretitaj tekstoj. Ĝi estas influata de la kapabloj de la tradukistoj/interpretistoj kaj ilia kapablo traduki la multajn specifan malfacilaĵojn de la lingvoj, ke la diverslingvaj tekstoj estu jure senriproĉaj. Tio ofte nur malfacile kaj foje entute ne atingeblas, kio sekvigas jurajn interpretproblemojn (kp. Witt 2001: 104 ks; aparte Loehr 1998).

Dum la ĉiutaga lingvoperada praktiko en la organoj de EU estiĝis certa „Eŭrojargono“, kiu ne ĉiam estas komprenata en la unuopaj landoj kaj rezultigas miskomprenojn (kp. Wagner 2000: 12ks; Born & Schütte 1995).

Aparte la „malgrandaj lingvoj“ ne malofte havas problemojn rilate la kvaliton de la lingvoperado. Kiel ekzemplon ni menciuj la komenton de denaska finnlingvulo:

We did receive a lot of speech via our earphones, but it was not really Finnish“ (Marzocchi/Zucchetto 1997: 71: 'Ni ricevis amason da lingvaĵo per niaj kapaŝkultiloj, sed tio ne vere estis finna').

7. Kostoj de la transportado de la multlingveco en EU

Ne ekzistas ekzakta prikalkulado de la kostoj, kiujn kaŭzas la multlingveco de EU. Pro tio ĉi-rilataj indikoj ofte estas kontraŭdiraj. Laŭ Forrest (1998: 107) triono de la elspezoj de la Parlamento estas uzataj por la lingvo-reĝimo.

Laŭ Johnston (2000: 39) la kompletaj kostoj de la lingvoperado por ĉiuj organoj de EU estas 40% de la administra buĝeto. Sed tio nur estas 5% de la kompleta buĝeto de EU. Laŭ tio la servoj por lingvo-perado bezonas 2% de la tuta buĝeto (ankaŭ kp. Witt 2001:104).

En 2007 laŭ Leonard Orban, siatempa komisionano pri multlingvismo, la kostoj ŝajnis ridindaj. Laŭ li ili sumiĝis je 1,1 miliardoj da EUR, tio estus nur

¹³ Vidu la tekston „Translation for a multilingual community“ Brüssel, p. 4-7: http://bookshop.europa.eu/is-bin/INTERSHOP.enfinity/WFS/EU-Bookshop-Site/en_GB/-/EUR/ViewPublication-Start?PublicationKey=HC3008600

2,5-3 EUR por ĉiu eŭropunia civitano, do valoras tason da kafo¹⁴. Tio tamen ne estas la tuta vero.

Ŝajnas al mi, ke tiuj kalkuladoj estas dubindaj. La kunmeto de la realaj kostoj por la lingvo-reĝimo de EU postulus pli profundan kompleksan prikalkuladon (pri tio ankaŭ kp. Piron 1997). Al la realaj kostoj, kiujn kaŭzas la multlingveco, oni devus aldoni la kostojn

- por edukado kaj pluklerigado de interpretistoj kaj tradukistoj en la membro-ŝtatoj
- por la teknikaj instalaĵoj kaj helpiloj (oficejoj, ekipaĵoj de la salonoj per interpretkabinoj k.a., maŝinaj traduksistemoj, datumbankoj, sed ankaŭ oficejaj materialoj ktp.)
- por certigo de la kvalito de la tradukistoj kaj interpretistoj sur la nivelo de EU (i.a. pluklerigado, trejnado, bibliotekoj, spertinterŝanĝoj)
- por produktado de dokumentoj (multobligado kaj publikigo de tradukitaj tekstoj)
- kaŭzitaĵn pro la nesufiĉaj lingvaj kapabloj de oficistoj de EU
- kiuj estiĝas por tiuj ŝtatoj de EU, kies lingvoj ludas nur malgrandan rolon ĉe la lingvo perado, i.a. pro malsamaj ekonomiaj ebloj de la unuopaj membroŝtatoj por edukado de lingve kapablaj fakuloj
- por EU-programoj de subtenado kaj interŝanĝado kun forta lingvo-politika aspekto, i.a. por la interŝanĝo kaj trejnado de lernejoj, studentoj kaj instruistoj.

Apenaŭ eblas prikalkuli la perdojn, kiuj pro manko de lingvo-konoj rezultas el nesufiĉa kapablo konkurenci pri la plej bonaj ideoj.

Coulmas (1991b,35) konstatis:

La ekonomiaj aspektoj de lingvo-politiko de Eŭropa Komunumo ankoraŭ ne estas esploritaj, sed opiniesprimoj montras, ke ne nur temas pri politikaj vantecoj, nacia prestiĝo kaj pri la ofte citita kultura valoro de lingvoj, sed pri solidaj ekonomiaj interesoj. Ĉiu provo formuli lingvo-politikon por EK tion devas konsideri.

Tamen, gravan paŝon en la ĝustan direkton faris la franclingva sviso, la ekonomikisto François Grin, kiu prikalkulis la avantaĝojn, kiujn havas la britoj pro la difinita rolo de la angla kiel fakte ĉefa komunikilo en EU¹⁵. Laŭ Grin britoj pro la reala pozicio de sia lingvo kaj la neglekto de instruado/lernado de fremdaj lingvoj jare ŝparas almenaŭ 17 miliardojn da EUR. Ili devintus pagi al la aliaj membro-ŝtatoj kompencon...

8. Lingvopolitikaj modeloj – ĉu pli da lingva justeco en EU?

Daŭre kreskas la kontraŭdiro inter jure fiksita samrajteco de la EU-lingvoj kaj la reala praktiko. Ja deklarita samrajteco ne aŭtomate sekvigas samuzatecon.

¹⁴ <http://www.liberafolio.org/2008/orbanintervjuo>.

¹⁵ <http://enotero.free.fr/rapportgrin.doc>.

De tempo al tempo la lingva problemo leviĝas en la Eŭropa Parlamento. Ĝis nun ekzistas ĉ. 40 tiaj proponoj aŭ parlamentaj demandoj, de kiuj eble duono ankaŭ mencias Esperanton¹⁶. Ankaŭ estas farata konsiderinda lobia laboro flanke de Eŭropa Esperanto-Unio, kiu atentigas pri la lingvo-problemo kaj la eventuala rolo de planlingvo.

En la faka socilingvistika kaj lingvopolitika literaturo oni trovas multajn proponojn, kiel „solvi“ la lingvo-problemon de EU, fari ĝin pli justa aŭ pli efika. Mi klopodas iom sistemigi ilin. La proponoj lokiĝas inter la ekstretoj „aplika multlingvismo“ sur unu flanko kaj „English only“ sur la alia flanko.

Tio signifas, ke oni proponas la konservadon de la multlingveco (multlingvismo) kaj la kiom eble plej bonan certigon de la samtraktado de ĉiuj oficialaj lingvoj aŭ, sur la alia ekstremo, la rekonon de la fakta rolo de la angla kiel tutmonda kaj eŭropa lingva franca kaj la jura fiksigo de ĝia pozicio.

8.1. Por konservo kaj apliko de multlingvismo

Sub multlingvismo oni komprenu la konservadon kaj la plifortigon de la lingva diverseco (de Eŭropo) kiel plej gravan kulturalan heredaĵon. En la praktiko oni povas observi du sintenojn pri multlingvismo:

Deklarata multlingvismo: multlingvismo estas ree kaj ree deklarata: Temas pri la daŭra plukonfirmado de la juraj reguloj ĝis nun validaj, kiel ili estas fiksitaj en la menciita „Dekreto N-ro1/58“ pri la reguligo de la lingva problemo, sen elstarigi iun difinitan lingvon.

Samtempe oni procedas pragmate akceptante implicate aŭ eksplicite la dominan rolon de la angla lingvo. Do, por multaj la multlingvismo komenciĝas „post la angla“.

Foje oni reflektas pri ĉi tiu kontraŭdira sinteno plendante pri la antaŭvideblaj sekvoj de tia sinteno, tiel en „Tutzinger Thesen zur Sprachenpolitik“ (tezoj pri lingvopolitiko el la sudgermana urbo Tutzinger), kie kun „lingua franca“ oni celas la anglan. Tie i.a. tekstas:

La uzo de la „lingua franca“ havas limojn. Ĝi estu helpa kiel interkomprenilo, sed ne betonadu komplete la lingvopejzaĝojn...La kulturo de la lingva diferenco, la diverseco de la pens- kaj esprimpotencialoj estas grava energifonto de nia kontinento, eble la plej grava.¹⁷

Ekzistas kelkaj proponoj, kiuj celas subteni la multlingvismon kaj fari ĝin pli praktikebla.

¹⁶ <http://lingvo.org/epdemandoj.php?lingvo=en> .

¹⁷ Ellaborita dum aŭgusto 1999 de Germana Asocio de Germanistoj kaj de Evangelia Akademio en Tutzinger kaj direktita al la germana federacia registaro (kp. Tutzinger Thesen 1999).

8.1.1. Plibonigo de la kvanto kaj kvalito de la fremdlingvo-instruado

Interkonkorde oni opinias, ke esence plibonigendas kaj diversigendas la oferto kaj la kvalito de la instruado de fremdaj lingvoj en la membro-ŝtatoj de EU. Tio i.a. signifas, ke oni instruu pli da lingvoj pli frue kaj pli efike. En la estonteco plurlingvismo estu normaleco en eŭropaj lernejoj (kp. Götze 2001: 9; Arntz 1998: 71). Tamen, samtempe ne ĉesas la plendoj pri la malalta nivelo de la reale akiritaj fremdlingvaj scioj de la lernantoj. Oni tamen devas substreki, ke la angla estas la plej ofte instruata fremdlingvo kaj ke fakta scipovo de tiu lingvo disvastiĝas.

Rilate al planlingvo ĉi tie menciindas la proponoj pri la propedeŭtika „lingvo-orientiga instruado“ per Esperanto, kiu devus plifaciligi la alproprigon de aliaj lingvoj (kp. Frank & Lobin 1998; Lobin 2002, Corsetti & La Torre 2001) kaj la ĉi-rilate proponita projekto NEIGHBOUR (Oostendorp k.a. 1998). Lastempe ĉi-rilate progresas la projekto *Springboard* en anglaj lernejoj¹⁸.

8.1.2. La taskodivida lingva socio

Rezulto de ŝanĝiĝinta fremdlingvo-instruado kaj ŝanĝiĝinta sinteno al la studado de fremdaj lingvoj povus esti la „taskodivida lingva socio“, kie por malsamaj komunikaj bezonoj disponiĝu malsamaj kompetencoj pri fremdaj lingvoj. Laŭ Christ (1997: 11) „tio signifas, ke ĉiuj partoprenantoj de komunikado reciproke metas siajn (komunikajn) sciojn kaj kapablojn en la servon de la aliaj“.

8.1.3. La pasiva multlingveco

La instruado de fremdaj lingvoj unuavice ebligu pasivan multlingvecon (Finkenstaedt & Schröder 1990). Tio signifas, ke oni atingu antaŭ ĉio pasivan lingvan kompetentecon, kiu ebligu kompreni aŭskultitajn fremdlingvajn tekstojn. En konkreta komunika situacio inter diverslingvaj civitanoj ĉiu parolu sian gepatran lingvon kaj siavice estu komprenata de la aliaj. La „poliglota dialogo“ (Posner 1993) estas variaĵo de tio. La pasiva multlingveco certasence estas praktikata en kelkaj limregionoj (kp. Gellert-Novak 1993). Lastatempe oni diskutas pri la t.n. “EuroCom” (European Intercomprehension). Tio estas didaktika metodo de fremdlingva instruado. Temas pri lingvokompara elstarigo de similaĵoj de unu difinita lingvo-familio, ekz. la romana, por tiel plifortigi la kompetentecon de pasiva kompreno de tiaj lingvoj (kp. Reissner 2011)¹⁹. Samtempe tiu koncepto ankaŭ helpu la aktivan lernadon de tiaj lingvoj. La koncepto estas proksima al 8.1.1.

¹⁸ <http://www.springboard2languages.org/home.htm> .

¹⁹ <http://www.eurocomresearch.net/>

8.1.4. Limigo de la domino de la angla

Por limigi la dominadon de la angla ekzistas kelkaj prononoj. Ekz. oni povus ŝanĝi la prioritatojn de la fremdlingvo-instruado kaj instrui la anglan nur dualoke metante aliajn lingvojn sur la unuan lokon. Tiel oni donus al tiuj lingvoj pli da pezo kaj malpli da ĝi al la angla. Pli da egaleco en la komunikado laŭ Weyd (1998) oni atingus, se en la komunikado kun EU-partneroj neniu uzus sian gepatran lingvon, do ĉiu parolu fremdlingvon (ankaŭ la britoj). Tio ne nepre senpotencigus la anglan, sed reduktus ties rolon kaj donus pli la loko al aliaj lingvoj, do certagrade utilis al pli da praktikata multlingvismo.

8.1.5. Organizaj kaj teknikaj instrumentoj

Sen vere ŝanĝi la faktan lingvo-reĝimon, sed subtene al *pli da multingveco* la institucioj de EU klopodas apliki diversajn teknikajn rimedojn kaj organizajn decidojn. Al tiuj apartenas i.a.:

- (a) **La principo de subsidiareco** helpu sensarĝi la lingvo-perajn servojn. Tio signifas, ke ne ĉiuj tekstoj estu tradukataj en la centraj instancoj de EU sed pli kaj pli tie, kie ili estiĝas aŭ estas bezonataj. Tio signifas certan redisdividon de la tradukŝarĝoj al la membro-ŝtatoj kaj al iliaj regionoj (Brackeniers 1993; Johnston 2000: 62). Por eviti diverĝon de unuopaj lingvaj versioj de dokumentoj necesus je centra nivelo kompari kaj interharmoniigi la tradukojn.
- (b) Por konservi certan multlingvecon kaj konsidere al la kvanta kresko de tradukendaj tekstoj en daŭre pli da lingvoj (nelaste rigarde al la okazinta plilarĝigo de EU orienten) oni klopodas fari la tradukojn pli efikaj (kp. Brackeniers 1993; Arntz 1998: 69f), i.a. per **normigado de teksto-formatoj** kaj la pli fortan uzon de **elektronikaj helpiloj** (ekz. terminologiaj datumbankoj kaj maŝinaj traduksistemoj). La efikecon de la traduklaboro oni ankaŭ povus plialtigi per la interligo de la tradukistoj en la interreto.
- (c) lige al (b) apartan rolon ludas la pliperfektigantaj sistemoj de **maŝina tradukado**. Tie temas kaj pri la aŭtomata tradukado de tekstoj kaj pri sistemoj, kiuj diponas pri diĝita lingvo-enigilo/-eligilo kaj povas funkcii kiel elektronika interpretisto (ekz. Verbmobil). Laŭ la nuna stato de la tekniko tiuj sistemoj nur povas esti kompletigoj por la diversaj modeloj, sed ne anstataŭo. Ĝis nun oni maŝine „tradukas“ nur malgrandan procentaĵon de tekstoj. Se ili estu legeblaj kaj kompreneblaj, ili devas esti funde korektitaj kaj redakitaj. La krudaj tekstoj tamen ofte povas peri tiom da enhavo, ke eblas decidi, ĉu konsilindus homa traduko. La maŝina traduksistemo, plej uzata en la organoj de EU, estas Systran (kp. Arntz 1998: 69ks; Oksaar 1998: 122). Ĉi-kontekste menciindas la provoj konstrui maŝintradukan sistemon, en kiu rolas homa lingvo kiel maŝininterna transkodiga lingvo, nome Esperanto. Ĝin evoluigis sub la nomo DLT (Distributed Language Translation) nederlanda teamo de softvaristoj kaj lingvistoj sub gvido de *Toon Witkam* kaj *Klaus Schubert* (Schubert 2000; Witkam 1983). La sistemo sukcese atingis la proveldonon (Sadler

- 1991), sed pro monmanko ne povis esti pluevoluigata. La konkurenco de aliaj sistemoj en EU, finance pli favore subtenataj, estis tro forta.
- Alia helpilo, la „Translation Memory System“ laboras per pretaj konstruelementoj. Ĝi storas la jam tradukitajn, ofte reaperantajn teksterojn, kiuj disponeblas al la tradukisto (kp. Fontanelle 1999: 126f).
- (d) Ankaŭ ekzistas proponoj pri **organizaj ŝanĝoj ĉe tradukado kaj interpretado**. *Asimetrian sistemon de interpretado* proponis la siatempa gvidantino de la Komuna Interpretista kaj Konferenca Servo de la Komisiono, *Renée van Hoof-Haferkamp*. Tiu sistemo antaŭvidas tri nivelojn (kp. Witt 2001: 231; van Hoof-Haferkamp 1998: 63):
- Por protokolaj okazoj oni plue interpretu en/el ĉiuj(n) oficialaj(n) lingvoj(n) (*régime protocolaire*).
 - Kutime oni interpretu el ĉiuj oficialaj lingvoj nur en kelkajn malmultajn (*régime normal*)
 - Plia ŝtupo estu la redukto ankaŭ de la eliraj lingvoj (*régime simplifié*).
- (e) Por redukti la necesajn kaj elspezigajn servojn de interpretado kaj fari ilin pli ekonomiaj, aparte en la Eŭropa Parlamento, kie oni ofte tradukas ĉiujn 23 lingvojn, kaj por doni al la t.n. „malgrandaj lingvoj“ pli bonan pozicion, oni diskutas la **modelon de la relajsa aŭ ĉefkabina lingvo**. Ĝi jam nun estas vaste praktikata en multaj kunsidoj, ĉar pro manko de sufiĉe pretigitaj interpretistoj ofte ne eblas traduki el ĉiuj lingvoj en ĉiujn lingvojn. Jen sekvaj proponoj:
- Oni fiksas kaj plivastigu la ĝeneralan praktikon: la *ĉefkabina lingvo* estas la *angla*. La ĉefkabino kvazaŭ estas relajso.
- Plilarĝigante tiun praktikon tio signifus, ke oni devus eduki nur tradukistojn por la lingvo-paroj etno-lingvo x + angla resp. angla + etno-lingvo x.
- Por doni ekzemplon: Ĉar eble mankas interpretisto, kapabla interpreti el la estona rekte en la grekan, la teksto de la estona parolanto estas el la estona interpretita en la anglan, kaj la greka interpretisto prenos la anglan tekston kaj interpretos ĝin en la grekan. Tio signifus kostoŝparon, ĉar ĝenerale oni interpretas el la fremdlingvo en la gepatran lingvon, do por 44 paroj, cetere la tradukado por 23 lingvoj signifus 506 interpretdirektojn.
- Alia varianto de la relajso-lingva modelo signifas, ke oni *interpretu el ĉiuj lingvoj en la anglan kaj francan* (kaj ankaŭ traduku nur en tiujn) (kp. van Hoof-Haferkamp & Kusterer, cit. laŭ Coulmas 1991b,29).
- Kaj fine ekzistas la propono elekti neŭtralan *planlingvon* kiel *lingvon en la ĉefkabino*. Tiu propono baziĝas je la RELAIS-projekto (kp. Erasmus 1999, Salevsky 2000, Schubert 2000).
- (f) Alia propono, kiu celas ŝpari kostojn de interpretado, aperis en 2004. En la malneta dokumento de SN 1327/04 (“Council draft decision on interpretation”, 18.2.2004) de Eŭropa Konsilantaro (Council of the Eŭropean Union) por la diversaj laborgrupoj kaj komisionoj de la fakaj ministerioj oni proponis **malsaman disponigon de interpretaj servoj**, depende de lingvaj necesoj aŭ mendoj. Oni prezentis la interpreto-servojn laŭ jenaj kvar kategorioj:
- “F” : Full interpreting (kompleta interpretado)

- “R” : Interpreting on request (interpretado laŭ mendo)
 “N” : Interpreting not requested (ne aparte mendita interpretado)
 “Z” : Zero interpreting (neniu interpretado)
 “C” : Interpreting provided by the Commission (interpretado provizita flanke de la EU- Komisiono).

Mi ne sukcesis ekscii, ĉu la decido-propono fakte fariĝis reala decido.

8.2. La modelo de gvidlingvo(j)

Ne malofte oni atentigas pri tio, ke vera samtraktado de ĉiuj EU-lingvoj estas realebla nek ekonomie nek teknike. Oni do bezonu *unu solan* aŭ *kelkajn* „eŭrolingvojn“. Ĉi-rilate ekzistas du modeloj:

- a) Ekzistu nur *unu sola gvida EU-lingvo*, kiu estu uzata ene de EU. Tio funkcias laŭ la formulo: en la regiono la dialekton, en la propra lando la oficialan lingvon (kaj eble minoritatan lingvon) kaj por la eŭropa komunikado unu solan gvidlingvon aŭ „lingua franca“. La civitano de EU do principe estu dulingva (aŭ trilingva).
- b) Ĉiuj oficialaj lingvoj de la membro-ŝtatoj de EU ankaŭ estonte restos oficialaj lingvoj de EU, sed estu nur *limigita nombro da laborlingvoj*, laŭ la formulo $1+x$, ĉe kio 1 nedisputeble estos la angla.

8.2.1. Unu komuna lingvo de EU

Ĉi-tiu modelo fakte signifas la kunigon de oficiala kaj labora lingvoj en unu solan.

(a) „English only“?²⁰

Ofte nur nerekte oni postulas la oficialigon de la pozicio de la angla, ĉar tio finfine estas esprimo de lingvo-imperiisma sinteno. Oni ne ĉiam klare indikas, ĉu temu pri la sola oficiala kaj labora lingvo aŭ pri la sola laborlingvo. Sed ekspertoj el la financaj, ekonomiaj kaj industriaj medioj foje tute klare esprimas sin, ke temu nur pri unu sola lingvo.

Al la variantoj de tiu koncepto apartenas diversaj provoj “simpligi” la anglan, ĉu fonetike per la projekto “Sayspel”²¹, ĉu gramatike kaj leksike. Al tiuj provoj en la pasinteco apartenis la konata Basic English kaj nuntempe i.a. “Basic Global English” (vd. Grzega 2011). Oni argumentas, ke la ŝanĝita angla estas kvazaŭ neŭtrala lingvo.

(b) La franca

Nur unufoje leviĝis la propono antaŭvidi la francan kiel solan oficialan (kaj laboran) lingvon. Ĝi devenis de *Charles de Gaulle*, la franca subskribinto de la Romiaj Kontraktoj (Witt 2001: 230).

²⁰ „Nur la angla“, „sole la angla“.

²¹ <http://www.sayspel.com:80/>.

(c) „Malgranda“ lingvo

Por kontraŭpezi la hegemonian pozicion de la angla, oni foje proponas kiel lingua franca lingvon kun malgranda politika signifo. Ekzemple oni mencias la danan, “kiun preskaŭ ĉiuj ankoraŭ devus lerni kaj kiu pro tio ofertus la plej grandan ŝanco-egalecon” (Stratenschulte 1999).

(d) Neŭtrala lingvo: la Latina aŭ Esperanto

Kiel solan oficialan (kaj laboran) lingvon foje oni diskutas neŭtralan lingvon.

En 1974 la deputitoj *Patija* kaj *van der Hek* proponis la latinan kiel solan oficialan lingvon (kp. Witt 2001: 230). Similajn proponojn ankaŭ prezentas latinistoj, kiuj sin engaĝas por „viva latino“ (ekz. Sánchez Vallejo & Gligora 1983).

Ankaŭ planlingvo, unuavice Esperanto, foje estis proponata (kp. Volz 1994: 98f; Blanke 2001b: 89 ks.). Ĉi-rilate en la Eŭropa Parlamento oni ankaŭ kelkfoje levis la demandon pri la planlingvo, kiu tamen neniam atingis larĝan subtenon.

8.2.2. La modelo de gvidlingvoj

Varianto de la koncepto pri *nur unu* “lingua franca” (gvidlingvo, kontaktlingvo) estas la modelo de *gvidlingvoj*. Ne temas pri tio, enkonduki unu solan oficialan kaj laboran lingvon, anstataŭonta la nunan sistemon, sed pri kelkaj malmultaj lingvo(j) kiel *laborlingvoj*. Ili ludu gvidan rolon, do kelkfoje estas nomataj ‘gvidlingvoj’. Oni tamen kiel antaŭe konservu la statuson de oficialaj lingvoj.

Malsamas la opinioj pri kiuj gvidlingvoj oni interkonsentu.

La *angla* kaj la *franca* fakte estas la nuntempaj gvidlingvoj de EU, inter kiuj la angla intertempe gvidas aparte ĉe la rilatoj eksteren kaj daŭre plifortigas sian pozicion ene de EU. Sed la franca ĉi-kampe daŭre estas konkuranto. Reaperadas pledantoj, kiuj volus jure fiksi ĉi tiun situacion, aparte rigarde al la plivastiĝo de EU orienten (kp. Forrest 1998: 110).

Ĉar la menciita praktiko pli kaj pli renkontas la malfavoron de germanaj registaraj rondoj, oni proponas ankaŭ la enkadrigon de la *germana* kiel trian gvidlingvon apud la angla kaj la franca (kp. Coulmas 1991b: 34ks). Laŭ Witt (2001: 244) por tiuj tri laborlingvoj parolas la procenta kvoto de la lingvoj en la fremdlingvo-instruado de la membro-ŝtatoj, la grandeco de la loĝantaro kaj la nombro de reprezentantoj de tiuj ŝtatoj en la organoj de EU.

Kiel plia argumento oni ankau mencias la ekonomian kaj politikan pezon, pri kiu disponas Germanio, Francio kaj Britio.

Ankaŭ ekzistas la ideo enigi la *hispanan* kaj la *italan* en la grupon de la gvidlingvoj (kp. Siguan 2000: 181). Kaj jam sentiĝas protestoj en tiuj landoj, kies lingvoj ne estas konsiderataj en ĉi tiuj pripensoj, ekz. flanke de la poloj.

En tiun grupon ankaŭ enigebblas propono, kiun oni povus nomi *kompensa modelo*. Laŭ ĝi oni proponas la anglan kaj la francan kiel la plej gravajn laborlingvojn. Anstataŭe por ĉiuj aliaj subprivilegiitaj lingvoj *Werner Bormann* (1994: 112) proponas, ke la tria laborlingvo estu Esperanto.

8.2.3. Selektita multlingvismo

La koncepto de *selekta multlingvismo* antaŭvidas pragmatan aplikon de unuopaj laborlingvoj laŭ bezono kaj eblecoj (kp. Arntz 1998: 67ks). Ĉe tio unuopaj laborlingvoj povas havi diversajn funkciojn.

Haarmann (1993: 333) proponas *du grupojn de laborlingvoj* kaj distingas „internajn“ kaj „eksterajn“: Internaj laborlingvoj, kiuj uzatu por la komunikado interne de EU, estu la angla, franca kaj germana. Eksteraj laborlingvoj, kiuj servu por la komunikado de EU eksteren estu krom la tri internaj ankaŭ la hispana kaj la rusa.

Ankaŭ ĉi tie imageblus pluaj variantoj.

Unu el tiuj variantoj proponas la „Laborgrupo pri la lingvo-problemo en Eŭropa Unio“ sub la gvido de *Hans Erasmus* kaj *Michael Cwik*. Laŭ ili la *internaj laborlingvoj estu la angla kaj planlingvo*. Por la rilatoj de EU al siaj civitanoj ĉiuj oficialaj lingvoj estu uzataj²².

Laŭ Mattusch (1999: 150) oni povus disdividi la funkciojn inter la angla kaj planlingvo. La *angla* servu por la *scienca komunikado* kaj la *planlingvo* funkcii por la „*ĝenerala komunikado*“.

Laŭ kelkaj eŭro-praktikistoj ĉion reguligu la konkurenco. Propono troviĝanta inter la modelo „English only“ kaj tiu de kelkaj gvidlingvoj estas la „*libera konkuro de la kontaktlingvoj*“ (kp. Christ 1997: 10). La plej forta venku, tio signifas la plej influa gvidlingvo. Kaj tio estus la angla.

9. Esperanto?

Ni jam menciis, ke foje oni klopodas diskutigi la rolon de neŭtrala planlingvo en la lingva pejzaĝo de EU. De ĉiuj planlingvoj tio fakte nur koncernis Esperanton pro sia multflanka elproviteco kaj la ekzisto de konsiderinda lingvo-komunumo. Pro tio nur ĝi havas certan lingvo-politikan signifon Tamen, ankaŭ la adeptoj de *Ido* kaj *Interlingua* fojfoje proponas al EU sian lingvon. Eĉ proponantoj de novaj projektoj (ekz. de *Glosa*) vidas ŝancon por siaj projektoj en EU. La ĉefaj linioj de argumentado por Esperanto, estas jenaj, certe nekomplete:

- a) ĝi estu la sola komunikilo en EU, kiel dua lingvo apud la gepatra,
- b) ĝi estu unu el la laborlingvoj de EU, kiel dua, tria aŭ x-a.,
- c) por interpretado ĝi estu la ĉefkabina lingvo,
- d) en Esperanton, resp. el ĝi oni traduku la diverslingvajn tekstojn de la EU-instancoj,
- e) oni enkonduku Esperanon en la lernejojn de la membro-ŝtatoj, tiel disponigante al la civitanoj facile lerneblan interkomunikilon,
- f) oni enkonduku ĝin kiel propedeŭtikon por faciligi la lernadon de aliaj lingvoj,
- g) ĝi ludu rolon kiel maŝininterna lingvo por aŭtomata tradukado
- h) ĝi kreŭ la senton de eŭropa identeco (laŭ Zlatko Tišljar).

²² Kp. Michael Cwik en: ([Eŭropa Esperanto-Unio]Digest Number 412, 30.4.02

Kiel mi jam substrekis, la pozicio de difinitaj lingvoj en la internacia (pli bone ‘interlingva’) aŭ interŝtata komunikado ĉefe dependas de politikaj kaj ekonomiaj faktoroj. Ili influas la lingvopolitikajn jurajn regulojn validajn en certaj multlingvaj organizaĵoj aŭ ŝtato-grupoj. Certan rolon ankaŭ ludas tradicioj kaj la (ne)ekzisto de lingvopolitika konscio de la partoprenantaj ŝtatoj. “Facila” lerneblo ne estas la ĉefa argumento. Pro tio laŭ la nuntempa situacio en EU ne estas imageble, ke en proksima estonteco Esperanto aŭ alia planlingvo havos ŝancon oficiale roli.

Tamen eblus kaj necesus serioze informi la influhavajn politikistojn pri la fakta situacio de la lingvo kaj pri ĝiaj potencialoj. Necesus ankri la kiel eble plej objektivajn informojn en iu *oficiala dokumento de EU*, ĉu de la Parlamento, de la Komisiono aŭ de alia instanco. Tio al mi ŝajnas ne senŝanca, kontraste al diversaj aliaj projektoj.

Tian projekton mi provizore nomas **Nitobe-raporto por Eŭropa Unio**, aludante al la fama priesperanta raporto, kiun la japano *NITOBĖ Inazo* (1862-1933), post vizito de la 13-a Universala Kongreso 1921 en Prago, prezentis al la Ligo de Nacioj. Lia raporto fariĝis oficiala dokumento de la Ligo. La esperoj de la esperantistoj, ligitaj al tiu raporto, tamen ne plenumiĝis. Pro pure potencpolitikaj kialoj, kiuj havas ĉiam ankaŭ lingvo-politikan aspekton, ĝi malaperis en iu komisiona tirkesto. La raporto tamen siatempe estis publikigita en kelkaj lingvoj kaj sendube helpis en diversaj landoj al pli objektiva informado pri Esperanto.

Se aktuale ekzistus iu tia oficiala dokumento de EU-instanco, oni povus citi ĝin kaj pli facile ol nun senbazigi la kutimajn neadekvatajn argumentojn. Ĝusta informado estas la unua paŝo al la eventuale sekvaj. Eble oni povus obĵeti, ke ja ekzistas sufiĉe da bonaj libroj pri Esperanto kaj ke eblus informiĝi per ili ktp. Nu, pri tio ne temas. Gravus la *oficialeco* de EU-dokumentoj, eĉ se ĝi enhavus nur tute banalajn faktojn, kiuj al esperantistoj ŝajnus ne vere novaj. Tamen temos pri *faktoj*, menciitaj en EU-dokumentoj.

Tiu “Nitobe-Raporto”, povus havi la provizoran titolon “Raporto pri la nuna stato kaj potencialo de Esperanto kiel internacia komunikilo”, aŭ simile²³.

10. Konklude

Kiel montrite, la multlingveco de Eŭropa Unio havas diversajn lingvopolitikajn aspektojn, kiujn eblas trakti serioze nur, se oni estas bone informita pri la ĉefaj faktoj, argumentoj kaj vidpunktoj. Tio por esperantistoj signifas i.a., ke ne sufiĉas propagandi Esperanton kiel *la* solvon de la eŭropa lingvo-problemo. Oni konsciu, ke la nuntempaj politikaj kaj ekonomiaj kondiĉoj malfaciligas seriozan diskuton de eventuala oficiala pozicio de Esperanto en la multlingva pejzaĝo de EU.

Tamen, oni ja povus serioze informi kaj klopodi pri oficiala raporto pri Esperanto, kiu estu mendota flanke de difinita EU-instanco. Tiu prestiĝa kaj citebla raporto sendube

²³ Pli detale vd. mian tekston „Ĉu „Nitobe-Raporton por Eŭropa Unio? Ni havu oficialan EU-dokumenton!“. En Eŭropa Bulteno 108 (Septembro 2011) <http://www.europa.eu/eo/document-loader.php?id=182&filename=eb-108-09-2011.pdf>.

utilus por pluaj klopodoj difini certan pozicion de Esperanto en la multlingva medio de Eŭropa Unio.

Bibliografio

- AMMON, Ulrich 1999: Die gewichtigsten Sprachen in Europa und die Europäische Union (EU). En: *Grundlagenstudien zur Kybernetik und Geisteswissenschaft/Humankybernetik (grkg)*, 40/4: 147-159.
- 2001: Gesetzmäßigkeiten der Standardisierung. And the winner takes it all: Eine Wiener Tagung über die Dominanz des Englischen in der Wissenschaft. En: *Frankfurter Rundschau* 19.6.01.
- AMMON, Ulrich & MATTHEIR, Klaus J. & NELDE, Peter H. (red.) 1991: Schwerpunkt: Status und Funktion der Sprachen in den Institutionen der Europäischen Gemeinschaft. Focus: Status and Function of the Languages in the Political Bodies of the European Community. Thème principal: Statut et fonction des langues dans les organes de la Communauté Européenne. *Sociolinguistica. Internationales Jahrbuch für Europäische Soziolinguistik. International Yearbook of European Sociolinguistics. Annuaire International de la Sociolinguistique Européenne*. Band 5, Tübingen: Niemeyer. 221 p.
- AMMON, Ulrich & MATTHEIR, Klaus J. & NELDE, Peter H. (red.) 1994: English only in Europa, in Europe, en Europe? *Sociolinguistica. Internationales Jahrbuch für Europäische Soziolinguistik. International Yearbook of European Sociolinguistics. Annuaire International de la Sociolinguistique Européenne*. Band 8, Tübingen: Niemeyer. 212 p.
- AMMON, Ulrich & MATTHEIR, Klaus J. & NELDE, Peter H. (red.) 1995: Europäische Identität und Sprachenvielfalt. European Identity and Language Diversity. L'identité européenne et la diversité linguistique. *Sociolinguistica. Internationales Jahrbuch für Europäische Soziolinguistik. International Yearbook of European Sociolinguistics. Annuaire International de la Sociolinguistique Européenne*. Band 9, Tübingen: Niemeyer. 225 p.
- ANTWORT BUNDESTAG 2001 = Deutscher Bundestag. 14. Wahlperiode. Drucksache 14/7250, 31.10.2001. *Antwort der Bundesregierung auf die Große Anfrage der Abgeordneten Dr. Norbert Lammert, Bernd Neumann (Bremen), Renate Blank, weiterer Abgeordneter und der Fraktion der CDU/CSU – Drucksache 14/5835 –. Verbreitung, Förderung und Vermittlung der deutschen Sprache*. 56 p.
- ARNTZ, Rainer 1998: *Das vielsprachige Europa. Eine Herausforderung für Sprachpolitik und Sprachplanung*. Hildesheim: Universitätsbibliothek. 188 p.
- BLANKE, Detlev (red.) 2001a: *Sprachenpolitik in Europa. Interlinguistische Informationen*. Beiheft 6. Berlin: Gesellschaft für Interlinguistik e.V., 161 p.
- 2001b: Plansprachen und Europäische Sprachenpolitik. En: BLANKE, Detlev (red.) 2001: *Sprachenpolitik in Europa. Interlinguistische Informationen*, Beiheft 6. Berlin: Gesellschaft für Interlinguistik e.V. 85-105.
- 2009: (Tro) malfrua vekigo? La germanoj kun sia lingvo en la Eŭropa Unio. En: KOUTNY, Ilona (red.) 2009: *Abunda fonto. Memorlibro omaĝe al Prof. István Szerdahelyi*. Poznań: ProDruk. 123-142.
- & SCHARNHORST, Jürgen 2001: Sprachenpolitik in Europa – Auswahlbibliographie. En: BLANKE 2001a: 114–120.
- BORMANN, Werner 1994: Lingve survoje. Auf dem Weg zu einer Sprachenlösung. En: BORMANN & FRANK 1994: 11-119.

- BORMANN, Werner & FRANK, Helmar 1994: *Por plurlingveco de Eŭropo. Disputo pri argumentoj. Für Europas Mehrsprachigkeit. Ein Streit um Argumente*. Berlin-Paderborn: Institut für Kybernetik e.V. 167 p. (En Esperanto kaj la germana).
- BORN, Joachim & SCHÜTTE, Wilfried 1995: *Eurotexte: Textarbeit in einer Institution der EG*. Tübingen: Gunter Narr. 456 p.
- BRACKENIERS, Eduard 1993: Mehrsprachigkeit – eine Herausforderung im Europa ohne Grenzen unter besonderer Berücksichtigung der Rolle der deutschen Sprache in der Europäischen Gemeinschaft. En: *Mitteilungsblatt für Dolmetscher und Übersetzer* (Bonn), kajero 2: 17-20.
- BRUHA, Thomas & SEELER, Hans-Joachim (Hrsg.) 1998: *Die Europäische Union und ihre Sprachen*. Baden-Baden: Nomos. 162 p.
- BUNDESRAT 1994 = 669. Sitzung des Bundesrates am 20. Mai 1994. En: *Mitteilungsblatt für Dolmetscher und Übersetzer* 4-5/1994: 40-41.
- BUSCH-LAUER, Ines-Andrea & FIEDLER, Sabine (red.) 2011: *Sprachraum Europa – Alles Englisch oder...?* Berlin: Frank&Timme, 183 p.
- CHRIST, Herbert 1997: Sprachenpolitik und Sprachverbreitungspolitik. En: *Sprachenpolitik in Europa....* 7-12.
- CORSETTI, Renato & LA TORRE, Mauro 2001: Ĉu klara strukturo estas instrua? En: SCHUBERT, Klaus (red): *Planned Languages: From Concept to Reality, Part II. Interface. Journal of applied linguistics* (Brüssel), 15.2.: 179-202.
- COULMAS, Florian (red.) 1991a: *A Language Policy for the European Community. Prospects and Quandaries*. Berlin-New York: Mouton de Gruyter. 311 p.
- 1991b: Die Sprachenregelung in den Organen der EG als Teil einer europäischen Sprachenpolitik. En: AMMON & MATTHEIR & NELDE 1991: 24-36.
- ERASMUS, Hans (red.) 1999: *Das ‚RELAIS‘-Projekt. Stand 1999*. Voorburg: Arbeitsgruppe zum Sprachenproblem in der Europäischen Union. 10 p. (Man.)
- FIEDLER, Sabine 2009: Approaches to fair linguistic communication. En: *European Journal of Language Policy / Revue européenne de politique linguistique*, vol. 2, n-ro 1 : 1-22.
- 2010: Vojoj al egalrajta komunikado. Pri kelkaj proponoj kaj reagoj en la fakliteraturo. En: Blanke, Detlev & Lins, Ulrich (red.) 2010: *La arto labori kune. Festslibro por Humphrey Tonkin*. Rotterdam: UEA (901 p.): 125-135.
- FINKENSTAEDT, Thomas & SCHRÖDER, Konrad 1990: *Sprachenschränken statt Zollschranken?* Essen: Stifterverband für die Deutsche Wissenschaft e.V., 58 p.
- FISCHER, Rudolf-Josef 2009: Englisch-Kompetenz in Deutschland. En: BLANKE, Detlev & SCHARNHORST, Jürgen (red.) 2009: *Sprachenpolitik und Sprachkultur*. Frankfurt/Main: Peter Lang. 163-177.
- FONTANELLE, Thierry 1999: English and Multilingualism in the European Union. En: 11+X = 1? The Language Situation in Europe. ZAA. *Zeitschrift für Anglistik und Amerikanistik. A Quarterly of Language, Literature and Culture*. 47. Jahrgang, Nr. 2: 120-132.
- FORREST, Alan 1998: The challenge of languages in Europe. En: *Terminologie et Traduction* 3 : 101-120.
- FRANK, Helmar & LOBIN, Günter 1998: *Sprachorientierungsunterricht. Lingvo-orientiga instruado*. München: KoPäd. 280 p. (Paralelaj tekstoj en la germana kaj Esperanto).
- GELLERT-NOVAK, Anne 1993: *Europäische Sprachenpolitik und Euroregionen. Ergebnisse einer Befragung zur Stellung der englischen und deutschen Sprache in Grenzgebieten*. Tübingen: Narr. 200 p.
- GÖTZE, Lutz 2001: Mehrsprachigkeit für alle – eine utopische Forderung? En: *Muttersprache*, Nr. 1: 1-10
- GRZEGA, Joachim 2011: Putting English for Global Communication into Teaching Practice: The Concept of Basic Global English (BGE) at Primary School. En: BUSCH-LAUER & FIEDLER 2011: 107-141.

- HAARMANN, Harald 1993: *Die Sprachenwelt Europas. Geschichte und Zukunft der Sprachnationen zwischen Atlantik und Ural*. Frankfurt-New York: Campus. 373 p.
- HOOF-HAFERKAMP, Renée van 1998: Praxis und Probleme des Dolmetschens. En: BRUHA & SEELER 1998 : 59-64.
- JOHNSTON, Sofia Moratinos 2000: Multilingualism and EU Enlargement. En: *Terminologie et Traduction*, Nr. 3 : 5-70
- KOUTNY, Ilona & BROSCHE, Cyril & JASKOT, Maciej & VOGT, Horst 2008: *Sprache und Kommunikation. Germana-Esperanta-Pola etvortaro pri Lingvo kaj Komunikado*. Poznań: Podruk. 138 p.
- LENAERTS, Gilberte 2001: A failure to comply with the EU language policy: A study of the Council archives. En: *Multilingua* 20, Nr. 3: 221-244.
- LOBIN, Günter 2002: *Ein Sprachmodell für den Fremdsprachenunterricht. Der propädeutische Wert einer Plansprache in der Fremdsprachenpädagogik*. Aachen: Shaker. 237 p.
- LOEHR, Kerstin 1998: *Mehrsprachigkeitsprobleme in der Europäischen Union. Eine empirische und theoretische Analyse aus sprachwissenschaftlicher Perspektive*. Frankfurt/M. u.a.: Lang. 190 p.
- MARZOCCHI, Carlo & ZUCCHETTO, Giancarlo 1997: Some Considerations on Interpreting in an Institutional Context: the Case of the European Parliament. En: *Terminologie et Traduction*, Nr. 3: 70-85.
- MATTUSCH, Max Hans-Jürgen 1999: *Vielsprachigkeit: Fluch oder Segen? Zu Fragen einer europäischen und globalen Fremdsprachenpolitik*. Frankfurt/M u.a.: Lang. 321 p.
- Ó MURCHÚ, Helen 1998: *An Ghaeilge – a haghaidh roimpi / Irish –Facing the Future*. Dublin: An Búró Eorpach do Theangacha Neamhfhorleathana.
- OKSAAR, Els 1998: Das Sprachenproblem aus linguistischer Sicht. En: BRUHA & SEELER (red). 119-126.
- OOSTENDORP, Marc van (red.) 1998: *Das 'Neighbour' Projekt (Stand 1998)*. Amsterdam: Universität (Lehrstuhl für Interlinguistik und Esperanto). 14 p. (Man.)
- PIRON, Claude 1997: Costs in international institutions. En: SELTEN 1977: 25-39.
- POSNER, Roland 1993: Gesellschaft, Zivilisation und Mentalität: Ein Weg zur Kommunikation im mehrsprachigen Europa. En: *Fremdsprachenunterricht*, Teil I: 1/92: 2-10, Teil II: 2/92: 61-64
- QUELL, Carsten 1997: Language choice in multilingual institutions: A case study of the European Commission with particular reference to the role of English, French, and German as working languages. En: *Multilingua* 16, Nr. 1: 57-76
- REISSNER, Christina 2011: Das Interkomprehensionskonzept EuroCom – eine Alternative zu herkömmlichen Tertiärspracherwerbsmodellen. En: BUSCH-LAUER & FIEDLER 2011: 143-160.
- SADLER, Victor 1991: Machine Translation Project Reaches Watershed. En: *Language Problems & Language Planning* 15/1: 78-83.
- SALEVSKY, Heidemarie 2000: Sprachliche Gleichberechtigung in der EU – eine Chance für Esperanto? (Ein Kongreßbericht, ein Pilotprojekt und einige Hintergründe. En: *TextconText*, Heidelberg, Jg.14(4) Heft 2: 249-266.
- SÁNCHEZ VALLEJO, Félix & GLIGORA, Francesco 1983: *Eurolatinum: Il Latino lingua d'Europa*. Roma. 198 p.
- SCHLOSSMACHER, Michael 1996: *Die Amtssprachen in den Organen der Europäischen Gemeinschaft*. Frankfurt/M. u.a.: Peter Lang. 216 p.
- SCHRÖDER, Konrad 1995: Zur Problematik von Sprache und Identität in Westeuropa. Eine Analyse aus sprachpolitischer Perspektive. En: AMMON & MATTHEIER & NELDE 1995: 56-60.
- SCHUBERT, Klaus 2000: Eine Plansprache als Qualitätsfaktor beim Relaisdolmetschen? En: KALINA, Sylvia & BUHL, Silke & GERZYMISCH-ARBOGAST, Heidrun (red.) *Dolmetschen: Theorie – Praxis – Didaktik. Mit ausgewählten Beiträgen der Saarbrücker Symposien*. St. Ingbert: Röhrig Universitätsverlag. 137-157.

- SELTEN, Reinhardt (red.) 1997: *The costs of European linguistic (non)communication*. Roma: espERAnto radikala asocio. 149 p.
- SIGUAN, Miquel 2001: *Die Sprachen im vereinten Europa*. Aus dem Spanischen übersetzt von Silvia Parra Belmonte. Tübingen/Leipzig: Stauffenburg. 188 p.
- STRATENSCHULTE, Eckart D. 1999: Mit einer Zunge. Die Europäische Union braucht eine Amtssprache – nicht elf. En: *Die Zeit*, 16.9.1999.
- VOLZ, Walter 1994: Englisch als einzige Arbeitssprache der Institutionen der Europäischen Gemeinschaft? Vorzüge und Nachteile aus der Sicht eines Insiders. En: AMMON & MATTHEIR & NELDE 1994: 88-100.
- TUTZINGER THESEN 1999 = Tutzinger Thesen zur Sprachenpolitik. En: *Sprachreport* 4/1999: 15-16.
- WAGNER, Emma 2002: Quality of Written Communication in a Multilingual Organisation. En: *Terminologie et Traduction*, Nr. 1: 5-16.
- WEBER, Peter, J. 2009: *Kampf der Sprachen. Die Europäische Union vor der sprachlichen Zerreißprobe*. Hamburg: Krämer. 122 p.
- WEYDT, Harald 1998: Welche Sprachen in den europäischen Institutionen? En: *Grundlagenstudien aus Kybernetik und Geisteswissenschaft/Humankybernetik*, 39/2: 69-78.
- WITKAM, Toon 1983: *DLT. Distributed Language Translation. – A multilingual facility for videotex information networks*. Utrecht: Buro for Systeemontwikkeling. 345 p.
- WITT, Jörg 2001: *Wohin steuern die Sprachen Europas? Probleme der EU-Sprachenpolitik*. Tübingen: Stauffenburg. 476 p.
- WU, Huiping 2005: *Das Sprachenregime der Institutionen der Europäischen Union zwischen Grundsatz und Effizienz*. Frankfurt/Main usw.: Peter Lang. 252 p.

MACIEJ PAWEŁ JASKOT

Zarys polityki wielojęzyczności Królestwa Hiszpanii

Abstract (An outline of the multilingual policy of the Kingdom of Spain). This paper concerns the situation of multilingualism in Spain, with particular emphasis on its legal regulations. Nowadays around half of the Spanish population live in bilingual or multilingual areas. The situation of the country's multilingualism is reflected in relevant legal acts and in the Spanish Constitution itself. The reality of a multilingual society is included in the legal system and is reflected in all spheres of social life. The process of regional language recovery in the Iberian Peninsula is also often associated with the demands of regional independence (e.g. in Catalonia or the Basque Country). The concept of multilingualism thus becomes a hostage of itself and seems to undermine the principle of pluralism. Is the Spanish model effective and what are the principles it is based on?

Abstrakt. Niniejszy artykuł dotyczy sytuacji wielojęzyczności w Hiszpanii, ze szczególnym uwzględnieniem regulacji prawnych jej dotyczących. Obecnie na terytorium Królestwa Hiszpanii około połowa mieszkańców Hiszpanii zamieszkuje obszary dwu- lub wielojęzyczne. Sytuacja wielojęzyczności kraju odzwierciedlona jest w stosownych aktach prawnych oraz w samej konstytucji Królestwa. Rzeczywistość wielojęzycznego społeczeństwa ujęta jest w systemie prawnym oraz odzwierciedla się we wszystkich sferach życia społecznego. Proces rewindykacji języków regionalnych na Półwyspie Iberyjskim jest też często związany z postulatami niezawisłości regionów (np. w Katalonii lub w Kraju Basków). Koncepcja wielojęzyczności staje się zatem zakładniczką samej siebie i wydaje się podminowywać odgórną zasadę pluralizmu. Czy model hiszpański jest skuteczny i jakie stoją za nim przesłania?

Esta conciencia de herederos de un legado intrínsecamente valioso, pero cuyo valor aumenta, paradójicamente, conforme se multiplican los beneficiarios, puede ser, agotados los argumentos que apelan a la historia común, la razón última y decisiva para defender esa unidad del idioma que todos deseamos mantener.

[Ta świadomość spadkobierców tak cennej spuścizny, której wartość wzrasta, paradoksalnie, wraz ze wzrostem liczby tych, którzy z niej korzystają, po wyczerpaniu argumentów odwołujących się do wspólnej historii, może się okazać ostatecznym i decydującym powodem do obrony tej jedności języka, którą wszyscy chcemy utrzymać.]¹

Emilio Lorenzo, «Utrum lingua an loquentes»?:
sobre las presuntas dolencias y carencias de nuestro idioma,
w: *El español en la encrucijada*, Madrid, 1999.

1. Wstęp

Uwzględnienie różnorodności językowej w społeczeństwach postmodernistycznych jest jednym z najważniejszych i najtrudniejszych zadań współczesnej polityki językowej, ponieważ tzw. państwa zachodnie nadal w dużym stopniu opierają się na pojmowaniu tożsamości narodowej opartej między innymi na jednym, wybranym języku. Kwestia Królestwa Hiszpanii jest szczególnie interesująca, ponieważ jest ono domem dla bardzo znaczących mniejszości językowych. W rzeczywistości językiem ojczystym około 25 procent Hiszpanów nie jest oficjalny język państwa, czyli kastylijski².

Hiszpania często postrzegana jest na zewnątrz jako kraj jednojęzyczny. Być może wynika to z pewnej tendencji części rządu centralnego, by odzwierciedlić państwo w mediach i polityce jako jednojęzyczne – taki przekaz bowiem utrwała odbiór Hiszpanii jako państwa zjednoczonego. Co ciekawe, Narodowy Instytut Statystyczny Hiszpanii (*Instituto Nacional de Estadística*) nie publikuje danych językowych na swojej stronie internetowej, chociaż od 1986 r. kwestionariusze spisu powszechnego zawierają pytania dotyczące używania języka.

Jednocześnie, nawet obecnie, ponad cztery dekady po zakończeniu reżimu dyktatorskiego generała Francisca Franco, skutki jego centralizującej polityki narodowościowej są wciąż żywe w postawach językowych mniejszości w Hiszpanii. Postawa obywatelska zakładająca, że język (regionalny) jest jednoczącym symbolem tożsamości regionalnej, aby stawić opór hiszpańskiej hegemonii, w dalszym ciągu jest aktualna i postrzegana jako słuszna. Dlatego też można zauważyć narastanie „nacjonalistycznej gorliwości” pośród rosnącej stopniowo liczby obywateli Hiszpanii posługujących się na co dzień językiem katalońskim, baskijskim czy galicyjskim. Pomimo powszechnie podziwianego ustroju konstytucyjnego (*Estado de las Autonomías*), Hiszpania nadal zmaga się, w pewnych aspektach, z problemem mniejszości narodowych.

¹ Tłumaczenie autora.

² zob. <https://www.ethnologue.com/country/ES/status> [15.02.2018]

Współistnienie wielu języków rzuca wyzwanie polityce wielokulturowej, podobnie jak różnorodność religijna i kulturowa. Demokratyczne zarządzanie różnicami językowymi jest jednym z najtrudniejszych zadań obecnej polityki wielokulturowej, ponieważ – jak wspomniano wcześniej – państwa zachodnie nadal pozostają w dużej mierze zależne od tożsamości ukształtowanych przez języki (Ruiz Vieyetz 2007: 1).

2. Hiszpania dwu- i wielojęzyczna

Używanie dwóch języków może oznaczać, że dana osoba wybiera jeden lub drugi język w zależności od sytuacji komunikacyjnej, ale może również oznaczać, że posługuje się ona dwoma językami podczas tej samej sytuacji komunikacyjnej, co stanowi przykład zjawisk *code-switching* oraz *code-mixing*.

Sytuacja dwujęzyczności (lub w niektórych przypadkach wielojęzyczności) w wielu regionach Hiszpanii jest wynikiem historii polityczno-społecznej Półwyspu Iberyjskiego. Od XVI wieku język kastylijski³ zyskiwał na popularności jako język dominujący nad innymi językami Półwyspu. Przez wieki języki regionalne współistniały z kastylijskim w relacji diglosji, będąc stygmatyzowanymi językami ludności wiejskiej i niższych warstw społecznych (z wyjątkiem katalońskiego). Długie współistnienie w tej relacji hierarchicznej miało konsekwencje dla postaw mówców, użycia oraz struktury języków pozostających w kontakcie.

Użytkownicy stygmatyzowanego języka często mają tendencję do inkorporowania elementów prestiżowego języka dominującego – w przypadku Hiszpanii kastylijskiego. Dotyczy to nie tylko terminów nieistniejących w ich własnym języku, ale także tych, które mają swoje odpowiedniki. W ten sposób pierwszymi obcymi elementami, które wchodzi w skład języka, są jednostki leksykalne. Jeśli występuje silny nacisk ze strony języka pożyczającego i jeśli kontakt między językami trwa długo, wpływ języka dominującego przejawia się także na innych poziomach języka, np. na poziomie morfologicznym czy składniowym (zob. Thomason i Kaufman 1988: 37-39). Jednak w społeczeństwach dwujęzycznych ten wpływ nie jest jednokierunkowy; język zdominowany uobecnia się na pewnych poziomach w języku dominującym: najpierw na poziomie fonetyczno-fonologicznym, a jeśli kontakt trwa, także na pozostałych. Wynikiem jest pojawienie się mieszanych lub hybrydowych odmian (Gugenberger 2008: 31), zajmujących miejsce w continuum językowym między kastylijskim i językami regionalnymi, czasami zbliżając się bardziej do kastylijskiego, innym razem bardziej do języka regionalnego.

Zjawisko interferencji występujące w sytuacjach kontaktu językowego obejmuje wszystkie podsystemy języka (zob. dalej punkt 2.2.). Mówiąc o continuum językowym,

³ Wg *Diccionario panhispánico de dudas* nazwy *castellano* (kastylijski) oraz *español* (hiszpański) dla oznaczania oficjalnego języka Królestwa Hiszpanii oraz wielu krajów Ameryki Łacińskiej są równoznaczne. Zob.: <http://lema.rae.es/dpd/srv/search?id=xR5izpBqMD61osuofd> [25.02.2018]

mam na myśli całą gamę odmian na osi język kastylijski-języki regionalne. Wszakże rzeczywistość językowa Hiszpanii potwierdza fakt, że nawet gdy dana osoba posługuje się tylko jednym kodem językowym, nie mówi w „języku neutralnym”, bez żadnych naleciałości regionalnych. Obecność cechy regionalnych zależy od różnych czynników (np. stopień formalności wydarzenia komunikacyjnego itp.), ale znalezienie „neutralnego” użytkownika „czystego” języka będzie trudne.

2.1. Code-switching

W wielu regionach Hiszpanii używanie dwóch języków dla mieszkańców jest codzienną rutyną. W Katalonii 56,7% populacji używa języka hiszpańskiego i katalońskiego w interakcjach z kolegami z pracy⁴. W Galicji 37,2% populacji wskazuje galicyjski i hiszpański jako dwa podstawowe języki codziennej komunikacji (Gugenberger 2008: 31).

W przypadku Kraju Basków język baskijski, znacznie różniący się od hiszpańskiego, zajmuje pozycję mniejszościową, gdyż wg danych z 2016 roku⁵ 33,9% ludności Baskijskiej Wspólnoty Autonomicznej⁶ (*País Vasco*) w wieku 16 lat i więcej to osoby baskijskojęzyczne; 19,1% to bierni użytkownicy języka baskijskiego, a 47% ludności posługuje się wyłącznie kastylijskim. Ponad połowa mówców w wieku 16-24 lat to osoby dwujęzyczne z przewagą użytkowników kastylijskiego (55,7%). Na terytorium Kraju Basków 30,6% osób w wieku 16 lat i więcej używa języka baskijskiego w mniejszym lub większym stopniu, przy czym 20,5% intensywnie korzysta z baskijskiego, to znaczy używa go na co dzień w takim samym stopniu lub częściej niż kastylijskiego, a z kolei 10,1% używa języka baskijskiego, ale rzadziej niż kastylijskiego. Pozostali (69,4%) używają języka hiszpańskiego zawsze lub prawie zawsze.

Ze względu na represyjną politykę hiszpańskiego rządu przez większą część XX wieku, język baskijski stracił wpływ i obecność w przestrzeni publicznej. Wraz z uchwaleniem ustawy o autonomii w 1979 r. jednym ze zobowiązań nowych baskijskich instytucji autonomicznych był proces normalizacji języka, który odbywa się głównie za pośrednictwem systemu edukacyjnego. Zgodnie z ustawą o autonomii, w dzisiejszym Kraju Basków, będącym jedną z 17 wspólnot autonomicznych, zarówno baskijski, jak

⁴ 33,3 % używa częściej katalońskiego niż hiszpańskiego, 17,1% używa w równym stopniu obu języków, 39,6% posługuje się częściej kastylijskim niż katalońskim. Wg Institut d'Estadística de Catalunya *Enquesta d'usos lingüístics de la població*, <https://www.idescat.cat/cat/idescat/publicacions/cataleg/pdfdocs/eulp2013.pdf> [15.02.2018]

⁵ *VI Encuesta Sociolingüística. Comunidad Autónoma de Euskadi*: http://www.euskara.euskadi.eus/contenidos/informacion/argitalpenak/es_6092/adjuntos/VI%20_INK_SOZLG_EAE_Presentacion_publica_20161014.pdf [25.02.2018]

⁶ Wg Baskijskiego Instytutu Statystycznego (*Instituto Vasco de Estadística*) w 2017 roku we Wspólnocie Autonomicznej mieszkało 2175819 osób. Zob. http://www.eustat.eus/elementos/ele0011400/Poblacion_de_la_CA_de_Euskadi_por_ano_de_nacimiento_segun_el_territorio_historico_y_elsexo/tbl0011424_c.html [4.04.2018]

i hiszpański posiadają status języków oficjalnych. Jednak obecność języka hiszpańskiego jest zdecydowanie dominująca, biorąc pod uwagę dwujęzyczność prawie całej populacji baskijskojęzycznej i masową obecność języka hiszpańskiego w środkach masowego przekazu (Aranga, Amezaga, Azpillaga 2009).

Przyjrzyjmy się jeszcze raz Katalonii. Według danych ankiety „Użycie i znajomość katalońskiego” z 2013 r. Katalońskiego Instytutu Statystyki⁷ w prywatnych sytuacjach komunikacyjnych użycie języka katalońskiego jest opcją większościową tylko w przypadku studentów (42,9%); kastylijski znajduje się na drugim miejscu (30,8%), a wykorzystanie w równym stopniu języku katalońskiego i hiszpańskiego deklaruje 17,4% ankietowanych. Przy sporządzaniu notatek osobistych 55,7% wybiera język hiszpański, 27,8% preferuje język kataloński, a 7,3% używa obu języków jednakowo. Z przyjaciółmi także najczęściej używa się języka kastylijskiego (43,8%), natomiast język kataloński używany jest przez 30,9% populacji Katalonii. 15,7% ankietowanych używa w kontaktach z przyjaciółmi zarówno języka katalońskiego, jak i hiszpańskiego. Jeśli chodzi o relacje z sąsiadami, prawie połowa populacji Katalonii posługuje się językiem hiszpańskim (49%), w porównaniu do 31,9% ankietowanych używających języka katalońskiego. Komunikacja z lokalną administracją (47,9%) oraz z Generalitat de Catalunya (46,2%), odbywa się po katalońsku. Natomiast kastylijski preferowany jest w kontaktach z bankami (43,3%), z lekarzem (46,3%), w centrach handlowych (48,7%) i małych sklepach (44%), oraz w kontaktach z administracją państwową (47,5%).

2.2. Interferencje językowe (*code-mixing*): kastylijski i kataloński

Z jednej strony, język kastylijski używany na Półwyspie Iberyjskim ma swoje odmiany regionalne, które w dwujęzycznych wspólnotach autonomicznych wynikają – przynajmniej częściowo – z kontaktu z językiem regionalnym. Z drugiej strony języki regionalne wykazują cechy wynikające z koegzystencji z językiem kastylijskim. Dlatego też, mimo tego, że mówi się o jednym języku, tak naprawdę chodzi o jego w pewnym stopniu zhybrydowaną odmianę (zob. Gugenberger 2008: 32).

Warto wspomnieć o tym, że wszystkie kody językowe dziś uważane za języki zostały utworzone w procesie przenikania się elementów różnych języków (łaciny, celtyckiego, języków germańskich, arabskiego itd.) w procesach hybrydyzacji językowej, dzięki którym skryształizowały się poszczególne języki romańskie. W romańskim continuum językowym podziały wynikają w dużej mierze z kryteriów politycznych (Porcar Miralles 2002: 190). Granice językowe nigdy nie są ostrymi granicami, te wszakże są tworem człowieka. Poza tym, w Hiszpanii nie ma absolutnej równoważności między podziałami polityczno-administracyjnymi a językowymi.

Ponadto należy zauważyć, że nie tylko nowa (po śmierci Franco w 1975 r.) sytuacja polityczna, ale także czynnik społeczny odgrywa ważną rolę w każdej zmianie

⁷ *Ús i coneixment del català (2013)*: <http://www.idescat.cat/cat/idescat/publicacions/catalog/pdfdocs/dossier17.pdf> [4.04.2018]

postrzegania języka i polityki językowej. Można powiedzieć, że Hiszpania łączy dwie sprzeczne zasady – kilka narodowości istnieje w ramach jednego narodu hiszpańskiego. Konstytucja hiszpańska z 1978 r., podobnie jak dokumenty legislacyjne wielu krajów europejskich, nie używa terminu „mniejszość” do identyfikacji osób używających języka innego niż język oficjalny.

Zagadnienie interferencji odnosi się zarówno do cech indywidualnych związanych z akwizycją, percepcją oraz uzusem języków, jak i do szeregu zagadnień z dziedziny socjo- i psycholingwistyki. Kolejny raz przyjrzymy się Katalonii. Język kastylijski używany w Katalonii przejawia pewne cechy charakterystyczne, które odzwierciedlają wieloletni kontakt między językiem hiszpańskim i katalońskim. Jeśli uznamy kastylijski za język przyjmujący, to na poziomie gramatycznym można np. wyróżnić przykład często używanej peryfrazy *haber de + bezokolicznik*, która jest preferowana w kastylijskim używanym na terytorium Katalonii wobec bardziej typowej dla hiszpańskiego formy *tener que + bezokolicznik*. Można także wymienić zapożyczenia, które pojawiają się w języku hiszpańskim używanym w Katalonii, takie jak czasowniki *caldre* lub *enchegar*. Słowa, które już istnieją w języku hiszpańskim, ale mają inne znaczenie niż znaczenie w Katalonii, nazywane są katalonizmami i stanowią przykłady przesunięcia semantycznego. Do tej grupy należą słowa takie jak *paleta* (‘murarz’), *plegar* (‘kończyć’), *gastar* (‘używać’). Należy także wspomnieć o kalkach, takich *trobar a faltar* wobec hiszpańskiego *echar de menos* ‘tęsknić’ (Blas Arroyo 2005).

Interferencja fonetyczna na terytorium katalońskojęzycznym występuje w języku przyjmującym, kastylijskim, pod wpływem dźwięków języka katalońskiego. Na przykład nieakcentowane samogłoski [e] i [a] podlegają redukcji do samogłoski środkowej. Typowa jest także wymowa nieakcentowanego [o] jako [u] (redukcja i zamknięcie samogłoski).

Interferencja może powodować błędy ortograficzne. Kataloński i hiszpański mają podobne systemy ortograficzne, jednak niektóre osoby dwujęzyczne mogą popełniać błędy takie jak pisownia hiszpańskiego *cambio* (‘zmiana’) jako **canvio*, pod wpływem katalońskiego *canvi*. Można zaobserwować wyraźny wpływ języka katalońskiego na użycie przyimków *a* oraz *en* w języku hiszpańskim, w przypadkach takich jak **Estoy a casa* zamiast *Estoy en casa* (‘Jestem w domu’) (Blas Arroyo 2005).

3. Podstawy prawne obecnej sytuacji językowej w Hiszpanii

3.1. Zarys historyczny

Wielojęzyczność Hiszpanii jest faktem i przyczyny tej sytuacji mają swoje korzenie w historii Półwyspu Iberyjskiego. Obok jednego języka sprzed podboju Półwyspu przez Imperium Rzymskie, tj. baskijskiego, na terytorium dzisiejszej Hiszpanii rozwijało się kilka odmian łaciny ludowej, które przez stulecia stały się oddzielnymi językami

z bogatszą lub mniej okazałą tradycją tekstów pisanych. Ze względów historyczno-politycznych i dynastycznych, kastylijski został ustanowiony dominującym językiem Hiszpanii. Ta przewaga kastylijskiego wynika także z okresowych zakazów używania innych języków⁸. Ponieważ w obecnym modelu ustrojowym kwestia językowa jest ściśle związana z decentralizacją państwa, zacznijmy od analizy projektu prawnego z XIX wieku.

Pierwsza Republika próbowała wprowadzić model federalny opisany w tekście konstytucji z 1873/74 roku. Chociaż w projekcie tym nie wspomina się o językach, interesujące jest to, jak rozwija się idea Hiszpanii federalnej. Projekt mówi o 17 regionach Hiszpanii (zbiegiem okoliczności jest to liczba aktualna i dzisiaj). Wspomniana konstytucja nigdy jednak nie weszła w życie i federaliści musieli czekać do Drugiej Republiki, kiedy zatwierdzono konstytucję z 1931 roku. W jej rozdziale wstępnym (*título preliminar*), artykuł 4 odnosi się po raz pierwszy w historii hiszpańskich konstytucji do zagadnienia językowego:

Kastylijski jest oficjalnym językiem Republiki.

Wszyscy obywatele Hiszpanii mają obowiązek go znać i prawo do korzystania z niego, bez uszczerbku dla praw, które prawo państwa uznaje dla języków prowincji lub regionów.

Z wyjątkiem przypadków przewidzianych w przepisach szczególnych, nikt nie może być zobowiązany do znajomości lub używania jakiegokolwiek języka regionalnego⁹.

Jak widać, językowi kastylijskiemu przyznano rolę dominującą w społeczeństwie, opartą o bardzo silny status prawny (Doppelbauer 2008: 23), ale przynajmniej uznano istnienie innych języków, które będą miały prawo do funkcjonowania na poziomie regionalnym. Zgodnie z artykułem 8 omawianej Konstytucji, wg którego prowincje i regiony mogły ustanowić pewną formę autonomii, Katalonia wprowadza politykę autonomiczną wraz ze swoim językiem, katalońskim.

W wyniku zamachu stanu z 1936 roku i wojny domowej w Hiszpanii, Konstytucja Drugiej Republiki została zniesiona przez reżim Franco. Na mocy Dekretu nr 138 z 1936 roku¹⁰ generał Francisco Franco Bahamonde przejął całą władzę w nowym państwie, w którym podczas 40 lat istnienia kastylijski był jedynym językiem oficjalnym, a pozostałe języki używane na terytorium Hiszpanii były zakazane i do pewnego stopnia prześladowane.

Reżim Franco podkreślił język jako symbol jednorodności i jedności, aby narzucić poczucie lojalności i patriotyzmu (González Antón 1997: 613). Echo takiego myślenia, tj. postrzegania społeczeństwa poprzez pryzmat jednego, „narodowego” języka wybrzmiewa i dzisiaj, np. w debacie dotyczącej imigrantów z Maroka wobec imigran-

⁸ Mam na myśli okres dyktatury frankistowskiej, zob. El País (2012).

⁹ Tłumaczenie MPJ na podstawie tekstu dostępnego na stronie: <http://www1.icsi.berkeley.edu/~chema/republica/constitucion.html> [15.02.2018]

¹⁰ Decreto 138/1936, de 29 de septiembre: <http://constitucionparatodos.com/wp-content/uploads/2017/08/9.-Leyes-fundamentales-franquistas.pdf> [25.03.2018]

tów z krajów hiszpańskojęzycznych¹¹. Słynna fraza z czasów frankistowskich *¡Habla cristiano!* ('Mów po chrześcijańsku!', tj. po kastylijsku) jest wyraźnym przykładem tego, w jaki sposób reżim propagował jedność języka kastylijskiego („chrześcijańskiego”) a chrześcijaństwem (religią), budując własną koncepcję jedności, wykluczającą jakąkolwiek różnorodność. Hiszpania miała być „społeczeństwem bez różnorodności”, jednakowym i spójnym i, co ważniejsze, dyskryminującym z mocy prawa jakąkolwiek formę wyrażania różnorodności (inny język, inna religia itd.).

3.2. Konstytucja Królestwa Hiszpanii z 27 grudnia 1978 r.

Po czterdziestu latach dyktatury Hiszpania przekształciła się w stabilną demokrację. Unikatowym rozwiązaniem stosowanym przez obecną Konstytucję jest powiązanie kwestii mniejszości (językowych) z kwestią organizacji administracji terytorialnej i decentralizacji władzy. Niemożliwe jest zrozumienie hiszpańskiej rzeczywistości językowej bez uwzględnienia czynnika regionalnego i odwrotnie. Na mocy hiszpańskiego modelu *Estado de las Autonomías* władzę polityczną dzieli się między centralne organy państwa i rządy autonomiczne, posiadające znaczny stopień samodzielności w różnych dziedzinach. System ten jest podobny do struktury federalnej, ale najbardziej odpowiada zdecentralizowanemu modelowi państwa złożonego z regionów. Od rozwiązania federalnego różni się głównie tym, że kompetencje każdego regionu, tj. wspólnoty autonomicznej (*comunidad autónoma*) są różne. Konstytucja hiszpańska nie określa zakresu autonomii dla wspólnot narodowych, ale zapewnia im możliwość samodzielnego określenia granic i treści ich autonomii, oczywiście w ramach Konstytucji. Zgodnie z art. 143-144 graniczące z prowincjami o wspólnych cechach historycznych, kulturowych i ekonomicznych terytoria wyspiarskie i prowincje o historycznym statusie regionalnym mogą tworzyć wspólnoty samorządowe. Ponadto, w interesie narodowym, hiszpański parlament (Kortezy, *Cortes Generales*) może przyznać autonomię tym jednostkom terytorialnym, które nie mogą spełnić powyższych kryteriów. Konstytucja ustanawia dwie procedury służące osiągnięciu autonomii. Warunkiem stworzenia autonomicznej wspólnoty w obu przypadkach jest statut zatwierdzony przez Kortezy. Technicznie Konstytucja uznała regiony, zamiast je ustanowić, uznając w ten sposób ich prawo do autonomii. Niemniej jednak zdecydowanie podkreśla się jedność państwa

¹¹ W niektórych przypadkach przybycie imigrantów wzmacnia tradycyjne procesy asymilacyjne na szczeblu krajowym, ponieważ imigranci już mówią oficjalnym językiem dominującym. Dzieje się tak w przypadku imigrantów z Ameryki Łacińskiej w Hiszpanii, którzy osiedlają się w dwujęzycznych społecznościach. Ich obecność niewątpliwie zwiększa wagę języka kastylijskiego i może być postrzegana jako zagrożenie dla sytuacji języka mniejszości (języka regionalnego). Niemniej jednak, imigracja w Hiszpanii jest bardzo zróżnicowana pod względem krajów pochodzenia przybyszy. Najliczniejsze grupy imigrantów (z wyłączeniem obywateli UE) to obywatele Maroka, Rumunii, Ekwadoru i Kolumbii. Dane globalne pozwalają dostrzec znaczenie hiszpańskiej przeszłości kolonialnej w wyborze niektórych przepływów migracyjnych, ale także wskazują na nowe wpływy z krajów o niewielkim historycznym związku z Hiszpanią (zob. Ruiz Vieitez 2007: 6).

hiszpańskiego, odmawiając jakiegokolwiek prawa do samostanowienia w tradycyjnym znaczeniu suwerenności (Ehrlich 2008: 306-309):

Konstytucja opiera się na nierozzerwalnej jedności Narodu hiszpańskiego, wspólnej i niepodzielnej ojczyzny wszystkich Hiszpanów, a także uznaje i zapewnia prawo do autonomii stanowiących go narodowości i regionów oraz solidarność między wszystkimi¹².

Konstytucja Hiszpanii z 1978 r. odnosi się do kwestii językowej w kilku punktach. Po raz pierwszy odniesiono się w niej do wielojęzycznej rzeczywistości państwa (Vernet i Punset 2007: 23). Główne zasady dotyczące języka znajdują się na samym początku tekstu konstytucyjnego. Po preambule, w której deklarowana jest wola państwa hiszpańskiego do „[...] ochrony wszystkich Hiszpanów w zakresie realizacji praw człowieka oraz pielęgnowania ich kultur i tradycji, języków i instytucji”, prawa i obowiązki związane z wielojęzycznym dziedzictwem Hiszpanii określa artykuł 3:

1. Kastylijski jest hiszpańskim urzędowym językiem państwa. Wszyscy Hiszpanie mają obowiązek go znać i prawo posługiwać się nim.
2. Pozostałe języki hiszpańskie są również językami urzędowymi w odpowiednich wspólnotach autonomicznych, zgodnie z ich statutami.
3. Bogactwo różnych odmian językowych Hiszpanii jest dziedzictwem kulturowym, które jest przedmiotem szczególnego poszanowania i szczególnej ochrony.

Akapit pierwszy powyższego artykułu wprowadza zasadnicze rozróżnienie między językiem kastylijskim a językami regionalnymi: Hiszpanie mają obowiązek znać tylko kastylijski, tymczasem nie nakłada się takiego obowiązku w odniesieniu do innych języków urzędowych. W rzeczywistości Trybunał Konstytucyjny w swoim wyroku z 23 grudnia 1994 r.¹³ orzekł, że art. 3 zakazuje nakładania obowiązku znajomości jakiegokolwiek języka innego niż kastylijski. Poprzez drugi akapit art. 3 państwo ustanawia system współdziałania dwujęzycznych regionów. Co więcej, praktycznie deleguje prawo do rozporządzania (w niektórych aspektach) kwestią językową – oczywiście w ramach Konstytucji – regionom autonomicznym. Przy wyliczaniu kompetencji, które mogą przyjmować regiony autonomiczne, wyraźnie wskazano promocję kultury i badań oraz nauczanie języka wspólnoty autonomicznej (artykuł 148.1.17):

1. Wspólnoty autonomiczne mogą przejąć kompetencje w następujących kwestiach:
[...]
17) wspierania rozwoju kultury, badań naukowych oraz, w określonych wypadkach, nauczania języka wspólnoty autonomicznej,

¹² Wszystkie tłumaczenia na język polski tekstu Konstytucji Hiszpanii z 1978 r. podaje za tłumaczeniem Tadeusza Mołdawy, dostępnym na stronie biblioteki Sejmu RP: http://biblioteka.sejm.gov.pl/wp-content/uploads/2015/10/Hiszpania_pol_300612.pdf [15.02.2018]

¹³ SENTENCIA 337/1994, de 23 de diciembre, (BOE núm. 19, de 23 de enero de 1995): http://hj.tribunalconstitucional.es/es/Resolucion/Show/2854#complete_resolucion&completa [5.03.2018]

Jednak zgodnie z tym sformułowaniem Konstytucja jedynie nakłada obowiązek na władze, ale nie zapewnia członkom mniejszości językowych podstawowego prawa w odniesieniu do języka, na które mogliby się powoływać przed sądami. Wreszcie akapit trzeci art. 3 zawiera zasadę przewodnią dla władz publicznych, która, zgodnie z preambułą, wskazuje na potrzebę tworzenia pozytywnych technik ochrony różnych przejawów bogactwa językowego Hiszpanii.

Porządek językowy ustanowiony przez Konstytucję ma charakter mieszany: nie jest to ani porządek całkowicie terytorialny, ponieważ wyklucza priorytet języka terytorialnego (z wyjątkiem, oczywiście, terytoriów hiszpańskojęzycznych), ani całkowicie osobisty, ponieważ nie rozszerza wykonywania indywidualnych praw językowych – wynikających z posiadania obywatelstwa dwu- lub wielojęzycznej wspólnoty autonomicznej – na wszystkich obywateli, którzy pragną korzystać z nich niezależnie od miejsca zamieszkania (Nagy 2012: 191).

Konstytucja z 1978 roku jest kontynuacją ducha konstytucji z 1931 roku, w tym sensie, że utwierdza powszechny i niepodważalny status oficjalny języka hiszpańskiego, zwanego także w tym tekście kastylijskim. Ponadto uznano oficjalny status pozostałych języków Hiszpanii w ich wspólnotach autonomicznych i zagwarantowano ochronę ich dziedzictwa kulturowego. W ten sposób pozostawiono otwarte drzwi dla prawodawstwa językowego wspólnot autonomicznych poprzez odpowiednie statuty, które odnosiłyby się do obecności języków regionalnych w edukacji i różnych sferach życia publicznego. Można zatem powiedzieć, że całość aktów prawnych, składająca się z Konstytucji z 1978 r. oraz ze statutów wspólnot autonomicznych, ma wybitnie innowacyjny charakter, o wiele bardziej niż odpowiednie ustawodawstwo z tego zakresu w Niemczech, Francji lub Włoszech (Moreno-Fernández 2004: 21). Rozwiązania konstytucyjne niewątpliwie doprowadziły do wzrostu wykorzystania i społecznego prestiżu języków używanych w Katalonii, Galicji i Kraju Basków, zarówno na terytorium Hiszpanii, jak i poza nim.

Jak zauważa Jackiewicz (2013: 293):

Ustrojodawca, uwzględniając zróżnicowaną legitymację różnych ambicji poszczególnych regionów, przewidział dwie metody kreowania wspólnot autonomicznych oraz związany z tym zróżnicowany poziom kompetencji i odpowiedzialności, a tym samym dwie kategorie wspólnot autonomicznych. Kraj Basków, Katalonia i Galicja, nazywane regionami historycznymi, uzyskały prawo do uzyskania konstytucyjnej autonomii w drodze uproszczonego i przyspieszonego procesu.

3.3. Ustawy regionalne dotyczące polityki językowej

Kwestie językowe poruszone w Konstytucji z 1978 r. oraz poszczególne regionalne regulacje prawne otworzyły drogę do przygotowania regionalnych przepisów dotyczących języka¹⁴. Rozwój ustawodawstwa regionalnego nie przeszkodził jednak

¹⁴ M. in. w kraju Basków (ustawa 10/1982), Galicji (akt 3/1983), Wspólnocie walenckiej (ustawa 1/1983), Katalonii (ustawa z 1/1998), Nawarze (ustawa 18/1998), Asturii (ustawa 1/1998) i Aragonii (ustawa 3/2013).

rządowi centralnemu w wykonywaniu jego uprawnień, tj. w uregulowaniu, w jaki sposób współoficjalny status języków regionalnych funkcjonuje w takich praktycznych dziedzinach, jak edukacja i szkoły, dostęp do usług publicznych, administracja lokalna, sądy, służba zdrowia i znaki drogowe.

Przepisy prawne z wyżej wspomnianych dziedzin i ich wprowadzanie w życie spowodowały liczne spory, które najpierw rozstrzygano przed sądami powszechnymi, a następnie przed Trybunałem Konstytucyjnym, który w swoim orzecznictwie powoli ustanawiał ramy dla współistnienia dwóch języków oficjalnych. Odpowiednie orzecznictwo konstytucyjne to wyroki 82, 83 i 84 z 26 czerwca 1986 r.¹⁵, wydane w odpowiedzi na projekty ustaw przedłożonych rządowi centralnemu w sprawie normalizacji języka baskijskiego, katalońskiego i galicyjskiego. Zgodnie z tymi wyrokami kastylijski, jako oficjalny język całego kraju, nie może być postrzegany jako rywal języków regionalnych, zważywszy, że zarówno rządy regionalne, jak i rząd centralny są w równym stopniu zobowiązane do przestrzegania i ochrony poszczególnych języków Hiszpanii¹⁶.

3.4. Kazus Katalonii

Od ponad 40 lat ekspansja języka katalońskiego jest bardzo udana. Jest on rozumiany przez 95% i używany przez ponad 80% populacji Katalonii. Na początku tzw. okresu przejściowego (tzw. *Transición*, okresu po śmierci Franco do skonsolidowania się instytucji demokratycznych) obawiano się o jego dalszy rozwój. Niemniej jednak, dzięki m in. triumfowi ustroju demokratycznego, zwieńczonego uchwaleniem Konstytucji 1978 r., która – jak wspomniano wcześniej – ustanawia i celebryje pluralizm jako wspólne dziedzictwo wszystkich Hiszpanów, język kataloński mógł intensywnie rozwijać się i stać się jednym z wyznaczników katalońskości. Żywotność języka katalońskiego wynika zatem z udzielonego mu wsparcia. Dlatego, wbrew temu, co mówią zwolennicy popierający niepodległość Katalonii, nie jest to język sierocy ani bez państwa. Jego witalność wynika z zaangażowania użytkowników oraz uznania i wsparcia państwa hiszpańskiego (zob. El País 2018).

Zgodnie z art. 33 ust. 1 Statutu Autonomii z 2006 r.¹⁷ obywatele Katalonii mają prawo do wyboru języka, w którym chcą się porozumiewać z organami władzy, a prawo

¹⁵ SENTENCIA 82/1986, de 26 de junio, (BOE núm. 159, de 04 de julio de 1986) <http://hj.tribunalconstitucional.es/es/Resolucion/Show/645> [5.03.2018]

SENTENCIA 83/1986, de 26 de junio, (BOE núm. 159, de 04 de julio de 1986) <http://hj.tribunalconstitucional.es/es/Resolucion/Show/646> [5.03.2018]

SENTENCIA 84/1986, de 26 de junio, (BOE núm. 159, de 04 de julio de 1986) <http://hj.tribunalconstitucional.es/es/Resolucion/Show/647> [5.03.2018]

¹⁶ zob. informacje dot. ustawodawstwa Hiszpanii z zakresu języków opublikowane na stronie *Compendium Cultural Policies and Trends in Europe* Rady Europy: <http://www.culturalpolicies.net/web/spain.php?aid=519> [15.02.2017]

¹⁷ Estatuto de Autonomía de Cataluña: <https://www.parlament.cat/document/cataleg/48146.pdf> [4.04.2018]

to jest wiążące dla instytucji, organizacji i administracji publicznej, w tym administracji Hiszpanii w Katalonii, i ogólnie, dla organizacji prywatnych, gdy świadczą one usługi publiczne. Chociaż art. 3 ust. 2 Konstytucji Hiszpanii stwierdza, że języki urzędowe inne niż kastylijski są również urzędowe, to ich oficjalny status jest ustanowiony tylko na terytorium wspólnot autonomicznych, które zakwalifikowały je jako takie w swoich statutach. To uznanie oficjalnego statusu reszty języków hiszpańskich ograniczające się do terytoriów wspólnot autonomicznych zmniejsza ich skuteczność i może prowadzić do wniosku, że Konstytucja sama ustanowiła hierarchię między kastylijskim i wszystkimi pozostałymi językami, ponieważ obowiązek ich znajomości jest tylko określony dla pierwszego, tj. kastylijskiego. W innych krajach, takich jak Kanada czy Finlandia, języki urzędowe są oficjalne w całym państwie, co zapobiega występowaniu zażaleń wśród obywateli tego samego państwa, którzy posługują się różnymi językami, ponieważ oba języki mają identyczny status prawny. Artykuły 3.3 i 20 Konstytucji Hiszpanii, mające na celu zagwarantowanie szczególnego poszanowania i ochrony różnych języków państwa oraz promowanie pluralizmu językowego w środkach masowego przekazu, muszą zostać sprecyzowane. Brak precyzji i pojawiająca się możliwość różnych interpretacji generuje negatywny klimat, przez który wraz z upływem czasu gromadzą się skargi i zażalenia obywateli Hiszpanii, ze szkodą dla ochrony wymaganej dla wszystkich języków państwa.

Ponadto wraz z orzeczeniem 31/2010 Trybunału Konstytucyjnego Królestwa Hiszpanii¹⁸, które uznaje kastylijski wraz z katalońskimi językami nauczania w Katalonii, rozpoczęła się legislacyjna bitwa wokół modelu językowego w katalońskich szkołach. Wspomniane orzeczenie uznaje za niekonstytucyjne niektóre sformułowania dot. nauczania języka katalońskiego. Kością niezgody pozostaje brak możliwości wyboru preferowanego języka nauczania w szkołach katalońskich i założenie, że tym językiem jest język kataloński. Kwestia zakresu wykorzystania języka kastylijskiego w katalońskim systemie edukacji pozostaje otwarta. Rząd centralny obiecał, że zagwarantuje prawo rodziców do wyboru języka kastylijskiego jako języka kształcenia w Katalonii i poszukuje wszelkiego rodzaju formuł prawnych, aby urzeczywistnić tę obietnicę. Niemniej jednak 4 kwietnia 2018 roku uznał¹⁹, że nie może stanąć w sprzeczności z katalońskim prawem edukacyjnym i zrezygnował z wprowadzenia na kartach rozsyłanych rodzicom, których dzieci rozpoczynają edukację, pola, którego zaznaczenie wskazywałoby na wybór języka kastylijskiego jako głównego języka procesu kształcenia (zob. El Mundo 2018).

W przypadku sektora kulturalnego ustawodawstwo katalońskie (ustawa 1/1998 o polityce językowej) określa na przykład kwoty językowe dla licencjonowanych programów radiowych i telewizyjnych. W celu promocji katalońskiej muzyki oraz przekazu radiowego i telewizyjnego, środki masowego przekazu muszą zagwarantować, że programy muzyczne zapewnią odpowiednią ilość czasu (co najmniej 25% emisji) utworom wykonywanym przez artystów katalońskich.

¹⁸ SENTENCIA 31/2010, de 28 de junio, (BOE núm. 172, de 16 de julio de 2010) <http://hj.tribunalconstitucional.es/es/Resolucion/Show/6670> [5.03.2018]

¹⁹ RESOLUCIÓN ENS/603/2018 z dnia 27 marca 2018 r.: http://estaticos.elmundo.es/documentos/2018/04/04/resolucion_casilla.pdf [5.04.2018]

4. Uwagi końcowe

Po czterech dekadach demokratycznego i konstytucyjnego rozwoju państwo hiszpańskie zbudowane wg modelu *Estado de las Autonomías* jest niemal jednogłośnie uznawane za innowacyjne i reagujące na żądania mniejszości, stanowiąc przykład udanego funkcjonowania społeczeństwa wielonarodowościowego w jednym państwie.

Niemniej jednak wydaje się zbyt optymistyczne, aby powiedzieć, że „walka o status języków mniejszościowych została wygrana”, ponieważ polityka regionalna nadal dominuje w hiszpańskiej debacie konstytucyjnej i zyskuje coraz większe znaczenie w agendzie Unii Europejskiej (zob. Nágý 2012: 13). Faktyczny udział wspólnot autonomicznych we władzy ustawodawczej pozostaje nierozwiązany.

Konieczne jest dalsze poszukiwane optymalnych rozwiązań zmierzających do znalezienia równowagi w zakresie ochrony zapewnianej tradycyjnym językom mniejszości (oraz innych grup etnicznych) od dawna zamieszkujących terytorium Hiszpanii. Ponadto, wcześniej lub później, będzie musiało zostać rozważone sprecyzowanie zakresu funkcjonowania języków innych niż kastylijski na terytorium Królestwa Hiszpanii w zakresie budowy i ewolucji polityki wielokulturowej, szczególnie w sytuacji rosnącej imigracji do Królestwa Hiszpanii.

Bibliografia

- Aranga, Edorta & Amezaga, Josu & Azpillaga, Patxi 2009: *Los medios de comunicación en euskara*. Universidad del País Vasco, Servicio Editorial. https://www.ehu.es/documents/2660428/2748262/Media_en_euskara.pdf [4.04.2018]
- Blas Arroyo, José Luis 2005: *El español actual en las comunidades del ámbito lingüístico catalán*. W: Cano Aguilar, Rafael (red.): *Historia de la lengua española*. Wyd. 2. Barcelona: Editorial Ariel S.A.
- Doppelbauer, Max 2008: *La Constitución y las lenguas españolas*. W: Doppelbauer, Max i Cichon, Peter (red.): *La España multilingüe: Lenguas y políticas lingüísticas de España*. Wien: Praesens Verlag.
- El Mundo 2018: *El Gobierno renuncia a aplicar el 155 para garantizar el castellano en la preinscripción escolar en Cataluña*. <http://www.elmundo.es/cataluna/2018/04/04/5ac4971a468aeb0078b45ba.html> [4.04.2018]
- El País 2012: *Españolizar ya lo hizo Franco... y fracasó*. 14.10.2012: https://elpais.com/sociedad/2012/10/14/vidayartes/1350243756_004204.html [28.02.2018]
- El País 2018: *Lengua de España. El éxito del catalán es el de la democracia y el autogobierno*. 25.02.2018: https://elpais.com/elpais/2018/02/24/opinion/1519488490_264686.html [28.02.2018]
- Ehrlich, Charles 2000: *Ethno-cultural Minorities and Federal Constitutionalism: Is Spain Instructive?* *Southern Illinois University Law Journal* 1999-2000/24, 302-316.
- González Antón, Luis 1997: *España y las Españas*. Madrid: Alianza.
- Gugenberger, Eva 2008: *El castellano y las lenguas regionales en España: Bilingüismo e hibridación*. W: Doppelbauer, Max i Cichon, Peter (red.): *La España multilingüe: Lenguas y políticas lingüísticas de España*. Wien: Praesens Verlag.

- Jackiewicz, Andrzej 2013: Uwagi na temat kontekstu historycznego regionalizmu baskijskiego. W: Grzybowski, Marian i Kuca, Jerzy (red.): *Ustroje. Historia i współczesność. Polska – Europa – Ameryka Łacińska*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Moreno-Fernández, Francisco 2004: Planificación lingüística en España, urbinavolant.com/archivos/curso1011/Term/lecttema08.doc [15.02.2018]
- Nagy, Noémi 2012: Linguistic Diversity and Language Rights in Spain. In: *Essays of Faculty of Law University of Pécs Yearbook of 2012*. Pécs: University of Pécs, Faculty of Law.
- Porcar Miralles, Margarita 2002: Algunas consideraciones históricas sobre el contacto de las lenguas española y catalane. W: Blas Arroyo et al. (red.): *Estudios sobre lengua y sociedad*. Castelló: Publicaciones de la Universitat Jaume I.
- Ruiz Vieyetz, Eduardo J. 2007: New minorities and linguistic diversity: Some reflections from the Spanish and Basque perspectives. *Journal on Ethnopolitics and Minority issues in Europe*, 2, www.ecmi.de/fileadmin/downloads/.../2007/2-2007-Vieyetz.pdf [15.02.2018]
- Thomason, Sarah Grey & Kaufman, Terrence 1988: *Language Contact, Creolization, and Genetic Linguistics*. Berkeley/Los Angeles/London: University of California Press.
- Vernet, Jaume & Punset, Ramón 2007: *Lenguas y Constitución*. Madrid: Iustel.

FÉLIX MANUEL JIMÉNEZ LOBO

Kial la hispana ne rolas kiel interlingvo¹ en Filipinaj Insuloj?

Abstract (Why is Spanish not used as an interlanguage in the Phillipines?). This article examines the reasons for the disappearance of Spanish as an interlanguage in the Philippines (both as an official language and as a means of communication between speakers of different languages) after the change of colonial power at the end of the 19th century. First, the author explains the geographic, ethno-linguistic and historical context of the country, summarizes the evolution of Spanish in the Philippines from the beginning of the Spanish colonial period until the present day with special attention being given to the appearance of the creole Chavacano, and presents the traditional explanations for the disappearance of the language. Later he compares the evolution of Spanish in the Philippines with other former Spanish colonies. He concludes that Spanish disappeared through a combination of unique historical circumstances which did not occur in other territories of the former Spanish Empire.

Abstrakt (Dlaczego hiszpański nie odgrywa roli języka pomocniczego na Filipinach?). Artykuł omawia przyczyny zniknięcia hiszpańskiego jako języka pomocniczego na Filipinach po zmianie władzy kolonialnej pod koniec XIX wieku. Autor wyjaśnia najpierw kontekst geograficzny, etnograficzny i historyczny wysp, podsumowuje ewolucję języka od początku kolonizacji aż po dzień dzisiejszy ze szczególnym uwzględnieniem pojawienia się języka kreolskiego chavacano oraz przedstawia tradycyjnie podawane przyczyny zniknięcia języka. Następnie porównuje ewolucję języka hiszpańskiego na Filipinach z innymi hiszpańskimi koloniami a w końcu stwierdza, że hiszpański zniknął z powodu połączenia wyjątkowych okoliczności historycznych, które nie miały miejsca na innych terytoriach byłego imperium hiszpańskiego.

¹ Mi uzas la terminon *interlingvo* en ĉi-artikolo por priskribi la uzadon de la hispana kaj kiel oficiala kaj kiel ponto-lingvo inter parolantoj de malsamaj gepatraj lingvoj.

1. Enkonduko

La hispana lingvo rolis kiel interlingvo en Filipinaj Insuloj ĝis la jaro 1898, kie estis oficiala kaj iagrade uzata kiel ponto-lingvo inter la parolantoj de amaso da lokaj lingvoj. Eĉ ĝi estis elektita de la sendependiga movado kiel lingvo de la revolucio kaj de la Unua Filipina Respubliko en la jaro 1899. La maksimumo da parolantoj de la lingvo povis esti inter 900 000 kaj 1 260 000 dum la periodo 1891-1900² ene de loĝantaro de ĉirkaŭ 9 000 000 homoj, sed eĉ serioze konsiderante tiujn datumojn, ili ne diferencigas inter la gepatraj parolantoj kaj tiuj, kiuj parolis ĝin kiel dua aŭ eĉ tria lingvo³. Paradokse, post la hispana regado, ia certa nacia literaturo kaj dekoj da ĵurnaloj en la hispana prosperis ĝis la dua duono de la XXa jarcento inter la komunumo de denaskaj parolantoj kaj ĉefe en la ĉefurbo kaj ĝiaj ĉirkaŭaĵoj, sed ĝi ne plu estis uzata kiel interlingvo, ĉar tiam kaj la angla kaj la filipina anstataŭigis ĝin en tiu rolo. La hispana tamen havis oficialan statuson ĝis 1987, sed tio certe estis iu anakronismo. Do, malsame ol tio, kio okazis en la amerikaj ekskolonioj de Hispanio, hodiaŭ la lingvo ne estas oficiala kaj apenaŭ estas parolata, ĉu kiel gepatra, ĉu kiel dua (aŭ tria) lingvo.

La plimulto de la amerikaj landoj atingis la sendependencon je la komenco de la XIXa jarcento, dum Filipinoj ankoraŭ apartenis al Hispanio ĝis 1898, kiam Usono konkeris la insulojn dum la hispana-usona milito. La vera sendependeco de la lando alvenis poste, en 1946, je la fino de la dua mondmilito. Tradicie oni diras, ke la ĉefa kialo de la preskaŭ neekzisto de la hispana en Filipinoj estis la forta premo de la usona regado, ĉar la nova registaro ekde 1898 enkondukis la devigon de la edukado en la angla kaj malpermesis la uzadon de la hispana en la baza edukado, sed tio ja ankaŭ okazis en alia teritorio, Porto-Riko, kariba insulo ankaŭ perdita de Hispanio dum la sama milito kaj eĉ hodiaŭ ankoraŭ dependanta de Usono, kie la denaska lingvo de la loĝantaro estas la hispana. Tio povus indiki, ke por anstataŭigi iun lingvon pere de la altrudo de iu alia, specifaj sociaj kondiĉoj estas bezonataj. Tiuj kondiĉoj siavice dependas de la historia deveno de la teritorio kaj ties loĝantaro. Do, por bone kompreni la kialon de la malapero de la hispana oni devas profunde ekzameni la sociajn kaj historiajn cirkonstancojn ekde la komenco mem de la koloniado ĝis hodiaŭ. La klarigado de tiu kialo, kiun oni trovas en la fakaj verkoj (vidu la bibliografion je la fino) ŝajnis al mi nesufiĉa aŭ ne klare montrita (kun la ebla escepto de Lipski, vidu 1984, 1987, (1) kaj (2), kaj 2003). La motivo de ĉi-laboraĵo estas kontribui al la solvo de tiu manko.

² Ĉi-tiuj datumoj, prenitaj el <http://mimosa.pntic.mec.es/jgomez53/lenguaje/filipinas.htm>, devas esti konsiderataj nur kiel simpla alproksimiĝo. Legu sube pri la malprecizeco de la Filipinaj censadoj.

³ Tiu kvanto da parolantoj certe estis pliigita ĉar ankaŭ inkludis la parolantojn de la ĉabakana, kiu estas iu kreolo el la hispana, iu eraro, kiu sisteme aperas en la censadoj ĝis la dua duono de la XXa jarcento (vidu ekzemple Lipski 2010).

2. Metodo

Por studi la cirkonstancojn, kiuj kondukis la hispanan al ĝia malapero kiel interlingvo en Filipinoj (kaj sekve al ĝia malapero kiel gepatra lingvo), mi faris tre intensan bibliografian esploron. Ĉi tiu esploro nuntempe estas pli facila por fari ol antaŭ dudek jaroj, danke al interreto: la plimulton de la bibliografiaj eroj mi trovis serĉante en taŭgaj retpaĝoj. Tamen mi ankaŭ konsultis fizike kelkajn librojn kaj revuojn. Preskaŭ ĉiuj konsultitaj verkoj estas akademias, nur kelkaj estas informoj de oficialaj aŭ fakaj institucioj, inter kiuj reliefigas la *Instituto Cervantes*, hispanŝtata oficiala organizo kies celo estas stimuli la lernadon de la hispana en la mondo. La jarlibroj de la *Instituto* estas gravaj fontoj de informo rilate al statistikoj, kvankam tiuj datumoj ĉiam devis estis konsiderataj kun granda atento malgraŭ ties daŭra uzado en sciencaj verkoj de hispanŝtataj lingvistoj. Tial, mi povis diferencigi la konsultitajn sciencajn verkojn en du malsamaj grupoj: unu el ili konsistas el tiuj de hispanaj lingvistoj (ekzemple Otero Roth, Quilis Morales kaj Rodríguez Ponga), kaj la alia de angloparolantaj fakuloj (ĉefe Lipski). Estas rimarkenda la manko de rilatoj inter ambaŭ „skoloj” ĝis la lastaj dekkvin jaroj, io tre evidenta se ni konsideras la malmultajn citaĵojn de la verkoj de unu grupo en la verkoj de la alia dum la pasintaj jardekoj, situacio feliĉe superita ekde la jaro 2000⁴.

Pere de la trovita bibliografio, mi unue priskribas la geografian, etnolingvan kaj historian kuntekston de Filipinoj, poste mi detalas la evoluon de la hispana lingvo tie, inkluzive de ties kreoligaj procezoj, kiuj kondukis al la apero de la ĉabakana lingvo, kaj fine mi listigas la argumentitajn kaŭzojn de la regreso de la hispana en la insuloj. Post kompari la evoluon de la lingvo en aliaj teritorioj de la iama Hispana Imperio kun Filipinoj, mi konkludas la esploradon respondante la demandon de la titolo: Kial la hispana ne rolas (hodiaŭ) kiel interlingvo en Filipinaj Insuloj?

Por eviti longajn kaj tedajn ripetojn, mi uzas la sekvan terminologion, kiu estas adaptaĵo el Rodríguez Ponga 2003:

- Kiel *lingvon A* mi aludas la gepatran lingvon.
- Kiel *lingvon B* mi aludas iun negepatran lingvon uzatan kiel interlingvon ĉar ĝi estas tiu uzita por kulturo, komerco, sociaj kialoj aŭ simple ĉar ĝi estas oficiala. Ĝi povas esti *B1*, *B2* aŭ *B3* se ekzistas pli ol unu interlingvo en iu socia kunteksto.
- Kiel *lingvon C* mi aludas fremdan lingvon, lingvon lernitan, sed ne apartenantan al la socia kunteksto.

⁴ Vere estas Lipski, kiu estis tre malmulte citita en verkoj de hispanaj lingvistoj, kvankam li mem ĉiam mencias la verkojn de hispanaj fakuloj kiel Quilis Morales.

3. Geografia kunteksto⁵

La Filipinaj Insuloj estas arkipelago situanta sudoriente de la azia kontinento, norde de la indonezia arkipelago kaj sude de Tajvano. Ĝi mare distancas 13 000 kaj 22 000 kilometrojn de la okcidenta marbordo de Ameriko (Meksikio) kaj de Hispanio, respektive, fakto ĉi-lasta tre grava por la posta diskutado. Ĝi konsistas el pli ol 7 100 insuloj kaj la entuta areo estas ĉirkaŭ 300 000 km², do ĝi estas vasta sed tre disa teritorio, malfacila por administrati.

4. Etnolingva kunteksto

Nuntempe la lando estas loĝata de pli ol 100 milionoj da homoj, kiuj parolas proksimume 187 lingvojn⁶, preskaŭ ĉiuj el la malaja-polinezia grupo krom almenaŭ kvin devenantaj el malsamaj lingvaj familioj: angla kaj hispana (hindeŭropaj), ĉina (ĉino-tibeta), araba (afroazia) kaj ĉabakana (kreola). Du lingvoj estas oficialaj tutŝtate, la angla kaj la filipina (fakte ĝi estas adaptigo kaj normigo de la tagaloga sen denaskaj parolantoj). Dekoj de aliaj lingvoj estas regione oficialaj. La hispana jam ne plu estas oficiala kaj estas parolata de malpli ol 2 600 homoj kiel L1 (datumoj de la lasta oficiala censo en kiu oni demandis pri la uzado de la hispana en 1990). La ĉabakana estas kreola lingvo kun hispana supertavolo, kiu havas ĉirkaŭ 600 000 parolantoj, kies 12 000 estas en Sabaho (Borneo, Indonezio). Sub la nomo ĉabakano ekzistas almenaŭ 5 dialektoj, el kiuj tiu de la zamboanga regiono estas la plej parolata (540 000 homoj). Ĝi estas oficiala en sia regiono, kaj estas uzata en baza edukado kaj en kelkaj amasmedioj (Holm 2001). Krom unuopaj vortoj, la ĉabakana estas nekomprenebla por hispan-parolantoj. Kelkfoje la ĉabakana estas konfuzita kun la hispana en iaj nefideblaj fontoj, kiuj aldonas ties parolantojn al tiuj de la vera hispana (Lipski 2010).

5. Historia kunteksto⁷

La insuloj estis malkovritaj por la Eŭropa Civilizacio en la jaro 1521, kiam la maristo Fernando de Magallães atingis ilin el Ameriko dum sia ĉirkaŭtera ekspedicio por la tiama Hispana Imperio, sed dum kvardek jaroj la hispanaj regantoj preteratentis tiujn

⁵ La geografiaj datumoj estas prenitaj el la hispana traduko de “World Factbook” de la C.I.A., www.oratlas.com

⁶ *Ethnologue*, www.ethnologue.com.

⁷ La plimulto de la informoj rilate al la historio de Filipinoj estas prenita el Quilis Morales & Casado-Fresnillo 2008 kaj Blat Gimeno kaj aliaj 1968.

teritoriojn ĝis la jaro 1565, kiam komenciĝis la koloniigo. Tiam la indiĝena organizado de la insuloj konsistis el centoj da etaj reĝlandoj aŭ sendependaj triboj ĉefe devenantaj el etnoj malajaj kaj parolantaj malaja-polineziajn lingvojn el la aŭstronezia familio. Do, sub la regado de la hispana monarĥio oni unuigis la insulojn unuafoje. Gravus rimarki, ke kaj la koloniigo kaj la regado ne okazis rekte el la Iberia Duoninsulo, sed tra la nuna teritorio de Meksikio, en Ameriko, tiam ankaŭ hispana kolonio. Nur post la sendependiĝo de Meksikio (1821) Hispanio rekte regis la insulojn ĝis 1898, kiam okazis la hispana-usona milito kaj Usono ekkomencis la administradon de la lando ĝis la sendependiĝo en 1946, escepte de la periodo 1942-1945 pro la japana okupado dum la dua mondmilito.

6. Historia evoluo de la hispana en Filipinoj

La hispana hodiaŭ havas malpli ol 2 600 parolantojn kiel *lingvo A* (Otero 2005), ĉefe maljunuloj kaj ne estas facile kalkuli kiom da parolantoj kiel *lingvo B* ekzistas hodiaŭ (laŭ Quilis Morales & Casado-Fresnillo 2008 povus esti kelkaj dekoj da miloj, sed por Rodríguez Ponga 2003 estas preskaŭ neniuj. Laŭ tiu ĉi lingvisto, la lingvo, kaze, ke ĝi ankoraŭ ekzistus kiel *lingvo B*, estus *B2* kaj eĉ *B3*, sed neniam *B1*). La plimulto el ili loĝas en Manilo kaj devenas el mestiza loĝantaro (Lipski kaj aliaj 1996). Ĉar nuntempe apenaŭ estas generacia transdono, la hispana malaperos kiel denaska lingvo (Lipski 1987 (1) kaj (2), Rodríguez Ponga 2003, Galván Guijo 2007). Kiel dialekta karakterizaĵo ĝi estas pli influita de la meksika ol de la iberia hispana. Ĝi teorie havis oficialan statuson ĝis 1987, jaro en kiu ĝi malaperis de la Filipina Konstitucio, sed praktike ĝi ne estis oficiale uzata ekde 1976. Ĝi malaperis de la baza edukado en 1898 sed ankoraŭ estis deviga en la universitato ĝis 1987. Ekzistas eĉ iu oficiala filipina akademio de la hispana lingvo, aliĝinta al la internacia federacio de akademioj de la hispana, sed ĝi estas preskaŭ anekdoto: la realo estas, ke la akademio konsistas el unu pruntita ĉambro preskaŭ ĉiam fermita en iu Kultura Domo de Manilo, la *Casino Español*⁸.

Estas tre malfacile sekvi la evoluon de la nombro da parolantoj dum la malsamaj epokoj. Aldone al la manko de datumoj antaŭ 1860, la postaj kalkuladoj ĉiam estis alproksimiĝoj al la realeco pro la neebleco distingi inter la parolantoj de la hispana kiel *lingvo A* aŭ *lingvo B* (ĉu *B1*, *B2* aŭ *B3*) kaj aldone al tio, la sistema konfuzo de la ĉabakana kreolo kiel dialekto de la hispana (Rodríguez Ponga 2003, Lipski 2010). Laŭ Rodríguez Ponga (2003) la hispana havis ĉirkaŭ unu milionon da parolantoj en 1898 (kiel *lingvo A* kaj *B*), kiu estas iom pli ol 11 % de la tiama loĝantaro (9 milionoj). Tiam la hispana ne nur estis la lingvo de la eta reganta elito (eŭropdevena), sed ankaŭ la *lingvo A* de kelkaj grupoj, ĉefe mestizoj, ligitaj al la burokrata administrado de la kolonio kaj al la grandaj urboj, kiuj laŭ Quilis Moreno (1992 kaj 2008) estis almenaŭ

⁸ Reta versio de la hispana ĵurnalo „El País”, 6-5-2016 (https://elpais.com/cultura/2016/04/12/actualidad/1460464651_728256.html)

3 % de la loĝantaro. Ĉi tiu grupo estis tre grava por la historio de la lando, ĉar el ĝi aperis la sendependiĝa movado, kiu uzis la hispanan kiel sian nacian lingvon, ekzakte kiel okazis dum la sendependiĝaj movadoj en Hispanameriko 80 jarojn antaŭe. Tial, la oficiala lingvo de la Unua Filipina Respubliko (1899-1901) estis la hispana kaj eĉ ekzistis propra nacia literaturo en tiu ĉi lingvo ekde la fino de la XIXa jarcento ĝis la japana invado en 1942. Nacia heroo kiel José Rizal, ekzekutita de la kolonia registaro en 1896 pro ribelo, estis ankaŭ unu el la grandaj verkistoj de la filipina literaturo en la hispana. Tial, nuntempe centoj da verkoj (poezio, prozo, teatro kaj eseoj) kaj 11 milionoj de burokrataj dokumentoj de la nacia filipina arĥivo estas en la hispana, nelegeblaj por preskaŭ la tuto de la nunaj filipinaj civitanoj (Moreno Fernández kaj aliaj 2008). La hispana vere rolas kiel interlingvo inter la reganta elito kaj certaj kleraj grupoj, sed sen atingi la plimulton de la loĝantaro, ĉar la lokaj etnoj uzis aliajn lingvojn por la celo de la interesna komunikado. Tiuj lingvoj estis ĉu aliaj lokaj (tagaloga, cebua), ĉu fremdaj (ĉina kaj araba). La hispana nur peris inter la superaj administradaj instancoj kaj la lokaj funkciuloj, kiuj siavice transdonis la informojn al la loĝantaro en la loka lingvo.

Post la usona-filipina milito (1899-1902), la angla estis enkondukita kiel *lingvo B1* en la baza edukado dum la hispana estis forigita, sed ĝi daŭre estis oficiala por la registaro kaj administrado kaj deviga por la supera edukado kiel *lingvo B2*. La censado⁹ de 1918 (Rodao 1994) nombras 757 000 parolantojn de la hispana (*lingvo A* kaj *B*) kaj 896 258 la angla (preskaŭ ĉiuj *lingvo B*). Tamen la censado de 1939 nombras 417 375 parolantojn de la hispana, 2,6 % de la tiama loĝantaro (ĉirkaŭ 16 milionoj). En tiu momento la hispana rolas kiel nacia lingvo (*lingvo A*) de iu klera minoritato koncentrita en Manilo, kiu aktive uzis ĝin havante eĉ ĵurnalojn kaj proprajn literaturajn verkojn, sed sen atingi al la plimulto de la loĝantaro, kiu jam amase komencis uzi la anglan kiel *lingvon B*. Laŭ Blat Gimeno kaj aliaj (1968) la parolantoj en 1960 estis 500 000, 1,85% de la loĝantaro (27 milionoj). Iom post iom, la denaskaj parolantoj malkreskis, ĉefe pro la ne-transdono de la lingvo al la sekvontaj generacioj (Lipski 1987 (1) kaj (2), Rodríguez Ponga 2003 kaj Quilis Morales & Casado-Fresnillo 2008). La lasta fidinda datumo estas tiu de la censado de 1990, kiam finfine la ĉabakana kaj la hispana estis diferencigitaj (vidu la noton 9), kiam nur 2 657 parolis la hispanan kiel *lingvon A* kaj 689 000 la ĉabakanan. La censadoj post 1990 ne plu demandis pri la hispana. Nuntempe, laŭ Rodríguez Ponga 2003, la hispana baldaŭ malaperos kiel *lingvo A*, ĉar la apenaŭ centoj da denaskaj parolantoj estas maljunaj kaj, kiel dirite, jam ne plu estas transdono de la lingvo al la nunaj generacioj, ĝi ne plu ekzistas kiel *lingvo B*, ĉar nek estas oficiala, nek ekzistas komunumo aŭ sociaj kondiĉoj por ties uzado en iu rolo jam delonge kovrita de la angla kaj la filipina, kaj tamen kiel *lingvon C* uzas kelkaj miloj da parolantoj kaj tiu nombro sendube kreskos ĉar nuntempe estas favoraj kondiĉoj por ĝia disvastigo: se oni regas la hispanan, estas pli facila por iu filipina civitano atingi la usonan vizon kaj la salajro povas esti ĉirkaŭ 40 % pli alta ol tiu normala laborante en

⁹ La censadoj de la hispan-parolantoj en Filipinoj ĝis 1990 estis konfuzaj, ĉar sendube la datumoj enhavas kune kaj la parolantoj de la hispana kaj tiuj de la ĉabakana. Nur la censado de 1990 estas la plej fidinda laŭ opinio de Rodríguez Ponga (2003).

la filipinaj *call centers*, kiuj donas servon al la usonaj telefonkompanioj (Otero Roth 2005, Galván Guijo 2007 kaj Moreno Fernández & Otero Roth 2008). Paradoxse, tiu „progreso” kiel *lingvo C* estas provokita de la amaso de hispanparolantoj de Usono, la ŝtato kiu provokis la malaperon de la lingvoj en la insuloj. Tamen, neniel oni devas konsideri tiun ĉi ekspansion kiel *lingvo C* kiel parton de la historio de la lingvo en Filipinoj en la senco traktita en tiu ĉi artikolo: ĝi estas nova kaj tute sendependa fenomeno.

7. La ĉabakana kaj la kreoligaj procezoj de la hispana

Malsame ol la lingvoj de malnovaj koloniaj imperioj kiel la angla, franca kaj la portugala, la hispana lingvo ne estas speciale riĉa je kreoloj kaj piĝinoj (Lipski 2003). Nuntempe ekzistas nur du kreoloj¹⁰, kiuj vere povas esti konsiderataj kun hispana supertavolo¹¹, unu en Kolombio (Sud-Ameriko), la palenkera, kaj la ĉabakana en Filipinoj. La palenkera estas parolata en Kolombio far afrikdevena loĝantaro. Ĝi havas subtavolon el bantuaj lingvoj en la Gvineo Golfo kaj el la portugala prakreola el Sao-Tomeo, devenas el cimaronoj¹² eskapitaj dum la XVIIa jarcento, estas parolata nur en la vilaĝo San Basilio de Palenque, havas ĉirkaŭ 3 500 parolantojn kaj oficialan statuson en ties regiono (Lipski 2004, 2008 kaj Lipski & Schwegler 1993). La papiamento estas ankaŭ alia kreolo, parolata ĉe la Nederlandaj Antiloj kie estas oficiala kaj tre vigla (pli ol 300 000 parolantoj), sed ties supertavolo ne estas ekskluzive hispana, ĉar la portugala tre multe influis ĝin (la propra nomo de la lingvo devenas el portugala vorto), pro tio oni devas konsideri ĝin kiel kreolon de ambaŭ lingvoj (Lipski & Schwegler 1993).

Laŭ Lipski (2008), la malmulteco da hispanaj kreoloj en la iamaj teritorioj de la Hispana Imperio ŝajnas deveni kaj el demografiaj kialoj en Ameriko (ekzemple, en la Karibo, pro la malapero de la indiĝena loĝantaro kaj por la minoritato de la afrikdevenaj loĝantoj rilate al la hispan-parolantoj dum preskaŭ la tuta periodo de koloniado), kaj el administracia regado en Afriko (en Ekvatora Gvineo pro malmultaj jaroj da vera koloniado kaj pro la preskaŭ universala baza edukado en la hispana ekde 1920). Do, ĉu pro malplimulto da homoj parolantaj fremdajn lingvojn, ĉu pro amasa edukado en la hispana, la hispandevenaj kreolaj lingvoj disvolviĝis nek en Ameriko, nek en Afriko, krom la eta escepto de la palenkera. Dume el la portugala, franca kaj angla devenis pli da piĝinoj kaj kreoloj en Ameriko, Afriko, Azio kaj Oceanio, kie la kondiĉoj por kreoliĝo estis pli favoraj. Fakte laŭ Lipski kaj Schwegler (1993) devis ekzisti alia prakreolo aŭ

¹⁰ Mi ekskludas la papiamentan, pro kialoj poste klarigotaj.

¹¹ Mi uzas la proponon de Holm rilate al la ekzistado de du lingvaj tavoloj por la formado de iu kreolo: la subtavolo, kiu rilatas al la lingvo(j) de la koloniita loĝantaro, kaj la supertavolo, kiu rilatas al la lingvo de la kolonia potenco. Normale la subtavola lingvo aldonas al la kreolan la bazajn gramatikajn aspektojn kaj la supertavola lingvo la plejmulton de la vortprovizo (Holm, 2001).

¹² Afrikdevenaj fuĝintaj sklavoj, kiu sukcesis vivi libere formante etajn komunumojn en foraj regionoj (difino laŭ „Granda Vortaro Hispana-Esperanto”, Fernando de Diego, 2003, eldonejo mga, Santander)

piĝino, nuntempe tute malaperinta, kiu devis esti parolata de afrikdevenaj loĝantoj ĉe Kubo, Porto-Riko kaj aliaj teritorioj de la hispana Karibo, sed ĝi ne atingis la sufiĉan nivelon de disvolviĝo (pro la demografiaj kialoj supre menciitaj) kaj malaperis (vidu ankaŭ Lipski 1984, 2003 kaj 2004). Sed en tiu teritorio de la Hispana Imperio, en kiu estis sufiĉe da tempo por disvolviĝo (tri jarcentoj), la demografio estis tute favora (minoritato da parolantoj de la hispanaj rilate al la parolantoj de lokaj lingvoj) kaj ne ekzistis oficiala edukada sistemo en la koloniiga lingvo, tiel diri, en Filipinoj, disvolviĝis kelkaj kreoloj kun sufiĉa nombro da parolantoj por subteni la lingvon viglan ĝis nun. Tiu estas la kazo de la ĉabakana.

Ĉabakana¹³ estas la kolektiva nomo de almenaŭ kvin hispanaj kreoloj en Filipinoj, du el ili estas en la norda insulo de Luzono, en la ĉirkaŭaĵoj de Manilo kaj la aliaj tri en la suda insulo de Mindanao, kie tiu de la regiono Zamboango estas tre vigla. La nombro da parolantoj de la kvin dialektoj estas pli ol 420 000 (Holm 2001, Rodríguez Ponga 2003). La subtavolo de la ĉabakana estas aŭstronezia (kelkaj filipinaj lingvoj el la grupo de la malajaj-polineziaj) kaj la hispana supertavolo donis almenaŭ la 60 %-on de la vortprovizo (nuntempe kun granda eniro de anglaj vortoj). Rilate al la apero kaj formiĝo de la ĉabakana, Lipski (2010) proponas la sekvan hipotezon: la lingvo aperis sendepende el la hispana meze de la XVIIIa jarcento kaj aperis samtempe kaj ĉe la norda insulo Luzono (golfeto de Manilo) kaj ĉe la suda insulo de Mindanao (regiono de Zamboango). Ĝuste en tiuj du regionoj estis la granda plejmulto de hispan-parolantoj, ĉefe enmigrintaj el la nuna teritorio de Meksiko, ĉar Manilo estis la ĉefurbo de la insuloj, kaj ĉar en Zamboango estis la ĉefa haveno de la suda insulo, ekzistinte rekta, daŭra kaj tre intensa permara komunikado inter ambaŭ regionoj. La lingvo formiĝis unue ĉe la Manila Golfeto kaj poste influis la variantojn de la suda insulo, ĉi tiu influo homogenigis la leksikon ambaŭregione dum la baza gramatika strukturo jam estis fiksita. Poste okazis almenaŭ kvin etapo de parta releksikigo inter la komenco de la XIXa jarcento kaj la mezo de la XXa. La nuna situacio de la lingvo ne esta malbona: la zamboanga dialekto havas oficialan statuson en sia regiono kaj eblas elekti ĝin por la edukado. Ĝi estas aktive uzata ĉiutage, ankaŭ en interreto, kaj havas propran vikipedion kun pli ol 2 800 artikoloj. Sed la destino de la aliaj kvar dialektoj ne estas tiel bona, kvankam kelkaj el ili havas ankoraŭ milojn da parolantoj, ili ne havas formalan edukadon kaj iom post iom estas malpli uzataj aŭ rekte estas asimilitaj fare de la zamboanga (Quilis Morales & Casado-Fresnillo 2008).

Interesa demando estas, kial la hispana estas malaperanta kiel *lingvo A* dume la ĉabakana daŭre ekzistas kiel gepatra lingvo de kelkaj centoj da miloj de Filipinoj? Laŭ Thomason (2001) la sento de komunumo kaj la alproprigo de la lingvo kiel parto de la esenco mem de tiu loĝantaro, kaj certe, la fakto, ke la ĉabakana neniel estas dialekto de la hispana sed aparta lingvo (dum la hispana estis malpermesita aŭ rigardata kiel la lingvo de la malnova kolonia elito) kontribuis al tiu sukcesa supervivado.

¹³ „Ĉabakano” estas hispandevena vorto (*chabacano*), kiu signifas „vulgaran”, „trivialan”, „malaltkvalitan”.

8. Kaŭzoj tradicie argumentitaj de la regreso de la hispana en Filipinoj

La Hispana Imperio ekzistanta inter la jaroj 1492-1898, havis teritoriojn ĉefe en Eŭropo kaj Ameriko sed ankaŭ en Afriko, Azio kaj Oceanio. La hispana¹⁴ lingvo funkciis kiel oficiala lingvo tra la tuta imperio, sed kiel interlingvo ne ĉie samgrade funkciis. En Filipinoj apenaŭ estis uzata ekster la setlantoj, sed tie, kie ja estis uzata, rapide aperis kreoliĝaj procezoj, kiuj kondukis al la apero de la antaŭe menciita ĉabakana (Lipski 2001, 2010). La kaŭzoj tradicie argumentitaj de la regreso kaj do de la nuna ne-rolo de la hispana kiel interlingvo en Filipinoj klasifikeblas kiel demografiaj, historiaj, politikaj kaj sociaj:

- a) Demografiaj kaŭzoj: dum la kolonia epoko, en Filipinoj la loka loĝantaro neniam malaperis aŭ malkreskis, kiel ja okazis en Ameriko. La kialoj por tio estas ĉefe genetikaj, laŭ Crosby (2004) kaj Diamond (1997) la amerikaj loĝantaroj estis izolitaj dum pli ol 30 000 jarojn, tio signifis, ke ili havis malmultan genetikan variecon kaj sekve ili ne havis sufiĉan imunecon kontraŭ la pereigaj epidemioj alportitaj de la eŭropanoj. Tio ne okazis en Azio (kaj Afriko) pro la daŭra kontakto inter malsamaj loĝantaroj dum miloj da jaroj, kaj Filipinoj ne estis iu escepto: la genetica varieco de la loĝantoj estis sufiĉa por rezisti la alportitajn malsanojn kaj la problemoj mem estis por la eŭropdevenaj setlantoj, kies loĝantaro ne povis kreski same kiel okazis en Ameriko. Tial la hispan-parolantaj setlantoj ĉiam estis malmultaj rilate la indiĝenojn je la skalo 6/10 000. Indas substreki, ke inter la dekoj da malsamaj filipinaj etnoj la hispana neniam estis uzata kiel interlingvo, kvankam leksike forte influis multajn el ili (Lipski 1987 (1) kaj (2)). Aldone, post la fino de la hispana regado pro la malvenko de Hispanio je la fino de la hispana-usona milito (1898), ekis la filipina-usona milito (1899-1901), kiu kaŭzis la morton de preskaŭ 15 % de la filipina loĝantaro, inkluzive de granda parto de la hispanparolantoj ĉar ili estis la plej fervoraj naciistoj. Oni kalkulas, ke je la komenco de tiu milito la loĝantoj de Filipinoj estis naŭ milionoj kaj je la fino malpli ol ok (Martini 2013). La parolantoj de la hispana reduktiĝis, sed ankoraŭ estis dekoj da miloj en Manilo antaŭ la Dua Mondmilito, ĉefe en la kvartalo *Intramuros*. Ĝuste tiu kvartalo estis la plej damaĝita dum la batalo de Manilo (februaro de 1945) kaj pro la bombado de la usona armeo kaj pro la tiel nomita masakro de Manilo fare de la japana armeo, kiam ĉirkaŭ 100.000 homoj estis murditaj, miloj da hispan-parolantoj pereis kaj la restantaj dispeliĝis pro la detruo de ilia kvartalo, malfortigante la komunumon.
- b) Historiaj kaŭzoj: la ega distanco inter Hispanio kaj Filipinoj, kaj la ne tro granda komerca graveco de tiu kolonio post la disvastigo de la koloniaj imperioj de Nederlando kaj Britio, igis perdi intereson por tiuj aziaj insuloj al la hispana registaro

¹⁴ En la XVIa jarcento la lingvo estis konata kiel *kastilia*, la nomo *hispana* ne estis vaste uzata ĝis la XVIIIa jarcento. Tamen pro klariga motivo mi uzos la terminon *hispana* en la tuta artikolo.

dum la XVIIIa kaj XIXa jarcentoj. Laŭ Lipski (1987 (1) kaj (2)), la hispana registaro havis malmultan emon por disvastigi la lingvon inter la loĝantaro ĉar en la Imperio pli gravis la disvastigo de la katolika religio almenaŭ ĝis la XVIIIa jarcento. Ĝis tiam, la Katolika Eklezio preferis uzi lokajn lingvojn por la evangelizado (Quilis Morales & Casado-Fresnillo 2008). Do, same kiel okazis en Hispanameriko dum la XVIa kaj XVIIa jarcentoj, la katolikaj misiistoj kontribuis al la disvastigo de kelkaj lokaj lingvoj kaj al la malapero de aliaj pro la uzado de la unuaj por evangelizi (De Pury-Toumi 1994, Hagège 2000, Lodares 2002, Lastra de Suárez 2011). Certe tiu ĉi estas la kialo de la forta leksika influo de la hispana en certaj filipinaj lingvoj, ĉar la misiistoj enkondukis hispandevenajn radikojn, kiuj estis adaptitaj al la malajaj-polinezia fonetiko, kiam ili ne trovis samsignifajn vortojn en la lokaj lingvoj (Lipski 1987 (1) kaj (2), kaj Quilis Morales & Casado-Fresnillo 2008). En la jaro 1766 la hispana registaro malpermesis la instruadon de la religio pere de lokaj lingvoj kaj altrudis la hispanan por tiu celo, tamen la deviga baza edukado en la hispana estis enkondukita en 1863, kaj ĝi neniam atingis la tutan loĝantaron, pro tio en la jaro de la milito kontraŭ Usono (1898) apenaŭ la duono de la loĝantaro povis kompreni la lingvon kaj uzi ĝin kiel *lingvo B* (Quilis Morales & Casado-Fresnillo 2008).

- c) Politikaj kaŭzoj: Tuj post la konkero de la insuloj (1898), la usonaj regantoj komencis grandan kampanjon por altrudi la anglan, sendinte centojn da instruistoj en 1901, nomitaj “tomasitoj” (*tomasitos* en la hispana) ĉar ili venis en iu ŝipo nomita *Thomas* (García Martínez 1982). Notu, ke tiu popola nomo ankoraŭ reflektas influon de la hispana kulturo. Usono neniam rekonis kaj detruis la iaman Unuan Filipinan Respublikon (proklamita en 1899) kaj enkarcerigis aŭ deportis ties regantojn, kiuj konsistis el kleraj mestizaj hispan-parolantaj homoj, kiuj volis uzi la hispanan kiel nacian lingvon simile al la ekzemplo de la sendependiĝaj latinamerikaj militoj de la unua duono de la XIXa jarcento (García Martínez 1982). En la jaro 1920 la hispana estis malpermesita en la baza kaj meza edukado, sed ne en la Universitato kaj daŭre estis oficiala lingvo, kvankam pli kaj pli estis malpli uzata en la ĉiutaga administrado (Quilis Morales & Casado-Fresnillo 2008). La planoj de la usona registaro por enkonduki la anglan kiel interlingvon en Filipinoj tute sukcesis, en 1938 la hispana restis nur kiel nacia lingvo de iu minoritato dume la angla, sen apenaŭ denaskaj parolantoj estis la *lingvo B* por pli ol duono de la loĝantaro, celo neniam atingita de la hispana (Rodao 1994, Rodríguez Ponga 2003, Quilis Morales & Casado-Fresnillo 2008).
- d) Sociaj kaŭzoj: laŭ García Martínez (1982) ekde la komenco la usonaj regantoj favoris iun senton de rifuzo kontraŭ la hispana kiel lingvo de la malnova reganta elito kaj de la kolonia povo. Aldone, post la fino de la Dua Mondmilito miloj da hispan-parolantaj familioj decidis rompi la transdonon de la hispana al siaj gefiloj, favore al la tagaloga kaj la angla kiel *lingvoj A* aŭ *B* (Lipski 1987 (1) kaj (2), kaj Quilis Morales & Casado-Fresnillo 2008).

9. Komparo kun aliaj teritorioj de la tiama Hispana Imperio¹⁵

Krom Hispanio en Eŭropo, hodiaŭ la hispana estas oficiala lingvo en 19 teritorioj de Ameriko (18 sendependaj respublikoj kaj Porto-Riko, libera asociita ŝtato de Usono) kaj Ekvatora Gvineo en Afriko. Aldone, ĝi estas vaste parolata en aliaj landoj, kie ĝi ne estas oficiala, kiel Usono, Belizo aŭ Trinidado kaj Tobago en Ameriko, Ĝibraltaro en Eŭropo, kaj estis uzata kiel *lingvo B* fare de la okcidentaj saharaj ekzilitoj en Alĝerio. En Filipinoj ĝi estas malaperanta. La plimulto da parolantoj de la hispana uzas ĝin kiel *lingvo A*, kaj nur malmultaj el ili kiel *lingvo B*, do la hispana ne estas uzata hodiaŭ kiel interlingvo krom kelkaj esceptoj, inter kiuj reliefiĝas Ekvatora Gvineo kaj Okcidenta Saharo. Do, estas interese kompari la evoluon de la lingvo en aliaj partoj de la mondo kun Filipinoj:

- Latinameriko: la indiĝena loĝantaro draste malkreskis aŭ tute malaperis (kiel en la Kariba areo), pro tio ekde la XVIIIa jarcento la plimulto de la loĝantaro konsistis el eŭropdevenaj setlantoj aŭ mestizoj (vidu Crosby 2004 kaj Diamond 1997 por kompreni la kialojn). La lokaj lingvoj malaperis aŭ restis parolataj de apartigitaj indiĝenoj kaj la hispana restis kiel *lingvo A* por la majoritato de la loĝantoj kaj *lingvo B* por indiĝenaj minoritatoj. Rilate al la kreoligo, kvankam sendube ekestis kreoligaj procezoj en areo de la nuna Meksiko kaj Peruo, nuntempe estas neniu spuro de tio (Lastra de Suárez 2011). Tamen laŭ Lipski kaj Schwegler (1993) devis esti iaspeca hispaneca piĝino en la Kariba areo pro la kontakto inter la hispana kaj la afrikaj lingvoj de la importitaj sklavoj, sed ĝi malaperis. Tial, en la kazo de Porto-Riko, kiam Usono ekregis la insulon la nura lingvo parolata de la loĝantoj estis la hispana. Kvankam la usona registaro ankaŭ klopodis altrudi la anglan kiel en Filipinoj (García Martínez 1982), la hispana neniam regresis kaj hodiaŭ ĝi estas la ĉefa oficiala lingvo (la angla ankaŭ estas oficiala, sed duagrade) kaj estas *lingvo A* por ĉirkaŭ 95 % de la loĝantaro, el kiuj ĉirkaŭ 40 % parolas la anglan kiel *lingvo B* (Lastra de Suárez 2011). La fortaj radikoj de la lingvo en la loĝantaro kaj la favoraj geostrategio de la regiono (ĉirkaŭita de landoj kun la hispana kiel lingvo oficiala kaj centoj da milionoj de parolantoj) sendube kontribuis al tiu malsukceso por anstataŭigi ĝin per la angla, kiu tamen estas prestiĝa lingvo (López Morales 2004).
- Ekvatora Gvineo: en la nura ekskolonio de Hispanio en Sudsahara Afriko la hispana estas oficiala kaj parolata kiel *lingvo B* por pli ol 80 % de la loĝantaro kvankam apenaŭ estas parolata kiel *lingvo A* (Nistal Rosique 2007, Gil Pedromingo & Otero Roth 2009). La koloniado komenciĝis ekde 1920 kaj la hispana registaro tuj enkondukis universalan bazan edukadon en la hispana. Ĉar en la lando estas parolataj ĉirkaŭ dudek malsamaj lingvoj, hodiaŭ la indiĝenoj uzas la hispanan kiel *lingvo B* inter si. Pro tiu procezo de rapida kaj efektiva hispanigo ekde la komenco mem de

¹⁵ Ni ne traktos la evoluon de la hispana en la teritorioj de la nuna Hispana Ŝtato, kie estas parolata kune kun aliaj naciaj lingvoj kaj kio bezonus alian apartan analizon.

la koloniado ne estis tempo por kreoligaj fenomenoj, kiel mi jam komentis antaŭe¹⁶ (Bolekia Boleká 2001).

- Okcidenta Saharo: proksimume 120 000 saharanaj rifuĝintoj, kiuj loĝas en la kampadejoj de rifuĝintoj de Tinduf (Alĝerio), kapablus uzi la hispanan kiel *lingvo B* (Candela Romero 2007). La hispana estas oficiala por la ekziliĝinta registaro de la Araba Demokrata Saharana Respubliko, ŝtato ne rekonita de multaj landoj, inter ili de Maroko, kiu okupis la landon en la jaro 1975 post la foriro de la armeo kaj loka registaro de Hispanio, la antaŭa kolonia povo. La elekto de la hispana kaj ne de la franca kiel lingvo de la registaro kaj instruado temis pri la opozicio al la maroka okupado, ĉar en Maroko la franca estas oficiala kaj vaste uzata kiel *lingvo B*. Tiu elekto signifas havi aldonan malsaman karakterizaĵon de la okcidentsaharanoj kontraŭ la marokanoj.

10. Diskuto kaj konkludoj

La kialo de la nuna ne-uzado de la hispana kiel interlingvo (*lingvo B*) en Filipinoj estas la rezulto de iu kombino de historiaj cirkonstancoj: la altrudo de alia lingvo (la angla) pere de iu bone organizita lingva politiko provizita de abundaj monaj rimedoj sur loĝantaro parolanta dekojn da lokaj lingvoj, kiu ne uzis la hispanan kiel interlingvon krom iu minoritata elito. Tiu altrudo eblis ĉar la hispana ne profunde apartenis al la filipina socio kiel ja apartenis al tiu de Porto-Riko, kie simila politiko fiaskis. La hispana estis forigita de Filipinoj dume en Porto-Riko la angla estis adoptita kiel *lingvo B*, ne parolata de la tuta loĝantaro, kiu daŭre parolas la hispanan kiel *lingvo A*. Ni ne povas forgesi la aktivan perfortan agadon de la usona registaro por forigi la sendependiĝan movadon de la insuloj, kiu kaŭzis milojn da mortintoj, multaj el ili de la hispan-parolanta minoritato, afero, kiu sendube malplifortigis la hispanan ĉar ĝi estis la lingvo de la filipina revolucio. Aldone, kune kun la edukado en la angla, la usona reganta povo lanĉis senkreditigan kampanjon kontraŭ la malnova kolonia povo, kiu kaŭzis perdon de prestiĝo de la hispana lingvo inter la ĝenerala loĝantaro (García Martínez 1982). Kio povintus okazi, se la filipina revolucio parolanta la hispanan estus venkinta kaj poste ne okazintus la usona okupado? Eble, same kiel en Latinameriko dum la unua duono de la XIXa jarcento, la hispana estintus la *lingvo B* de iu loĝantaro parolanta multajn aliajn lingvojn kiel *lingvon A*, kiel okazas nun en Ekvatora Gvineo. Tio estas nur spekulativaĵo, kvankam la persistado de iu lingvo kiel interlingvo ankaŭ dependas de aliaj faktoroj: en Ekvatora Gvineo laŭ Bolekia Boleká (2001) sufiĉus unu generacio por anstataŭigi la hispanan per la franca se la registaro decidus altrudi la francan por la baza, meza kaj supera edukado, agado ne mallogika konsiderante ke tiu eta lando estas

¹⁶ Fakte en la lando estas parolataj unu piĝino el la angla (insulo de Bioko) kaj unu kreolo el la portugala (Insulo de Annobon), ambaŭ devenantaj el antaŭaj kontaktoj kun eŭropanoj kaj nuntempe konsideritaj kiel pliaj lokaj lingvoj.

ĉirkaŭata de grandaj france-parolantaj landoj kaj do la franca ŝajnas pli utila. Tamen ni vidis kiel povas okazi ekzakte la kontraŭa afero: en Okcidenta Saharo. Ĉu eble en iu sendependa Okcidenta Saharo, ne okupita de Maroko, la hispana estintus la *lingvo B*, aŭ tiu loko estintus okupita de la franca? Denove spekulativaĵo. Se la hispana malaperis kiel interlingvo en Filipinoj, kial ĝi ne transvivis kiel plia loka lingvo, kune kun la dekoj da aliaj lingvoj tie parolataj? La historio montris al ni la malfavorajn kondiĉojn por teni la hispanan kiel lingvon de iu certa komunumo: perforta malaperigo de la gepatraj parolantoj (la filipino-usona milito, la dua mondmilito), la dispelado de la komunumo de parolantoj, la malprestiĝo de la lingvo... ĉio kaŭzis, ke post la dua mondmilito miloj da hispan-parolantaj familio decidis ne transdoni la lingvon al la sekvonta generacio. Tamen ĝi ne okazis kun aliaj lokaj lingvoj, inkluzive de la ĉabakana, lingvo de bone starigitaj komunumoj kun forta sento de identeco (Thomason 2001). Aliflanke, la angla estas firme starigita en Filipinoj kaj povas esti konsiderata kiel propra lingvo de tiu geostrategia pacifika-azia regiono, ne nur pro ties amasa uzado kiel interlingvo (Hong-kongo, Singapuro) sed ankaŭ ĉar ĝi estas gepatra lingvo de landoj kiel Aŭstralio, dume la hispana hodiaŭ estas fremda lingvo tie. Nuntempe la hispana baldaŭ malaperos de la Filipinaj Insuloj kiel *lingvo A*, neniam revenos kiel *lingvo B*, kaj nur restos kiel *lingvo C*, sed ĉi-lasto kiel en iu ajn alia lando de la mondo kie la hispana ne estas parolata, sen iu ajn ligilo kun la kolonia pasinteco.

Bibliografio

- Blat Gimeno, J., Rivas Sacconi, J.M. & Lorenzo Criado, E. 1968: *Philippines. The Teaching of Spanish*. Paris: UNESCO. <http://unesdoc.unesco.org/images/0000/000086/008662EB.pdf>
- Bolekia Boleká, J. 2001: *Lenguas y poder en África / Lingvoj kaj povo en Afriko*. Madrido: Mundo Negro.
- Candela Romero, P. 2007: El español en los campamentos de refugiados saharauis (Tinduf, Argelia) 'La hispana en la kampadejoj de saharanaj rifuĝintoj (Tinduf, Alĝerio)'. En: *El español en el mundo, Anuario del Instituto Cervantes 2006-2007 'La hispana en la mondo, Jarlibro de la Instituto Cervantes 2006-2007'*. Madrid: Instituto Cervantes.
- Crosby, A. 2004: *Ecological Imperialism: The Biological Expansion of Europe, 900-1900*. Cambridge University Press.
- De Pury-Toumi, S. 1994: Si le nahuatl avait été langue générale... Politique linguistique et idéologie nationaliste au Mexique 'Se la nahua estintus interlingvo... Lingva politiko kaj nacia ideologio en Meksikio'. En: Fodor, I. & Hagège C. (red.): *La réforme des langues: Histoire et avenir 'Language reform: history and future'*. Hamburgo: Buske. Volumo IV: 487-511.
- Diamond, J. 1997: *Guns, Germs, and Steel*. New York: W.W. Norton & Company.
- Galván Guijo, J. 2007: El español en Filipinas 'La hispana en Filipinoj'. En: *El español en el mundo, Anuario del Instituto Cervantes 2006-2007 'La hispana en la mondo, Jarlibro de la Instituto Cervantes 2006-2007'*. Madrid: Instituto Cervantes.
- García Martínez, A. 1982: La americanización de Filipinas. La imposición del idioma inglés en el periodo 1898-1901 'La usonigo de Filipinoj. La altrudo de la angla lingvo dum la periodo 1898-1901'. *Revista del Colegio de Abogados de Puerto Rico*, Vol. 43, Majo 1982/2: 273-270.

- Gil Pedromingo, L. & Otero Roth, J. 2009: Perspectivas de la lengua española en África subsahariana 'Perspektivoj de la hispana lingvo en Sudsahara Afriko'. En: *El español en el mundo, Anuario del Instituto Cervantes 2009 'La hispana en la mondo, Jarlibro de la Instituto Cervantes 2009'*. Madrid: Instituto Cervantes.
- Hagège, C. 2000: *Halte à la mort des langues 'Haltigu la morton de la lingvoj'*. Paris: Odile Jacob.
- Holm, J. 2001: Chabacano versus related creoles: (Socio-)linguistic affinities and differences. *Estudios de Sociolingüística*, Vol. 2,2: 69-93. Universitato de Vigo.
- Lastra de Suárez, Y. 2011: Lengua española y lenguas indígenas de América 'Hispana lingvo kaj indiĝenaj lingvoj el Ameriko'. *El español en el mundo, Anuario del Instituto Cervantes 2010-2011 'La hispana en la mondo, Jarlibro de la Instituto Cervantes 2010-2011'*. Madrid: Instituto Cervantes.
- Lipski, J. 1984: Spanish world-wide: toward a more perfect union. *Revista Chicano-Riqueña* 12 (1984): 43-56. <http://www.personal.psu.edu/jml34/sworld.pdf>
- Lipski, J. 1987a: Contemporary Philippine Spanish: Comments on vestigial usage. *Philippine Journal of Linguistics*, Vol. 17 (1987): 37-48. <http://www.personal.psu.edu/jml34/philsjp.pdf>
- Lipski, J. 1987b: El español en Filipinas: notas breves 'La hispana en Filipinoj: mallongaj notoj'. *Anuario de Letras* 25 (1987): 209-219. <https://dialnet.unirioja.es/servlet/articulo?codigo=31404>
- Lipski, J. 2001: The place of Chabacano in the Philippine linguistic profile. *Estudios de Sociolingüística*, Vol. 2(2), 2001: 119-163. Universitato de Vigo.
- Lipski, J. 2003: Spanish world-wide: the last century of language contacts. Invited lecture, Middlebury College, March 6, 2003. <http://www.personal.psu.edu/jml34/sww.pdf>
- Lipski, J. 2004: Las lenguas criollas de base hispana 'La kreolaj lingvoj de hispana bazo'. *Lexis* XXVIII. 1-2 (2004): 461-508.
- Lipski, J. 2008: Spanish-based creoles in the Caribbean. En: Kouwenberg S. & Singler J. V. (red.): *The handbook of pidgin and creole studies*. Malden (Massachusetts): Wiley- Blackwell. 543-564.
- Lipski, J. 2010: Chabacano y español: resolviendo las ambigüedades 'Ĉabakana kaj Hispana: Solvante ambiguaĵojn'. *Lengua y Migración* 2:1 (2010): 5-41. Universitato de Alcalá de Henares. <http://www.personal.psu.edu/jml34/amb.pdf>
- Lipski, J., Mühlhäusler, P. & Duthin, F. 1996: Spanish in the Pacific. En: Wurm S., Mühlhäusler P., Tryon D. (red.) 1996: *Atlas of languages of intercultural communication in the Pacific, Asia, and the Americas*. Berlin & New York: Mouton de Gruyter. Vol. I: 271-298.
- Lipski, J. & Schwegler, A. 1993: Creole Spanish and Afro-Hispanic. *Trends in Romance linguistics and philology 5: bilingualism and linguistic conflict in Romance*, J. Green, R. Posner (red.). Berlin: Mouton De Gruyter 407-432
- Lodares, J.R. 2002: *Lengua y patria 'Lingvo kaj patrujo'*. Madrid: Taurus.
- López Morales, H. 2004: Situación actual del español en Puerto Rico 'Nuntempa situacio de la hispana en Porto-Riko'. *El español en el mundo, Anuario del Instituto Cervantes*. 2004. Madrid: Instituto Cervantes.
- Martini, D. 2013: La guerra filipino-estadounidense (1899-1902). Un laboratorio de ensayo para el naciente imperialismo estadounidense 'La filipina-usona milito (1899-1902). Provlaboratorio por la naskiĝinta usona imperiismo'. X Simpozio de Sociologio, Fakultato de Sociaj Sciencoj. Bonaero: Universitato de Bonaero.
- Moreno Fernández, F. & Otero Roth, J. 2008: *Atlas de la lengua española en el mundo 'Atlaso de la hispana lingvo en la mondo'*. Dua eldono. Barcelona: Ariel - Fundación Telefónica.
- Nistal Rosique, G. 2007: El caso del español en Guinea Ecuatorial 'La kazo de la hispana en Ekvatora Gvineo'. En: *El español en el mundo, Anuario del Instituto Cervantes 2006- 2007*. Madrid: Instituto Cervantes.
- Otero Roth, J. 2005: La lengua española y el sistema lingüístico de Asia-Pacífico 'La hispana lingvo kaj la lingva sistema de Azio-Pacifiko'. Documento de trabajo 'Labordokumento' 11/2005. Madrid: Real Instituto Elcano. <http://biblioteca.ribei.org/892/1/DT-002-2005.pdf>

- Quilis Morales, A. 1992: *La lengua española en cuatro mundos 'La hispana lingvo en kvar mondoj'*. Madrid: Mapfre.
- Quilis Morales, A. & Casado-Fresnillo, C. 2008: *La lengua española en Filipinas 'La hispana lingvo en Filipinoj'*. Madrid: CSIC.
- Rodao, F. 1994: La lengua española en Filipinas durante la primera mitad del siglo XX 'La hispana lingvo en Filipinoj dum la unua duono de la XXa jarcento'. Internacia Konferenco de Aziaj Hispanistoj. Tokio, 5a-9a septembro 1994. http://codex.colmex.mx:8991/exlibris/aleph/a18_1/apache_media/PYG814LX4HFFH3YAMN6D8BBI9YBV1VN.pdf
- Rodríguez Ponga, R. 2003: Pero ¿cuántos hablan español en Filipinas? 'Sed, kiom da homoj parolas la hispanan en Filipinoj?' *Cuadernos hispanoamericanos*, 631 (januaro 2003): 45-58. http://descargas.cervantesvirtual.com/servlet/SirveObras/bameriic/01350553135573500088680/209438_0011.pdf
- Thomason, S.G. 2001: Speakers' attitudes in language change, contact-language genesis and language preservation: (Socio-)linguistic affinities and differences. *Estudios de Sociolingüística*, Vol. 2,2 (2001): 13-26. Universitato de Vigo.

BAŚAK ARAY

Sylvia Pankhurst and the international auxiliary language

Abstrakt (Sylvia Pankhurst i międzynarodowy język pomocniczy). Sylvia Pankhurst była pionierską postacią socjalistycznego feminizmu, który opowiadał się za powszechnym prawem wyborczym i przeciw wojnie. Mniej znane jest jej zaangażowanie w ruch na rzecz międzynarodowego języka pomocniczego. W 1927 roku Pankhurst opublikowała broszurę *Delphos. Przyszłość języka międzynarodowego*, w którym opisała rosnące zapotrzebowanie na światowy język pomocniczy i jej wsparcie dla języka Interlingua (*Latino sine flexione*). Osadzone w kontekście biograficznym studium *Delphos* pokazuje modernistyczne, kosmopolityczne i demokratyczne powołanie ruchu na rzecz międzynarodowego języka pomocniczego na początku XX wieku. Poglądy Pankhurst na temat motywacji i zasad przyszłego interjęzyka były szeroko rozpowszechnione przez międzynarodową społeczność na rzecz języka pomocniczego. Artykuł prezentuje jej wsparcie dla języka Interlingua jako przykład humanizmu naukowego, który zdominował początki interlingwistyki oraz odnosi jej aktywizm językowy do jej socjalistycznych i pacyfistycznych poglądów.

Abstract. Sylvia Pankhurst was a pioneering figure of socialist feminism who advocated for universal suffrage and against war. Less well-known is her involvement in the movement for an international auxiliary language. In 1927, Pankhurst published a booklet, *Delphos. The Future of International Language*, where she described the growing need for a world auxiliary language and her support for Interlingua (*Latino sine flexione*). A biographically informed study of *Delphos* shows the modernist, cosmopolitan and democratic vocation of the international auxiliary language movement in the early 20th century. Pankhurst's views on the motivation and principles of an interlanguage-to-come were widely shared by the international auxiliary language community. We present her support for Interlingua as an example of the scientific humanism that dominated the beginnings of interlinguistics, and relate her language activism to her socialist and pacifist stands.

Sylvia Pankhurst was a notable women's rights activist, socialist and anti-fascist. Though her interest in the question of an international auxiliary language was marginal, its study offers an interesting perspective on the relationships between pacifism and science in interlinguistics during the first half of the 20th century. Pankhurst supported the adoption of an international auxiliary language in the name of world peace. In her

pamphlet *Delphos*, dedicated to the question of a world auxiliary language, she presents the creation of an interlanguage as an example of scientific progress in the lines of ground-breaking achievements in the fields of telecommunication and transportation. More specifically, she praises Giuseppe Peano's Interlingua for its scientific rigor. This essay argues that the assumption of a dependency between scientific progress and world peace was commonplace in the movement for an international auxiliary language. Given Pankhurst's lifelong political activism, *Delphos* is a key text in understanding the political aspirations of the international auxiliary language movement. Pankhurst's case is particularly significant due to her fame as a political activist who expressed her support for an interlanguage in terms of world peace and social equality and, not the least, by her reference to scientific methods. In the light of her common views with interlinguists such as Zamenhof, Couturat, Ogden and Hogben, the international auxiliary language movement appears as a modernist and cosmopolitan project emerging as resistance to the global rise in nationalistic tendencies.

In conformity with general trends in the interlinguistics of her time, Pankhurst argued in favour of an *a posteriori* interlanguage over *a priori* alternatives, maximal internationality within the limits of Indo-European languages, and the use of the Latin alphabet (for Pankhurst, the accented letters are one of the main defects of Esperanto). She insisted that the lexicon originate from the same language family, to avoid confusion (for example, in a Teutonic-Latin hybrid, "alt" could be interpreted to mean either *old* or *high*). An etymological orthography was to be preferred over simplified spelling, to maximize semantic clarity through etymological transparency¹. Following Peano and before Hogben, Pankhurst insisted on the adoption of an analytic grammar, which would eliminate conjugation and declension by the use of separate particles in conjunction with fixed words, for easier recognisability: "In accord with modern tendencies, the Interlanguage will be logical and analytical, and will contain no more grammar than is required to elucidate the meaning. Every word will be found in the dictionary." (Pankhurst 1927: 52) In the name of maximal internationality, inter-European words should be used in their Latin forms, and the typical Indo-European word order (SVO) should be conserved. Conforming to the evolution of natural languages², Pankhurst prescribes a language construction methodology based on systematizing and simplifying existing language forms. She argues that the evolution of Chinese, Sanskrit and English towards simpler grammatical forms (loss of declensions, genders etc.) shows the way that a world auxiliary language should take in order to succeed in the modern world. Articles were to be eliminated, as was the grammatical gender of inanimate objects. Simplicity requires also the elimination of the redundant concordance between verb and subject. For the same reason, no agreement should be required between an adjective and its noun (in contrast to Esperanto and similar to Ido). In the following, we explain how

¹ "Spelling Reform, in reducing a minor obstacle, enhances the difficulty of understanding the meaning of the word, which is of more essential importance." (Pankhurst 1927: 51)

² Before Pankhurst, Couturat 1911 and Jespersen 1922 made use of extensive data from historical and comparative linguistics for establishing empirical principles for language planning, in an effort to increase the efficiency and the credibility of the international auxiliary language.

this concern for scientific viability interacts with political motivations in the international auxiliary language movement, through a study of Pankhurst's activism, connections, and concrete positions on matters concerning global communication.

1. Pankhurst's anti-war activism

Sylvia Pankhurst (1882-1960) is most famous for her leadership in the movement for women's electoral rights. From 1903, she was active in the Women's Social and Political Union (WSPU) with her mother Emmeline and her sister Christabel. But the war caused a division in the union: in contrast to Sylvia's resolute pacifism and calls to resist the war effort, the majority preferred to side with the government³. As a result of this internal conflict, Christabel expelled Sylvia from the WSPU in 1913. Subsequently Sylvia founded the East London Federation of the Suffragettes (ELFS), and started to publish *The Women's Dreadnought* (later *The Workers' Dreadnought*). This division in the suffragist movement was actually part of a more widescale division in the socialist movement. Before the war, there was a general consensus on Pankhurst's pacifism among socialists and feminists. The Second International called the workers to boycott a possible upcoming war. However, many, including Sylvia's mother and sister, broke with their earlier pacifist stand to give support to the government. WSPU suspended its activity during the war, and changed the name of its periodical from *The Suffragette* to *Britannia*. In contrast, Sylvia Pankhurst's political thought radicalized during the First World War. She not only maintained her opposition to the war, but she heavily campaigned against it, opposing military conscription for men and industrial conscription for women. In 1916, ELFS was renamed the Women's Suffrage Federation and, in the following year, the Workers' Socialist Federation. It is stated to have been "the most active anti-war political group in London" (Weller 1987), and had the biologist and interlinguist Lancelot Hogben (author of *Interglossa*) on its national committee. In her later life, Pankhurst also advocated for Indian nationalism and for Ethiopian independence (for the latter she and her son Richard Pankhurst are still remembered in Ethiopia).

Pankhurst's anti-war activism is hardly exceptional in the history of the early interlinguistics. Zamenhof was probably the most vocal pacifist among the leaders of the international auxiliary language movement. A considerably sized Esperanto community after Zamenhof continued this, led by Lanti's anationalism and institutionalized through *Sennacia Associo Tutmonda* (World Anational Association). Conscientious objectors learned Esperanto in Britain, and Pankhurst herself published articles about Esperanto in the *Workers' Dreadnought*. Indeed, throughout his life, Zamenhof stated that he devised a neutral language mainly for strengthening international friendship and understanding

³ See Winslow 1992 for a detailed presentation of Pankhurst's political activism during the First World War.

among peoples (which, he expected, would end interethnic conflicts devastating his region, in the long run). In a 1915 article, Peano makes a similar connection between linguistic diversity and war. He calls patriotism “a collective pride that induces us to judge other people inferior”, an opinion he considers “erroneous, dangerous and damaging” (Kennedy 1980: 147). Likewise, Charles K. Ogden built his international language project upon the necessity of a common language for humanity, and considered such a language essential for peace and mutual understanding⁴. Ogden, who invented Basic English to serve as a lingua franca, was known for refusing to submit to the ubiquitous anti-German propaganda. His writings against militarism and his publication of German translations in *The Cambridge Magazine* during the wartime even cost him a mob attack in the journal’s premises (Gordon 1990: 18). Another interlinguist, the French logician Louis Couturat (who created Ido as a reformed Esperanto) expressed his anti-patriotism clearly, in his publications (Couturat 1899) as well as in his intimate correspondence with the philosopher and mathematician Bertrand Russell (Russell 2001). Back then, Russell curiously took side with the British Empire and regretted its military loss in South Africa (for which he was accused of jingoism and bigotry by Couturat), but later he played a very active role in the peace movement, and this, throughout his life: he published anti-war pamphlets and encouraged consciousness objection during the First World War; later he organized a movement for nuclear disarmament, and the famous “Russell tribunal” (with Jean-Paul Sartre) to expose war crimes, especially in Vietnam. While imprisoned in 1916, Russell received warm support from Hogben, who had also been arrested for conscientious objection two years prior. The international auxiliary language movement in the first half of the 20th century was the work of this anti-war network, where Pankhurst holds an exceptional place as a relentless organiser.

2. Pacifism and cosmopolitanism in the international auxiliary language movement

Pankhurst wrote that the great war was the main reason for the growing interest in an interlanguage – an idea that, according to her, appeared as a pacifist reaction to political conflicts: “Of the influences urging towards Interlanguage, stronger than all is the desire for world-friendship long latent amongst the kindlier and wiser people of all nations, and now quickened to an ardent flame by the agonies of the World-war.” (Pankhurst 1927: 7) She credited the League of Nations as an establishment for international peace. Already in 1915 Peano anticipated the League and, in the following year, expressed his hope for the creation of a “United States of the World”, a confederation to ensure the world peace by unifying the governments and the ar-

⁴ “The so-called national barriers of today are ultimately language barriers. The absence of a common medium of communication is the chief obstacle to international understanding, and therefore the chief underlying cause of War.” (Ogden 1931: 229)

med forces⁵. Though Pankhurst advocated for an interlanguage for economic reasons affecting the League (manpower and costs related to translations), among others, she affirmed that the search for an interlanguage came ultimately from a desire for peace, more than practical necessities of trade and institutional communication. Despite her reservations about the Esperanto vocabulary, orthography and grammar, she praised the Esperanto movement precisely for its strong commitment to the cause of peace: “For the ideal of a world medium of understanding and utility, of pacification and fraternity, the work of the Esperantists has been unrivalled. It is a great monument of devotion and ability.” (Pankhurst 1927: 84) This view was confirmed by Zamenhof’s own assertions on the vocation of Esperanto. In *Aspirations*, Zamenhof insists on the function of Esperanto primarily as a medium for world peace, despite the appeal of its practical advantages in daily communication for many users who are not invested in the cause of establishing a human brotherhood, or might just want to use Esperanto as a practical medium for international trade and travel (Zamenhof 1906).

Pankhurst’s pacifism came with a scientific humanism found in other interlinguists and shared by the left-wing movements of her time. According to this modernist worldview enthusiastically adopted by the international auxiliary language community, globalisation is progress, and technological advances go hand in hand with the establishment of a socialist world order. *Delphos* opens with Pankhurst deploring humanity’s ongoing communication problem, contrasted with the unification it achieved on other areas due to advances in technology:

Having failed to achieve a general means of communication, mankind, in the realm of language, has permitted itself to rest internationally upon the level of the dumb animals.”... “Yet in other provinces mankind is knitting the globe to a remarkable unity. The interchange of materials between distant countries has led to an interdependence of peoples undreamt of in earlier times. World activities and needs are, and will be, ever more and more co-ordinated. (Sanitation, food, fuel, communications, transport, and education must be regarded from world standpoints). (Pankhurst 1927: 5)

Prior to Pankhurst, Couturat brought up in similar terms the necessity to have a neutral international language in the modern world in order to keep up with technological globalisation⁶. For interlinguists, as novel means of transportation and telecommunication gradually became an ordinary part of the daily life for the masses, the world would become increasingly unified and, as a result, linguistic barriers would feel more anachronistic than before. They considered this world unification achieved through new technologies as welcome progress, for it would change the lives of the masses for the

⁵ “Let us hope that this war will instruct the public on the origins of the present evils, and of the necessity of a confederation of states throughout the world, which will permit the suppression of every army, and the transformation of the instruments of war into the tools of work.” (quoted in Kennedy 1980: 147)

⁶ “À quoi nous sert de pouvoir voyager, écrire, converser d’un bout du monde à l’autre si nous ne nous “entendons” pas? Nous sommes dans la situation tristement ridicule de sourd-muets à qui l’on offrirait un téléphone?” (Couturat 1906: 4)

better. In this global context, an interlanguage would emerge both as a natural solution to the growing needs of the modern world, and as a symbol of the progress yet-to-come. Activists often stressed the historical relevance of the interlanguage project, notably to overcome the public prejudice regarding its feasibility.

Pankhurst foresaw a future of material abundance and the consequent dissolution of conflicts, where an interlanguage would be even more relevant as a result of the accelerated globalisation. With instant transmission of news without the need for typesetting and copy-editing, frontiers would become obsolete. Additionally, the global increase in welfare would result in increased leisure time, with more people becoming active in science and the arts. Pankhurst anticipated that, in the future, news and scientific communications would be transmitted in an interlanguage, and the place of natural languages in the press would be restricted to literature. Ultimately, the global unity provided by technological advances in telecommunications and transportation was expected to result in the ending of social stratification and national divisions. This connection was precisely what gave the international auxiliary language movement its resolutely modernist, and spontaneously progressive character. An interlanguage was therefore considered as much a signal of scientific as social progress:

The Interlanguage will play its part in the making of the future, in which the peoples of the world shall be one people: a people cultured and kind, and civilized beyond to-day's conception, speaking a common language, bound by common interests, when the wars of class and of nations shall be no more. (Pankhurst 1927: 94-95)

3. A democratic language for the popularisation of science

Of all international auxiliary languages, Peano's Interlingua (formerly Latino sine flexione, first published in 1903) was the one that Pankhurst held at highest esteem. Peano was an arithmetician known for his ground-breaking contribution to mathematical symbolism. He worked on a symbolic language that would make the use of natural languages unnecessary for expressing any arithmetic proposition. This led to the publication of *Formulario Matematico* in 1895. *Formulario* was inspired by Leibniz' reflections on the universal language. Like Couturat (a Leibniz expert who popularized Leibniz' ideas on the universal characteristics in 1901), Peano did not limit his interest for a rationally constructed symbolism to the field of mathematics. Following the principles expressed by Leibniz, Peano worked on a modernized Latin, to serve as an international auxiliary language. In Pankhurst's words, Interlingua is "a logical etymological attempt to create the poor man's simplified Latin, which will open to him the nomenclature of the sciences, and will enable him to understand the prescription of his doctor and the legal phrases contained in the lawyer's presentment of his case." (Pankhurst 1927: 85) Since Latin is the main source of scientific terminology, a modernized Latin made accessible would help the popularisation of science.

For a modernist such as Pankhurst, who was convinced that the spread of scientific knowledge would bring prosperity and social equality⁷, Interlingua's potential role in making science accessible to the common man had an enormous appeal: "To give to everybody's children, all over the world, a language so much like Latin that whoever knows it can read Latin with little study would tremendously accelerate the spread of learning and the breaking down of social barrier." (Pankhurst 1927: 50)

Hogben's later contribution to interlinguistics with Interglossa reflects the same concern for popularising science. Hogben authored *The Vocabulary of Science*, a compilation of the Greek terms found in today's scientific terminology. He is mostly known to the lay public for his best-sellers in popular science, *Science for the Citizen* (1938) and *Mathematics for the Million* (1967). But unlike Peano with Latin, Hogben chose to use Greek roots as the basis of the vocabulary of Interglossa. He defended this choice by the greater recognisability of words originating in Greek, while Latin equivalents might be relatively obscure and limited to specialists (compare the widely understood *micro* with its lesser-known Latin equivalent *parvus*). Hogben saw a new pedagogic opportunity in the growing use of scientific terms in everyday language. For Hogben, a Greek-based vocabulary had the double advantage of introducing everyone to the language of science, while making the interlanguage easy to learn thanks to available associations with words used in everyday life⁸. Interglossa was clearly aimed at improving technological awareness by increasing scientific literacy among the lay public. For Hogben, this was a *sine qua non* condition of long term peace. Furthermore, Hogben made it clear that the practical possibility of an international auxiliary language is conditioned ultimately by the establishment of a science- and community based social order⁹.

Ideals of world peace and the scientific method were intertwined in the international auxiliary language movement. For interlinguists, alongside benefits to global welfare, scientific activity was an admirable example of human cooperation beyond national borders: "Scientists have such vital need of co-operation that they will gladly clothe their thoughts in the language that will be common to their international fraternity, just

⁷ Making knowledge accessible is stated by Pankhurst as a desirable outcome for the adoption of an interlanguage: "Within the frontiers, learning spreads from class to class, ever more widely diffused amongst the people. This is a genuine index of progress, and indicates the possibility of establishing an interlanguage which will spread with the growth of education, and assist in promoting that growth." (Pankhurst 1927: 10)

⁸ "Since the word-material of Interglossa is based on roots internationally current in science, every vocable can form the basis of association with familiar words or with new and interesting information about the world we live in. The process of learning the vocabulary can therefore have the excitement of the chase." (Hogben 1943: 28)

⁹ "It is not likely that any considerable group of speech-communities will adopt an interlingua unless the forces working for international co-operation are stronger than those which are also working to perpetuate militarism and racialism. To put forward a plan of this sort therefore presupposes confidence in the possibility of a more enlightened world in which the disposition to spread scientific knowledge as a basis of social prosperity and a high standard of communal health prevails. (Hogben 1947: 28)"

as they did of old in Latin.” (Pankhurst 1927: 93) On a more practical note, Pankhurst mentioned the need for translation in international congresses to make a case in favour of the international auxiliary language. These observations reflected a growing internationalisation of governmental and scientific organisations at the beginning of the 20th century, to become the basis of an emerging cosmopolitan (somewhat “anational”) ethos expected to spread from the limited circle of scientists to the general public. The movement for an international auxiliary language was indeed endorsed by many scientists who insisted on the benefits of a unified language for a more efficient scientific cooperation. For example, Leopold Pfaundler (Austrian physicist and chemist, 1839-1920), Richard Lorenz (Austrian chemist, 1863-1929) and Wilhelm Ostwald (German chemist, 1909 Nobel prize, 1853-1932) contributed to a volume entitled *International Language and Science*, alongside Otto Jespersen and Louis Couturat (Couturat et al. 1910).

4. Interlingua vs. other international auxiliary languages

For Pankhurst, more than facilitating the teaching of science, Peano’s Interlingua had the merit of being constructed using scientific methods. Pankhurst herself was a member of the *Academia pro Interlingua*. Peano reviewed *Delphos* in the journal of *Academia pro Interlingua*, and the Academy mentioned it in 1931 among books on international language, alongside Couturat & Léau’s (1903) and Guérard’s (1922). The Academy presented Interlingua as “a modernized international Latin without inflections.” (*Academia pro Interlingua* 1931: 8) Pankhurst did as well: in *Delphos*, after reviewing the international auxiliary languages up to her day, she sides with Interlingua for using scientific principles of construction. For instance, she criticizes Esperanto for its arbitrary selection of words, despite Zamenhof’s general concern for internationality: “Father Schleyer chose English as the main source for his stems. Dr Zamenhof aimed at a wider internationality; but he did not submit the words to the test of tracing them through the various European languages to discover which were in widest usage; nor does he appear to have followed any other consistent method of selection.” (Pankhurst 1927: 61) Pankhurst contrasts this shortcoming with Peano’s method. In *Vocabulario Commune* (1909), Peano compiled Latin words found in European languages. According to Pankhurst, this extensive comparative method brought professionalism and scientific rigor to interlinguistics lacking in the works of Schleyer and Zamenhof: “Interlingua marked a new stage in the interlanguage movement, because it was the first artificial language to be constructed, not according to individual choice but upon definite scientific principles.” (Pankhurst 1927: 40-41) That is indeed the main argument of the Academy concerning the superiority of Interlingua over other interlanguages developed to its day¹⁰.

¹⁰ “Prof. Peano has given much time to the study of the subject of international language systems and it is he who has laid in large measure a permanent scientific foundation for many of

The limitation of the aimed universality to the European area is worth noting, and this, was typical of the entire international auxiliary language movement. Pankhurst's concept of interlanguage incorporated the same problematic neutrality as Volapük, Esperanto (and its derivatives), Basic English, Interlingua and Interglossa. Despite accepting the principle of maximum internationality in the choice of vocabulary, Pankhurst leaves this universality inside European borders, on the grounds that modern science emerged in the Western Europe: "The vocabulary of modern Europe will be chosen as the basis of the interlanguage; because that vocabulary has been created in the development of modern science and modern thought." (Pankhurst 1927: 48) She further elaborates this choice by the "greater interest" it presents for the speakers of other languages in familiarizing themselves with European languages¹¹.

This concern for using scientific principles was also at the heart of Couturat's attempt to reform Esperanto, which would become the basis of Ido. Moreover, Couturat set up the Délégation pour l'Adoption de la Langue Auxiliaire Internationale as an institution of independent experts on language (Couturat 1906). In its communications, the Delegation stressed the need for professionalism in interlinguistics, and stated that the final decision about the world auxiliary language to adopt should ultimately be left to an expert board. We find a similar argument in *Delphos*, where Pankhurst suggests that the making of an interlanguage should be free from government interference: "Its discovery and perfection must be mainly the work of philologists, working, not as propagandists and politicians, but as scientists and students." (Pankhurst 1927: 86) *Delphos* comes with an elaborate idea of a proper institutional structure for working on a future world language, along the lines of the expertise model advanced earlier by Couturat¹².

To conclude, Pankhurst's biography, connections and views on interlanguage reveal that interlinguistics in the first half of the 20th century was a modernist project grounded in progressive politics. It combined pacifism and cosmopolitanism with a very strong emphasis on science as a force of prime importance for global social progress.

those systems by the publication of his *Vocabulario Commune* showing the occurrence of the same root words in all the principal western languages". (*Academia pro Interlingua* 1931: 7)

¹¹ "East will gain more than West by this inevitable decision. An immensely larger number of Eastern people learn the languages of Europe than vice versa. An auxiliary language will be of far greater use to the Chinese if it introduce them to the vehicle of Western science, than if allied to their own tongue. Ultimately the value of the Interlanguage must be measured by its gifts, not by the ease with which it can be acquired." (Pankhurst 1927: 48-49)

¹² "Governments desirous of furthering the establishment of a world-auxiliary should first endow interlanguage research. Chairs of synthetic philology should be established in all universities. An Interlanguage Institute should be created for comparative inter-European philological research; for the study of compromise-languages, for the classification and analysis of grammar and phonetics, and for research into their evolution in all parts of the world, viewed from the interlanguage standpoint. This Institute should be established in each country and at an international centre. The greatest philologists should be enlisted for its work. Reports should be issued by it to the Press, the Learned Societies, and educational institutions. Its function would be advisory, but if it were an efficient body, it would achieve a commanding influence." (Pankhurst 1927: 87)

Bibliography

- Academia pro Interlingua 1931: *Key to Interlingua*. London: Kegan Paul.
- Couturat Louis 1899: Correspondance. *Le Temps*, 13808 (27/03/1899).
- Couturat Louis 1901: *La Logique de Leibniz*. Paris: Felix Alcan.
- Couturat Louis 1906: *Pour la Langue Internationale*. Coulommiers: Paul Brodard.
- Couturat Louis 1911: Des rapports de la Logique et de la Linguistique dans le Problème de la Langue Internationale. *Revue de Métaphysique et de Morale*, (19 4): 509-516.
- Couturat Louis, Jespersen Otto, Lorenz Richard, Ostwald Wilhelm, Pfaundler Leopold 1910: *International Language and Science*. London: Constable & co.
- Gordon W. Terrence 1990: *C. K. Ogden: a bio-bibliographic study*. Metuchen, NJ & London: The Scarecrow Press.
- Guérard Albert Léon 1922: *A Short History of the International Auxiliary Language Movement*. New York: Boni.
- Hogben Lancelot 1943: *Interglossa*. New York : Penguin Books.
- Jespersen Otto 1922: *Language. Its Nature, Development and Origin*. London: Allen & Unwin.
- Kennedy Hubert 1980: *Peano. Life and Works of Guiseppe Peano*. Dordrecht: Springer.
- Ogden Charles Kay 1931: *Debabelization: With a Survey of Contemporary Opinion on the Problem of a Universal Language*. London: Kegan Paul, Trench, Trubner. Repr. in: Ogden 1994: 227-266.
- Ogden Charles Kay, Gordon W. Terrence (ed.) 1994: *From Bentham to Basic English*. London: Routledge: Thoemmes.
- Pankhurst Sylvia 1927: *Delphos : The Future of International Language*. London: Kegan Paul.
- Peano Guiseppe 1903: De Latino sine Flexione. *Rivista di Matematica* 8: 74-83.
- Peano Guiseppe 1909: *Vocabulario Comune ad Linguas de Europa*. Torino: Bocca.
- Russell Bertrand 2001: *Correspondance sur la philosophie, la logique et la politique avec Louis Couturat 1897-1913*. In: Schmid Anne-Françoise (ed.): Paris: Kimé.
- Weller Ken 1987: *Don't Be A Soldier!: Radical Anti-War Movement in North London, 1914-1918*. New York: The Journeyman Press; London: The London History Workshop Centre.
- Winslow Barbara 1992: Sylvia Pankhurst and the Great War. In: Block Ian, Pankhurst Richard (eds.): *Sylvia Pankhurst. From Artist to Anti-Fascist*. London: Palgrave Macmillan.
- Zamenhof Ludwik Lejzer 1906: Aspirations of the Founder of Esperanto. Dr. Zamenhof's address to the Second Esperanto Congress. *The North American Review* 183: 604.

MICHAEL FARRIS

Esperanto and the Market State

Abstrakt (Esperanto i państwo rynkowe). Państwo narodowe jest modelem rządu skupiającym główne grupy etniczne, językowe bądź kulturowe na wspólnym terytorium. Jego początki pochodzą z XVII i XVIII wieku i było najpowszechniejszym modelem Państwa w XIX i XX wieku. W tym modelu uzasadnienie dla rządu wynika z dostarczania usług obywatelom (np. edukacja, infrastruktura, zabezpieczenie społeczne). Esperanto jest produktem ery państwa narodowego i wiele symboli i struktur ruchu esperanckiego związanych jest z ideami państwa narodowego. Obecnie natomiast według wielu analityków i publicystów, ten model organizacji państwa chyli się ku upadkowi, a wyłania się nowy model państwa, często określany jako państwo rynkowe. W państwie rynkowym relacje między obywatelem i rządem, tak jak między samymi rządami, ulegają daleko idącym przemianom. Ten artykuł omówi możliwości i przeszkody dla ruchu esperanckiego wynikające z tego nowego modelu państwa.

Abstract. The nation state is a form of government that merges a dominant ethnic or culture group with a political entity on a shared territory. It dates from the 17th and 18th centuries and it was the dominant state form in the 19th and 20th centuries. In this model, government legitimacy stems from providing services (such as education, infrastructure and social programs) to the citizenry. Esperanto is a product of the nation state period and much of the symbolism and structure of the Esperanto movement is tied to nation state ideas. At present however, according to many social and political analysts, this form of state organization is now in decline and a new state form, often referred to as the market state, is emerging. In the market state the relationship between citizens and governments, as well as governments with each other, undergo profound, far reaching changes. This article examines opportunities and obstacles that this new state form poses for the Esperanto movement.

Introduction

The original goal of the Esperanto movement was to change the way people communicated across linguistic barriers. The original name of the language was *Lingvo Internacia* (International language). The meaning of the word international has changed

in some languages. Zamenhof's original motivation in creating a neutral auxiliary language is usually traced from his experiences of living in a multi-lingual city within a single polity, the Russian Empire. His usage of the word *internacia* was probably influenced by the Russian word национальность, usually translated into English as *nationality* but closer in meaning to the modern term *ethnic group*.

Nonetheless as the movement grew the mainstream, or larger focus evolved away from bridging language differences within countries and towards the use of Esperanto between different countries speaking different languages. The movement, however, is decentralized and other rationales for cultivating the language exist. Of note is Raumism (*raŭmismo*), first articulated in the Manifesto of Rauma (Manifesto de Raŭmo), written at an International Youth Congress (*Internacia Junulara Kongreso*) held by the World Esperanto Youth Organization TEJO (*Tutmonda Esperantista Junulara Organizo*) in the Finnish city of Rauma in 1980. It seeks to disengage from formal political processes in favor of cultivating Esperanto for its own sake among a „self-selected diaspora linguistic minority” (original: *mem elektita diaspora lingva minoritato*). This is similar to Wood's 1979 description of Esperanto speakers as “A Voluntary Non-ethnic, Non-territorial Speech Community”.

The goal of this article is to examine the current process of evolution of state structures, more specifically it addresses movement away from the nation state model that dominated socio-political and economic organization in the 20th century toward a new model, often referred to as the Market-State. It also will discuss some of the challenges and opportunities that these pose to the Esperanto movement in its goal of dispersing or at least maintaining Esperanto as an effective tool of cross linguistic communication. The study is preliminary in nature and does not represent a summary of research carried out but rather a survey of ongoing political trends with discussion of how these are likely to influence the Esperanto movement along with suggested directions for future research.

Functioning of the Nation State

There are a number of different definitions of the term nation state. Most concentrate on the ethno-cultural nature of the population. The strictest definitions require a single ethno-national group to form a large majority of the population and for most members of the group to live within the territory of the nation state.

In this view the rise of the nation state is tied to the concept of nationalism. While some elements of nationalism can be traced back to ancient times, according to Kohn (1944) the idea became fully formalized only in the latter part of the 18th century. Anderson (1983) pointed out that much nationalism is largely socially constructed as limited (so that not all belong to the nationality) and sovereign which delegitimizes government as a function of divine ordination and repurposes the mission of govern-

ment to safeguard the interests of the nation. The material and military success of this model was such that it soon became the dominant governmental form. Therefore in this article the term nation state refers less to the ethnic makeup of the population and more to a particular form of government. Even more specifically it refers to a particular kind of relationship between government and citizens that has its origins in the rise of the nationalism but which expanded beyond that narrow base. This model does require some form of national unity to function but it does not have to be ethno-national or linguistic in nature.

Most crucially, as outlined by Bobbit (2008) the core of this model has to do with the way the government justifies its rule. The model is that the government does what it can to improve living standards for citizens. Toward this end it provides services for them including the maintenance of systems of law, the development of infrastructure as well as educational and social safety net programs. This represents a break from previous systems of government where citizen well-being was only a passing concern of government. But these services are not provided for free. In return for increasing living standards, the government expects that when it asks citizens for their support, as in times of war, the citizenry is expected to volunteer its support.

This is the model followed, either successfully or not, by virtually all countries in the 20th century. It should be noted that many of the most successful states in this period were not nation states in the classical sense but nonetheless followed the model of citizen loyalty in return for government services.

A key feature of the nation state model is a high degree of vertical integration. That is the government not only represents the citizenry but has much in common with it in terms of ethno-national origin, language and culture. This has its origins in ideas of nationalism where the government is a direct representative of the nation and therefore must be seen as emerging from it. There is only a small degree of horizontal integration (between governments) and it is accepted that different states will organize themselves differently.

The Emergence of the Market State

According to many social and political analysts, the nation state form of organization is now in decline. A new state form is said to be emerging, named the market state by Bobbit (2008). In the market state the relationships between citizens and governments undergo profound, far reaching changes. The manner in which governments interact with each other changes as well.

The primary change is that in the market state the government de-prioritizes providing services for the population. Instead, it indirectly provides opportunities for citizens by attracting capital which has been freed of geographic restrictions. In extreme cases, attracting capital becomes the primary mission of the government.

Also in the market state, vertical integration within the state is replaced by horizontal integration between states. The goal is for governments to work with each other in order to provide security and to solve problems that are too large for single states to engage with. These include diffuse non-local problems such as terrorism, international migration caused by socio-political disruptions or climate change.

Internally, the make up of the citizenry is also changed. There is very little vertical integration and there is no presumed cultural or ethno-national continuity between the government and the citizenry or between citizens. Justin Trudeau, the Prime Minister of Canada famously spoke on this (New York Times Magazine, 2015):

There is no core identity, no mainstream in Canada... There are shared values – openness, respect, compassion, willingness to work hard, to be there for each other, to search for equality and justice. Those qualities are what make us the first postnational state.

Some of these processes are a natural result of globalization where previous geographic diversity of populations has been largely replaced by local social diversity within single locations.

This emerging change in state form can be helpful in understanding many ongoing conflicts in Europe (and the ‘West’ in general). The two sides are those who welcome and/or seek to hasten the arrival of the market state and those who resist in favor of maintaining more traditional nation state models.

The result of the electoral referendum on whether the United Kingdom should remain in the European Union or leave (Brexit) can be understood as a disagreement between those benefitting from the erosion of state boundaries („remainers”) and those who have not benefitted and who favor of retaining the nation state models (pro-Brexit). Similarly presidential elections in the United States and France also revolved around candidates representing either a traditional nation state (Donald Trump, Bernie Sanders, Marie Le Pen) and those representing a move toward the market state (Hillary Clinton, Emmanuel Macron).

The refugee crisis which peaked in 2015 and the ongoing disagreements on how to handle migration within the European Union also reveal the same dynamic. Those politicians who facilitate the arrival and dispersal of migrants are following a market state ethos while those more oriented more toward the nation state show greater reluctance in housing refugees or other migrants within their borders.

The attitude can be seen in the widely reported practice of European governments redirecting resources away from services to citizens and toward the facilitation of migrant arrival. A Swedish woman whose farm had been robbed repeatedly was upset that police told her that resources were stretched so thin due to the migrant crisis that they could not help her and suggested joining with neighbors to patrol each other’s properties. This led to one of the clearest expressions, from the citizen point of view, of the changing relationship between the citizen and the no-longer nation state (Svenska Dagbladet, 2016): “Are the State and I now in agreement that our mutual contract is being renegotiated?” (original: *Är jag och staten överens om att kontraktet mellan oss nu omförhandlas?*).

The Market State and the Economy

The emergence of the market state is very much tied up with economic ideas especially those of Fordism and later Neoliberalism. Fordism refers to a system mass production of standardized products and requires a relatively stable labor force to be economically viable and relative job security and internal job ladders for promotion are features of Fordism as is buttressing by the state in the form of short term welfare for citizens in times of dislocation.

Neoliberalism on the other hand refers to the resurgence of 19th century ideas of *laissez faire* economic liberalism and practices such as the privatization of state run economic entities, deregulation of industries and the expansion of international free trade zones. It also represents a partial withdrawal of government support for economically vulnerable segments of society as it posits strict limits on social spending.

This coincided with a process described by Bauman (2004) in which people in western societies transformed from being producers to being consumers. The old tradeoff of giving up a degree of freedom for the security of steady employment was reversed as people willingly relinquished security for greater freedom to purchase and consume. In the market state the fundamental tenets of Fordism no longer operate as standardized mass-production is replaced by just-in-time-manufacturing and often corporate goals are re-oriented toward facilitating interactions between sellers and buyers. As one analyst (TechCrunch, 2015) said:

Uber, the world's largest taxi company, owns no vehicles. Facebook, the world's most popular media owner, creates no content. Alibaba, the most valuable retailer, has no inventory. And Airbnb, the world's largest accommodation provider, owns no real estate. Something interesting is happening.

The retreat from standardized mass-production that characterized Fordism has been accompanied by a retreat from the steady full-time employment needed by Fordism as well. This is especially characterized by young adults entering the labor market and finding either that there are no positions or a series of part-time contingent positions. This development has been labeled the "Gig Economy" in which with prospects for internal promotion are replaced by precariousness and the necessity of frequent movement from one job to another. As of 2015 over half of all new jobs were temporary contracts according to Eurostat (New York Times, 2015). This is one aspect of what Bauman (2012) refers to as „liquid modernity” where individuals flow from one identity or life-situation to another as the ties to traditional economic structures are severed.

Despite this, a yet underestimated function of the government in the market state is as a pseudo-employer of last resort. Within the last 10 years the number of practice firms (government funded virtual companies in which pseudo-employees carry out simulated business activities) has increased and presently thousands of practice firms are in operation across the European continent.

Language in the Market State

In terms of language in the EU, the idea of a Multilingual EU supported by translation and interpretation services when governments meet is rooted in the model in which nation states have a high degree of internal autonomy. At present, increasingly in the EU, English is the default language of any cross linguistic communication. The position of English as a default or ‘world reserve language’ is a feature of the market state.

Interestingly, at the height of the 2015 refugee crisis, one famous photograph, endlessly repeated in the international media, showed a group of young Germans holding up a sign in English to welcome new arrivals reading “Refugees welcome”. What is odd here is the choice of language (echoed in many other signs, also repeated in the media). Rather than a message of welcome written in German (the language of the country they wanted to reach) or Arabic (the language of most of the migrants) the choice was a language with no real cultural connection to the hosts or the new arrivals. In one way, this can be regarded as a welcome to a market state rather than a nation state. Similarly, many of the complications that have arisen in the intervening years, such as the failure of many refugees to learn German (Handelsblatt Global Edition, 2018) are continuing manifestations of the emerging market state reality. Similarly, the rise of populist parties are largely a nation state based reaction to the practical problems of assimilating large numbers of migrants from a very different cultural background.

The Esperanto movement and Nation State Symbolism

Esperanto is very much a product of the nation state period. While it was born within the Russian Empire which did not follow nation state forms of government, its early expansion was largely in the more nation state countries of western Europe. And although early intellectual support of the Esperanto movement, or more broadly the movement to create an international auxiliary language was openly anational, professing cosmopolitanist ideals (Aray, 2017) other early supporters began applying nation state symbolism to the movement.

For example there is an Esperanto flag. Originally created by a local club in the French city of Boulogne-sur-Mer it was adopted as a symbol during the first World Esperanto Congress (*Universala Kongreso*), which was held in that city in 1905. It could easily be mistaken for a national flag (a green field with a green star in a white square in the upper left-hand corner). It is still used extensively within the movement and is used on the internet in some of the same ways that national flags are used, for example to link to Esperanto versions of web pages.

There is also an Esperanto anthem, a poem by L. L. Zamenhof, *The Hope* (*La Espero*) set to a triumphal march by the French Esperantist Félicien Menu de Ménil

in 1909 (other musical settings also exist). In addition, the community of speakers is often referred to by Esperantists as *Esperantujo* (Esperantoland). This mimics the way that names for most European countries were formed by adding the ending *-ujo* (roughly ‘container’) to the names of nationalities, so that France is *Franclujo* (place where French people are found).

There is even a group that sees itself as trying to establish legal grounds for representing Esperanto speakers internationally with a federal structure, the *Esperanta Civito* (Esperanto Citizenship). It should be mentioned that this is a highly controversial idea within the broader Esperanto movement and most Esperantists distance themselves from it.

Esperanto in the Market State

The market state, and the current de facto spread of English that accompanies it certainly provides many obstacles to the traditional Esperanto movement. One of the earliest articulated goals of the Esperanto movement was the *finu venko* (literally ‘final victory’ or the universal acceptance of Esperanto as an auxiliary language). But this idea in itself is deeply rooted in nation state thinking as it depends on government good will.

The idea is that national governments or international bodies will sooner or later accept Esperanto as a superior solution to various language problems and take a leading role in its dispersal for the good of the citizenry. This is exceedingly unlikely in the current trajectory. In the market state communication among governments is important (and already accomplished through English) while communication among the citizenry or between citizens of different countries is not a primary concern.

On the other hand, the market state also provides (mostly still undiscovered) opportunities for the Esperanto movement. Indeed, the movement has demonstrated a number of times that it works well within the ethos of the market state. Indeed, at times it seems to precipitate developments.

A good example is the *Pasporta Servo* (Passport Service). While it is not the first such hospitality service it is arguably one of the most highly developed and durable. Its origins, under a different name, reach back to 1966 and has existed in its current incarnation since 1974. Maintained by TEJO, it is a registry of those willing to host Esperanto speakers in their homes for up to three days at no cost. It currently lists 974 hosts in 81 different countries. While the Passport Service is a non-commercial venture, later commercial ventures such as Airbnb or Uber seem to mimic some of its structure of a middleman service provider.

Many Esperanto organizations and events are similar to this in being broad, geographically diverse and horizontally integrated projects. Esperantists in general are arguably better than English speakers at integrating people with different values. English due to its double duty as both an international language and a carrier of specific national identities (Farris, 2014) requires non-native speakers to assimilate to native norms while the non-aligned nature of Esperanto prioritizes negotiated rather than mandated unity.

It is far too early to draw any firm conclusions on how the Esperanto movement will fare in the emerging market state reality. But the 1980 Manifesto of Rauma, seems to offer clues on possible fruitful strategies. What is striking, in light of the developments of recent years, is how prescient the manifesto is in its disavowal of the search for official recognition within a given timeframe: “official recognition of Esperanto is neither probably nor essential in the 1980s” (*la oficialigo de Esperanto estas nek verŝajna nek esenca dum la 80aj jaroj*). What also seems ahead of its time is the manifesto’s embrace of Esperanto as a decentralized linguistic and cultural interface for individuals rather than a top down imposed means of communication. It is almost as if the world might some day catch up with the Esperanto movement over 35 years ago.

Bibliography

- Anderson, B. R. 1983: *Imagined Communities: Reflections on the Origin and Spread of Nationalism*. London: Verso.
- Aray, B. 2017: Sylvia Pankhurst and the international auxiliary language. *Język Komunikacja Informacja* 12: 103-112.
- Bauman, Z. 2012: *Liquid Modernity*. Cambridge, UK: Polity.
- Bauman, Z. 2004: *Work, Consumerism and the New Poor* (second ed.) New York: McGraw Hill.
- Bobbit, P. 2008: *The Shield of Achilles: War, Peace, and the Course of History*. New York: Knopf.
- Farris, M. 2014: The psychological economy of the English language industry. *Język Komunikacja Informacja* 9: 27-37.
- Kohn, H. 1944: *The idea of nationalism: A study in its origins and background*. New York. Mac-Millan.
- Wood, R. E. 1979. A Voluntary, Non-Ethnic, Non-Territorial Speech Community. In: Mackey, W. F. & Ornstein, J. (eds): *Sociolinguistic Studies in Language Contact*. The Hague: Mouton. 433-450.

Web references (retrieved 26.03.2018)

- Esperanto Civito <http://www.esperantio.net/>
- Handelsblatt Global Edition 2018: Five Ways Germany is Failing Refugees <https://global.handelsblatt.com/politics/five-ways-germany-failing-refugees-880166>
- Manifesto de Raŭmo <http://www.esperantio.net/index.php?id=10>
- New York Times 2015: In Europe, Fake Jobs Can Have Real Benefits <https://www.nytimes.com/2015/05/31/business/international/in-europe-fake-jobs-can-have-real-benefits.html>
- New York Times Magazine 2015: Trudeau’s Canada, Again <https://www.nytimes.com/2015/12/13/magazine/trudeaus-canada-again.html>
- Pasporta Servo <https://pasportaservo.org/pri-ni/>
- Svenska Dagbladet 2016: När polisen inte längre kan skydda <https://www.svd.se/nar-polisen-inte-langre-kan-skydda>
- TechCrunch 2015: The Battle Is For The Customer Interface <https://techcrunch.com/2015/03/03/in-the-age-of-disintermediation-the-battle-is-all-for-the-customer-interface/>

VICENTE MANZANO-ARRONDO

Lingva subpremanta diskurso kaj nuntempa universitato

Abstract (The discourse of language suppression and the contemporary university). The spread of English both inside and outside of universities can be regarded as a consequence supported by a discourse of power. Here, this will be referred to as DANPI (*Diskurso pri la Angla lingvo kiel Necesoj kaj Profitindaĵoj Individuaj* – Discourse on English as an Individual Need and Means-of-Enrichment). There are five components to this discourse: (1) Learn English or perish!; (2) You are the only person who still doesn't know this language; (3) Use your own resources to solve this problem!; (4) Don't worry: English will open amazing doors for you; and (5) What ethical problem? English is neutral!

DANPI carries important nuances in universities, where those inside demonstrate more individualized ways of thinking than those outside the university do. Apart from the importance of DANPI on its own, this discourse plays its main role inside of a more complex process: language suppression. Therefore, this article will describe this last concept and the role that DANPI plays within it. In order to operate outside a purely theoretical dimension, I have two proposals. The first contains a number of actions that could be undertaken to solve the problem at the university level. That is, it is important to (1) highlight the fact that all native written languages are useful in carrying out normal university business; (2) stress the importance of research and instruction on concrete problems in local environments where doubtless the local language is more useful; (3) facilitate the use of Esperanto at universities when the international dimension is important; and (4) find effective solutions for those situations when those in a university environment feel the need to communicate internationally without using an international language. The second proposal is a collection of hypotheses which are worthy of research in order to improve knowledge and action for the goal of working together to highlight a freer and more socially just university, primarily though not entirely related to language issues.

Abstrakt (Represyjny dyskurs językowy i współczesny uniwersytet). Rozpowszechnianie języka angielskiego na uniwersytetach i poza nimi można postrzegać jako konsekwencję dyskursu potęgi. Tu będzie on określany jako DANPI (Diskurso pri la Angla lingvo kiel Necesoj kaj Profitindaĵoj Individuaj, tj. 'dyskurs o języku angielskim jako osobistej konieczności i zysku'). Dyskurs ten składa się z pięciu elementów: (1) *Ucz się angielskiego lub przepadnij*; (2) *Jesteś jedynym człowiekiem, który wciąż nie zna tego języka*; (3) *Użyj swoich osobistych zasobów, aby rozwiązać ten problem*; (4) *Nie cierp: angielski otworzy dla Ciebie niesamowite możliwości*; i (5) *Jaki problem etyczny? Sprawa jest przecież neutralna!*

2. Kio estas diskurso

Martín (2014) diferencigas du manierojn pensi pri tio kio estas diskurso: (1) Kiel aranĝo de frazoj, kiu povas esti analizata kiel kohera aro da lingvaj fragmentoj; kaj (2) Kiel ilo por doni socian sencon. Laŭ la dua versio, *diskurso* temas pri bone pripensita argumentaro, kiu laboras en socia kunteksto kaj kreas realon (Fernández 2003), ekzemple instruante pri tio kio estas kaj kio ne estas socia problemo (Scollon 2003). Ĉar la diskurso kreas realon ekde la elekto de la problemo, ĝi ne povas esti neŭtrala (Rapley 2014). Male, kaj la respondeco kaj la profito rilatitaj al diskurso ĉefe apartenas al homoj, kiuj estas plej potenĉavaj (Muehlenhard kaj Kimes 1999). Do, ŝajnas ke diskurso estas potenĉava ilo mane de potenĉava tavolo.

De tiu vidpunkto aperas *Kritika Analizo de Diskurso*, kiu ne nur temas pri simpla analizado, sed pri analizagado por kunlabori solvi kelkan konkretan maljustecon. Laŭ tiu metodo, la esploristo aŭ esploristaro (1) elektas diskurson, kiu daŭrigas maljustecon; (2) analizas ĝin montrante, kiel ĝi funkcias en la homa menso; kaj (3) klopodas ĥspiri sociajn ŝanĝojn danke al laboro farita (Meyer 2003). Tiel, diskurso ne estas nerezistebla rimedo por kontroli mensojn, sed potenĉava ilo, kiu allogas individuojn por rigardi la mondon per konkretaj okulvitroj kaj kohera konduti. Alivorte, diskurso estas ideologia kreaĵo, ĉar ideologio estas maniero (1) rigardi la mondon, tio estas interpreti ĉion, kion oni atentis el la okazaro; (2) preferi konkretan mondon antaŭ eblaj aliaj danke al specifa valoraro; kaj (3) kohera konduti laŭ tiaj rigardmaniero kaj prefermaniero (Manzano-Arrondo 2017b). Tiel, diskurso:

1. Elektas problemon (realan aŭ imagan). Ĉiu elekto estas ago. Oni iel konstruas tion, kion oni elektas, ĉar la afero ne estas tiom simpla kiel elekti ion el eblaro. La ebloj kutime ne antaŭe ekzistas, sed ofte ili naskiĝas samtempe kiam ili estas elektitaj.
2. Priskribas la elektitan problemon. La priskribo ankaŭ enhavas klarigojn. La ricevanto scias danke al diskurso, kio okazas kaj kial.
3. Aranĝas la respondecojn. La homoj estas engrupigitaj: kelkaj homoj kreas la problemon, kelkaj suferas la konsekvencojn, kelkaj estas spektantoj, kelkaj havas la rolon solvi ilin. Kelkaj roloj estas elstarigitaj, dum aliaj estas supozitaj, kovritaj, miksitaj ktp.
4. Faras alvokon. Ĉiu ricevanto havas gvidon por rekoni sin mem ene de la rolaro. Kutime, ĉiuj ricevantoj estas alvokitaj kaj allogitaj por fari la samon. La ceteraj roloj partoprenas la diskurson por klarigi pri la Tuto; kaj oni povas klare scii, ke tiaj roloj ne estas por si mem.
5. Duonigas la estontecon. Povos okazi nur unu el nur du ebloj: aŭ vi ĉiuj obeas kaj prenas vian respondecon tiamaniere ke la problemo solviĝos, aŭ ni suferados ĝian plifortigon. Tio okazas pri rekonebla kolektiva afero. De la kapitalisma kaj individualisma pensmaniero, ĉiu problemo estas individua. Kohera, pri la estonteco ĝiaj diskursoj prezentas du eblojn por vi, ulo: aŭ vi savos vin kaj atingos sukceson, aŭ vi suferados kiel neutila kaj aĉa malsukcesulo, kiu ne rajtos peti nek havi helpon, kaj kiu trenos sian familion ĝis la nuleco.

6. Aranĝas la profitojn. La diskursa celo estas daŭrigi la socian ordon, tiamaniere ke kelkaj tavoloj ne partoprenos konkretajn profitojn, sed kelkaj aliaj jes.

En tia kunteksto, multaj agentoj kondutas sen intence deziri nek scii pri la konsekvencoj. Tiel, ekzemple, la amaskomunikiloj ludas sian rolon ripetante kaj fortigante la diskurson, sen pripensi ĝin (Almiron kaj Jarque 2008). Kiam la diskurso eniras pozitivan ciklon, preskaŭ ĉiuj finiĝas kiel respondecoj de ĝia sukceso; rezulte la plimulto el la energio bezonata por daŭrigi la diskurson estas donata de homoj, kiuj ne konscias pri sia rolo ene de tia rezulto. Laŭ Jost, Banaji kaj Nosek (2004) kutime kaj pere de tia nekonscio, la viktimoj subtenas la subpremadon danke al siaj propraj energioj. Krom la menciitaj, pluraj aŭtoroj proponas metodojn, teknikojn aŭ helpilojn por plibonigi la komprenon de tio kio okazas ĉirkaŭ la daŭrigo de maljustecigaj diskursoj. Ekzemple Pratto, Sidanius, Stallworth kaj Malle (1994) ofertas la koncepton *mito*, kiel kernan eron de tiaj diskursoj. Kelkaj ekzemploj de oftaj diskursaj mitoj estas la meritokratio (Liu 2011), la sukcesa homo (Balestena 2001), la memsufiĉa persono (Grinberg 2009) aŭ la malabundo (Naredo 2013). De tiu vidpunkto, oni povas rekoni mitigadon ĉirkaŭ la angla, kies ĉieesto permesas kontroli la homan konduton sen la aktivado de homa konscio.

3. Jen necesa lingvo

La angla nuntempe estas la lingvo la plej uzata, kiel unua aŭ dua lernata. Tio metas ĝin ne kiel alternativon aŭ trejnadan kompletigaĵon, sed kiel individuan postulon por atingi plenan disvolviĝon pri multaj flankoj el la vivo. La nuntempa labormerkato, ĉiufoje pli postulema, malmola kaj konkurema, kie la entreprenoj internacieagadas, igas la bezonon akiri internacian lingvon „lingua franca”, pri kio la angla prenis tiun rolon, per la uzado farita de vasta diverseco da homoj, sendepende de ilia deveno aŭ lando¹ (MECD 2012).

Tia teksto bone montras la kutiman pensmanieron pri la rolo de la angla. Tion verkis oficiala hispana institucio, kiel enkondukon de oficiala libro. Hodiaŭ oni povas kolekti preskaŭ senfinan aron da publikaĵoj, kiuj temas pri la angla kiel lingvafrankao kaj ĝia nuntempa internacia graveco. Tamen, ne same okazas pri la analizo de la diskurso, kiu kreas kaj daŭrigas tiun pensmanieron. Sen la celo tro eniri en la kernon de la afero, tiu ĉi paragrafo prezentas aranĝon da eroj, kiujn oni povas trovi en multaj tekstoj defendantaj la diskurson. Tiuj eroj konsilas nomi la aron per DANPI: Diskurso

¹ Origine hispane: „El Inglés es el idioma más empleado como primera o segunda lengua en la actualidad, situándolo no solo como una alternativa o complemento a la formación, sino como una exigencia a nivel personal para lograr un desarrollo completo en múltiples campos de la vida. El actual mercado laboral, cada vez más exigente, duro y competitivo, en donde las empresas operan a nivel internacional, establece la necesidad de adquirir una lengua internacional „lingua franca”, en la que el Inglés ha adquirido este rol al ser utilizado por una amplia gama de personas, independientemente de su origen y nación.” Traduko de la aŭtoro.

pri la Angla lingvo kiel Neceso kaj Profitindaĵo Individuaj. DANPI ĉeestas ne nur ene de sciencaj publikaĵoj kaj politikaj diskursoj, sed ĉefe en amaskomunikiloj, blogoj kaj retpaĝoj. Eble tro simpligita, DANPI konsistas el:

1. *Lernu la anglan aŭ malaperu.* Tiu lingvo havas nek alternativon, nek rivalon. Ĝin oni trovas ĉie, ĉefe pri la serĉado de laboro. Ĉar havi postenon estas neceso por garanti la propran vivtenon ene de merkata sistemo, ĉio kio ŝajnas maldiskutebla por havi postenon, ankaŭ ricevas la plej altan gravecon. Do, se oni nepre bezonas la anglan por tia atingo, oni ne havas alternativojn (Alandete 2016) kaj neniu rajtas dubi pri tio (Ramírez 2001).
2. *Vi estas la nura homo, kiu ankoraŭ ne posedas tiun lingvon.* Ĉiuj jam regas la anglan aŭ jam estas sur la vojo por atingi ĝin. Se vi ne faras same, vi izoliĝos. Tiu potenĉava mesaĝo ne estas rekte dirita en la teksto, sed klare konkludebla en la ricevanta menso. La konkludo alvenas de la jena ideo: tiu lingvo estas ĉie, ĉar ĉie oni trovas homojn, kaj ili ofte kaj facile uzas la anglan por interkomunikiĝi. Pli-malpli la duona parto el la mondo parolas angle (Regenbig Group 2017), aŭ ĉiuj junuloj kaj preskaŭ ĉiuj ceteraj homoj (Vaughan 2016). Plie, homo, kiu ne parolas angle, estas simila al analfabeto (Stainer 2017); aŭ ŝli estas neniu en la 21a jarcento (Gusano 2017). Tipa homo kutime ne ŝatas senti sin izolita aŭ tro malsama rilate al la plimulto (Frith 2014, Turner 2005, Young 2004). La diskurso profitas el tio kaj finiĝas igante fortan senton de individua izoleco.
3. *Uzu viajn personajn rimedojn por solvi tion.* Kvankam la diskurso kutime uzas referencojn al tutmondiĝo kiel unua kaŭzo, ĝi baldaŭ konkretiĝas en la individua neceso atingi la celon, kiu bezonas individuajn penon, monon, tempon ktp. Alivorte: La afero ne temas pri socia subpremado, sed pri individua defio aŭ individua postulo (MECD 2012, Oller 2016, Ruiz 2017). Logike, vi ne rajtas uzi komunajn rimedojn nek peti ilin por solvi vian individuan mankon.
4. *Ne suferu: la angla malfermos por vi nekredeblajn pordojn.* Ekzistas multaj pozitivaj flankoj en la vivo, kiujn vi atingos danke al tiu lingvo. La listo estas nekredeble longa (Mahu 2012). Kelkaj kialoj por pozitive lerni la anglan estas logikaj kaj kompreneblaj. Sed aliaj temas pri tro ĝeneralaj aferoj, kiuj povas rilati al preskaŭ ĉiuj lingvoj, aŭ pri aferoj ne sufiĉe ligitaj al la lingva dimensio. Ekzemple, Univerisia (2015) defendas, ke la angla permesas plibonigi la tempnan senson, eskapi de Alchajmero, aŭ savi la propran familion. Aliaj aldonas enamiĝi en la tutan mondon (Alandete 2016), esti plaĉa homo (Vaughan 2016), plibonigi la sociajn rilatojn (Caro 2015), diri la samon per diversaj lingvaj konstruaĵoj (Tom 2016), kreskigi la memfidon kaj la kreivecon (Aguilera 2008) ktp.
5. *Kiu etika problemo? La afero estas neŭtrala!* La afero temas nur pri lingvo, nenio plu nek pli. Se ne estus la angla, estus alia. Sed estas la angla. Kvankam kelkaj tekstoj rekte mencias la neŭtralecon (Ferguson 2007), plej kutime estas menciit nenion pri tiu temo. Do, la silento pri la konsekvencoj, kiuj devenas de la lingva hegemonio, laboras por faciligi naivan mensan bildon, kiu estas ligita nur al la lingva dimensio (Macedo, Dendrino kaj Gounari 2005) kaj silentigas la fortan rilaton inter lingvo, pensmaniero kaj kulturo (Koutny 2005).

4. Kio okazas universitate rilate al hegemonia lingva diskurso

Kiam DANPI eniras la universitaton, aldoniĝas kelkaj nuancoj al la menciitaj eroj. La plej grava el tiuj, estas la premo publikigi angle en revuaro kontrolita de unu – Thomson & Reuters – aŭ du – kaj Elsevier – internaciaj entreprenoj (Manzano-Arrondo 2017a). Sed antaŭ ol rekte eniri tiun dimension, oni devas almenaŭ iomete scii pri tio, kiel funkcias la nuntempa universitato cirkaŭ la imago kaj la realo de universitatano.

Mi nomas *akademiano* homon, kiu laboras universitate samtempe kiel instruisto kaj esploristo. Kiel akademiano ŝli iel akceptas komunan bildon kia devas esti tiu, kiu laboras pri ambaŭ flankoj. La tradicia bildo priskribas homon, kiu laboras por kreskigi la sciaron pere de altnivelaj esplorado kaj instruado (Quinn 2012). Tiu laboro devas esti farita ene de klara liberiga etoso (McArthur 2011). Alivorte, la universitatanoj devas kaj esti kaj senti sin liberaj (Barnhizer 1993). Danke al tia libereco, la universitatanoj decidas, kion esplori, kiun enhavon plani por sia instrulaboro, kaj kiel fari ĉion ĉi.

Tamen la realo montras tre malsaman situacion. Por kompreni ĝin, oni devas kalkuli ne nur la fortan sisteman premon universitate, sed ankaŭ la tipan nuntempan universitatan personecon (Manzano-Arrondo 2015a,b). La universitatanoj devenas de edukada sistemo, kiu estas kutime priskribita kiel homogeniga procezo (Martí, Martí, Vargas kaj Moncayo 2014, Tedesco 2004). En la plej alta pozicio troviĝas studentoj. Por sukcesi en tia longa procezo, ili bone lernas kaj donas tion kion la sistemo volas de ili, tio estas ili bone lernas kiel sukcesi ene de la edukada sistemo. La universitatanoj estis lertaj studentoj, kiuj eĉ lernis adaptiĝi plu ĝis la atingo de universitata posteno. Iel dirite, ili fine kaj ĉefe rigardas sin mem (Martín-Baró 1975) kaj penas pri sia individua sukceso kiel lertaj adaptiĝuloj. Kelkaj publikaĵoj priskribas, kiel tiu konduto interagas kun la nuntempa kapitalisma etoso (ekzemple Amigot kaj Martínez 2013, Dávila 2014, Gómez kaj Jódar 2013, Greenwood 2012). Kutima rezulto estas la elstarigo de universitatanoj, kiuj kondutas kiel ambiciaj konkurantoj serĉantaj plibonigi sian situacion ene de la universitato (Manzano-Arrondo 2012, Roberts 2017, Rodríguez 2017), kaj penante atingi subtenitajn projektojn, kiuj donos monon, necesan kaj por atingi datumojn kaj por pagi anglajn tradukaĵojn por publikigi. La angle farotaj publikaĵoj permesos kreskigi la individuajn meritojn (Bidlake 2008) por denove lukti kontraŭ aliuloj, kiuj same faras en la universitato de la malabundo. Ne temas nur pri la atingo de materialaj profitoj, kiel mono por projektoj aŭ pli bona universitata posteno, sed ankaŭ pri prestiĝo, ĉar pluraj esploroj montras ke la uzo de la angla, per si mem, aldonas valoron al sciencaj publikigo aŭ renkontiĝo (Ammon, 2006a).

Konsekvence, DANPI rapide disvastiĝas universitate. Homoj, kiuj ĉefe zorgas pri siaj individuaj celoj, ne levas barilojn kontraŭ tiu disvastiĝo. Male, ili fortigas la sisteman funkciadon pere de adaptiĝo kiel plej eble sukcesa. Por tio, ili devas akcepti simpligitan klarigon por protekti sin mem pri la akuzo de memsklaveco aŭ de malkohero rilate al la tradicia menciita universitatana bildo. La simpligo ĉefe konsistas el konkludo, ke oni devas publikigi angle por maksimumigi la sciigon de la propraj sciencaj malkovraĵoj, kaj ke tio, la maksimumigo, estas la ĉefa celo de ĉiu bona akademiano.

Laŭ la priskribo de Alcalde (2016): la sciencistoj klopodas publikigi nur angle por ke ili estu legotaj de la ceteraj; pro tio, ili nur legas angle; do, kiu ne same faras, ne estos legita. Al tiu priskribo oni devas aldoni, ke ne sufiĉas publikigi kaj legi angle, sed eĉ fari tion nur pri la revuaro kontrolita de la menciitaj internaciaj entreprenoj. Do, kiu ne publikigas tiel, ne estos legata (Callaham, Wears kaj Weber 2002, Lange 2002, Manzano-Arrondo 2015a, 2017a). Rezulte, la akademianoj kutime ludas tiun ludon sen kredi ĝin. Tia konduto estas nomata *kosmetika adaptiĝo* (Teelken 2012), *akademie ludi la ludon* (Cheng 2011), *akademia modo* (Temple 2005), aŭ *burokratisma kialaro* (Kreimer 2011). Bidlake (2008) aŭ Hamel (2007), inter aliaj, bone priskribas unu el la konsekvencoj de tiu konduto: la sciencaj revuoj rapide moviĝas ĝis la angla kiel nura lingvo permesata por publikigi, eĉ tiuj, kiuj temas pri lingva diverseco. La maniero fari tion ŝajnas trairi kvar momentojn: (1) publiki per la gepatra loka lingvo; (2) akcepti kaj la gepatran kaj la anglan; (3) konsili uzi la lastan; (4) nur ĝin permesi.

En tiuj individua kaj kolektiva procezoj, la diskurso ne ofertas plenan logikon. Ĝi asertas, ke de ne-A (ne publikigi angle) sekvas ne-B (la publikaĵo ne estos legata). Tio ne logike garantias, ke de A sekvas B. Alivorte, se oni publikigas angle, ĉu la publikaĵo estos legita? Eble la plimulto el la universitataj tekstaj produktaĵoj mortas preskaŭ ne legitaj, eĉ se ili angliĝus. Plie, pri multaj aferoj, la legado estus pli facile disvastigita per la denaska lingvo en la lokaj kunteksto. Komprenoble, la lingvo ne estas la nura kialo, sed unu el pluraj kialoj, kiuj povas klarigi ne nur tion kial publikaĵo estas legata aŭ iel utila, sed ankaŭ kial ĝi estas menciita en aliaj publikaĵoj.

Konklude, DANPI kune kun la normiga tutmondiga premo, trovas en la akademianoj taŭgan kampon por disvastiĝi kaj fortigi sin. La kutima individua pensmaniero kaj la persona historio de sukcesa adaptiĝo estas malfacile plibonigebla paro da helpantaj trajtoj por la universitata disvastigo de la angla.

5. La koncepto *subpremado* kiel ilo por kompreni la aferon

Komprenoble, diskursa ĉeesto ne sufiĉas por krei, nek ŝanĝi la realon. La rezulto estas tempa konkretaĵo, kiu aperas danke al amaso da fortoj, kiel estas la oficiala normigo, la merkata sistemo aŭ la grupa premo. Male al la izola diskursa afero, la subpremado estas koncepto, kiu sufiĉas por kompreni multajn sociajn procezojn, kiuj igas kaj daŭrigas maljustecojn. Ene de la subpremantaj procezoj, la diskursoj trovas sian rolon per la aldono de bone aranĝita aro da signifoj. Tiu aranĝo sekvas la ses supre menciitajn punktojn pri la diskursigo. Tiu ĉi paragrafo celas klarigi, kiel DANPI eniras pli kompleksan fenomenon, kiun oni povas nomi *lingva subpremado*. Do, antaŭ ol eniri tiun konkretaĵon, oni bezonas almenaŭ iomete scii kio ĝenerale estas subpremado.

Danke al la kerno de la proponoj faritaj de Banja (2001), New (2001), Kumashiro (2000), Postmes kaj Smith (2009), Watts, Griffith kaj Abdul-Adil (1999), Young (2004)

kaj Zutlevics (2002) oni povas difini subpremado kiel la daŭra praktiko de sociaj funkciadoj, kiuj damaĝas konkretajn tavolojn, dum favoras aliajn per kialoj, kiuj havas neniun rilaton kun la kondutoj, sed kun la grupa aparteno aŭ socia deveno, tiamaniere ke la subpremataj tavoloj suferadas la malatingon de gravaj vivaj celoj. Sintezo kaj alivorte, la antaŭa difino povas esti reskribita ĉi tiel: *la subpremado estas sociaĵo, kiu malpermesas al kelkaj homoj atingi gravegajn celojn, kiuj rilatigite kaj samtempe estas faciligitaj por kelkaj aliaj.*

De tiu reskribado, oni povas pli facile rimarki ĉefe du gravajn mankojn. La unua temas pri la celo: Kial la homoj celas tion? Ĉu ĝi vere estas natura neceso? Kiu atingas profiton de tiu konduto? Certe, multaj celoj ne bezonas tro da klarigoj por esti akceptitaj kiel gravaj por ĉiuj. Sed pri la plimulto da *sociaj bezonoj*, oni rajtas dubi pri ilia kvalito de nepra neceso. La subpremado konsistas ne nur el konstruado de bariloj, kiuj malpermesos atingi celojn, sed ankaŭ starigi celojn, kiuj daŭrigos la okupiĝon kaj suferadon de malpotenchavaj tavoloj. La alia manko temas pri tio kiu pagas la celon. Kvankam celoj, bariloj kaj klarigoj havas socian devenon, la subprematuloj fine sentas, pensas kaj agas nur pri la izola individua dimensio: „mi devas uzi miajn proprajn rimedojn – tio estas, penson, tempon, energion, monon, penon – por solvi tiun problemon, kiu estas *mia* problemoj”. Do, tiu grava nuanco ŝajnas magiaĵo: La socia kunteksto starigas vastan neceson, sed la nura videbla dimensio estas la individua, tiamaniere ke la personoj, kiuj ne atingos la individuan celon pere de siaj individuaj ebloj, grandigos la aron da malsukcesuloj. Tia nivela afero – ekde la sistema ĝis la individua – ne anstataŭas la kuntekstan premon, sed pligrandigas ĝian efikon danke al aldono de individuaj celoj kaj rimedoj. Alivorte, la rezulto alvenas ĉefe danke al tri devenoj: (1) strukturaj aŭ sistemaj premantaj decidoj kiuj altrudas uzi la anglan, (2) kompleksa aranĝo da premioj kaj punoj kiuj faciligas rimarki la „sukcesan vojon”, kaj (3) individuaj emoj por ne nur transvivi sed ankaŭ atingi profitojn, kiun mi nomos IVF (vidu poste).

Rezulte, la lingva subpremado povas esti sinteze priskribita ĉi tiel:

– *Aperas gravega celo,*

kaj DANPI kaj la normigo atingas, ke multaj homoj deziregu lerni la anglan, ĉar ili rimarkas pli kaj pli, ke iliaj denaskaj lingvoj ne sufiĉas por plene vivi en scienca mondo.

– *kies atingo bezonas superi malfacilajn barilojn,*

Lerni fremdan lingvon estas tre malfacila tasko por ĉiuj. La plenkreskuloj ofte lernas per sistema metodo, kaj bezonas logikon kaj regulecon. Tamen, la angla enhavas tro da esceptoj, multekostas, ŝtelas multe da tempo, ktp.

– *kiuj ne leviĝas por ĉiuj.*

Nur kelkaj homoj havas sufiĉe bonan memoron, disponeblan tempon, oportunan kuntekston, kaj monon por la celo lerni la anglan, ĝis la posedo de tiu lingvo. Plie, dum la plimulto klopodas lerni la lingvon, la denaskuloj venkas en la agresema universala merkato, kiun ni helpas konstrui.

Fine, (1) la denaskuloj suferas nek la celon nek la barilojn; (2) la malplimulto el la ceteraj havas bonajn situacion aŭ rimedaron por sukcesi; sed (3) la ega plimulto plene

suferadas pro la planeda lingva subpremado, ofte ne konscias pri tio, kaj intense laboras por fortigi la maljustecon per siaj propraj rimedoj.

Normigo kaj DANPI kuniĝas en subpremanta fenomeno por atingi, ke multaj homoj sentu sin handicapuloj meze de mondo, kiu preskaŭ subite ne permesas la gepatrajn lingvojn por plenece vivi.

6. Kelkaj celoj kaj kvar esplorindaj hipotezoj

Danke al normigo kaj DANPI, amaso da individuaj energioj laboras por daŭrigi la universitatan homogenon, tiom sukcese, ke universitata lingva subpremado klare kreskas. Malgraŭ tio kaj kiel oni antaŭscias, nek la homaro nek la universitato estas tute homogenaj.

Estas ne malfacile rimarkebla, ke la plimulto sekvas aŭ klopodas sekvi la ludregulojn supre priskribitajn. Sed ankaŭ la liberigaj sperto, konduto kaj animo ĉeestas. Pluraj universitatoj decidis ne ludi tiun rolon kaj labori por savi kaj la universitaton kaj sian gepatran lingvon. Kelkaj el tiuj movadoj estas iom konataj, ĉefe kiam la kerno temas pri la maniero taksi la universitaton. Ekzemploj estas la deklaroj de la urboj Talloires², San Francisco³ kaj Leiden (Hicks, Wouters, Waltman, Rijcke kaj Rafols 2015) aŭ la Deklaro de la Malperfekteco⁴. Pluraj aliaj universitataj alternativoj stariĝas por defendi la taŭgecon de ĉiu lingvo por sciencoj (Flores, Penkova kaj Román 2009, Manzano-Arrondo 2017a, Packer 2002, Sandoval kaj Aguado 2002). Do, ne nur alimaniere universitate kondukti eblas, sed ankaŭ okazas. Tiu aro da analizaĵoj kaj proponoj konsilas aranĝi celojn por pensi alian eblan universitaton koncerne la lingvan aferon. Tia horizonto povus konsisti el:

1. Elstariĝi ĉiun gepatran skriban lingvon kiel taŭgan por okupiĝi pri la tipaj universitataj aferoj.
2. Substreki la gravecon esplori kaj instrui pri konkretaj problemoj en lokaj medioj, kie sendube la loka lingvo estas la plej taŭga.
3. Faciligigi la universitatan uzadon de Esperanto, kiam la internacia medio gravas.
4. Aranĝi efektivajn solvojn por tiaj situacioj, kiam universitatoj sentas bezonon komuniki internacie, sen nepre uzi internacian lingvon.

Ammon (2006a,b) proponas klasifikon por lingvaj sciencaj komunumoj per tri kategorioj: (1) angle gepatra, (2) ne angla sed sufiĉe internacie disvastigita, kiel la franca, la germana aŭ la hispana, kaj (3) lingvaj komunumoj kiuj ne havas internacian rekonon kiel sciencaj lingvoj. Malgraŭ tia klasifiko utilas por pluraj celoj, pri la ĵus priskribita horizonto ĝia utilo konsistas el defendo ke ĉiu skriba lingvo atingi la rolon de internacia, nome ĉiuj partoprenos la duan grupon.

² <http://talloiresnetwork.tufts.edu/>

³ Declaration of Research Assessment of San Francisco (DORA, <http://www.ascb.org/dora/>)

⁴ <http://www.sauvonsluniversite.com/spip.php?article6751>

Ĉefroleco de la emocioj

Por ĉi tiuj celoj gravas ne nur racie pensi pri kialoj. En la fama Zamenhofs eseoj *Esenco kaj estonteco de la ideo de lingvo internacia*, la aŭtoro kolektas aron da kialoj por scii, ke iutage Esperanto estos la internacia lingvo por la homara interkompreno. Malgraŭ ĝia enhavo povas esti kritikata kaj plibonigata danke al sperto amasigita ekde ĝia publikigo, temas pri fundamenta kolekto da kialoj por atendi ion, kio ne okazas. Esperanto povas esti la plej saĝa elekto por internacia komunikado danke al diversaj avantaĝoj rilate al flankoj lingva kaj politika, jam sufiĉe priskribitaj (Koutny 2005, Moya 2002, Neves 2003). Sed la afero ne temas pri kialoj; aŭ ne nur pri kialoj, sed ĉefe pri emocioj (Manzano-Arrondo 2017c). La universitata konduto ŝajnas racia. Sed ĝi nur ŝajnas. Pli trafe estus rigardi ĝin kiel emocian konduton.

Inter multaj teorioj pri la homaj necesoj, eble la plej nuntempe science disvastigata estas la modelo oferita de Deci kaj Ryan (2000), kiuj proponas tri interrilatajn erojn. Laŭ ilia modelo, ĉiu homo havas la bezonojn (1) rimarki sin memstara, (2) havi socian rolon aŭ senti sin agnoskata kiel lerta pri io, kaj (3) havi bonajn rilatojn kun la aliaj. Kvankam tiu mallongeco ne sufiĉas por scii pri la gravaj nuancoj de la modelo, eble ĝi sufiĉas por faciligi pensi pri la universitatoj kiel serĉantoj de memstareco, socia rolo kaj kontentigaj rilatoj. La tri kondukaj celoj temas ĉefe pri emocioj. La universitatoj ofte havas sukcesan menson, bonan cerbon por fari mirandaĵojn. Parto el tiu mensa potenco estas uzata por memliberigi de la akuzoj de sklaveco, obeo, memvendado ktp. Neniu ŝatas senti sin tiel. Do, kialaro povas havi malan efekton, ĉar ĝi povas igi, ke la universitato levu racian barilon por protekti sin pri tiaj kialoj, kiuj nepre alvenas kune kun implicita individua akuzo. Do, la hipotezo la estas, ke se oni klarigus pri la universitata lingva subpremado al sufiĉe granda kvanto da universitatoj, la plimulto el ili ne atakus la teorian modelon, akceptus ĝin, sed aldonus raciajn kialojn por emocie protekti sin per agoj kiel minimumigi la problemon, situigi sian respondecon for de si, nei la eblon solvi ĝin, aŭ klarigi, ke oni iumaniere obeas, sed ne fortigas la modelon. Alivorte, la racia klarigo havus preskaŭ niun praktikan konsekvencon.

Pri la rilato inter individua pensmaniero kaj la sukcesa disvastiĝo de la angla

Freire (ekz. 2001) proponis, inter alie du gravajn ilojn por malrekte pensi pri tiu afero. La unua pensilo estas konsideri du ĉefajn pedagogiajn sintenojn pri la ĉeesto monde: (1) legi la mondon, tio estas kompreni ĝin, scii pri kio, kiel kaj kial okazas monde; kaj (2) skribi la mondon, tio estas agadi, igi aĵojn por kunlabori ŝanĝi la mondon. La dua pensilo estas ne akcepti, ke la mondo simple *estas*, sed ke ĝi *estas estanta*; alivorte la mondo iumaniere estas, sed alimaniere povus esti, ĉar tio, kio okazas, iel okazas pro la interveno de nia konduto. Ambaŭ iloj kunligiĝas por faciligi du manierojn ĉeesti monde aŭ du ideologiaĵojn: individuan vivprojektan fokusigon – IVF – aŭ zorgemon pri la komuna bono – ZKB.

Tiu ĉi studo supre menciis, ke la oficiala eduksistemo faciligas la elstarigon de homoj, kiuj bone scias kiel adaptiĝi por atingi sukceson. Do, kohere ili fortigas specifan senson por medie distingi la eblojn, kiujn oni devas profiti por sukcesi, kaj la minacojn, kiujn oni devas eviti por ne fali. Alivorte, tiu priskribo temas pri IVF. Kohere, la hipotezo 2a estas, ke la IVF-a ĉeesto estas pli facile rimarkebla en la universitato ol en la ĝenerala popolo. Pli konkreta, IVF konsistas en direkto „mondo → ulo”, per kio (1) oni akceptas ke la mondo estas, aŭ la aĵoj estas kiel ili estas; (2) do, oni ne konsideras ŝanĝi la mondon, sed nur povas legi ĝin por profiti ĝiajn eblojn kaj eviti ĝiajn minacojn; kaj (3) se oni havas vivan projekton, oni rajtas etike atingi ĝin en tiu mondo, kiu estas kiel ĝi estas.

La hipotezo 3a defendas, ke la IVF plifortigas la elekton de la angla, ĉar tiu lingvo nuntempe estas la plej internacie disvastiĝinta – la mondo tia estas –, kaj DANPI zorgas grandigi la imagon pri ĝia sukceso. Do, de tiu pensmaniero, nur unu eblo devenas: posedi la anglan kiel ilon por la individua viva projekto. Tiu pensmaniero emas ignori, minimumigi aŭ eĉ moki pri Esperanto kaj iu ajn propono, malsama al la hegemonia aŭ kutima ĉeesto.

La hipotezo 4a estas, ke la disvastiĝo de Esperanto paŝas kune kun la sento, ke oni estas libera homo, kiu povas kunlabori por ŝanĝi la mondon. Kial? Laŭ la priskribita universitata etoso, nur la homoj kiuj elektas ne sekvi IVF-on ankaŭ povus elekti lingvon kiel Esperanton, kiu ne promesas sukceson pri la nuntempaj universitataj celoj, eĉ kiu bezonas energion elprenatan de la bezonata por IVF-a sinteno. Kompreneble, la argumento ne estas ke la libereco direktos ĝis Esperanto, sed nur ke Esperanto povas havi lokon ene de la libereco. Alivorte, hodiaŭ la aferoj estas kiaj ili estas, sed por morgaŭ ni povos atingi, ke la mondo estu alie. Kohere, oni ne nur atentis pri kio okazas, sed ankaŭ pri tio kion oni deziras, ke ĝi okazu. Tiu priskribado temas pri konkreta akcepto de la direkto „persono → mondo”, kiu ĉi tie estas nomata ZKB. Tiel, Esperanto estus pli akceptata en grupo da aktivulaj universitatanoj ol en la ceteraj.

Kompreneble, la homoj ne estas facile klasifikeblaj. Oni malofte povas partopreni nur unu kategorion. Do, puraj tipaj universitatanoj estas malfacile troveblaj. Tamen, oni povas iel trovi ĉefrolecon de kelka emo antaŭ ol aliaj; ekzemple pli IVF ol ZKB, ene de individuo aŭ de grupo. Tiusence Manzano-Arrondo (2015b) empirie priskribas du profilojn klare distingeblajn ene de universitato, kaj rilatitajn al maniero reagi pri la nuntempaj tutmondaj universitataj ŝanĝoj: (1) homoj kiuj rekte obeas la novajn normojn, montras merkatan emon, kaj priskribas sin kiel realisman personon; kaj (2) homoj kiuj emas rezisti al la normoj konsiderataj kiel danĝeraj por la komuna bono, montras socian emon, kaj priskribas sin kiel idealisman personon. Kvankam la puraj kategorioj malkutime ekzistas, tiu esplorado montris, ke ankaŭ eblas bone klasifiki multajn universitatanojn en gravajn rolojn por kompreni la universitaton; ekzemple la esplorado malkovris, ke la unua grupo emas havi estraran postenon, dum la dua klare ne deziras tiel roli. Tiamaniere, la ĉefaj universitataj postenoj emas reprodukti la socian ordon. Same, esplori pri la rilato inter universitataj profiloj povus lumigi, kio okazas pri la lingva afero, kaj kion oni povas fari por faciligi ŝanĝojn.

Bibliografía

- Aguilera, C. 2008: *Importancia de la iniciación a la lengua extranjera de la Educación Infantil*. <<http://www.encuentroeducativo.com/numero-1-noviembre-08/recursos-formacion-num-1/importancia-de-la-iniciacion-a-la-lengua-extranjera-de-la-educacion-infantil/>>
- Alandete, M. 2016: ¿Por qué queremos aprender inglés?. <<http://www.viu.es/ingles-certificado-b2-aprender/#/plus>>.
- Alcalde, J. 2016: Nañ demandoj pri lingva justeco en la fakliteraturo. En: J.A. Vergara & A. André (ed.): *Internacia Kongresa Universitato*. Rotterdam: UEA.
- Almiron, Núr & Jarque, J.M. 2008: Mito, digitalismo y convergencia tecnológica: discursos hegemónicos y economía política. *Quaderns del CAC* 31-32: 115-121.
- Amigot, P. & Martínez, L. 2013: Gubernamentalidad neoliberal, subjetividad y transformación de la universidad. La evaluación del profesorado como técnica de normalización. *Athenea Digital* 13(1): 99-120.
- Ammon, U. 2006a: Language Planning for International Scientific Communication: An Overview of Questions and Potential Solutions. *Current Issues in Language Planning* 7(1): 1-30. DOI: <http://dx.doi.org/10.2167/cilp088.0>
- Ammon, U. 2006b: Language conflicts in the European Union. *International Journal of Applied Linguistics* 16(3): 319-338. DOI: <http://dx.doi.org/10.2167/cilp088.0>
- Balestena, E. 2001: Ética del saber y de las instituciones. En N. Kisnerman (ed.): *Ética, ¿Un discurso o una práctica social?*. Buenos Aires: Paidós. 45-62.
- Banja, J. 2001: When harms become wrongs. *Journal of Disability Policy Studies* 12(2): 79-86. DOI: <http://dx.doi.org/10.1177/104420730101200204>
- Barnhizer, D. 1993: Freedom to do what? Institutional neutrality, academic freedom, and academic responsibility. *Journal of Legal Education* 43(3): 346-357.
- Bidlake, E. 2008: Whose Voice Gets Read? English as the International Language of Scientific Publication. *e-pisteme* 1(1): 3-21.
- Callahan, M., Wears, R.L. & Weber, E. 2002: Journal prestige, publication bias, and other characteristics associated with citation of published studies in peer-reviewed journals. *Journal of American Medical Association* 287(21): 2847-2850. DOI: <http://dx.doi.org/10.1001/jama.287.21.2847>
- Caro, M. 2015: *Los beneficios de estudiar inglés*. <<http://ideasqueinspiran.com/2015/09/22/los-beneficios-de-estudiar-ingles/>>
- Dávila, L.P. 2014: Políticas públicas en ciencia y tecnología. Participación pública para la construcción de una nueva república democrática de la ciencia. *Revista Cuestiones de Población y Sociedad* 6(6): 63-73.
- Deci, E.L. & Ryan, R.M. 2000: The „What” and „Why” of goal pursuits: human needs and the Self-Determination Theory. *Psychological Inquiry* 11(4): 227-268. DOI: http://dx.doi.org/10.1207/S15327965PLI1104_01
- Ferguson, G. 2007: The global spread of English, scientific communication and ESP: questions of equity, access and domain loss. *Ibérica* 13: 7-38.
- Fernández, Fr. 2003: *Así son las cosas. Análisis del discurso informativo en televisión*. Jaén: Universidad de Jaén.
- Flores, A.M., Penkova, Sn. & Román, A. 2009: Once años de LATINDEX: una experiencia al servicio de las publicaciones científicas iberoamericanas. *Simbiosis* 6(1): 1-27.
- Freire, P. 2001: *Pedagogía de la indignación*. Madrid: Morata.
- Frith, Chr.D. 2014: Action, agency and responsibility. *Neuropsychologia* 55: 137-142. DOI: <http://dx.doi.org/10.1016/j.neuropsychologia.2013.09.007>
- Gómez, L. & Jódar, Fr. 2013: Ética y política en la universidad española: la evaluación de la investigación como tecnología de la subjetividad. *Athenea Digital* 13(1): 81-98.

- Greenwood, D.J. 2012: Doing and learning action research in the neo-liberal world of contemporary higher education. *Action Research* 10(2): 115-132. DOI: <http://dx.doi.org/10.1177/1476750312443573>
- Grinberg, S.M. 2009: Tecnología del gobierno de sí en la era del gerenciamiento: la autoayuda entre el narcisismo y la abyección. *Psicoperspectivas* 8(2): 293-308.
- Gusano, C. 2017: 5 razones por las que debes aprender inglés: ¿en serio necesitas (más) razones?. <https://es.babbel.com/es/magazine/5-razones-aprender-ingles>
- Hamel, R.E. 2007: The dominance of English in the international scientific periodical literature and the future of language use in science. *AILA Review* 20: 53-71. DOI: <http://dx.doi.org/10.1075/aila.20.06ham>
- Hicks, D., Wouters, P., Waltman, L., de Rijcke, S. & Rafols, I. 2015: The Leiden Manifesto for research metrics. *Nature* 520(7548): 429-431.
- Jost, J.T., Banaji, M.R. & Nosek, Br.A. 2004: A decade of system justification theory: accumulated evidence of conscious and unconscious bolstering of the status quo. *Political Psychology* 25(6): 881-919. DOI: <http://dx.doi.org/10.1111/j.1467-9221.2004.00402.x>
- Koutny, I. 2005: Interkultura komunikado en Eŭropo: la angla kaj esperanto kiel alternativaj komunikiloj. En: Ch. Kiselman (ed.): *Simpozio pri interkultura komunikado*. Dobrichovice: Kava-Pech.115-132.
- Kreimer, P. 2011: La evaluación de la actividad científica: desde la indagación sociológica a la burocratización. Dilemas actuales. *Propuesta Educativa* 36(2): 59-77.
- Kumashiro, K.K. 2000: Toward a theory of anti-oppressive education. *Review of Educational Research* 70(1): 25-53. DOI: <http://dx.doi.org/10.3102/00346543070001025>
- Lange, L.L. 2002: The impact factor as a phantom. Is there a self-fulfilling prophecy effect of impact?. *Journal of Documentation* 58(2): 175-184. DOI: <http://dx.doi.org/10.1108/00220410210425449>
- Liu, A. 2011: Unraveling the myth of meritocracy within the context of US higher education. *Higher Education* 62(4): 383-397. DOI: <http://dx.doi.org/10.1007/s10734-010-9394-7>
- Macedo, D., Dendrinos, B. & Gounari, P. 2005: *La hegemonía del inglés*. Barcelona: Editorial Graó.
- Mahu, D. 2012: Why is learning English so beneficial nowadays?. *Perspectives on Communication* 2(4): 374-376.
- Manzano-Arrondo, V. 2012: *La Universidad Comprometida*. Vitoria: Hegoa.
- Manzano-Arrondo, V. 2015a: Academia, evaluación y poder. *RASE* 8(2): 197-222.
- Manzano-Arrondo, V. 2015b: Activismo frente a norma: ¿quién salva a la universidad?. *RIDAS. Revista Iberoamericana de Aprendizaje Servicio* 1: 28-55.
- Manzano-Arrondo, V. 2017a: Hacia un cambio paradigmático para la evaluación de la actividad científica en la Educación Superior. *Revista de la Educación Superior* 46: 1-35. DOI: <https://doi.org/10.1016/j.resu.2017.08.003>
- Manzano-Arrondo, V. 2017b: Ideología y aversión ideológica. *Revista Internacional de Sociología* 75(3): 1-15. DOI: <http://dx.doi.org/10.3989/ris.2017.75.3.15.117>
- Manzano-Arrondo, V. 2017c: Emociaj kialoj por uzi Esperanton. *Tra la mondo* 3: 64.
- Martí, J.J., Martí, M., Vargas, Ó.H. & Moncayo, J.E. 2014: Reflexión sobre los discursos en educación superior, una mirada desde la psicología social crítica. *Revista de la Educación Superior* 43(4): 33-55.
- Martín-Baró, I. 1975: *Elementos de conscientización socio-política en los currícula de las universidades*. Guatemala: FUPAC.
- Martín, E. 2014: Mentiras, inconsistencias y ambivalencias. Teoría de la acción y análisis del discurso. *Revista Internacional de Sociología* 72(1): 115-138. DOI: <http://dx.doi.org/10.3989/ris.2012.07.24>
- McArthur, J. 2011: Exile, sanctuary and diaspora: mediations between higher education and society. *Teaching Higher Education* 16: 579-589. DOI: <http://dx.doi.org/10.1080/13562517.2011.560264>

- MECD 2012: Prólogo. En . MECD (ed.): *Estudio europeo de competencia lingüística EECL. Volumen II Análisis de expertos*. Madrid: Ministerio de Educación, Cultura y Deportes.7-9.
- Meyer, M. 2003: Entre la teoría, el método y la política: la ubicación de los enfoques relacionados con el ACD. En R. Wodak, & M. Meyer (ed.): *Métodos de análisis crítico del discurso*. Barcelona: Gedisa. 35-59.
- Moya, G. 2002: *Esperantismo. Prelegoj kaj eseoj*. Barcelona: Barcelona Esperanto-Centro.
- Muehlenhard, Ch.L. & Kimes, L.A. 1999: The social construction of violence: the case of sexual and domestic violence. *Personality and Social Psychology Review* 3(3): 234-245.
- Naredo, J.M. 2013: Ideología político-económica dominante y claves para un nuevo paradigma. *Revista de Economía Crítica* (16): 108-143.
- Neves, G. 2003: Esperanto kaj socia respondeco. En A. Manero (ed.) *La Deko Logo*. INKO. 81-86.
- New, C. 2001: Oppressed and oppressors? The systematic mistreatment of men. *Sociology* 35(3): 729-748. DOI: <http://dx.doi.org/10.1177/S0038038501000372>
- Oller 2016: Costa Rica debe ser bilingüe. *Periódico digital de Costa Rica La Nación*. <<http://www.nacion.com/blogs/a-fuego-lento/costa-rica-debe-ser-bilingue-espanol-ingles/OCIBRWWAK5-GR3NXFZQNBYLAVPA/story/>>
- Packer, A.L. 2002: El SciELO para nuestras revistas científicas. *Interciencia* 27(6): 274-.
- Postmes, T. & Smith, L.G.E. 2009: Why do the privileged resort to oppression? A look at some in-tagroup factor. *Journal of Social Issues* 65(4): 769-790. DOI: <http://dx.doi.org/10.1111/j.1540-4560.2009.01624.x>
- Pratto, F., Sidanius, J., Stallworth, L.M. & Malle, B.F. 1994: Social dominance orientation: a personality variable predicting social and political attitudes. *Journal of Personality and Social Psychology* 67(4): 741-763. DOI: <http://dx.doi.org/10.1037/0022-3514.67.4.741>
- Quinn, L. 2012: Understanding resistance: an analysis of discourses in academic staff development. *Studies in Higher Education* 37: 69-83. DOI: <http://dx.doi.org/10.1080/03075079.2010.497837>
- Ramírez, S. 2001: *INGLÉS, IDIOMA UNIVERSAL*. <<http://www.eltiempo.com/archivo/documento/MAM-652380>>
- Rapley, T. 2014: *Los análisis de la conversación, del discurso y de documentos en Investigación Cualitativa*. Madrid: Morata.
- Regenbig Group. 2017: *La importancia del inglés en la sociedad actual*. <<http://www.regenbig.es/blog/la-importancia-del-ingles-en-la-sociedad-actual>>
- Roberts, P. 2017: Neoliberalismo impuro: una crítica freireana a las tendencias dominantes en la educación superior. *Rizoma Freiriano* 22: 1-14.
- Rodríguez, J.M. 2017: La praxis de la excelencia universitaria entre la paranoia de sus promotores y la culpa de sus víctimas: hacia la recuperación del deseo docente y la universidad pública. *Teknokultura* 14(1): 85-103. DOI: <http://dx.doi.org/10.5209/TEKN.55047>
- Ruiz, B. 2017: La importancia de aprender inglés desde pequeños. <<http://ingles360.abc.es/abc-news/la-importancia-de-aprender-ingles-desde-pequeno/#.WezsOmi0PIV>>
- Sandoval, E.A. & Aguado, E. 2002: Red de revistas científicas de América latina y el Caribe de ciencias sociales y humanidades. *Reflexión Política* 9(30): 317-322.
- Scollon, R. 2003: Acción y texto: para una comprensión conjunta del lugar del texto en la (inter)acción social, el análisis mediato del discurso y el problema de la acción social. En R. Wodak, & M. Meyer (ed.): *Métodos de análisis crítico del discurso*. Barcelona: Gedisa.105-266.
- Stainer, J. 2017: *La importancia de aprender inglés en 2017*. <<https://www.papora.com/es/blog/la-importancia-de-aprender-ingles-en-2017/>>
- Tedesco, J.C. 2004: Igualdad de oportunidades y política educativa. *Cadernos de Pesquisa* 34(123): 555-572. DOI: <http://dx.doi.org/10.1590/S0100-15742004000300003>
- Teelken, Ch. 2012: Compliance or pragmatism: how do academics deal with managerialism in higher education? A comparative study in three countries. *Studies in Higher Education* 37: 271-290. DOI: <http://dx.doi.org/10.1080/03075079.2010.511171>

- Temple, P. 2005: The EFQM excellence model: Higher education's latest management fad?. *Higher Education Quarterly* 59: 261-274. DOI: <http://dx.doi.org/10.1111/j.1468-2273.2005.00297.x>
- Tom 2016: *9 Razones por las que el Inglés es el Idioma Dominante*. <<https://www.ef.com.es/blog/language/razones-ingles-idioma-dominante/>>
- Turner, J.C. 2005: Explaining the nature of power: a three-process theory. *European Journal of Social Psychology* 35(1): 1-22. DOI: <http://dx.doi.org/10.1002/ejsp.244>
- Universia España 2015: 10 razones para estudiar inglés. <<http://noticias.universia.es/movilidad-academica/noticia/2015/03/09/1121077/10-razones-estudiar-ingles.html>>.
- Vaughan Systems. 2016: *7 razones para aprender inglés*. <<https://grupovaughan.com/a/7-razones-para-aprender-ingles/>>
- Watts, R.J., Griffith, D.M. & Abdul-Adil, J. 1999: Sociopolitical development as an antidote for oppression - theory and action. *American Journal of Community Psychology* 27(2): 255-271.
- Young, I. 2004: Five faces of oppression. En: L. Heldke, & P. O'Connor (ed.): *Oppression, Privilege & Resistance*. Boston: McGraw-Hill.39-65.
- Zutlevics, T.L. 2002: Towards a theory of oppression. *Ratio* 15(1): 80-102. DOI: <http://dx.doi.org/10.1111/1467-9329.00177>

HUMPHREY TONKIN

Esperanto: A Language Policy Assessment¹

Abstrakt (Esperanto: Ocena polityki językowej). W przeciwieństwie do większości projektantów planowych języków międzynarodowych twórca Esperanto L.L. Zamenhof był tak samo zainteresowany planowaniem statusu jak planowaniem korpusu. Projekt Zamenhofs był na tyle kompletny, by można go było wykorzystać jako środek komunikacji, ale na tyle niepełny, aby umożliwić społeczności esperantystów wykonanie dużej części pracy nad przekształceniem projektu we w pełni rozwinięty język. Sam Zamenhof postrzegał ten język jako środek do celu i dość wcześnie powierzył rozwój języka jego użytkownikom, podczas gdy on sam dążył do wyższych celów ideologicznych. Niedawno badacze zwrócili uwagę na ideologiczną stronę społeczności esperanckiej w ogóle, w tym na silne zaangażowanie esperantystów w językową sprawiedliwość i większą świadomość wartości wielojęzyczności i różnorodności językowej.

Abstract. Unlike most projectors of planned international languages, the creator of Esperanto, L.L. Zamenhof, was as interested in status planning as in corpus planning. Zamenhof's project was complete enough to be used as a means of communication, but incomplete enough to allow the community of Esperanto speakers to do much of the work of turning his project into a full-fledged language. Zamenhof himself saw the language as a means to an end, and, quite early on, entrusted the development of the language to its speakers while he pursued more lofty ideological goals. Recently scholars have turned their attention to the ideological side of the Esperanto community in general, including the strong commitment of Esperanto speakers to linguistic justice and to a greater awareness of the value of multilingualism and linguistic diversity.

¹ Adapted from a paper given at the Symposium on Language Policy and Planning, University of Calgary, Canada, September 2015.

1. Existing vs. planned languages: Parallels

A recent sharp increase in scholarly interest in the history of Esperanto² prompts an assessment of the linguistic, societal, and political influence of this language movement over its 130 years of existence, particularly in its intersection with language policy and planning. Traditionally, students of language planning draw a clear distinction between the planning of existing ethnic languages and the construction of entire planned languages. Corpus planning of an existing language is very different from the corpus planning of a planned language like Esperanto; and status planning of a language already in existence is different from the promotion of a fully constructed, but not yet current, language. Or is it? A few linguists, most notably Valter Tauli (1968) and Eugen Wüster (1931; and see Gobbo 2009), have discerned parallels between the two, or used lessons learned from constructed languages by applying them to corpus planning in existing languages. And status planning of planned languages resembles language cultivation in existing languages, particularly instances of language revival – the case of Cornish for example (Kimura, 2010, 2012), or Te Reo Maori (Krägeloh & Neha 2014).

So it is worth taking a look at Esperanto if only because others are doing so, and also because it is important to assess it as a linguistic phenomenon and not simply as an idea or a proposal, utopian or otherwise.

2. Language and community

In an earlier paper on a related topic (Tonkin 2015), I remarked that when the Polish doctor Lazar Ludvik Zamenhof launched his language in Warsaw in 1887 (as a young 28-year-old), he did so with a lively awareness of the relationship between the planning of corpus and the planning of status. While there have been plenty of attempts to create a world language over the years, nuanced in different ways and with different purposes (Okrent 2009), Zamenhof seems to have been unique in understanding that *proposing* a language requires far more than simply *composing* it. There is also the problem of *imposing* it – creating a body of speakers. A language that is all corpus and no status cannot survive: most inventors of languages, like most utopianists, are reluctant to lose control, reluctant to plan community as well as verbs. Influenced by the more progressive linguistic ideas of his day, particularly those of the Polish linguist Jan Baudouin de Courtenay, Zamenhof understood that a language is sustained by its speakers: without a language community a language is a mere idea, a plaything, a project. A living language (if I may be allowed that metaphor) is used by living beings. So the problem

² E.g. Schor 2016, Garvía 2015, Lins 2016, Lins 2017, Gordin 2015, and Humphrey Tonkin & Veronika Poór, *The Phenomenon of Esperanto*, special issue of the journal *INDECS: Interdisciplinary Description of Complex Systems*, 2015.

of planning a corpus is just the beginning: a language community must follow. Such a community is messy, individualistic, and hard to control. Striking the right balance between anarchy and direction is hard, but, partly through happenstance, such a balance did emerge in the case of Esperanto, perhaps aided by some of the existential crises that it faced in its early days. While Umberto Eco (1995) rightly includes Esperanto in his study of the search for a perfect language, Zamenhof and his followers wisely chose practicality over perfection.

Indeed the perfect is the enemy of the good. Interestingly, the more complete and rigid the corpus (the more complete the language as a system) the greater the challenge of status – a problem encountered early in the history of contemporary language planning, when over-ambitious language standardization efforts repeatedly ran afoul of persistent language practices. Zamenhof offered a language complete enough to be used as a means of communication, but he created a relatively small vocabulary, and he left issues of semantics fairly open (he chose to legislate meaning only to a limited degree), thereby offering his earliest adepts a language that was complete enough to function but incomplete enough to allow for the coinage of new words, the refinement of expression and definition, and the collective development of stylistic norms – in short, what language planners call *elaboration* (Kaplan & Baldauf 1997: 43-48; the term was created by Haugen). While there are numbers of studies of Zamenhof's use of the language, there has been little or no work on the *collective* development of the language in those early years; though the fact that the language emerged first and foremost as a *written* language – thereby reversing our assumptions about the genesis of language – means that we have good early records of language use. Today, the vast majority of the lexical elements in the language are the results of usage by individuals other than Zamenhof: most of the vocabulary has entered the language since Zamenhof's time or through his contemporaries.

3. Idealism and ideologies

It is difficult to separate Zamenhof's ideals from the language itself, but important that we do so. Coming to Esperanto from a protracted interest in Zionism (Zamenhof was among the earliest Zionists but grew disillusioned with the movement) and heavily influenced by the persecution of Jews in the Russian empire, Zamenhof saw Esperanto as a language of peace – a means of bridging conflicts in which language was an issue and in promoting understanding (Korzhenkov 2010, 2011; Garvía 2015: 59-64). We may have many different views on the feasibility of such an endeavor, and many are those who have argued that a common language may increase understanding, but the kind of understanding that sets in when the combatants fully comprehend that they do indeed hate one another. However, Zamenhof, in his more idealistic moments, saw Esperanto as a means to an end, beyond mere linguistic understanding, that end being a gradual

sense of religious community, a kind of pan-spiritualism overarching religious diversity. In this regard he was not supported by the vast majority of Esperanto speakers, whose ideas were more modest (Garvía 2015). Indeed, the closer one looks at the Esperanto movement as a whole, the clearer it becomes that there are fewer common strands in Esperantist thinking than one might suppose. Esperantists may be more united in what they do *not* assume than in what they actually assume about language.

In a sense, Zamenhof was engaged in re-engineering Yiddish. This language of the Jews, spoken by a diasporic people over large swaths of Europe and beyond, lacked standardization, was devoid of prestige, had only the vaguest of geographical centers; but it lived in the desire of people to speak it, not least because it was bound up with their identity. It was a language that the young Zamenhof loved: in his years as a medical student in Moscow he wrote a grammar of Yiddish, which survived in manuscript and was published long after his death. It is one of the earliest such recorded efforts.

Zamenhof's interest in Yiddish, known simply as "the jargon" by the late nineteenth century, was perhaps what prompted his awareness of the importance of prestige in a language. He used Latin as his linguistic model; his first major translation was *Hamlet*. Much of what he and his followers chose as priorities was directed at promoting the language as a serious enterprise – an undertaking made difficult in a sense by the sheer originality of Zamenhof's project and his refusal to adopt received ideas about language..

4. Confronting received opinion on language

The Esperantist counter-cultural lack of acceptance of received opinion about language is in a sense what makes the phenomenon of Esperanto particularly interesting. Historians have traced the rise in popularity of Esperanto in the years preceding World War I, its recovery in the idealistic battles following World War I, its decimation in the Holocaust and the Stalinist purges, and its re-emergence after World War II. Many of those who learned the language learned just enough of it to get by: a study particularly of unpublished texts would, I suspect, reveal that there were many whose knowledge of the language extended only as far as the language was useful to them, and no further. The letter and spirit of standard Esperanto and its development as a language of literature and self-expression has always been limited to a fairly small fraction of the total of Esperanto users and speakers.

But the other side of that coin is that, over the years, the language has attracted the interest of literally millions of people, many of whom learned and used the language, some becoming its advocates, and a considerable number, having learned it fully or partially, losing their interest, moving on to other things, and sometimes entering and exiting the movement several times during their lives. As a linguistic and ideological phenomenon, and as an exercise in status planning, the importance of Esperanto

far exceeds its numerical importance at any one time (to the extent that we can ever count the number of Esperantists) and includes the way in which it has touched huge numbers of people.

One way of thinking about the phenomenon is to reflect on the many millions of people who have learned French in British schools, or Spanish in American schools. While for most such learners French or Spanish never become idioms that they readily use, or are even capable of using, for some this introduction to the language in question serves as a stepping stone to practical use, and for others it does at least expose them to linguistic diversity. At what point do such people become statistics as speakers of these languages?³

Now imagine that there *are* no native speakers of French or Spanish, only L2 learners of these languages.⁴ Where, then, do these languages reside? The community of Esperantists resides where learners of the language turn into practical users, and most users of Esperanto continue the process of language acquisition in a more active way than native speakers continue to acquire their languages into adulthood. Thus, finding the ideal speaker, establishing the language of the fluent Esperantist, becomes a perilous occupation: most Esperantists are still learning.

5. Identifying the language

This vagueness, the diffused nature of the phenomenon itself, has led to its neglect by active scholars. Languages with large groups of native speakers offer a more dependable laboratory, a more coherent language community, where norms are more easily discernible. Studying a language consisting only of L2, L3 or L4 speakers is a particular challenge. But the point that I want to emphasize is that literally millions of people have, over the past 128 years, learned at least some of the language, and large numbers have put it to practical use, each contributing to its development perhaps more actively than would be the case in a firmly established ethnic language with a long history. (The best parallels here might be the emergence of Bahasa Indonesia, or the early days of Modern Hebrew in Palestine.)

Of course, today, with our awareness of “trans-linguaging,” our consciousness of the fact that many, maybe most, people across the world live in a multilingual environment, and our realization that major languages, particularly English, have many established

³ Esperanto has never gained a strong position as a schools subject, except in relatively isolated instances (the Greek islands before World War I; parts of Yugoslavia in the 1950s). See Charters 2015.

⁴ There are in fact some native speakers of Esperanto, generally the children of couples with different first languages who use Esperanto as the language of the home. But the usage of these native speakers has relatively little influence on Esperanto usage in general, and they are all of them at least bilingual as soon as they enter school.

or emerging varieties, we are less apt to see individual languages as monolithic. So perhaps it is possible to imagine the study of the emergence of a language over a century and a quarter by reference to all its speakers in all their manifestations.

Unlike most language movements, the Esperanto movement has no geographical base, no readily identifiable target for its advocacy, and little precedent for its activities. I will say a word about each of these points.

The lack of a geographical base is obvious. While the largest number of speakers seems to have been, and remains, the continent of Europe, Esperanto intersected with Chinese anarchism and the Romanization movement in China in the early years of the twentieth century and the 1920s (Müller-Saini & Benton 2006a, 2006b), and it played a significant role in the modernization movement in Japan (Konishi 2015). Early on, it established itself in Brazil, and today the traditional Esperanto movement continues to move forward in Africa.

6. Esperanto and nationalism

As for advocacy, Zamenhof never saw Esperanto as replacing other languages, but serving as a kind of interlanguage among existing languages. Finding a political toehold for such an idea was easier in the early years of the language when the rivalry of English, French and German was at its most intense – primarily in the period before the German defeat in 1918/19, when German’s use as the language of science plummeted, later accelerated by the tyranny of the Hitler regime (Gordin 2015). It was perhaps easier when French and English were engaged in a similar rivalry between the wars. Indeed, the French government’s vehement opposition to Esperanto led to its rejection as a serious proposition in the League of Nations. It was primarily Esperanto’s opposition to the emergence of nationalism that both animated and doomed Esperanto’s political influence during these years: to an extraordinary degree the Third Reich worked hard to eradicate Esperanto as “the language of the Jews,” as Hitler put it, but also as an inconvenient challenge to German nationalism and superiority (Lins 2016). And in Russia, when Lenin’s belief in international socialism and world revolution (views readily adaptable to Esperanto) gave way to his successor Stalin’s Soviet nationalism with its strong emphasis on the Russian language, the Esperantists were left high and dry, ready to be picked off in the Great Purges of the late 1930s, when thousands of Esperantists were banished or executed and the language disappeared from view for twenty years, to re-emerge only after Stalin’s death (Lins 2016, 2017).

But anti-nationalism was by no means universal among Esperantists, even in this period of intense popular nationalism. Indeed the movement was sharply divided between “neutralist” bourgeois Esperantists who avoided taking political positions, and Esperantists engaged in the emancipatory struggle of the working classes, deeply skeptical of authority and militantly opposed to nationalist manifestations.

It is the history of the internal ideological battles of the Esperantists, particularly between the wars, that is currently attracting particular attention (Garvía 2015, Gordin 2015; Lins 2016, 2017). Behind these battles we can discern (1) the maneuvers of a language movement to define a policy of engagement with the larger world, and (2) its efforts to influence the policies that it finds in that world, particularly through engagement with social movements and efforts to change language policies in international organizations: the League of Nations and, more recently, the United Nations, UNESCO, and the European Union. Such efforts have double significance: they are directed outwards towards political engagement, but they are also directed inwards as a means of maintaining a sense of solidarity, enthusiasm, and urgency.

7. Esperanto and linguistic justice

Today there is no single target at which Esperanto's idealism is aimed. However, there is more original thinking going on among Esperantists today about linguistic discrimination than many people are aware of. In a recent speech to the annual Italian Esperanto conference, the Canadian scholar Mark Fettes, who also serves as president of the Universal Esperanto Association, reiterated a point made a year ago at a language symposium in New York, namely that language is almost never raised as a substantive issue in studies of sustainable development (Fettes 2015). In eighteen "think pieces" published on the website of the Millennium Development Goals, language was mentioned in passing only four times, mostly in connection with the link between language and ethnic identity, and linguistic diversity as an asset received no mention at all. None of the seventeen Sustainable Development Goals that the UN has established to replace the expiring Millennium Development Goals alludes to language. One of the watchwords of the framers of these goals is that "no one should be left behind" – in other words, the improvements envisioned in the Goals should extend to all. But the framers do not expand that watchword to cover the suggestion that "all voices should be heard." It is one thing to improve people's lot, but quite another to engage the people in question in the design of those improvements. An NGO summit on the Sustainable Development Goals set for the end of September 2015 included the stipulation that all participants should be competent in English – yet the goals themselves are largely directed at people who are not competent in English and often not even competent in the official languages of the states in which they reside.

(If this failure to recognize the importance of language can be laid at the door of the Esperantists because they were present in the room at the time and raised no protest, the lack of advocacy on the part of organizations and experts in language policy and planning, who apparently were not in the room at all, is even more culpable: as a profession we have a lot to answer for.)

While we should avoid generalizing about the interests of Esperantists, there can be no doubt that linkage between language and other social concerns has always been

a principal element in the status planning of Esperantists and Esperanto organizations. It is perhaps significant that, a year ahead of the adoption of the Universal Declaration of Human Rights in 1948, the new constitution of the Universal Esperanto Association, written in the wake of World War II, stated that observance of human rights “as they are generally recognized” was “an essential condition” for the work of the Association.

There is little or no precedent for many of the activities of the international Esperanto movement. No other invented or constructed language (and there have been many) has even come close to its breadth and depth. Most scholars attribute this relative success (and it *is* a success in the sense that Esperanto has created a sustainable language movement or community, even if it has not found general acceptance [Blanke 2009]) to Zamenhof’s awareness of the importance of creating a linguistic community that owns the language. But perhaps Esperanto’s greatest weakness is the sheer quantity of energy that has to be expended to *maintain* the movement – a communication system, a publishing operation that cuts across national lines of marketing and distribution, a constant need to cultivate the language. And, like the Shakers, few Esperantists are born (that tiny number of perhaps a thousand L1 speakers to which I referred earlier); most have to be recruited.

In another sense, of course, this weakness constitutes a strength: the speakers of Esperanto are busily engaged in creating and maintaining their own institutions, which has an effect on the development of their language and produces a kind of ideological urgency in some quarters or a desire for community in others. Another of the traditional divides in the Esperanto movement is that between those who see their language as constituting a linguistic minority and those who see it as a means to an ideological end (Tonkin 2006: 21-26).

8. Conclusion

What lessons can scholars of language policy carry away from this history, and what does the future hold for this tiny movement in an increasingly anglicized world?

The history of Esperanto is a chronicle of success and failure, as is the case in most social movements. As for its situation today, scholars are divided on its relative currency. There are those who see the decay of the traditional movement – membership organizations, national affiliates, local clubs, and the rest – as a sign of the decay of the movement as a whole. A recent study of the Croatian Esperanto association traces such a pattern of decline (Puškar 2015). But there are those who, recognizing the processes of globalization that have changed the relations among languages in increasingly profound ways, intertwining the global and the local (Blommaert 2010), note the migration of activity away from traditional organizational structures towards a rapidly expanding, multifaceted, web-based community (Wandel 2015). With 218,000 articles as of 2015, the Esperanto Wikipedia is 34th in the world in terms of size; despite the regular purging

of inactive participants, the instructional website *Lernu.net* has now grown to around 300,000 members, and the new Esperanto program launched by the language-learning site Duolingo two years ago has over a million learners. Esperanto is ideally suited for a decentralized community, indeed is an example of the intertwining of local and global long before that became the electronic norm; the web has drastically improved its ability to thrive.

This ability to function is not dependent on a larger sense of social viability: the world of Esperanto is already self-sufficient and will likely remain so into the foreseeable future. Less clear is its ability to influence current international trends in the world of languages, above all as an advocate for multilingualism, or linguistic pluralism, as an absolute good, and as a means of reminding the world that if English is the language of prestige, those at the opposite end of the line – those without prestige and standing – go unheard and neglected (see the introduction to Ricento 2006). This point is worth repeating: far from advocating unilingualism, as some critics assume, the majority of Esperantists favor its opposite – linguistic diversity and multilingualism.

While linguists may find much to study in the Esperanto language (issues of language change, first-language speakers, typological characteristics, planned language, etc.), it is perhaps the Esperanto *movement* that holds the most interest for specialists in language policy. One thing is certain: in the present environment, in which the clear boundaries that we once believed made up the map of languages have become blurred and overlapping, the phenomenon of Esperanto is notably easier for the established scholar to study. It is a linguistic phenomenon that questions our assumptions about language and contests anew some of the old stereotypes about the nature of languages and speech communities.

And, I might add, the current increase in scholarly interest seems to be matched by an increase in the absolute numbers of speakers and users – a promising trend for what is still a relatively new language.

Bibliography

- Blanke, Detlev 2009: Causes of the relative success of Esperanto. *Language Problems & Language Planning* 33/3: 251-266.
- Blommaert, Jan 2010: *The Sociolinguistics of Globalization*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Charters, Duncan 2015: The teaching and learning of Esperanto. *INDECS: Interdisciplinary Description of Complex Systems*. 13/2: 288-298.
- Eco, Umberto 1995: *The Search for the Perfect Language*. Tr. James Fentress. Oxford and Cambridge MA: Blackwell.
- Fettes, Mark 2015: Language in the United Nations post-2015 development agenda. *Language Problems & Language Planning*. 39/3: 298-311.
- Garvía, Roberto 2015: *Esperanto and Its Rivals: The Struggle for an International Language*. Philadelphia: University of Pennsylvania Press.

- Gobbo, Federico 2009: *Fondamenti di interlinguistica ed esperantologia*. Milano: Libreria Cortina.
- Gordin, Michael D. 2015: *Scientific Babel: How science was done before and after global English*. Chicago: University of Chicago Press.
- Kaplan, Robert B. & Richard B. Baldauf, Jr. 1997: *Language Planning: From practice to theory*. Clevedon: Multilingual Matters.
- Kimura, Goro Christoph 2010: La kornvala kaj Esperanto: entreprenoj similaj? In: Detlev Blanke & Ulrich Lins (eds): *La arto labori kune*. Rotterdam: Universala Esperanto-Asocio. 171-177.
- Kimura, Goro Christoph 2012: Esperanto and minority languages: A sociolinguistic comparison. *Language Problems and Language Planning* 36/2:167-181.
- Konishi, Sho 2015: The science of symbiosis and linguistic democracy in twentieth-century Japan. *INDECS* 13/2: 299-317.
- Korĵenkov [Korzhenkov], Aleksander 2011: *Homarano: La vivo, verkoj kaj ideoj de d-ro L. L. Zamenhof*. 2nd edition. Kaliningrad: Sezonoj / Kaunas: Litova Esperanto-Asocio.
- Korzhenkov, Aleksander. 2010: *Zamenhof: The Life, Works and Ideas of the Author of Esperanto*, trans. Ian Richmond. New York: Mondial.
- Krägeloh, Chris & Tia N. Neha 2014: Lexical expansion and terminological planning in indigenous and planned languages: Comparisons between Te Reo Maōri and Esperanto. *Language Problems and Language Planning* 38/1: 59-86.
- Lins, Ulrich 2016: *Dangerous Language: Esperanto under Hitler and Stalin*. London: Palgrave Macmillan.
- Lins, Ulrich 2017: *Dangerous Language: Esperanto and the Decline of Stalinism*. London: Palgrave Macmillan.
- Müller-Saini, Gotelind & Gregor Benton 2006a: Esperanto and Chinese anarchism 1907-1920: The translation from diaspora to homeland. *Language Problems and Language Planning* 30:45-73.
- Müller-Saini, Gotelind & Gregor Benton 2006b: Esperanto and Chinese anarchism in the 1920s and 1930s. *Language Problems and Language Planning* 30:173-192.
- Okrent, Arika 2009: *In the Land of Invented Languages*. New York: Spiegel & Grau.
- Puškar, Krunoslav 2015: Esperanto (s)en perspektivo? Croatian Esperantists on the International Language Esperanto. *INDECS* 13/2: 322-341.
- Ricento, Thomas (ed.) 2006: *An Introduction to Language Policy, Theory and Method*. Oxford: Blackwell.
- Schor, Esther 2016: *Bridge of Words: Esperanto and the Dream of a Universal Language*. New York: Metropolitan Books/Henry Holt.
- Tauli, Valter 1968: *Introduction to a Theory of Language Planning*. Acta Universitatis Upsaliensis. Uppsala.
- Tonkin, Humphrey 2006: *Lingvo kaj popolo: Aktualaj problemoj de la Esperanto-movado*. Rotterdam: UEA.
- Tonkin, Humphrey 2015: Language planning and planned languages: How can planned languages inform language planning? *INDECS: Interdisciplinary Description of Complex Systems*, 13/2: 193-199.
- Wandel, Amri 2015: How many people speak Esperanto? Esperanto on the Web. *INDECS* 13/2: 318-321.
- Wüster, Eugen 1931: *Internationale Sprachnormung in der Technik*. Berlin: VDI-Verlag. [Third revised edition, Bonn: Bouvier, 1970]

IDA STRIA

Language attitudes among Esperanto speakers

Abstrakt (Postawy językowe użytkowników esperanto). Esperanto jest planowym międzynarodowym językiem pomocniczym, skonstruowanym przez L.L. Zamenhofa i wydany w 1887 r. Mimo że został stworzony, aby ułatwić komunikację międzynarodową, stał się narzędziem samoidentyfikacji. Niniejszy artykuł ma na celu opisanie postaw językowych, które formują się w esperanckiej wspólnocie językowej oraz wykazanie, że te postawy kształtują tę społeczność.

Abstract. Esperanto is a planned international auxiliary language, constructed by L.L. Zamenhof and published in 1887. Although created to facilitate international communication, it has become a tool of self-identification. This paper aims to describe language attitudes formed in the Esperanto speech community and to demonstrate that these attitudes shape the community.

Introduction

Esperanto is an international auxiliary language initiated in 1887. Over the years it has developed into a full-fledged language with a robust speech community (see Blanke 2001; Duličenko 2001; Stria 2015). Esperanto speakers use it not only as a simple mode of intercultural communication; they develop the language and form their identity through it.

This paper deals with some aspects of this community, discussing language attitudes and their consequences for the speakers. It is argued that Esperanto, in the beginning meant to serve as a language to ease international communication, is no longer primarily so used. Although Esperanto speakers very often boast knowledge of more than one native and various foreign languages, Esperanto itself is usually not counted among “foreign” languages, but rather as a means of self-identification. This is visible in proficiency levels, usage, linguistic awareness, as well as extra-linguistic attitudes of the speakers towards languages.

As the community has not been intensively studied so far, it is worth taking a closer look at several studies which might shed some light on the characteristics of Esperanto communication. The article is based mainly on several linguistic and sociolinguistic studies, which, however difficult to compare, allow for a broad description of language attitudes of Esperanto speakers and how these attitudes mold the speech community.

The studies consulted are¹:

- Fiedler 2002: a 1995 survey on phraseology (528 respondents, subscribers to *Esperanto*, a monthly magazine of the Universal Esperanto Association)
- Koutny 2010: a questionnaire pertaining to the linguistic worldview of Esperanto speakers, administered in 2004 (100 respondents)
- Alòs i Font 2012: a 2007 survey on the identity of Catalan Esperantists (131 questionnaires were collected and 98 used in the overall analysis; however the remaining questionnaires were also consulted in some cases)
- Galor & Pietiläinen 2015: “UEA in the consciousness of Esperantists”, a 2009 sociological survey (386 participants) in connection with the 94th World Esperanto Congress in Białystok, Poland
- Caligaris 2016: two sociolinguistic surveys on the linguistic identities of Esperanto speakers which took place in Castelsardo during the International Youth Festival (28 respondents) and in Fai della Paganella during the Italian Congress of Esperanto (65 respondents) in 2014
- Stria 2016 (henceforth *Lille-15*): conducted in 2015 during the 100th World Esperanto Congress in Lille, France and through the mailing lists of Interlinguistic Studies at Adam Mickiewicz University in Poznań, Poland (32 advanced Esperanto speakers including two native speakers)
- *Eurojos-17*²: a now on-going online survey by Koutny and Stria; there were responses to the questionnaire by 42 upper-intermediate and advanced Esperanto speakers (one native speaker) by December 2017

1. Knowledge of languages

The present analyses focus on the languages of the speakers, their level and usage. The self-assessment data is partly collated with real-text data from open-ended questions to verify the speakers' competence.

¹ The surveys are not directly comparable because of different sample sizes and methodologies. In addition some data is not available for comparison.

² Two persons did not mark Esperanto among their languages (either as a foreign or as a native language). This mistake resulted in their not being able to answer the questions pertaining to their usage of Esperanto.

a. Learning variables: background

Studies show that Esperanto speakers have a higher educational level than the average population. For example, Alòs i Font (2012) states, that 53% of Catalan Esperantists are university graduates. The results of Stria's two pilot studies confirm this claim. All the informants were formally educated: in Lille-15 there were 30 respondents with higher education and only two with just secondary school, while in Eurojos-17 there were 38 with higher education and 4 with just secondary school.

Rašić (1994)³ reported that the most frequent professions were teacher, official, engineer and technician. Also in Alòs i Font's survey (2012) the most notable profession is that of teacher (16%, compared with 1% in the Catalan population). Among the participants in Lille-15 and in Eurojos-17 there were, respectively, a total of 14 and 18 teachers of different kinds. Koutny registered 21 teachers in her 2010 survey (out of 100); however, university teachers were grouped according to field, if such was given.

A good deal of the informants had a plurilingual/diglossic/dilalic repertoire at home: 6 out of 32 in Lille-15 and 7 out of 42 in Eurojos-17. The two native speakers of Esperanto in Lille-15 were brought up with 3 varieties. Caligaris (2016) reports 80 mother tongues among the 65 participants in Fai della Paganella and 33 among the 28 participants in Castelsardo (3 native speakers of Esperanto in each survey).

b. Foreign languages

Multiple surveys attest to a high level of multilingualism among Esperanto speakers. The results of Fiedler (2002: 60) show that Esperanto speakers know on average 3.45 foreign languages in addition to Esperanto. Catalan Esperantists speak on average 4.4 languages (mother tongues and Esperanto included). Caligaris (2016) reports that the respondents declare "broad" multilingualism; they claim knowledge of several languages, but only part of the repertoire is effectively used. The participants in the Castelsardo survey speak 2.43 languages in addition to Esperanto, while those of Fai della Paganella 2.09. Stria's two surveys show similar outcomes⁴: Lille-15 2.31, Eurojos-17 2.02 (3.25 and 3.02 respectively including Esperanto; see also figures 1 and 2 below). In Koutny's survey (2010) 93% of the respondents declared knowledge of at least one foreign language beside Esperanto, with 34% of languages being outside their language family.

The most widely spoken foreign languages are English, French and German (Fiedler 2002, Caligaris 2016, Stria 2016). This clearly demonstrates that Esperanto speakers could communicate in an ethnic foreign language and that their motivation "to learn

³ The book was published in 1994 but invokes much earlier studies. It is useful for comparisons; however, due to the changing ideology of the community, it can no longer accurately portray the current state.

⁴ I have only counted languages with declared competence being at least at the B1 level. Should lower levels be included, the numbers would be higher.

and apply the planned language is not simply restricted to the practical need of having an efficient means of communication” (Fiedler 2006), but rather has social and ideological roots. This was investigated by Caligaris (2016), who asked questions about the motivation to learn foreign languages and Esperanto, the planned language’s relation to natural languages and Esperanto identity. Usage and attitudes will be taken up at a later point in the paper.

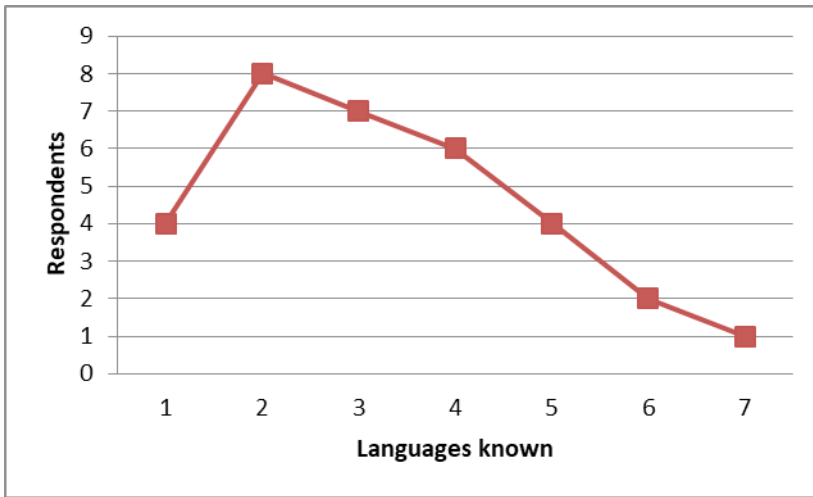


Figure 1: Lille-15. Knowledge of languages (including Esperanto)

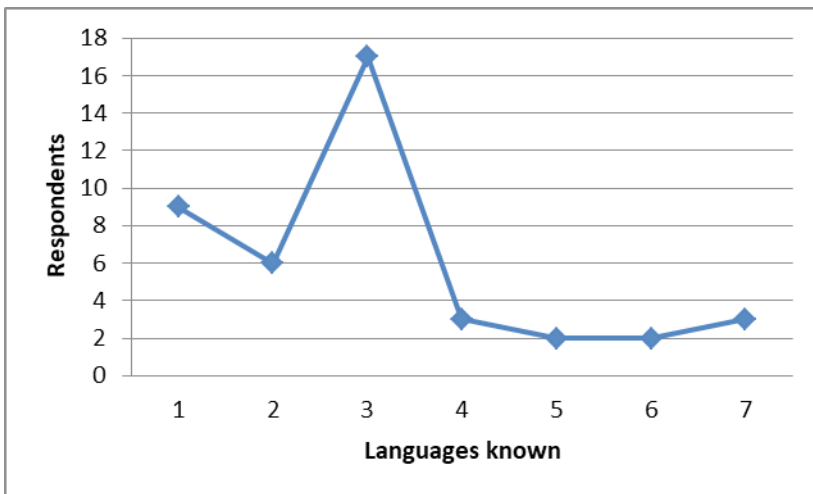


Figure 2: Euroj05-17. Knowledge of languages (including Esperanto)

c. Proficiency in Esperanto: declared vs. de facto competence

Participants in Esperanto-related surveys tend to declare a high level of linguistic competence. In Fiedler's survey (2002) as many as 91.2% of the respondents reported speaking the planned language well (*mi bone parolas*). 23.6% considered Esperanto to be one of the languages they use daily. All participants in Koutny's study (2010) assessed themselves as having at least an intermediate level of knowledge and claimed to use the language no less than several times a month. In Lille-15 31 participants declared at least C1 level in some areas (speaking, listening, reading, and writing). Only one person (a native speaker of Esperanto) declared a lower overall level. In Eurojos-17 most participants assessed themselves as having advanced (C1-C2) knowledge. Only four persons declared being at an intermediate level. Over 85% of participants in Caligaris' (2016) surveys placed themselves at an intermediate or advanced level.

Alòs i Font's (2012: 37) results are of special interest: little more than half the respondents claimed that they spoke Esperanto well or very well. At the same time, the highest level was found among the activists (89% spoke well or very well).

The competence levels seem to be high. However, there is reason to believe that Esperanto speakers tend to overstate their linguistic skills, also when reporting on their knowledge of Esperanto. As Fiedler (2002: 58) remarks: „for reasons of propagation the language is often described as very easy to learn and Esperanto speakers tend to be embarrassed by admitting non-fluency”. Caligaris (2016: 446) writes that in both her surveys two phenomena are observed: a high interest in foreign languages and a self-confident desire to show one's competence.

The respondents evaluate themselves as intermediate or advanced but at the same time make various mistakes. This would suggest that being fluent is not necessarily associated by them with correctness but rather with communicative skills. The results of Caligaris' and Stria's surveys show that grammar errors, spelling mistakes and vocabulary holes are not uncommon.

For example, in Lille-15 the participants were asked to supply the colour of a fox; the number of colours similar enough to be coded as 'russet/ginger' (8 different) might indicate that many Esperantists simply do not know the term in Esperanto (i.e. *rufa*, given only 3 times; one person explicitly wrote she lacks the term in Esperanto). Some used terms non-existent in Esperanto: *salato* (incorrect for 'lettuce', which in Esperanto is *laktuko*), *dovo/palomo* (incorrect for 'pigeon', *kolombo*) or *ruĝarbo de Kalifornio* ('redwood', *sekvojo*). The grammatical mistakes included no accusative ending or use of the plural instead of the singular form (lack of congruence).

Caligaris (2016: 446) attested the absence of the accusative and omissions of the subject. Most of those errors were found among Italian speakers as an instance of a negative transfer from the mother tongue. She nevertheless rationalises these errors:

However, I believe that these cross-linguistic errors can be classified as post-systematic because, if the beginners are excluded, it is very unlikely that the subjects are not aware of these rules: if anything they neglect them, perhaps due to the low active use of the language for long periods⁵.

⁵ All quotations translated from the original by the author.

Many errors are attributable to mother tongue interference. Nevertheless, some could attest to a lower overall level than that declared (i.e. vocabulary holes or congruence errors).

2. Usage

Language skills of Esperanto speakers differ as does the type of usage and linguistic attitudes. Although some admit their Esperanto is flawed, they still regard their skills not only as sufficient but also as advanced. In Lille-15 and Eurojos-17 detailed questions about the actual usage of Esperanto allowed for controlling – at least partly – the validity of the respondents’ self-assessments.

Participants in Lille-15 and Eurojos-17 were asked how often they used their languages. Most use Esperanto daily (19 [59%] and 31 [74%] respectively), the second place answer was “several times a week” (8 [25%] and 5 [12%] respectively).

The numbers are partly reinforced by the answers to further questions. In Lille-15 seven persons admit to listening to the radio and/or watching TV in Esperanto (which is a surprisingly large number, given the scarcity of Esperanto medium programmes). More participants read for pleasure in this language (68%) than in English (with only two native speakers of Esperanto and English). Teen read for work (however, 18 do so in English). As many as 28 write to friends and 23 write formally. A total of 29 use Esperanto in conversations and 26 do so on the Internet (again, more than in English, the numbers being 14 and 18; see Figure 14). Some of the numbers are almost as high as in case of native languages (Figure 3).

In Eurojos-17 33 participants (78%) declared reading and writing for fun in Esperanto (only 10 in English; with one Esperanto native speaker and no native speakers of English). Formal reading and writing is done in Esperanto (28 [66%]) and in English (20 [47%]). As many as 31 persons use Esperanto in conversations and 35 on the Internet (English only 11 and 21).

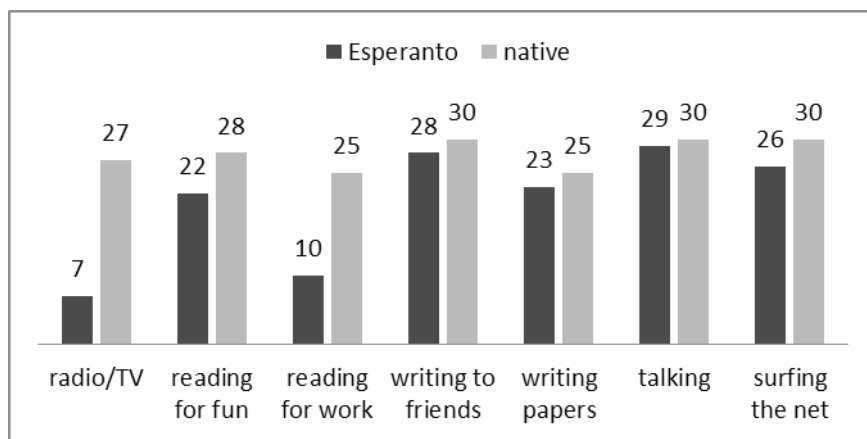


Figure 3: Usage of Esperanto vs. native languages by activity (Lille-15)

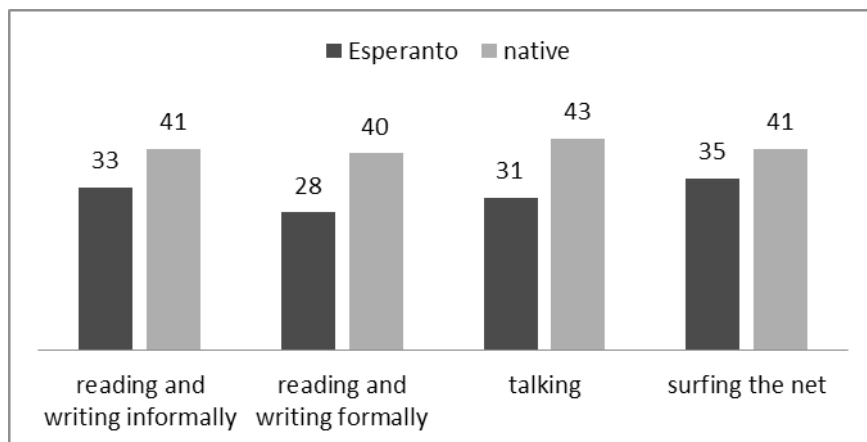


Figure 4: Usage of Esperanto vs. native languages by activity (Eurojos-17)

Studies suggest that Esperanto functions primarily as a means of informal communication (Fettes 1996; Caligaris 2016; Stria 2016 and Eurojos-17; nowadays more and more through modern media, such as telecom software and social media); according to Fiedler's study the written mode predominates (Fiedler 2002: 60).

The participants in Lille-15 and Eurojos-17 were also asked to assess in which language they most often count and do simple arithmetic and express feelings. Esperanto had the highest count in expressing feelings, which is undoubtedly connected to the fact, that it is mostly used in informal communication (see Figure 5).

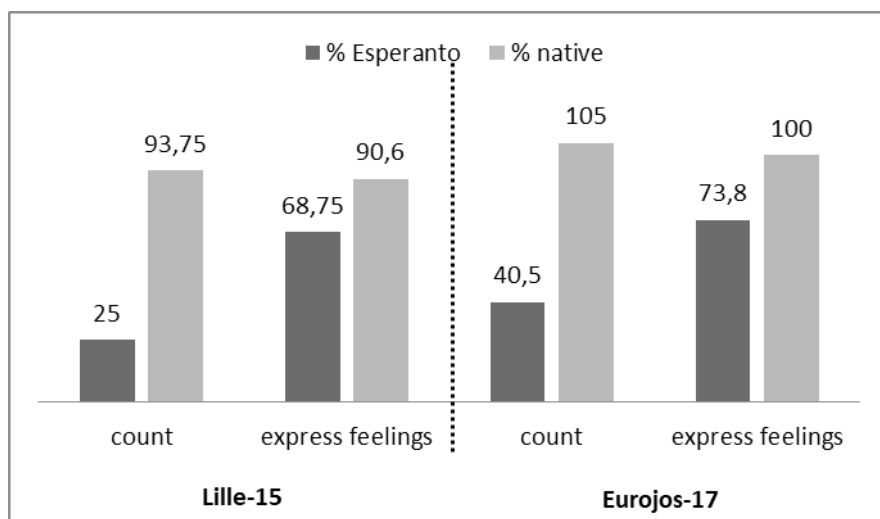


Figure 5: Usage of Esperanto vs. native languages by activity (in %; multiple native languages possible)

Caligaris asked respondents to assess how often they engage in writing, reading, listening to radio and listening to songs (all activities pertaining to Esperanto only). A total of 25 participants (89%) write in Esperanto often or sometimes and 21 (75%) read in it. The numbers for Fai della Paganella are 60 (92%) and 62 (95%), respectively.

Visibly, the respondents use Esperanto quite often and in diverse fields. Basic activities take place mostly in native languages, although Esperanto is always in second place (that is, before other foreign languages).

Both Eurojos-17 and Caligaris (2016) asked about modern media and Internet-based activities. The first asked about these summarily (*On scale 1-5, to what extent are you engaged in the following Esperanto-related activities: correspondence, contributions to e-mailing lists and forums*). Fourteen participants chose 3 “average” (33%); 4 “much” and 5 “very much” were chosen by 9 persons each (21%). The second one was more specific: in Q26 participants answered how often they wrote blogs and e-mail, texted and talked on the telephone, while in Q37 they were asked if they used Esperanto in social media, telecom software/instant messaging, blogs and forums, local groups and international meetings.

The Castelsardo respondents wrote in blogs and forums (21% daily, 32% several times a week) as well as e-corresponded quite often (42% daily, 25% several times a week). As many as 78% declared that they used Esperanto in social media (22 out of 28) and 71% in telecom software/instant messaging (20). The Fai della Paganella respondents used blogs and forums less often (25% several times a day, 10% daily) but e-mail counts are similar: 41% daily, 26% several times a week. Only 55% used Esperanto in social media (36 out of 65). This might be easily explained by age difference in these two surveys. The Castelsardo survey took place during a Youth Congress with an average age of 37, while Fai della Paganella was an Italian Congress of Esperanto, with an average age of 61.

Traditional face-to-face forms of communication were preferred both in Caligaris’ and in Stria’s surveys. A total of 93% of the Castelsardo participants used Esperanto at international meetings (26), while those in Fai della Paganella did so in local groups (48 [74%]) and at international meetings (57 [87%]). In Eurojos-17 26% of the respondents answered that their participation in congresses and local meetings was average (11), 31% was “much” engaged (13) and 19% “very much”.

3. Attitudes

a. Plurality of languages

As shown, Esperanto speakers display a high level of multilingualism. Many are simply interested in learning languages (50% in Castelsardo and 61% in Fai della Paganella; more than one response allowed). However, one of the major reasons for

learning Esperanto as a foreign language is the ideology lying behind it. Half of Catalan Esperantists stated that they agreed with the idea behind Esperanto, while only 17% began to study Esperanto because they like languages in general (Alòs i Font 2012: 35; only one main reason was supposed to be given).

From its beginnings the planned language attracted people believing in peace and humanism. In his 1912 congress speech the creator of Esperanto, Ludwik Zamenhof, promoted Esperanto as a language with the aim of removing barriers between peoples and to promote fraternity (which is called the internal idea, or, *interna ideo*, of Esperanto).

Today, the original utopian form of the internal idea is not as alluring as it once was. Esperanto is nevertheless strongly connected to ideals promoting justice, equality and peace. According to Pietiläinen (2010), the ideological change began in the 1960s and became visible in the 70s. The “traditional” ideology of Esperanto as “the international language” has slowly changed into a concept in which more emphasis is placed on equal rights, multilingualism, and the value and preservation of minority languages (Pietiläinen 2010: 781):

The old ideology emphasised “the language problem” [orig. *la lingva problemo*], which was first understood as a lack of understanding because of diversity of languages and which considered the plurality of languages the main reason for this linguistic problem. Following the activation of ethnic political movements outside the Esperanto movement, the traditional ideology was modified in the 1970s and the new ideology culminated in the Prague Manifesto in 1995 [sic].

The Prague Manifesto drafted during the World Esperanto Congress in 1996 was remarkable because it no longer declared Esperanto the sole means of communication and the solution to “the language problem” but presented it as a way to mutual respect in diversity.

In the document it is stated that the Esperanto movement is a movement for democracy, language rights, language diversity and human emancipation. Esperanto itself is to be a bridge language. Most participants in Caligaris’ surveys claim that Esperanto should be widely spoken to facilitate world-wide communication (19/28 in Castelsardo, 50/65 in Fai della Paganella), but at the same time that the planned language is necessary to reduce linguistic inequality (10 and 30 respectively).

In this way, speaking Esperanto and the desire for justice and equality further promote linguistic rights and mutual understanding. The majority of speakers feel the need to protect diversity and believe that Esperanto might also serve as a tool to encourage and support the learning of other languages (Caligaris 2016: 228f, 357f.). They have very positive attitudes towards learning new languages as they claim it opens the learner up to new cultures.

b. Linguistic awareness

Language ideologies lying behind the eagerness to learn new languages might partially point to a high level of linguistic awareness of Esperanto speakers. A striking feature that confirms this claim even more is their hypercorrectness and critical comments pertaining to the questionnaires themselves. Fiedler (2002) reports that a number of people remarked on supposedly wrong words, constructions and spellings in the introductory texts and the tasks. They corrected also the authentic text samples. This exceptionally developed metalinguistic awareness manifested itself also in Lille-15. Apart from corrective comments, there also appeared remarks which showed a great deal of cultural knowledge. For example, Q8 inquired about a “true” Esperantist; one person specifically divided his response into “typical” and “ideal” quoting Melnikov (1992), who introduces the concept of ‘a typical Esperantist’ (however the concept differs from that of ‘an average Esperantist’).

This might be explained by the fact, as Fiedler (2002: 63) puts it, that “the system of rules in Esperanto is permanently present and can be recalled by the speaker of the planned language”. Stria’s investigation (2016) points also to an outstandingly high level of language loyalty (i.e. a high value ascribed to the language through which one’s identity is formed). The participants in Lille-15 were asked to describe an Esperantist. The self-stereotype emerged as a uniform well-established set of features, which revolved around the language. The most frequent answers (i.e. ‘uses the language’, ‘knows the language well’, and ‘works for the benefit of Esperanto’) corroborated the view of a “true” Esperantist as speaking the language fluently and being active for the benefit of Esperanto and the movement. Q6 required of the respondents to imagine a stereotypical Esperantist and supply a contrasting feature. Those “failing” as “true” Esperantists were the ones, who spoke the language poorly (‘still an eternal beginner’) and were not willing to improve their knowledge.

It is worth mentioning that in several contexts comments appear about the term *fremda lingvo* (‘foreign language’; *fremda* might have negative connotations as ‘alien, unfamiliar’). Esperanto speakers state that Esperanto is not a “foreign” language to them (cf. Fiedler 2002: 64 and Caligaris 2016: 425). The disavowal of the term might indicate that Esperanto serves not only as a simple means of communication but also as language of identification.

c. Ideological identification

Esperanto speakers identify themselves with the ideology lying behind the emergence of the language in addition to the language itself. Galor and Pietiläinen (2015: 43) write that for 67% the most important reason for continued interest in Esperanto was its ideals, for almost 47% willingness to make the world better through using it and for 46% interest in other countries and people (more than one response was allowed).

According to Caligaris (2016: 211, 331), the respondents participate in the ideals behind the planned language (*mi partoprenas en ĝiaj idealoj*; 16/28 in Castelsardo and 48/65 in Fai della Paganella) and believe that Esperanto might become an international language (*mi pensas ke ĝi povus esti la [sic] internacia lingvo*; 14/28 in Castelsardo and 32/65 in Fai della Paganella). Q18 asked straightforwardly about the identity: *Laŭ vi, eblas konsideri sin Esperantisto ĉar...* (“According to you one can consider oneself an Esperantist because...”). In Castelsardo 12/25 responded that it was sufficient to speak Esperanto, without identifying with its ideals and 13 that one would have to speak it as well as identify with its ideals. The numbers in Fai della Paganella were, on the other hand, much different: 1/3 thought it sufficed to speak Esperanto, while as many as 40 (61.5%) considered it of equal importance to speak it and identify with the ideology behind it (Caligaris 2016: 218, 342).

Whatever the motives of studying Esperanto (apart from idealistic reasons there are also very practical ones, e.g. the desire to travel, make friends, study an artificial language; cf. Caligaris 2016), the speakers form a “voluntary, non-ethnic, non-territorial speech community” (Wood 1979), whose sense of identity is strengthened by the feeling of speaking a low-prestige, minority language. This is reflected in the Rauma Manifesto (1980), in which Esperanto community is presented as a *memelektita diaspora lingva minoritato* (“self-elected diasporic language minority”). Several studies compared Esperanto to minority and diaspora languages (Wood 1979; Kimura 2012; Krägeloh & Neha 2014; Stria 2015b). Some Esperanto speakers think also that Esperanto has certain features of a minority language (low prestige, no land or nation; see Caligaris 2016: 3.3, 4.3). One response from Fai della Paganella particularly echoed the opinions presented in the Rauma Manifesto: “[Esperanto is similar to minority languages] because it does not have a country, an army nor economic power” (*Ĉar ĝi ne havas landon, armeon kaj ekonomian [sic] potencon*).

The high metalinguistic and intercultural awareness of Esperanto speakers has profound influence on their communication patterns. Through their cooperative behaviour and openness they are successful in *lingua franca* communication (Fiedler 2017). The small number of native speakers does not contradict the voluntary nature of the community. Thus, the speakers tend to be lenient towards beginners and encourage their efforts. This, again, increases the feeling of being welcome in the community. As Fiedler (2002: 64) points out: “the Esperanto speakers are, while learning the language, also becoming members of the community and participants in its culture”. Therefore some authors choose to call the community a *quasi-ethnic* one, emphasising the existence of common culture (Melnikov 1992).

On the other hand, the fact that Esperanto speakers tend to describe themselves as a minority makes them an exclusive community. Esperanto then becomes a language of communication *inside* a community rather than a tool of international communication.

4. Conclusion

This paper examined linguistic attitudes of the Esperanto speakers. On the basis of data concerning their command and usage of Esperanto and other foreign languages, their language ideologies and linguistic awareness collected in diverse sociolinguistic and linguistic surveys, the paper demonstrates that the ideologies behind Esperanto are a primary factor in shaping the speech community. The speakers' common beliefs and values lay the grounds for in-group (rather than international) communication and the feeling of belonging to a community. Consequently, Esperanto becomes a tool of self-identification.

Bibliography

- Alòs i Font, H. 2012: Catalan Esperantists: Pacifists in a globalised world. *ICIP Working Papers* (3). 1–64.
- Blanke, D. 2001: Vom Entwurf zur Sprache. In: Schubert, K. (ed.): *Planned languages: from concept to reality*. Brussel: Hogeschool voor Wetenschap en Kunst. 37–89.
- Caligaris, I. 2016: *Una lingua per tutti, una lingua di nessun paese: una ricerca sul campo sulle identità esperantiste*. Ariccia: Aracne Editrice.
- Duličenko, A. 2001: Planlingvo: inter lingvokonstruo kaj etna lingvo. In: Fiedler, S. and Liu, H. (eds): *Studoj pri interlingvistiko: Festlibro omaĝe al la 60-jariĝo de Detlev Blanke = Studien zur Interlinguistik: Festschrift für Detlev Blanke zum 60. Geburtstag*. Dobrichovice (Praha): Kava-Pech. 109–115.
- Fettes, M. 1996: The Esperanto community: A quasi-ethnic linguistic minority? *Language Problems and Language Planning* 20(1): 53–59.
- Fiedler, S. 2002: On the main characteristics of Esperanto communication. In: Knapp, K. and Meierkord, C. (eds): *Lingua Franca Communication*. Peter Lang. 53–86.
- Fiedler, S. 2006: Standardization and self-regulation in an international speech community: the case of Esperanto. *International Journal of the Sociology of Language* 2006 (177): 67–90.
- Fiedler, S. 2017: Lingua-franca-Kommunikation – wirklich ein Fall des Let-it-pass? (Eine Analyse von Reparaturen in der Esperanto-Kommunikation). In: Brosch, C. and Fiedler, S. (eds): *Jahrbuch der Gesellschaft für Interlinguistik*. Leipzig: Leipziger Universitätsverlag GmbH. 57–71.
- Galor, Z. and Pietiläinen, J. 2015: *UEA en konscio de Esperantistoj*. Dobrichovice (Praha): Kava-Pech.
- Kimura, G.C. 2012: Esperanto and minority languages: A sociolinguistic comparison. *Language Problems & Language Planning* 36(2): 167–181.
- Koutny, I. 2010: Esperantlingva bildo de la mondo. In: Blanke, D. and Lins, U. (eds): *La arto labori kune: festlibro por Humphrey Tonkin*. Rotterdam: Universala Esperanto-Asocio. 290–305.
- Krägeloh, C. and Neha, T.N. 2014: Lexical expansion and terminological planning in indigenous and planned languages. *Language Problems & Language Planning* 38(1): 59–86.
- Melnikov, A. 1992: *Specifaj kulturaj scioj de la esperantista kvazaŭetno kaj ilia respugliĝo en la koncerna lingv(aj)o*. Rostov-na-Donu.
- Pietiläinen, J. 2010: Plurlingvismo kaj Esperanto: Ideologia ŝanĝiĝo en la Esperanto-movado. In: Blanke, D. and Lins, U. (eds): *La arto labori kune: festlibro por Humphrey Tonkin*. Rotterdam: Universala Esperanto-Asocio: 781–792.

- Rašić, N. 1994: *La rondo familia: sociologiaj esploroj en Esperantio*. Pisa: Edistudio.
- Stria, I. 2015a: Esperanto as a Natural Language. *Jezyk. Komunikacja. Informacja* 10: 32–42.
- Stria, I. 2015b: Esperanto speakers – an unclassifiable community? In: Malec, W., Rusinek, M., and Sadowska, A. (eds): *Challenging Ideas and Innovative Approaches in Applied Linguistics*. Lublin: Wydawnictwo KUL. 175–189.
- Stria, I. 2016: *Inventing languages, inventing worlds. Towards a linguistic worldview for artificial languages*. Poznań: Wydział Neofilologii UAM w Poznaniu.
- Wood, R.E. 1979: A Voluntary Non-Ethnic, Non-Territorial Speech Community. In: Mackey, W. F. and Ornstein, J. (eds): *Sociolinguistic Studies in Language Contact*. Berlin, New York: De Gruyter Mouton.

PAWEŁ FISCHER-KOTOWSKI

Badania czytelnictwa w społeczności esperanckiej

Abstract (Research on the reading habits of the Esperanto community). Sociological research on the Esperanto community has until now only to a limited degree concentrated on reading habits. In this article the author uses his own research on reading conducted during the 100th World Esperanto Congress (in 2015) as the basis for a comparison between the reading habits of those who use Esperanto with the results of research on reading habits carried out by the National Library of Poland (*Biblioteka Narodowa*) in Warsaw. Despite the difficult development conditions of Esperanto culture, with no school system or organized and well-financed cultural institutions, the Esperanto community has, on average, higher educational levels and reads more books than does the general public in Poland.

Abstrakt. Badania socjologiczne prowadzone dotychczas w społeczności esperanckiej jedynie w niewielkim stopniu koncentrowały się na czytelnictwie książek. Autor artykułu na podstawie własnych badań czytelniczych przeprowadzonych podczas 100. Światowego Kongresu Esperanto (2015) dokonuje porównania poziomu czytelnictwa wśród osób używających języka esperanto z wynikami badań czytelnictwa Biblioteki Narodowej w Warszawie. Mimo trudniejszych warunków rozwoju kultury esperanckiej – brak systemu szkolnictwa, brak zorganizowanych, dobrze finansowanych instytucji kultury – społeczność esperancka jest lepiej wykształcona i czyta więcej książek niż ogół Polaków.

Wprowadzenie

W społeczności esperanckiej przeprowadzono przynajmniej kilkanaście poważnych badań socjologicznych, ale żadne z nich nie były badaniami czytelnictwa. Tylko niektóre z nich w ogóle poruszały temat książki i to jedynie w niewielkim stopniu. Nikola Rašić opracował w 1994 roku omówienie wyników najważniejszych badań socjologicznych na temat użytkowników języka esperanto, które zostały przeprowadzone do tego czasu¹.

¹ N. Rašić, *La rondo familia. Sociologiaj esploroj en Esperantio*, Pisa 1994.

Wynika z nich przede wszystkim, że w społeczności tej nadreprezentowane są – w stosunku do ogółu społeczeństwa – osoby z wyższym wykształceniem, znające więcej języków obcych i częściej reprezentujące lewicowo-liberalne poglądy społeczno-polityczne. Niewiele mówią one o czytelnictwie książek esperanckich, podczas gdy czytelnictwo w tej społeczności jest tym istotniejsze, że esperanto jest używane częściej w piśmie niż w mowie, a sama literatura odgrywa ważniejszą niż w przypadku języków etnicznych rolę kulturotwórczą.

W badaniach korespondencyjnych z 1991 wśród członków Światowego Związku Esperanto otrzymano wypełnione ankiety 876 osób z 71 krajów (jest to największa grupa w dotychczasowych badaniach socjologicznych w społeczności esperanckiej). Wtedy około 20% zostało uznanych za stałych klientów *Libroservo de UEA* (księgarnia Światowego Związku Esperanto), tzn. dokonujących zakupów książkowych 1 do 3 razy w roku².

W innych badaniach, przeprowadzonych w 1985 roku podczas kilku kongresów i spotkań esperanckich, „sztukę i literaturę” jako swoje hobby wskazało najwięcej, bo 49 ze 170 ankietowanych (28,82%), w tym 14 osób jako pierwsze i najważniejsze (8,23%)³. Nieczytający książek w języku esperanto stanowili w tym badaniu 8,97%, a lekturę sześciu książek lub więcej w ciągu roku zadeklarowało 19,23%⁴. Autorzy badania zwracają uwagę, że ze względu na małą liczbę dostępnych tytułów esperantysty czytają chętnie nawet książki o niskich walorach literackich. Niektórzy są gotowi czytać w esperanto książki, po które w ogóle nie sięgnęliby w języku ojczystym. W innym pytaniu 14,10% ankietowanych przyznało, że nie zna literatury esperanckiej, a 10,26%, że nie jest istotna jakość artystyczna tych książek, bo samo ich istnienie dobrze służy rozwojowi ruchu esperanckiego. Dla 15,38% literatura esperancka jest wyraźnie niższej jakości niż literatura języków etnicznych, a 17,95% jest odmiennego zdania, ponieważ literatura esperancka jest „bardziej międzynarodowa”. Aż jedna czwarta uważa, że ważniejsze jest używanie esperanta w nauce i technice niż w literaturze (24,36%), a 4,49% że literatura oryginalna w języku esperanto jest „absolutnie zbędna”, ponieważ „esperanto jako język pomocniczy mógłby służyć wyłącznie do tłumaczeń”. Dominuje przekonanie, że literatura esperancka jest ważna, bo to część kultury esperanckiej i wzmacnia ona ruch esperancki (64,74%). Autorzy badania zwracają uwagę, że literatura w społeczności esperanckiej pełni tę samą rolę co w przypadku „młodych” języków i narodów⁵. Należy zaznaczyć, że badania te zostały prowadzone ponad trzydzieści lat temu i nie należy z tych danych wyciągać wniosków do opisanego dzisiejszej sytuacji.

Ostatnie duże badania przeprowadził w 2009 roku zespół socjologów-esperantystów pod kierownictwem prof. Zbigniewa Galora (Polska) i dr. Jukki Pietiläinena (Finlandia). Dotyczyły one przede wszystkim Światowego Związku Esperanto, a wyniki zostały

² Tamże, s. 88.

³ Tamże, s. 119–120.

⁴ Tamże, s. 159–160.

⁵ Tamże, s. 170–172.

opublikowane w formie książki⁶. Ankieta została zrealizowana w formie papierowej (36 odpowiedzi) i internetowej (386 odpowiedzi), dlatego grupa ta różni się od grupy badanej przeze mnie w 2015 roku, ograniczonej do osób uczestniczących w kongresie. Przy omówieniu wyników moich autorskich badań, przywołuję także wyniki z 2009 roku.

Autorskie badania czytelnictwa

Podczas 100. Światowego Kongresu Esperanto w Lille (Francja) przeprowadziłem próbę badań czytelnictwa w społeczności esperanckiej. Na wstępie należy zaznaczyć, że względu na ograniczone możliwości (organizacyjne i finansowe), specyfikę społeczności esperanckiej (diasporyczny charakter, nierwyrazna granica przynależności) oraz specyfikę grupy (ograniczenie do osób uczestniczących w kongresie), wyniki tego badania nie są reprezentatywne dla całej społeczności esperanckiej.

Polskie badania czytelnictwa, przeprowadzane od 1992 roku co dwa lata na zalecenie Biblioteki Narodowej, realizowane są przez wyspecjalizowaną agencję badawczą na losowej reprezentatywnej próbie ponad 3000 osób, dobieranej metodą *random route*, przy maksymalnym błędzie statystycznym poniżej 2%. Od 2010 roku badania przeprowadzane są metodą wspomaganego komputerowo wywiadu kwestionariuszowego (CAPI). Wynikom sondażu towarzyszy zawsze opracowanie z komentarzem pracowników Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej⁷.

Z powodu braku możliwości doboru losowej, reprezentatywnej próby, a także nie dysponując możliwością przeprowadzenia badań metodą wywiadu kwestionariuszowego, zdecydowałem o przeprowadzeniu ankiety – zdając sobie sprawę z wad tego narzędzia badawczego przy przeprowadzaniu badań czytelnictwa. Ankiety mógłbym opublikować w Internecie, ale zdecydowałem, że przeprowadzę ją podczas kongresu esperanckiego –ograniczając w ten sposób badaną grupę, ale jednocześnie czyniąc ją bardziej koherentną.

Problem badawczy stanowiło porównie czytelnictwa w społeczności esperanckiej z czytelnictwem w Polsce. Celem badania było sprawdzenie poziomu czytelnictwa i uczestnictwa w kulturze książki w społeczności esperanckiej oraz odniesienie ich do wyników polskich badań prowadzonych na zlecenie Biblioteki Narodowej. Ponadto, sprawdzenie czy w obu grupach – esperanckiej i polskiej – te same zmienne mają wpływ na wybory czytelnicze i aktywność czytelniczą.

Swoje badanie przeprowadziłem podczas jubileuszowego, 100. Światowego Kongresu Esperanto (*Universala Kongreso de Esperanto*, UK), największego i najważniejszego, corocznego spotkania esperanckiego. Kongres odbył się na przełomie lipca i sierpnia 2015 w Lille (Francja), uczestniczyło w nim 2698 osób. Dzięki uprzejmości

⁶ Z. Galor, J. Pietiläinen, *UEA en konscio de esperantistoj*, Dobřichovice 2015.

⁷ D. Michalak, I. Koryś, J. Kopeć, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku. Wstępne wyniki*, Warszawa 2016.

Światowego Związku Esperanto, każda osoba uczestnicząca w kongresie na samym początku otrzymała, wraz z materiałami kongresowymi, ankietę moich badań czytelnicznych.

W związku z formą badania zdecydowałem o zatytułowaniu ankiety „Uczestnictwo w kulturze esperanckiej” (esp. *Partopreno en la Esperanto-kulturo*). Odbiega to od pierwotnego zamiaru zbadania wyłącznie czytelnictwa i powoduje wydłużenie ankiety, ale jest to świadomy zabieg. Po pierwsze, czytelnictwa nie można badać w całkowitym oderwaniu od ogólnego uczestnictwa w kulturze – podobnie jest w przypadku badań prowadzonych na zlecenie Biblioteki Narodowej. Po drugie, wymusza to forma badania – ankietę do samodzielnego wypełnienia, a nie kwestionariusz uzupełniany przy pomocy ankietera. Założyłem, że tytuł ankiety odwołujący się wyłącznie do książki i czytania mógłby zniechęcić do jej wypełnienia osoby, które książką (lub książką esperancką) nie są w ogóle zainteresowane⁸. Ta decyzja zmusiła mnie do zadania bardzo ogólnego pierwszego pytania i stopniowego wprowadzenia do tematu lektury książek – poprzez pytania o prasę i radiofonie.

Narzędziem badawczym była ankietę, składająca się z 16 pytań zamkniętych (jedno- i wielokrotnego wyboru) i otwartych oraz metryczki (kolejne 15 pytań). Wypełnioną ankietę można było oddać anonimowo do jednej z dwóch skrzynek umieszczonych (a) przy stoisku informacyjnym, w holu głównym, obok wejścia i (b) w księgarni kongresowej. Umożliwiono także późniejsze przesłanie ankiety pocztą (w ciągu miesiąca po zakończeniu kongresu). Łącznie zostały zwrócone 354 wypełnione ankietę, w tym 273 w skrzynce przy informacji, 71 w skrzynce w księgarni kongresowej oraz 10 pocztą. Przeprowadzona analiza ankiet nie wykazała znaczących różnic w wynikach w zależności od sposobu jej zwrotu.

Chociaż nie można tego w żaden sposób udowodnić, należy przypuszczać, że badana grupa charakteryzuje się większą aktywnością w ruchu esperanckim i lepszym statusem materialnym w porównaniu z całą społecznością esperancką. Uczestnictwo w kongresie wymaga poświęcenia czasu oraz znacznych środków finansowych, co wyklucza z udziału w badaniu osoby o niższym statusie materialnym. Ponadto, osoby uczestniczące w kongresie mają więcej kontaktów z innymi esperantystami, lepszy dostęp do kultury esperanckiej (stacjonarna księgarnia, przedstawienia teatralne i koncerty podczas kongresu) oraz więcej szans na używanie języka w mowie. Często są dużo bardziej zaangażowane w ruch esperancki, można powiedzieć, że stanowią aktywniejszą część społeczności esperanckiej. Pozostaje to nie bez wpływu na sposób, w jaki konsumują kulturę esperancką – są dużo uważniejsi i lepiej przygotowani, a także mają więcej możliwości korzystania z tej kultury.

⁸ M. Stefanowska, *Odbiorcy kultury. Deklaracje i rzeczywistość. Studium metodologiczne o weryfikacji danych*, Warszawa 1988.

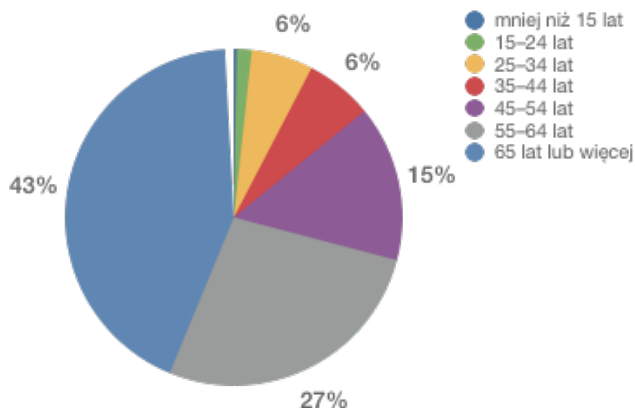
Omówienie wyników autorskich badań czytelnictwa

1. Charakterystyka badanej grupy

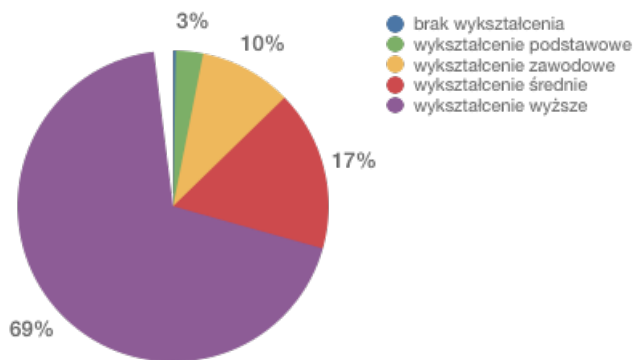
Przywołana już wcześniej niereprezentatywność badanej grupy wymaga dodatkowego komentarza. Jej charakterystyce zdecydowałem poświęcić więcej miejsca, ponieważ analiza tych danych częściowo uzasadnia wyniki badań – na pierwszy rzut oka nieracjonalne i mogące wzbudzać wątpliwości dotyczące wyboru metodologii badania, ale logiczne i zrozumiałe, kiedy weźmie się pod uwagę charakterystykę grupy.

Spośród osób uczestniczących w badaniu 198 osób (56%) identyfikuje się jako mężczyźni, 146 osób (41%) jako kobiety. Wśród ankietowanych dominują osoby starsze. Prawie połowa to osoby mające 65 lat lub więcej (43%, 152 osoby). Wypełnioną ankietę oddało tylko 6 osób poniżej 24. roku życia (mniej niż 2%) i 44 osoby w wieku od 25 do 44 lat (12%). 149 osób wskazało swój wiek w grupach wiekowych od 45 do 64 lat (42%).

Ponad dwie trzecie ankietowanych deklaruje wykształcenie wyższe (243 osoby, 69%). Tylko 11 osób wskazało wykształcenie podstawowe albo brak wykształcenia (3%). Już ze względu na dysproporcję pomiędzy tymi kohortami nieuzasadnione jest bezpośrednie porównywanie poziomu czytelnictwa z reprezentatywną grupą osób zamieszkujących w Polsce. Nie ulega najmniejszej wątpliwości – co potwierdzają zarówno badania zlecane przez Bibliotekę Narodową, jak i autorskie badania czytelnictwa – że osoby z wyższym wykształceniem są aktywniejszymi czytelnikami. Nie powinien także dziwić bardzo wysoki odsetek osób z wyższym wykształceniem, które wzięły udział w badaniu, ponieważ osoby takie dominują także wśród osób uczestniczących w UK. Jest ponadto oczywiste, że wszystkie te osoby znają przynajmniej jeden język obcy – esperanto.



Wykres 1. Struktura wieku osób, które wypełniły ankietę.



Wykres 2. Struktura wykształcenia osób, które wypełniły ankietę.

W miastach o wielkości powyżej 100 tys. mieszkają 174 osoby (49%). Miejsce zamieszkania nie okazało się istotną zmienną wpływającą na poziom uczestnictwa w kulturze esperanckiej. Wszystkie osoby uczestniczące w kongresie musiały odbyć podróż, najczęściej zagraniczną, co świadczy o ich mobilności – zamieszkanie na wsi oraz odległość od większego miasta nie stanowią dla nich bariery uczestnictwa w kulturze lub przynajmniej radzą sobie z pokonaniem tej ewentualnej bariery.

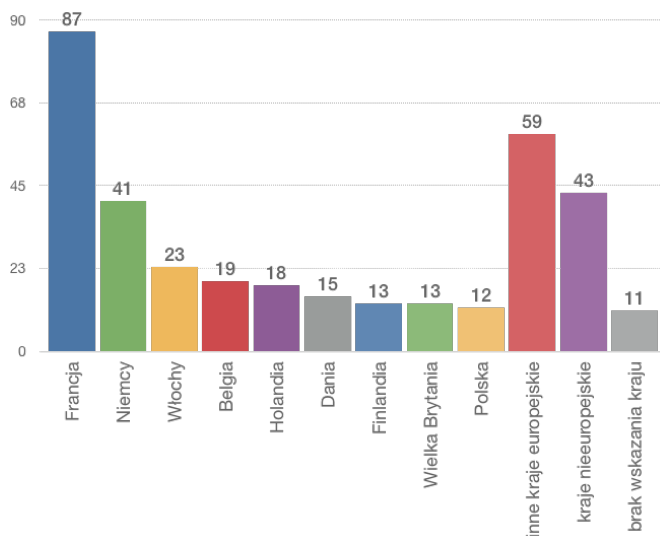
Ponad połowa, 181 osób, to emeryci i renciści (51%). Pod względem sytuacji zawodowej drugą największą grupę stanowią pracownicy administracji i usług, 64 osoby (18%), trzecią grupą pod względem wielkości są kierownicy i specjaliści, 47 osób (13%), a czwartą – prywatni przedsiębiorcy, 27 osób (8%). Pozostałe grupy – uczniowie i studenci (8 osób), robotnicy (7 osób), osoby bezrobotne (6 osób), gospodynie domowe (3 osoby), rolnicy (1 osoba) – są zbyt nieliczne, aby odgrywały znaczenie statystyczne.

Tylko 33 osoby uczestniczące w badaniu oceniają swoją sytuację finansową ogólnie jako złą (9%). Jako średnią – 155 osób (44%), a dobrą – 137 osób (39%). Dla 20 osób ich sytuacja finansowa jest bardzo dobra (6%). To obiecujący punkt wyjścia dla konsumpcji kultury: wydatki na kulturę nie należą do podstawowych potrzeb człowieka i w przypadku złej sytuacji finansowej są ograniczane jako pierwsze. Osoby zamożniejsze zatem w większym stopniu uczestniczyć w kulturze, w tym kulturze książki.

Ankietowani deklarowali swoją przynależność do 35 państw. Najwięcej, 87 osób – Francji, czyli kraju goszczącego kongres (25%). Kolejno najmocniej reprezentowane były Niemcy – 41 osób (12%) i Belgii – 19 osób (5%), czyli najbliższe kraje sąsiadujące. Polska, wskazana przez 12 osób (3%), znalazła się, obok Stanów Zjednoczonych, za Włochami (23 osoby), Holandią (18 osób), Danią (15 osób), Finlandią i Wielką Brytanią (po 13 osób).

Tylko 43 osoby wskazały kraje spoza Europy (12%): Stany Zjednoczone (12 osób), Brazylię (9 osób), Japonię i Kanadę (po 5 osób), Izrael (4 osoby), Australię (3 osoby), Chiny (2 osoby), Chile, Kubę i Nikaragwę (po 1 osobie). Może powodować to pytania

o słuszność doboru metodologii i pytań, ponieważ z krajów nieeuropejskich pochodziła ponad jedna czwarta osób zapisanych na kongres⁹. Czy oznacza to, że ankieta była europocentryczna? Nie znam odpowiedzi na to pytanie, ale warto zauważyć, że na UK reprezentowanych krajów nieeuropejskich jest więcej niż europejskich, a przy mniejszej liczbie osób uczestniczących z tych pierwszych, z wielu państw przyjechało po kilka lub kilkanaście osób – dla nich najczęściej wypełnienie metryczki zgodnie z prawdą mogłoby oznaczać utratę anonimowości. Nie jest wykluczone, że kilka osób z tego powodu zrezygnowało z wypełnienia ankiety, podało w metryczce nieprawdziwe dane albo nie wskazało żadnego kraju (11 osób).



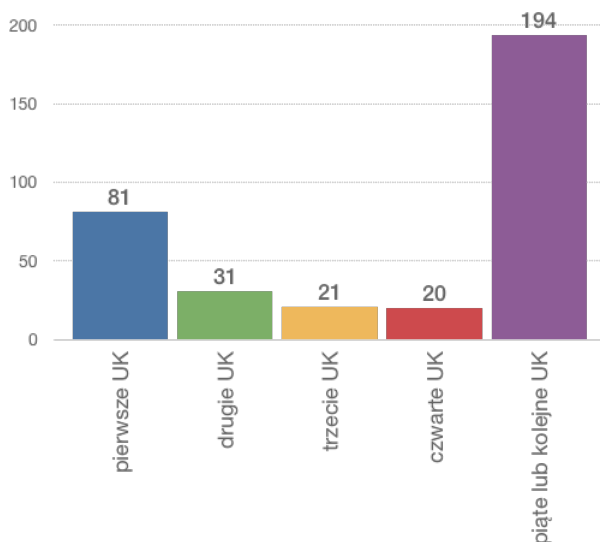
Wykres 3. Przynależność państwowa osób, które wypełniły ankietę.

Kongres jest okazją do spotkania starych znajomych. Autor sam zna przykłady znajomości i przyjaźni, które przez prawie cały rok trwają w uśpieniu, a ożywają w czasie tego jednego kongresowego tygodnia. Dla ponad połowy osób uczestniczących w badaniu, bo dla 194 osób, kongres w Lille był piątym lub kolejnym UK (55%), dla 20 osób był czwartym (6%), dla 21 osób – trzecim (6%), dla 31 osób – drugim (9%), a dla 81 osób – pierwszym UK, w którym uczestniczyły (23%).

307 ankietowanych wskazało na swoje członkostwo w Światowym Związku Esperanto (87%). Tak dużą liczbę można tłumaczyć faktem, że Światowy Związek Esperanto jest organizatorem kongresu i jego członkowie płacą mniejsze składki

⁹ 100-a Universala Kongreso de Esperanto. Kongresa libro. Red. C. Magalhães. Rotterdam 2015. *Statistiko*, s. 166.

kongresowe. Warto zwrócić jednak uwagę, że 276 reprezentantów należy do krajowego związku esperanckiego (78%), a 238 osób do lokalnego klubu esperanckiego (67%) – które takich profitów już nie zapewniają. Ten wysoki poziom uczestnictwa w zorganizowanych formach działalności potwierdza tezę o wysokim poziomie aktywności respondentów w społeczności esperanckiej. Prawie jedna trzecia ankietowanych, 111 osób, potwierdza swoją przynależność do esperanckich organizacji branżowych, fachowych i specjalistycznych (31%): przede wszystkim nauczycielskiej (30 osób), beznarodowościowej (14 osób), LGBT (11 osób), ateistów (8 osób), naukowców i wegetarian (po 7 osób).



Wykres 4. Liczba kongresów, w których uczestniczyły wcześniej osoby, które wypełniły ankietę

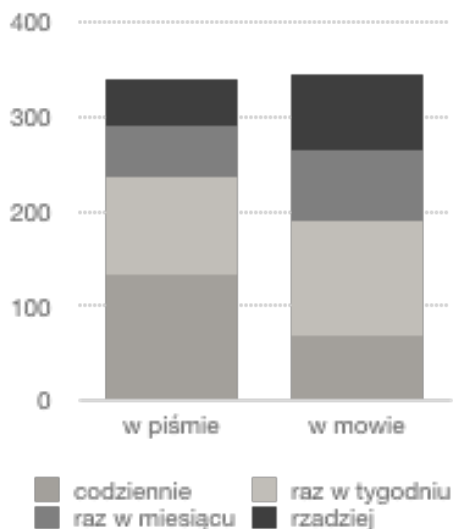
O charakterze kongresu może świadczyć własna ocena ankietowanych, którzy wskazywali najważniejsze – w swojej własnej ocenie – elementy jego programu. Część kulturalną jako najważniejszą wskazało 128 respondentów (36%), na drugim miejscu uplasowały się treści edukacyjne – najważniejsze dla 87 osób (25%). Spotkania specjalistyczne, branżowe i fachowe są najważniejsze dla 44 (12%), a te typowo związane z ruchem esperanckim – dla 36 osób (10%). Turystyka była najistotniejsza dla 24 osób (7%).

Wskazania respondentów potwierdzają przedstawioną w jednym z wcześniejszych rozdziałów pracy tezę, że esperanto jest raczej „językiem pisanym” niż „mówionym”. 133 respondentów używa esperanta na co dzień w piśmie (38%), a w mowie jest ono używane przez grupę mniejszą o prawie połowę, tj. 68 osób (19%). Raz w tygodniu

języka używają w piśmie 104 osoby (29%), a w mowie – 122 osoby (34%); raz w miesiącu – 53 osoby w piśmie (15%), a 75 osób w mowie (21%). Rzadziej niż raz w miesiącu esperanta używa: w piśmie – 51 osób (14%), a w mowie – 80 osób (23%).

Dodatkową okazją do używania języka może być zamieszkanie razem z innym esperantystą. Taka sytuacja dotyczy jednej czwartej, tj. 89 osób spośród wszystkich ankietowanych (25%). Ponadto, 8 osób wskazało esperanto jako swój język ojczysty (2%) – to sytuacja, w której człowiek nie uczy się języka świadomie, z własnego wyboru, ale dlatego, że rodzice (albo jeden z rodziców) komunikuje się z dzieckiem w języku esperanto¹⁰.

Jednocześnie uczestnicy badania oceniają swoją znajomość języka jako średnio zaawansowaną (134 osoby) albo zaawansowaną (131 osób) – łącznie jedną z tych dwóch odpowiedzi wskazały aż trzy czwarte (75%). Na poziomie porównywalnym z językiem ojczystym używa esperanta 51 osób (14%), a tylko 30 osób ocenia swoją znajomość jako podstawową (8%). Z jednej strony można to uznać za kolejne potwierdzenie, że UK jest wydarzeniem dla prawdziwych pasjonatów (a zatem prawdopodobnie także aktywnych uczestników i kreatorów kultury esperanckiej). Z drugiej strony, osoby początkujące, stawiające swoje pierwsze kroki w ruchu esperanckim, mogły przestraszyć się długiej i zbyt poważnej ankiety lub uznać, że nie znają jeszcze dobrze kultury esperanckiej i przez to zrezygnować z udziału w badaniu. Tę wątpliwość można by wyeliminować, gdyby badania zostało przeprowadzone w formie kwestionariusza na reprezentatywnej grupie.



Wykres 5. Użycie języka esperanto w piśmie i w mowie.

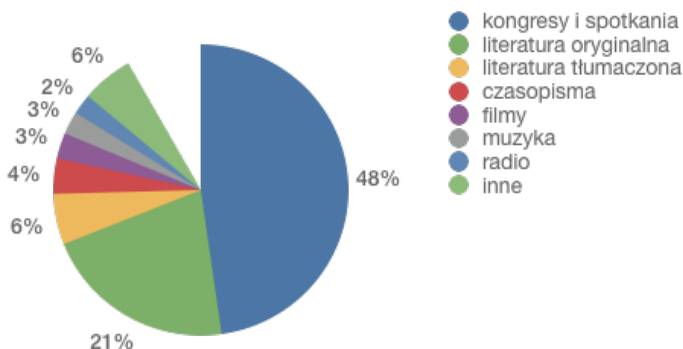
¹⁰ To sytuacja spotykana często w rodzinach tworzonych przez związek dwóch esperantystów posługujących się różnymi językami ojczystymi. Takie osoby komunikują się ze sobą w języku esperanto – jedynym lub najlepiej znanym wspólnym języku – a kiedy rodzi się im dziecko, także ono, praktycznie od urodzenia, staje się uczestnikiem komunikacji w esperanto. Takie osoby, które nie zdecydowały się same na naukę języka, ale poznały esperanto od rodziców, w domu, jako dzieci, nazywane są *denaskuloj* (od *denaske*: od urodzenia; *denaskulo*, dosłownie: ktoś, kto robi coś, zna coś lub jest kimś od urodzenia).

2. Uczestnictwo w kulturze esperanckiej

W celu zwiększenia zainteresowania uczestnictwem w ankiecie – również osób, które nie są zainteresowane lekturą – ankieta otrzymała tytuł „Uczestnictwo w kulturze esperanckiej”. Wymusiło to zadanie także kilku ogólniejszych pytań dotyczących kultury „nieksiążkowej” i „nielekturowej”. Pierwsze pytanie dotyczyło najważniejszej – we własnej ocenie respondenta – części kultury: Która część kultury esperanckiej jest dla Pani/Pana najważniejsza?

Prawie połowa, 169 osób, wskazała kongresy i spotkania (48%). Z jednej strony może to oznaczać, że dla osób, które uczestniczą w kongresach esperanckich najważniejsze są właśnie te kongresy i ich kulturalno-edukacyjna oferta. Z drugiej strony, może być też tak, że dla części osób problematyczne jest wskazanie tylko jednej dziedziny – nie mogąc zdecydować się na literaturę, teatr, muzykę, wskazywali oni kongresy i spotkania, podczas których mają wszystkiego po trochu, a przede wszystkim – mają o tym z kim i kiedy porozmawiać, mogą korzystać z kultury grupowo, a nie indywidualnie. Pozycje drugą i trzecią zajęła literatura: oryginalna, tworzona w języku esperanto – dla 75 osób (21%) oraz tłumaczona – dla 20 osób (6%). Także trzecia pozycja to część kultury pisma i czytelnictwa: dla 14 osób najcenniejszym elementem kultury esperanckiej jest prasa (4%). Mniejszą estymą cieszą się filmy (10 osób), muzyka (9 osób) i audycje radiowe (8 osób).

W ciągu dwunastu miesięcy poprzedzających badanie prasę esperancką czytały – zgodnie z deklaracjami – 324 osoby (92%). Najpopularniejszym tytułem był założony w 1906 roku miesięcznik „*Esperanto*”, czytany przez 238 osób (67% wszystkich, 73% czytających prasę). Drugie miejsce przypadło miesięcznikowi społeczno-politycznemu „*Monato*” (esp. *Miesiąc*) – ten periodyk, który swoim charakterem przypomina polskie tygodniki opinii, jest czytany przez 125 osób (35% wszystkich, 39% czytających prasę). Na trzecim miejscu znalazło się „*Kontakto*” (esp. *Kontakt*) – dwumiesięcznik



Wykres 6. Wskazania najważniejszych, we własnej ocenie, elementów kultury esperanckiej.

społeczno-kulturalny czytany przez 77 osób (22% wszystkich, 24% czytających prasę). Tylko jednego czytelnika mniej ma miesięcznik „La Ondo de Esperanto” (esp. *Fala Esperanta*), o charakterze informacyjnym, skupiony przede wszystkim na aktualnych wydarzeniach i problemach w ruchu esperanckim. Na piątym miejscu uplasował się nauczycielski „Internacia Pedagogia Revuo” (esp. *Międzynarodowy Przegląd Pedagogiczny*) – dwumiesięcznik esperanckiego związku nauczycieli, czytany przez 59 osób (17% wszystkich, 18% czytających prasę). Najpopularniejsze czasopismo *stricte* literackie znalazło się dopiero na szóstym miejscu: „Beletra Alamanako” (esp. *Almanach Beletrystyczny*), publikujący trzy razy w roku, na 130–176 stronach, oryginalne i tłumaczone opowiadania, wiersze, recenzje i artykuły o literaturze esperanckiej; czyta go 49 osób (14% wszystkich, 15% czytających prasę). Kolejne były: „Juna Amiko” (esp. *Młody Przyjaciel*) dla dzieci (ukazuje się trzy razy w roku) – 47 osób (13%), lewicowy dwumiesięcznik „Sennaciulo” (esp. dosł. *Beznarodowościowiec*) – 36 osób (10%), satyryczny kwartalnik „La KancerKliniko” (esp. *Klinika Onkologiczna*) – 29 osób (8%), a na samym końcu dwa dwumiesięczniki: kulturalno-literackie „La Gazeto” (esp. *Gazeta*) oraz literackie „Literatura Foiro” (esp. *Targi Literackie*) – odpowiednio 25 i 24 osoby (7%). Ukazujące się w ostatnich latach nieregularnie „Heroldo de Esperanto” i „Femina” czytało odpowiednio 16 i 10 osób.

Respondenci deklarowali również lekturę krajowych czasopism esperanckich – 176 osób (50% wszystkich, 54% czytających prasę), biuletynów lokalnych klubów esperanckich – 118 osób (33% wszystkich, 36% czytających prasę) oraz esperanckich czasopism branżowych i fachowych – 60 osób (17% wszystkich, 19% czytających prasę).

Esperancka radiofonia znajduje zainteresowanie 180 osób (51%) – chodzi tutaj zarówno o tradycyjne radio jak i podkasty. Dla zaledwie 3 osób jest to codzienność (mniej niż 1% wszystkich, mniej niż 2% słuchających radia), tylko 15% słuchaczy, 26 osób, włącza radio kilka razy w tygodniu (7% wszystkich). 42 osoby słuchają radia esperanckiego przynajmniej raz w tygodniu (12% wszystkich, 23% słuchających radia), a 29 osób kilka razy w miesiącu (8% wszystkich, 16% słuchających radia). Co trzeci słuchacz – 60 osób – to słuchacz sporadyczny, który włącza esperanckie radio rzadziej niż raz w miesiącu (17% wszystkich). Najwięcej, bo 84 osoby, deklaruje, że słucha Muzaiko (24% wszystkich, 47% słuchających radia), całodobowego radia internetowego nadającego wyłącznie w języku esperanto pod adresem <http://www.muzaiko.info>. Drugie miejsce zajęło Pola RetRadio [esp. Polskie Radio Interetowe], słuchane przez 44 osoby (12% wszystkich, 24% słuchających radia). Jest to audycja, która ukazuje się w internecie w formie podcastu dwa razy w tygodniu, tworzona przez osoby, które wcześniej pracowały w redakcji esperanckiej Polskiego Radia (definitywnie zamkniętej na początku 2011 roku). Trzecie miejsce przypadło nadawcy publicznemu – Ĉina Radio Internacia [esp. Chińskie Radio Międzynarodowe], słuchanemu przez 18 osób (5% wszystkich, 10% słuchających radia). To część państwowego radia nadającego dla zagranicy w 61 językach – w tym w języku esperanto¹¹ i po polsku¹². Na liście słucha-

¹¹ <http://esperanto.cri.cn> [dostęp 2016-05-19].

¹² <http://polish.cri.cn> [dostęp 2016-05-19].

nych stacji radiowych i podcastów znalazło się jeszcze kilka innych: technologiczny podcast kern.punkto.info – wymieniony przez 14 osób – oraz Varsovia Vento [esp. Warszawski Wiatr], wskazany przez 13 osób. Należy podkreślić, że – w przeciwieństwie do pytania o czytaną prasę – respondenci nie otrzymali propozycji, a zostali poproszeni o samodzielnie wypisanie nazw słuchanych stacji i podcastów.

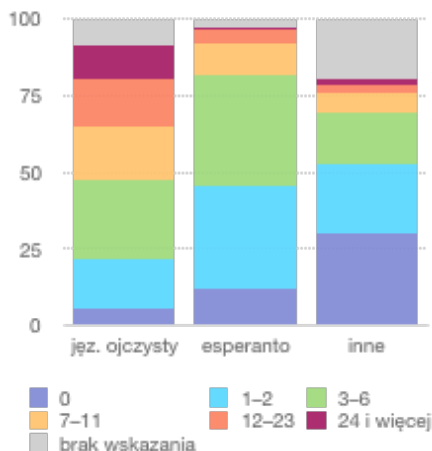
3. Poziom czytelnictwa książek

Kolejne pytanie było kluczowe dla całego badania: Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy czytał(a) Pan(i) książki? Podobnie jak w polskich badaniach czytelnictwa, pytanie to celowo nie rozpoczyna się słowem „ile”, tylko „czy” – aby nie sugerować, że domyślnie wszyscy czytają książki i należy wskazać jedynie ich ilość. Osoby, które nie czytają książek, mogły wybrać odpowiedź „0”.

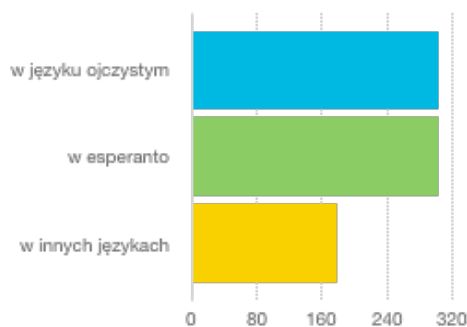
303 osoby deklarują przeczytanie w ciągu dwunastu miesięcy poprzedzających badanie przynajmniej jednej książki w języku ojczystym (86%), a 302 – w języku esperanto (85%). W innych językach przynajmniej jedną książkę przeczytało 179 osób (51%). Aż 154 osoby przyznają, że w ciągu ostatniego roku przeczytały w języku ojczystym siedem książek lub więcej (44% wszystkich, 51% czytających książki w języku ojczystym). Taką samą liczbę książek w języku esperanto przeczytało 55 osób (16% wszystkich, 18% czytających książki w języku esperanto), a w innych językach – 40 osób (11% wszystkich, 22% czytających książki w innych językach). Dla porównania, w polskich badaniach czytelnictwa takich „czytelników intensywnych” – tj. takich, którzy przeczytali co najmniej siedem książek w ciągu ostatniego roku – w 2015 roku było 8%, a tych, którzy przeczytali przynajmniej jedną książkę – 37%. Odkąd prowadzone są takie badania, najwyższy wynik osiągnięto w roku 1996 – 24% czytelników intensywnych i 58% osób, które przeczytały przynajmniej jedną książkę¹³. Rozbieżność pomiędzy moimi autorskimi badaniami a badaniami polskimi potwierdza hipotezę, że esperantyści – ograniczeni do opisanej wcześniej badanej grupy – czytają więcej niż ogół Polek i Polaków. W samej liczbie książek przeczytanych w językach obcych innych niż esperanto przewyższają ogólne wyniki z Polski. Należy przy tym wziąć pod uwagę, że w badanej przeze mnie grupie ponad dwie trzecie respondentów deklaruje wyższe wykształcenie (69%), a prawie połowa ocenia swoją sytuację finansową jako dobrą lub bardzo dobrą (44%) – takie wyniki znacząco odbiegają od sytuacji w Polsce, gdzie wykształcenie wyższe ma 19%¹⁴, a swoją sytuację materialną jako „bardzo dobrą” ocenia 1,46% ludności, a jako „raczej dobrą” – 16,67% (łącznie

¹³ D. Michalak, I. Koryś, J. Kopeć, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku. Wstępne wyniki*, Warszawa 2016, s. 13.

¹⁴ S. Czarnik, K. Turek, *Aktywność zawodowa i wykształcenie Polaków*, Warszawa 2014, s. 60. Źródło: *Bilans Kapitału Ludzkiego – Badanie Ludności 2013*.



Wykres 7. Liczba osób deklarujących przeczytanie przynajmniej jednej książki w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy.



Wykres 8. Deklarowana liczba przeczytanych książek w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy. Dane wyrażone w procentach.

18,13%)¹⁵. Wydaje się, że te dane są adekwatnym i wystarczającym wyjaśnieniem różnicy pomiędzy grupami oraz argumentem, aby nie dokonywać bezpośrednich porównań bez uwzględnienia niniejszych zastrzeżeń.

W badaniach Galora i Pietiläinena z 2009 roku 13% ankietowanych przyznało, że w ciągu roku poprzedzającego badanie nie przeczytało ani jednej książki. Ponad siedem książek przeczytało 15% osób uczestniczących w badaniu¹⁶.

4. Wybory lekturowe i esperanckie „powszechniki”

Badanie uwzględniało próbę zebrania informacji o wyborach lekturowych w społeczności esperanckiej. W polskich badaniach jedynie nieliczni autorzy są wymieniani przez liczbę respondentów, która przekracza błąd statystyczny. Inaczej jest w społeczności esperanckiej, gdzie liczba odbiorców i rynek książki są dużo mniejsze, mniej jest nowych tytułów oraz tytułów w ogóle dostępnych w sprzedaży, a przy tym badana grupa czyta dużo więcej. W takich warunkach więcej jest wspólnych lektur. Aż 41 osób

¹⁵ B. Podolec, *Spoleczno-ekonomiczne uwarunkowania sytuacji materialnej gospodarstw domowych*. Artykuł dostępny online: http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/POZ_Spoleczno-ekonomiczne_uwarunk_sytuacji_mater_gosp_dom.pdf [dostęp 2016-05-19].

¹⁶ Z. Galor, J. Pietiläinen, *dz. cyt.*, s. 37–38.

wskazało, że w ostatnim roku czytało książkę Trevora Steele'a¹⁷ (12% wszystkich, 14% czytających książki w języku esperanto), który zgodnie z wynikami ankiety jest najpopularniejszym autorem esperanckim. Ten Australijczyk, urodzony w 1940 roku, jest zawodowym pisarzem, jego książki ukazują się także w języku angielskim i francuskim, a on sam od 2010 roku jest członkiem Akademii Esperanto. 8 osób (2% wszystkich) wymieniło tytuł jego książki „Flugi kun kakatuoj” (esp. *Lecq̄c z kakadu*), wydanej w 2010 roku powieści historycznej, która opowiada o XIX-wiecznym kolonializmie i prześladowaniach aborygenów. Po tej powieści ukazały się jeszcze dwie kolejne: „Paradizo ŝtelita” (esp. *Raj ukradziony*, wyd. 2012), o podobnej tematyce, wskazana przez 7 respondentów, oraz „Konvinka kamuflajo” (esp. *Przekonujący kamuflarz*, wyd. 2014), autobiografia, przeczytana przez trzy osoby¹⁸. W sumie, od pierwszej powieści wydanej w 1987 roku, w języku esperanto do momentu przeprowadzenia badania ukazało się 14 książek tego autora. Ankietowani wymienili w swoich odpowiedziach aż 12 spośród tych tytułów.

Lp.	Imię i nazwisko autora	Kraj pochodzenia i zamieszkania	Liczba wskazań autora	Liczba wskazań najpopularniejszej książki autora
1	2	3	4	5
1.	Trevor Steele	Australia	41	8
2.	Claude Piron	Belgia/Szwajcaria	25	9
3.	Kalle Kniivilä	Finlandia/Szwecja	24	20^a
4.	Anna Löwenstein	Wlk. Brytania/Włochy	23	17
5.	Ludwik Zamenhof	Rosja	20	6
^a Rozbieżność pomiędzy wynikiem wykazanym w kolumnach nr 4 i 5 należy tłumaczyć liczbą wydanych publikacji. Autorzy, którzy mają więcej wskazań na siebie a mniej na swoją najpopularniejszą książkę napisali więcej książek – często w takiej sytuacji wskazania na danego autora dzieliły się na jego różne książki. W momencie prowadzenia badania Kalle Kniivilä wydał tylko dwie swoje książki.				

Tabela 1. Esperanckie „powszechniki” w 2015 roku.

Dalej walka była wyrównana. O drugą pozycję zawalczyło trzech autorów – szwajcarski psychiatra, Belg Claude Piron (1931–2008), szwedzki dziennikarz, Fin Kalle Kniivilä (ur. 1965) oraz mieszkająca we Włoszech Brytyjka Anna Löwenstein (ur. 1951). Pirona wskazało 25 osób, Kniivilä – 24 osoby, a Löwenstein – 23 osoby (dla wszystkich trzech: ok. 7% ogółu, 8% czytających książki w języku esperanto).

¹⁷ Strona internetowa autora: <http://esperantowebdesign.com/trevorsteele> [dostęp 2016-05-19].

¹⁸ W 2015 roku ukazała się kolejna powieść Trevora Steele'a, „Dio ne havas eklezion” (esp. *Bóg nie ma kościoła*), respondenci nie mogli jej jednak znać, ponieważ ukazała się ona już po kongresie.

Claude Piron był wybitnym psychiatrą, przez wiele lat pracował jako tłumacz dla Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), interesował się lingwistyką, napisał liczne artykuły i eseje na temat problematyki kontaktów międzynarodowych i adekwatności esperanta jako narzędzia pomocnego przy ich rozwiązywaniu¹⁹. Osoby interesujące się literaturą esperancką najlepiej znają go jednak z książek z *Ĉu-serio* (esp. „Seria Czy?”), czyli serii lekkich powieści kryminalistycznych, których poszczególne tytuły to pytania „Czy...?”, napisanych pod pseudonimem Johán Valano, oraz napisanych prostym językiem opowiadań dla początkujących esperantystów. Jednak najwięcej wskazań ankietowanych – 9 osób (3%) – dotyczy książki pt. „La bona lingvo” (esp. *Dobry język*, wyd. 1987), napisanego prostym językiem mini-traktatu na temat zalet esperanta i opowiadającego się przeciwko wszelkim reformom języka, które uczyniłyby go tylko trudniejszym do nauczenia, szczególnie dla Azjatów.



Ilustracja 1. „Homoj de Putin” (esp. Ludzie Putina) – od lewej: wydanie szwedzkie, esperanckie i fińskie. Źródło: Libera Folio²⁰.

¹⁹ Prawdopodobnie najbardziej znany jest jego artykuł pt. „Psychologiczne reakcje na esperanto”, który został przetłumaczony także na język polski i jest dostępny online: <http://eduinf.waw.pl/esp/util/espalia/0011.php> [dostęp 2016-05-19].

²⁰ http://www.liberafolio.org/Members/harri/sveda-esperanta-finna-verko-pri-putin-premii-ta/image/image_view_fullscreen [dostęp 2016-05-19].

Kalle Kniivilä jest znany społeczności esperanckiej przede wszystkim jako niezależny dziennikarz, redaktor serwisu internetowego Libera Folio (esp. *Wolna Kartka*)²¹, który porusza wyłącznie kwestie związane z ruchem esperanckim i niejednokrotnie upubliczniał informacje niewygodne dla osób zajmujących najważniejsze funkcje w ruchu esperanckim. Także poza ruchem esperanckim Kniivilä pracuje jako dziennikarz, jest wielokrotnie nagradzany redaktorem działu zagranicznego w poczytnym szwedzkim dzienniku „Svenska Dagbladet”, piszącym przede wszystkim o problematyce rosyjskiej. W latach 2014 i 2015 ukazały się jego książki „Homoj de Putin” (esp. *Ludzie Putina*) i „Krimo estas nia” (esp. *Krym jest nasz*), które można zakwalifikować jako reportaż²². Ten gatunek nie był wcześniej popularny w literaturze esperanckiej, a Kniivilä podszedł do swojego zadania jak profesjonalista. Co ciekawe, obie książki ukazały się w tym samym czasie w trzech językach: w esperanto, po szwedzku i po fińsku – i nie były to tłumaczenia, wszystkie zostały przygotowane przez Kniivilę. Wersje szwedzka i fińska trafiły na rynki książki w Szwecji i Finlandii. Fińska wersja „Putinin väkeä” w 2014 roku otrzymała w Finlandii prestiżową nagrodę *Kanava* dla najlepszej książki non-fiction²³. W swoich książkach autor podkreśla, że w znalezieniu bohaterów pomogli mu znajomi esperantyści z krajów, o których pisał. Jednocześnie jest to najpopularniejsza książka wskazywana przez ankietowanych – jej tytuł wskazało aż 20 osób (6% ogółu, 7% czytających książki esperanckie). Ta książka wywołała małe trzęsienie ziemi na rynku książki esperanckiej. „Krimo estas nia” zostało wymienione przez 5 osób.

Na pozycji czwartej znalazła się autorka narodowości angielskiej – żyjąca we Włoszech Anna Löwenstein, wskazana przez 23 osoby, od 2001 roku członkini Akademii Esperanto, autorka długich powieści historycznych „La ŝtona urbo” (esp. *Kamienne miasto*, wyd. 1999, 17 wskazań) i „Morto de artisto” (esp. *Śmierć artysty*, wyd. 2008, 7 wskazań), napisanych zgodnie z zasadami wyznaczonymi przez Pirona w „La bona lingvo”, tj. bez żadnych modyfikacji tradycyjnego języka, przy użyciu małej liczby rdzeni wyrazowych, bez neologizmów. Ten prosty język okazał się przepustką do prywatnych bibliotek esperantystów.

Ludwik Zamenhof – wskazywany przez 20 osób (6% ogółu, 7% czytających książki w języku esperanto) – zajął piąte miejsce i jego obecność na tej liście można by intuicyjnie porównać do Henryka Sienkiewicza na liście polskich „powszechników”. Różnica jest jednak taka, że twórczość inicjatora esperanta jest w społeczności esperanckiej wciąż czytana i szeroko dyskutowana, a żadne szkoły nie umieszczają go na liście lektur obowiązkowych. Najwięcej, 6 osób, wskazało jego „Fundamenta Krestomatio” (esp. *Pod-*

²¹ <http://www.liberafolio.org> [dostęp 2016-05-19].

²² Krótko przed oddaniem pracy ukazała się kolejna książka autora, „Idoj de la imperio. La rusoj en Baltio” (esp. *Dzieci imperium. Rosjanie w krajach bałtyckich*) o sytuacji Rosjan, którzy po likwidacji Związku Radzieckiego w 1991 zostali na Litwie, Łotwie i w Estonii, najczęściej bez obywatelstwa państwa zamieszkania. Także trzecia książka ukazała się od razu w trzech językach: w esperanto, po szwedzku i fińsku.

²³ H. Laine, *Sveda-Esperanta-Finna verko pri Putin premiita*, „Libera Folio”. Dostęp online: <http://www.liberafolio.org/Members/harri/sveda-esperanta-finna-verko-pri-putin-premiita> [dostęp

stawowe chrestomatia)²⁴ – wydane po raz pierwszy w 1903 roku, miały w założeniu być podstawową lekturą esperantystów, wspólną dla wszystkich adeptów języka, spełniającą rolę podręcznika dobrego stylu. Pozostawiam otwartym pytanie czy książka ta ponad 110 lat od pierwszego wydania jest rzeczywiście wciąż czytana, czy respondenci wskazywali ją dlatego, że kojarzyli ten tytuł i w ich świadomości wciąż obowiązuje przekonanie, że ta książka powinna zostać przeczytana przez każdego esperantystę. Nie uważam też za zasadne rozstrząsanie tej kwestii przy sześciu wskazaniach ankietowanych.

Wśród odpowiedzi respondentów były również tytuły autorów nieesperanckich, jednak – co należy zauważyć – literatura oryginalna okazała się być czytana w społeczności esperanckiej dużo powszechniej od literatury tłumaczonej.

We wspomnianych wcześniej badaniach pod kierownictwem Galora i Pietiläinena również poproszono o wymienienie tytułów ostatnio przeczytanych książek. W 2009 roku spośród 273 osób, które wymieniły przynajmniej jedną książkę, najwięcej wskazało następujące tytuły: Roman Dobrzyński, „Zamenhof-strato” (esp. *Ulica Zamenhofa*, wyd. 2003, 12 osób), Anna Löwenstein, „La ŝtona urbo” (esp. *Kamienne miasto*, wyd. 1999, 8 wskazań), Aleksander Korżenkov, „Homarano” (wyd. 2009, 8 wskazań), Roman Dobrzyński, „Bona Espero” (wyd. 2008, 8 wskazań) i „Marvirinstrato” (esp. *Ulica Syreny*, wyd. 2009, 7 wskazań)²⁵.

5. Drogi do książki – zakupy i inne sposoby zdobywania książek

Diasporyczny charakter społeczności esperanckiej jest dużym utrudnieniem dla dystrybucji książek – nie tylko odpłatnego kolportażu. Ze względu na fakt, że społeczność esperancka nie jest wielka a jednocześnie obecna w różnych miejscach na świecie, istniejące esperanckie biblioteki nie mają powszechnego charakteru. Zbiory klubów esperanckich rzadko są duże, a większych bibliotek jest maksymalnie kilkanaście – przez co dotarcie do nich może oznaczać konieczność podróży. Korzystają z tego raczej naukowcy, a nie zwykli czytelnicy. Biblioteki nie są głównym źródłem książek esperanckich. Nieesperanckie biblioteki publiczne były wskazywane najrzadziej. Jako źródło książek w języku esperanto służą one jedynie 23 ankietowanym (6% ogółu, 8% czytających książki w języku esperanto). Wynika to z faktu, że rzadko, niechętnie i niesystematycznie uzupełniają swoje o książki w języku esperanto. Nie jest to jednak regułą bezwzględną – na przykład w Warszawie w książkach esperanckich wyspecjalizowała się Biblioteka „Pod Skrzydłami” – Wypożyczalnia nr 75 Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy²⁶, ponadto wiele starszych pozycji

²⁴ Książka dostępna nieodpłatnie w Internecie, np. w ramach Projektu Gutenberg: <http://www.gutenberg.org/ebooks/8224> [dostęp 2016-05-19].

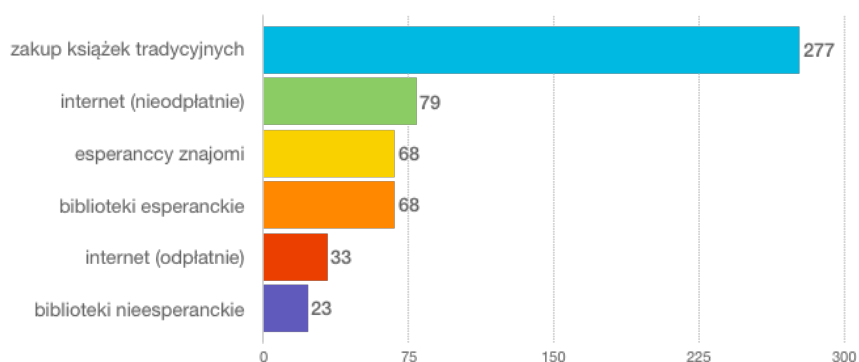
²⁵ Z. Galor, J. Pietiläinen, *dz. cyt.*, s. 38–39.

²⁶ <http://bepochota.waw.pl/index.php/placowki/wypozyczalnia-zbiorow-obcojezycznych-planeteta-jezykow> [dostęp 2016-05-19].

można znaleźć w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Zbiory esperanckie – w esperanckich bibliotekach, organizacjach i lokalnych klubach – są źródłem książek dla 68 respondentów (19% ogółu ankietowanych, 23% czytających książki w języku esperanto). Tyle samo, 68 osób, pożycza książki od esperanckich znajomych. Więcej, bo 79 osób, ściąga książki z internetu – nieodpłatnie (22% ogółu, 26% czytających książki w języku esperanto). Kupujących książki elektroniczne jest dużo mniej – tylko 33 osoby płacą za książki pobierane z internetu (9% ogółu, 11% czytających książki w języku esperanto).

Najpopularniejszym źródłem książek w języku esperanto jest ich zakup – z tej drogi korzysta 277 osób (78% ogółu, 92% czytających książki w języku esperanto). Do osiągnięcia takiego odsetka konieczny jest wysoki poziom wykształcenia i dobra sytuacja materialna w badanej grupie.

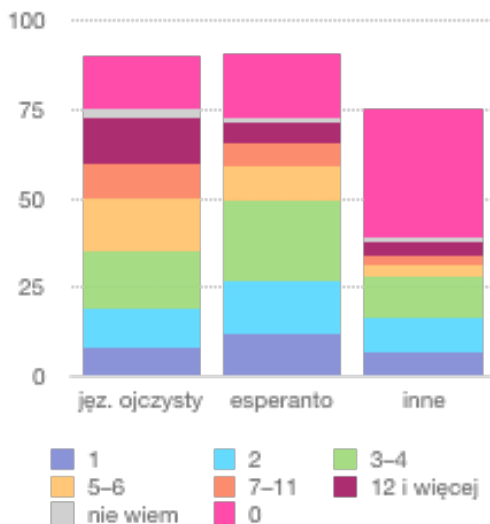
W ciągu dwunastu miesięcy poprzedzających badanie przynajmniej jedną książkę w języku esperanto kupiło 253 respondentów (71%). Niewiele więcej, bo 258 osób w analogicznym okresie kupiło przynajmniej jedną książkę w swoim języku ojczystym (73%). W innych językach przynajmniej jedną książkę kupiły 123 osoby (35%). Więcej niż dwie książki kupiło: 190 osób – w języku ojczystym (54%), 158 osób – w esperanto (45%) i 75 osób – w innych językach (21%). Także tych, którzy kupują bardzo dużo książek, jest całkiem sporo – 82 osoby kupiły siedem lub więcej książek w języku ojczystym (23%), 45 osób – w esperanto (13%), a w innych językach – 23 osoby (6%). Dla porównania, z polskich badań z 2015 roku wynika, że przynajmniej jedną książkę kupiło 26% respondentów, więcej niż dwie – co dziesiąty ankietowany (11%).



Wykres 9. Źródło pochodzenia czytanych książek.

Najpopularniejszym miejscem zakupów książkowych jest *Libroservo de UEA*, księgarnia Światowego Związku Esperanto w Rotterdamie – jako źródło książek wskazały ją dwie trzecie spośród osób kupujących książki w języku esperanto, tj. 165 responden-

tów (47% ogółu, 65% kupujących książki w języku esperanto). Sprzedaje ona książki stacjonarnie, w Biurze Głównym Związku²⁷, ale przede wszystkim korespondencyjnie – można je zamówić przez internet²⁸, telefon i listownie. To zdecydowanie największa i najlepiej zaopatrzona księgarnia esperancka na świecie, która ma w swojej ofercie praktycznie wszystkie dostępne na rynku książki w języku esperanto i o tematyce esperanckiej oraz interlingwistycznej w innych językach. Dobrze zaopatrzona i proponująca dodatkowe rabaty dla osób korzystających z członkostwa indywidualnego w Związku, cieszy się największym zaufaniem i ma najwięcej klientów. To ta sama księgarnia otwiera swoje stoisko podczas UK. Kongresy (nie tylko UK) zostały wskazane jako miejsce nabywania książek esperanckich przez 139 osób (39% wszystkich, 55% kupujących książki w języku esperanto). W związku z tym, że badanie ankietowe zostało przeprowadzone podczas UK, uzasadnione wydaje się przypuszczenie, że większość osób miała na myśli (m.in.) księgarnię kongresową tego UK.



Wykres 10. Deklaracja dotycząca liczby zakupionych książek w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy. Dane wyrażone w procentach.

²⁷ Najlepsze wyniki sprzedaży stacjonarnej *Libroservo de UEA* notuje podczas *Malferma Tago de la Centra Oficejo* (esp. Dzień Otwarty Biura Głównego), który odbywa się dwa razy w roku – w kwietniu albo w maju i w listopadzie.

²⁸ Katalog online *Libroservo de UEA* jest dostępny pod adresem <http://katalogo.uea.org> [dostęp 2016-05-19].

Około jednej trzeciej, 109 osób, zaopatruje się w książki w krajowej księgarni esperanckiej (31% wszystkich, 43% kupujących książki w języku esperanto). Kilka-naście-kilkadziesiąt lat temu takich księgarni było dużo więcej, praktycznie w większości państw. Więcej różnych walut (w Europie), problemy i dodatkowe, wysokie koszty transferu pieniędzy za granicę itp. powodowały, że w wielu krajach powstały krajowe księgarnie esperanckie – najczęściej przy krajowych organizacjach esperanckich – które zaopatrywały się hurtowo (z rabatami) w *Libroservo de UEA* i prowadziły sprzedaż na terenie jednego kraju. Dziś jest ich zdecydowanie mniej, ale niektóre wciąż funkcjonują modelowo – np. w Niemczech, Brazylii, Stanach Zjednoczonych. Wyniki ankiety pokazują, że księgarnie krajowe jako źródło książek esperanckich wciąż są potrzebne – prawdopodobnie w związku z niższymi kosztami wysyłki i krótszym czasem oczekiwania na przesyłkę. Warto jednak dodać, że księgarnie krajowe nie są tak dobrze zaopatrzone jak *Libroservo de UEA*.

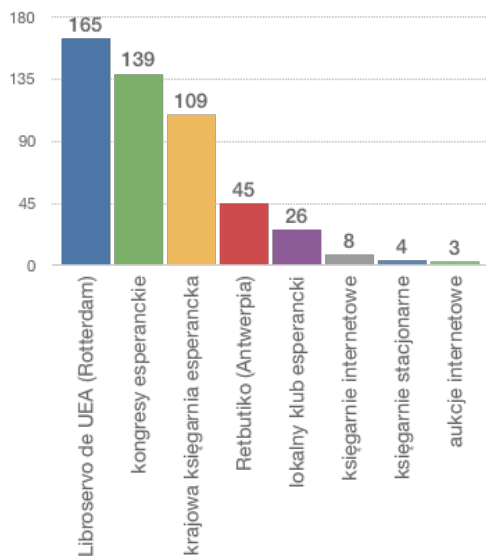
45 osób dokonuje zakupów w *Retbutiko*²⁹, tj. księgarni internetowej Flamadzkiej Ligi Esperanckiej (Flandra Esperanto-Ligo, FEL) w Antwerpii (13% ogółu, 15% kupujących książki w języku esperanto), drugiej co do wielkości księgarni esperanckiej na świecie – zlokalizowanej zresztą blisko tej pierwszej, w Rotterdamie. W lokalnym klubie esperanckim zaopatruje się w książki 26 osób (7% ogółu, 9% czytających książki w języku esperanto) – małe zainteresowanie tą formą wynika prawdopodobnie z bardzo ograniczonej oferty, klub może sobie pozwolić na zakup najwyżej kilku tytułów i, ze względów finansowych, może dokonać zakupu kolejnych tylko pod warunkiem wcześniejszego sprzedania już zakupionych egzemplarzy. Ta forma przypomina bardziej pośrednictwo w sprzedaży (pomoc w wyborze, dokonaniu zamówienia, dokonaniu opłaty).

Marginalnym źródłem zakupów książek okazały się internetowe (8 osób) oraz stacjonarne (4 osoby) księgarnie nieesperanckie oraz aukcje internetowe (3 osoby), czyli zakupy poprzez serwisy internetowe typu Allegro i eBay. W tych miejscach książki w języku esperanto są praktycznie niedostępne, trafiają tam bardzo rzadko i ze względu na rozdrobnienie rynku nie opłaca się wydawcom kierować swoich książek do takiej szerokiej dystrybucji.

Wśród innych odpowiedzi, wskazanych aż przez 25 osób, dominowały wskazania konkretnych księgarni esperanckich: Światowy Związek Beznarodowościowy (Sennacieca Asocio Tutmonda, SAT) – 4 osoby, Międzynarodowy Instytut Esperanto w Hadze (Internacia Esperanto-Instituto, IEI) – 2 osoby i inne, ponadto: lokalny antykwariat, bezpośrednio u wydawcy (np. poprzez stronę internetową) lub autora albo tłumacza. Jedna osoba wskazała sklep internetowy Amazon.com – zakup książki na czytnik książek Kindle.

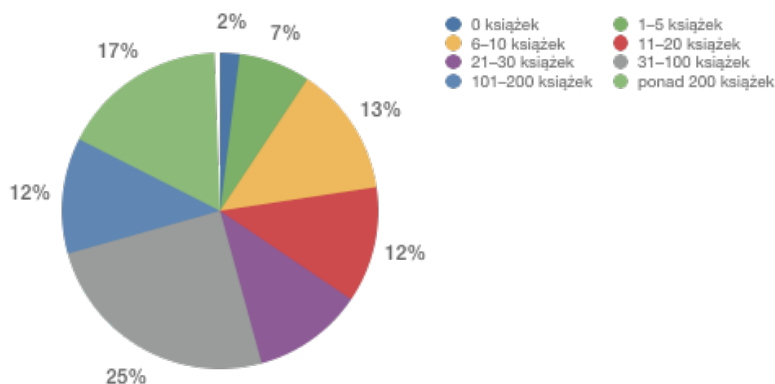
Główny sposób zdobywania książek esperanckich – zakupy – determinuje istnienie prywatnych księgozbiorów. Ponad połowa ankietowanych, 190 osób, deklaruje posiadanie prywatnej biblioteki esperanckiej większej niż dwie niewielkie półki z książkami, tj. ponad trzydzieści książek (54%). 60 osób posiada więcej niż 200 książek w języku esperanto (17%); dla porównania, w polskich badaniach księgozbiór większy niż 200 książek de-

²⁹ <http://www.retbutiko.net> [dostęp 2016-05-19].



Wykres 11. Miejsca dokonywania zakupów książek esperanckich.

klaruje 14%³⁰. Tylko 7 osób zadeklarowało, że w ogóle nie posiada książek esperanckich (mniej niż 2%), a księgozbiór składający się z maksymalnie 20 książek posiada 89 osób (25%). Reszta to „średniaki”, które mają 21–30 książek – to 40 osób (11%).



Wykres 12. Deklarowana wielkość prywatnego księgozbioru esperanckiego.

³⁰ Na podstawie odpowiedzi na inne pytania można przypuszczać, że gdyby pytanie dotyczyło wszystkich posiadanych książek – nie tylko tych w języku esperanto – byłoby więcej odpowiedzi „powyżej 200”. Należy również zaznaczyć, że w pytaniu wyraźnie poproszono o podanie liczby posiadanych „fizycznych książek”, m.in. aby uniknąć wliczania przez respondentów książek bezpłatnie ściągniętych z internetu.

Na pytanie o problemy w zakupie książek esperanckich twierdząco odpowiedziało 69 osób (19%). Ponad połowa z nich, bo 39 osób, zwraca uwagę na problemy z dotarciem do książek w języku esperanto (11% ogółu, 57% osób, które mają jakiś problem z zakupem książek w języku esperanto). Problemy te, to przede wszystkim brak dostępu do książek esperanckich w tradycyjnych kanałach dystrybucji książek, w lokalnych księgarniach. Poza tym, niewystarczające, zbyt skromne opisy w katalogach księgarni esperanckich i brak możliwości dotknięcia i przekartkowania książki przed jej zakupem (niewystarczające informacje do podjęcia decyzji o ewentualnym zakupie). 12 osób zwraca uwagę na wysokie ceny książek, a 6 osób na konieczność poniesienia dodatkowych kosztów (wysysyłka) przy zakupie książek esperanckich. Ponadto, 6 osób pisze o rozczarowująco skromnej ofercie książek elektronicznych (e-booków) w języku esperanto.

6. Książka elektroniczna w społeczności esperanckiej

Posiadanie czytnika książek elektronicznych (w tym tabletu lub innego urządzenia do czytania e-booków) zadeklarowało 98 osób (28% ogółu), ale przynajmniej jedną książkę elektroniczną w języku esperanto w ciągu dwunastu miesięcy poprzedzających badanie kupiła tylko co czwarta z nich – 25 osób (7% ogółu, 26% posiadających czytnik książek elektronicznych). Jest to niewątpliwie rynek jeszcze nie do końca zagospodarowany, ale jednocześnie niezbadany i nieznan. Przygotowanie wersji elektronicznej wydawanych książek i ich dystrybucja nie są dużym dodatkowym kosztem, a umożliwiają trafienie z ofertą do nowych czytelników i powiększenie sprzedaży u tych osób, które już dużo czytają. *Libroservo de UEA* nie prowadzi sprzedaży książek elektronicznych. Robi to flamandzkie *Retbutiko* (jedyna esperancka księgarnia, która sprzedaje także książki elektroniczne). Wydawcy, którzy publikują książki w wersji elektronicznej to przede wszystkim amerykański Mondial (poprzez platformy Amazon Kindle, Google Play i inne: iBook Apple, Nook, Kobo, Sony Reader...) ³¹, belgijskie FEL (poprzez swój własny kanał sprzedaży: *Retbutiko*, ręcznie) ³² oraz niemiecko-kubańskie Monda Asembleo Socia (poprzez *Retbutiko*). Inni wydawcy, jeśli się na to decydują, to tylko w niewielkim stopniu, np. rosyjskie Sezonoj udostępnia nieodpłatnie udostępnia kilka książek w wersji elektronicznej ³³, a jeden tytuł sprzedaje za pośrednictwem belgijskiego *Retbutiko*.

Brakuje konkretnych informacji o sprzedaży książek w wersji elektronicznej. 1 marca 2014 roku Flamandzka Liga Esperancka, właściciel *Retbutiko*, opublikowała na swojej stronie i w serwisie Twitter następującą informację ³⁴:

³¹ <http://www.bitlibroj.com> [dostęp 2016-05-19].

³² <http://www.esperanto.be/fel/but/e-libro.php> [dostęp 2016-05-19].

³³ <http://esperanto-ondo.ru/Libro/Libro.php> [dostęp 2016-05-19].

³⁴ https://twitter.com/FEL_Antverpeno/status/439795398291771392 [dostęp 2016-05-19].

W pierwszych miesiącach 2014 roku [w styczniu i lutym 2014 – przyp. PF-K] na stronie <http://www.rebutiko.net> zamówiono 79% książek papierowych, 16% książek elektronicznych w formacie ePub oraz po 2,5% w formatach PDF i Mobi.

Retbutiko sprzedało we wspomnianym okresie łącznie 21% książek elektronicznych (w formatach wygodnych dla czytników elektronicznych: 18,5%) – to więcej niż wynika z moich autorskich badań czytelnictwa, przeprowadzonych podczas UK w 2015 roku. Jednak FEL nie publikuje takich informacji regualarnie, co nasuwa przypuszczenie, że informacja ta została opublikowana ze względu na nietypowość danych – być może nigdy wcześniej (i nigdy później?) nie sprzedawał się tak duży odsetek książek elektronicznych. Poza tym, wynik ten równie dobrze mógł być spowodowany gorszą sprzedażą książek papierowych w tym okresie. Niemniej, jest on zbyt krótki i brakuje porównań z innymi okresami, aby móc wyciągnąć ogólniejsze wnioski.

Ze względu na swój charakter, społeczność esperancka różne mody i nowinki przyjmuje z opóźnieniem, czasami kilkuletni. Może to być jednym z tłumaczeń dla opóźnienia w rozwoju książki elektronicznej w społeczności esperanckiej. Z drugiej strony, zwraca się uwagę na to, że rynek książki esperanckiej jest niewielki, a grupa klientów potencjalnie zainteresowanych e-bookami jest jeszcze mniejsza. Aleksander Korzenkow z wydawnictwa Sezonoj uważa, że może się ona ograniczać do trzydziestu osób (sic!)³⁵. Jeżeli to prawda, to przygotowanie specjalnego wydania elektronicznego książki rzeczywiście może nie być dla wydawnictwa opłacalne.

7. Odbiorcy kultury a „twórcy”

146 osób uznaje siebie za twórców (41%). Przede wszystkim są to autorzy artykułów w prasie esperanckiej – 80 osób (23% ogółu, 55% „twórców”), a w dalszej kolejności: blogerzy – 57 osób (16% ogółu, 39% „twórców”), autorzy prac branżowych i naukowych – 28 osób (8% ogółu, 19% „twórców”), autorzy utworów beletrystycznych – 26 osób (7% badanych, 18% „twórców”), tłumacze – 21 osób (6% ogółu, 14% „twórców”), a także autorzy podręczników (10 osób) i słowników (9 osób).

Wysoki poziom zaangażowania we (współ)tworzenie kultury jest zrozumiałą i uzasadnioną – wielkość grupy powoduje, że do przetrwania oraz rozwoju kultury konieczne jest większe zaangażowanie poszczególnych członków społeczności. Podobnie wysoki poziom zaangażowania we współtworzenie kultury możemy zaobserwować na Islandii³⁶, która jest małym krajem z odrębnym językiem, w którym bardzo dba się o rozwój kulturalny.

³⁵ *Elektronikaj libroj malrapide progresas en Esperantujo*, „Libera Folio”. Dostępny online: <http://www.liberafolio.org/2012/elektronikaj-libroj-malrapide-progresas-en-esperantujo> [dostęp 2016-05-19].

³⁶ *W Islandii co dziesiąty mieszkaniec to pisarz*. Książka.net.pl. Dostępny online: http://www.ksiazka.net.pl/index.php?id=4&tx_ttnews%5Btt_news%5D=17887&tx_ttnews%5BbackPid%5D=4&cHash=c5e75e3803 [dostęp 2016-05-19].

8. Podsumowanie

Autorzy opracowań wyników polskich badań czytelnictwa zwracają uwagę na związek pomiędzy czytelnictwem a pozycją społeczną. Związek ten świadczy o współwystępowaniu cech, a nie o przyczynowo-skutkowej zależności pomiędzy nimi. Niemniej, istnienie tego związku, potwierdzanego z każdymi badaniami, może być pewnym wyjaśnieniem aktywnego udziału esperantystów w kulturze esperanckiej. Społeczność esperancka nie posiada własnego, odrębnego państwa, które mogłoby dofinansować kulturę, nie dysponuje systemem powszechnego szkolnictwa, który mógłby edukować i wychowywać przyszłych uczestników kultury esperanckiej – jej dalsze istnienie i rozwój zależą od samych zainteresowanych. Wyniki badań pozwalają na zachowanie umiarkowanego optymizmu w kwestii dalszego istnienia i rozwoju literatury esperanckiej – istnieje na nią zapotrzebowanie, a mimo generalnego spadku poziomu czytelnictwa, wciąż istnieją osoby czytające w esperanto.

Bibliografia

- Michalak, Dominika & Koryś, Izabela & Kopeć, Jarosław 2016: *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku. Wstępne wyniki*. Warszawa.
- Forster, Peter 1980: *The Esperanto Movement*. Haga/Paryż/Nowy Jork: Mouton de Gruyter
- Galor, Zbigniew & Pietiläinen, Jukka 2015: *UEA en konscio de Esperantistoj*. Dobrichovice (Praha): Kava-Pech.
- Rašić, Nikola 1994: *La rondo familia. Sociologiaj esploroj en Esperantio*. Piza: Edistudio.

SZYMON MACHOWSKI

Hasła przedmiotowe MESH a czytelnicy literatury medycznej

Abstract (Subject headings in MESH and readers of medical literature). The goal of this article is to investigate the correlations between medical subject headings in Polish and English and the results of library queries obtained by their application to the JU Medical Library search engine. The Polish and English subject headings are analyzed in terms of their semantic unambiguity and the textual frequency of corresponding medical terms is examined. Attention will be also paid to various translative equivalence types in terms of Polish neoclassical terms included in the complete database of medical subject headings compared to their counterparts in English. The entire analysis is preceded by a concise outline of the historical and theoretical bases of medical subject headings in the research on librarianship and terminology for the sake of investigating languages for specific purposes.

Abstrakt. Niniejszy artykuł ma na celu przebadanie korelacji pomiędzy medycznymi hasłami przedmiotowymi (ang. medical subject headings) w języku polskim i angielskim rozpatrywanymi z punktu widzenia ich jednoznaczności semantycznej z terminami medycznymi wykazującymi dodatnią frekwencję tekstową a wynikami kwerend bibliotecznych w wyszukiwarce Biblioteki Medycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego uzyskanymi za ich pomocą. Jako istotny uwzględniony zostanie różny typ ekwiwalencji translatywnej w przypadku polskich terminów o neoklasycznej proveniencji funkcjonujących w pełnej bazie medycznych hasel przedmiotowych w stosunku do ich odpowiedników w języku angielskim. Całość analiz poprzedzona zostanie zwięzłym zarysowaniem podstaw historyczno-teoretycznych medycznych hasel przedmiotowych w terminologii na użytek badania języków specjalistycznych i bibliotekarstwie.

1. Cel i metodologia pracy

Rozważania przedstawione w niniejszym artykule są niewątpliwie z pogranicza językoznawstwa, w szczególności badania języków specjalistycznych, i bibliotekarstwa, gdyż polsko-angielskie analizy przekładoznawcze terminologii medycznej z odnie-

sieniem do jej budowy gramatycznej powiązano z wynikami kwerend bibliotecznych dokonanych w zbiorach Biblioteki Medycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, jako że Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego ma status biblioteki narodowej. Zasadniczym celem leżącym u podstaw niniejszego opracowania było zbadanie możliwości indywidualnego poszerzenia wiedzy medycznej przez użytkownika księgozbioru bibliotecznego. W tym celu wykorzystano skorowidz jednego z dostępnych na rynku poradników zdrowotnych wydanego w Wielkiej Brytanii przez Brytyjskie Stowarzyszenie Lekarzy w oryginalnej wersji pod tytułem „The Family Doctor Home Adviser” (1992) i jego polskiego tłumaczenia „Lekarz domowy. Rodzinny Poradnik medyczny” wydanego przez Świat Książki. W ten sposób uzyskano w pełni porównywalny, paralelny korpus wzajemnie ekwiwalentnych terminów medycznych zegzemplifikowany w niniejszym artykule na przykładzie pięciu najczęściej występujących terminów w ich polskiej wersji ze względu na język artykułu. Na potrzeby niniejszego badania poprzez analogię do wcześniejszych prac (por. *The Oxford History of English*) przyjęto założenie, że dany termin medyczny jest zrozumiały dla przeciętnego rodzimego użytkownika danego języka, w tym przypadku języka polskiego i angielskiego, jeżeli wchodzi on w skład ogólnego słownictwa tego języka przejawiającego się w pisemnym dyskursie publicystycznym. Zbadano ich występowanie w postaci słownikowej w Polskim Korpusie Narodowym PWN, Brytyjskim Korpusie Narodowym (*British National Corpus*) i Amerykańskim Korpusie Współczesnego Języka (*Corpus of Contemporary American English*) z uwzględnieniem różnic w pisowni tych terminów w zależności od narodowych odmian języka angielskiego. Taki sposób podejścia do analiz terminów medycznych zdaje się również odpowiadać zapotrzebowaniu początkujących studentów uczelni medycznych korzystających z wewnątrzbibliotecznych baz danych, a nie dysponujących jeszcze znajomością specyficznie medycznych terminów niezrozumiałych dla przeciętnego użytkownika języka.

Późniejsze wykorzystanie będących w powszechnym uzusie terminów medycznych jako haseł przedmiotowych rozumianych jako „hasła używane do umiejscowienia pozycji sporządzonych dla dokumentów o podobnej treści” (Sternik) wydaje się uzasadnione nie tylko z powodu ich implementacji do wyszukiwarki pozycji w katalogu, ale także ze względu na pierwotny zamysł twórców koncepcji medycznych haseł przedmiotowych omówiony w zarysie historii na postawie danych z amerykańskiej *National Library of Medicine*.

Poza tym szczególną uwagę poświęcono terminom o proveniencji grecko-lacińskiej analizowanych już wielokrotnie pod względem ich właściwości słowotwórczych i semantycznych (por. prace takich autorów, jak ten Hacken 1994, 2012, 2015, Panočova 2012, Machowski 2015, Stroński 1997), gdyż już w indeksie haseł poradnika medycznego (por. Smith 1992) zasugerowano ich dwojaką możliwość przekładu. W ich przypadku dodatkowo rozszerzono zakres kwerendy bibliotecznej o przeszukanie pełnej bazy słownika Głównej Biblioteki Lekarskiej wykazującej w większej skali na możliwość dwojakiemu sposobu poszukiwań interesującej czytelnika literatury na podstawie tychże haseł ze względu na sposób ich przetłumaczenia na język polski.

2. Zarys historii medycznych hasel przedmiotowych zrekonstruowany na podstawie National Library of Medicine

Pierwsza oficjalna lista hasel przedmiotowych opublikowana przez Narodową Bibliotekę Medyczną ukazała się w 1954 roku pod tytułem „Subject Heading Authority List”. Została ona opracowana nad podstawie wewnętrznej listy hierarchicznej użytej do publikacji obecnej listy literatury medycznej „Current List of Medical Literature”. Wraz z pojawieniem się nowej serii o nazwie „Index Medicus” w 1960 roku ukazała się zaktualizowana i uzupełniona wersja medycznych hasel przedmiotowych. Listy kategorii standardowych podhasel pojawiły się w 1954 roku wraz z listą hierarchiczną hasel przedmiotowych. Odstępstwa od normy ujęte były na tej liście jako standardowe podhasło używane wraz z terminami nazywającymi organy, tkanki i obszary ciała. Było ponad 100 takich podhasel stosowanych do nadrzędnych w stosunku do nich kategorii hasel. Na przykład termin „terapeutyczne zastosowanie” był używany jako podhasło w stosunku do czynników fizycznych leków i środków chemicznych a terminu „terapia” używano do opisu chorób. Według rejestru medycznych hasel przedmiotowych z 1960 roku liczba podhasel została obniżona do 67. Skategoryzowane listy terminów opublikowano po raz pierwszy jako hasła przedmiotowe w 1963 roku. Zawierały one 13 głównych kategorii i łącznie 58 rozłącznych grup w podkategoriach i głównych kategoriach. Skategoryzowane listy umożliwiły czytelnikowi znalezienie więcej powiązanych terminów niż w poprzedniej przekrojowej strukturze. W 1963 roku drugie wydanie Medycznych Hasel Przedmiotowych zawierało 5700 deskryptorów, czyli o 1300 więcej niż w edycji z 1960 roku. W 1960 roku opublikowano pierwsze wydanie Index Medicus. MESH był wtedy nową i dogłębnie poprawioną wersją list hasel przedmiotowych utworzoną przez Narodową Bibliotekę Medyczną ze względu na jej bibliografię i katalogi. Od samego początku MESH był dynamicznie rozwijającą się listą. Zawartość słownictwa związanego z użyciem terminów w literaturze ewoluowała do ogarnięcia nowych pomysłów w tym polu. Zastosowanie komputera usprawniło i usystematyzowało poprawki i trudności w aktualizacji wydrukowanych indeksów i katalogów kartkowych.

3. Terminologia języków specjalistycznych a terminy w poradnikach medycznych jako medyczne hasła przedmiotowe

W pierwszej kolejności wydaje się konieczne nakreślenie filologicznej perspektywy niniejszych rozważań poprzez wskazanie gałęzi badań filologicznych traktującej o właściwościach terminologii i frazeologii medycznej wraz z słownictwem przynależnym do bibliotekarstwa medycznego, w skład którego wchodzi medyczne hasła przedmiotowe jako standardowe formy terminów medycznych (Leon-Arauz 2015:

38). Wydaje się nią być językoznawstwo medyczne (*medical linguistics*) (por. Sadegh-Zadeh, K. 2015: 51) w definicji którego również dane kwantowane i medyczne dane bibliotekarskie podlegają analizie lingwistycznej w zestawieniu z medicolingwistyką (ang. *medicolinguistics*; Machowski 2015: 179) skupiającą się na semajologicznych właściwościach terminologii medycznej (Machowski 2015) dotychczas zawartej w prasie specjalistycznej bez odniesienia do zagadnień z informacji naukowej. Już na mocy samej definicji medycznych haseł przedmiotowych postulowanej przez jej twórców (por. pkt. 2) uznawane są one za terminy, jednak o ich przynależności do terminów specjalistycznych decyduje spełnienie przez nich kluczowego wymogu definicyjnego, czyli spełnienia przez nich przede wszystkim funkcji kognitywno-praktycznych a także komunikacyjnych (por. Grucza 1991: 35), co obrazują chociażby takie terminy zawarte w poradnikach (por. Smith 1992), jak *gruźlica*, *choroba Heinego-Medina*, czy *ból neuralgiczny*. Tożsamość podanych powyżej przykładowych terminów z odpowiadającymi im medycznymi hasłami przedmiotowymi daje asumpt do dokonania kwerend bibliotecznych z ich wykorzystaniem.

4. Terminy medyczne a kwerenda biblioteczna

W ścisłym odniesieniu do przedstawionych we wstępie założeń niniejszej pracy terminy medyczne znajdują także swoje zastosowanie jako hasła przedmiotowe w celu wyszukania przez czytelnika biblioteki interesującej go literatury przedmiotu. Zebrany na potrzeby niniejszej pracy dwujęzyczny zbiór wzajemnie porównywalnych terminów zostanie w pierwszej kolejności zezemplifikowany za pomocą 5 najczęściej występujących terminów w ogólnym języku polskim zaczerpniętych z pozycji „Lekarz domowy. Rodzinny Poradnik medyczny” (2002) wraz z informacją frekwencyjną o ich występowaniu w języku angielskim. Z językoznawczego punktu widzenia warto również wspomnieć o ich łączącej ich relacji homosygnifikacji (por. Bańczerowski i in. 1982: 193) z odpowiadającymi im wyrazami języka ogólnego, czyli wskazywania na ten sam obiektów (Bańczerowski i in. 1982: 195), co świadczy o ich jednoznaczności semantycznej i umożliwia interlingwalną komparację zarówno jako terminów medycznych, jak i wyrazów języków naturalnych. Ponadto zbadanie częstości występowania tychże terminów w ogólnym języku polskim (por. korpus PWN), jak i w narodowych korpusach języka angielskiego (korpusy COCA i BNC) potwierdza powszechność ich użycia we współczesnym języku angielskim i polskim. Poza tym, także w odniesieniu do języka angielskiego, powyższe pomiary unaoczniają ich zróżnicowaną frekwencyjnie przynależność do różnych warstw leksykalnych języka angielskiego w dwóch odmianach, wynikającą z różnorodnego zasobu językowego będącego podstawą uzyskania powyższych danych liczbowych. W przypadku Korpusu Współczesnej Amerykańskiej Angielszczyzny zasobem leksykalnym jest zbiór transkryptów tekstów mówionych, fikcji literackiej, magazynów popularno-naukowych,

gazet i czasopism naukowych (por. Davis 2010: 447–464), a w przypadku Brytyjskiego Korpusu Narodowego zbiorem zróżnicowanych społecznie i demograficznie tekstów pisanych i mówionych odzwierciedlających angielszczyznę różnych klas społecznych (por. Burnard & Aston 1998).

polski termin	tokeny w korpusie PWN	angielski termin	tokeny w COCA	tokeny w BNC
<i>apetyt</i>	300	<i>appetite</i>	4953	848
<i>koordynacja</i>	281	<i>coordination</i>	4910	462
<i>przeziębienie</i>	264	<i>cold</i>	66569	11541
<i>alergia</i>	248	<i>allergy</i>	2012	220
<i>klatka piersiowa</i>	221	<i>chest</i>	28876	3543

Po wprowadzeniu tychże terminów do wyszukiwarki jako hasła przedmiotowe uzyskujemy następujące wyniki kwerendy:

A. apetyt

Tytuł	Autor	Wydanie	Adres wydawniczy	Opis fizyczny	Seria	ISBN
Anoreksja, bulimia, otyłość / Suzanne Abraham, Derek Llewellyn-Jones ; z jęz. ang. przeł. Joanna Śmigiełska.	Abraham, Suzanne.		Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 1995.	228 s. : il. ; 24 cm.	Medycyna dla Wszystkich	83-01-11547-5
Anoreksja, bulimia, otyłość / Gérard Apfeldorfer ; przeł. Anna Kałkowska.	Apfeldorfer, Gérard (1948-).		Katowice : „Książnica”, 1999.	126 s. : il. ; 18 cm.	Domino	83-7132-332-8
Magnetycznie sterowana stymulacja nerwu błędnego a przyjmowanie pokarmu i masa ciała / Agata Ziomber ; Uniwersytet Jagielloński. Collegium Medicum. Wydział Lekarski.	Ziomber, Agata.		Kraków, 2007.	138 k. : il. kolor. ; 31 cm.		
Syndrom uzależnienia od jedzenia / Dorota Zofia Michałek.	Michałek, Dorota Zofia.		Kraków : ARC-EN-CIEL : Centrum Terapii Zaburzeń Łaknienia, 2001.	103 s. ; 21 cm.		83-914992-0-0 (ARC-EN-CIEL)
Związek hiperandrogenizmu z otyłością, insulinoopornością, peptydami regulującymi apetyt i wydatek energetyczny oraz polimorfizmem genu receptora aktywowanego proliferatorami peroksydomów gamma 2 (PPARγ) / Bożena Bidzińska.	Bidzińska, Bożena.		Wrocław : AM, 2004.	197 s. : il. ; 22 cm.	Rozprawa na Stopień Doktora Habilitowanego - Akademia Medyczna we Wrocławiu	83-7055-109-2

B. koordynacja

Tytuł	Autor	Wydanie	Adres wydawniczy	Opis fizyczny	Seria	ISBN
Koordynacja a dyrektywa : podobieństwa i różnice w korzystaniu z opieki zdrowotnej w aspekcie transgranicznym / [autorzy: Kinga Beda, Elżbieta Czyżowska, Iwona Grabowska, Barbara Liniewicz, Anna Rusiecka, Barbara Szymańska, Agnieszka Tyc].	Beda, Kinga.	Stan prawny na dzień 30 czerwca 2015 r.	Warszawa : Narodowy Fundusz Zdrowia - Centrala. Departament Współpracy Międzynarodowej, 2015.	119 s., [1] k. tabl. złoż. luz. : il. kolor. ; 24 cm.		978-83-929175-8-8
Mikrobiologia : podręcznik dla pielęgniarek, położnych i ratowników medycznych / pod red. Piotra B. Heczko ; aut. Maria Basta ; koordynacja prac nad przygotowaniem publikacji Agata Pietrzyk.			Warszawa : Wydawnictwo Lekarskie PZWL, cop. 2006.	378, [1] s. : il. ; 24 cm.		83-200-3096-X
Mikrobiologia : podręcznik dla pielęgniarek, położnych i ratowników medycznych / pod red. Piotra B. Heczko ; aut. Maria Basta [et al.] ; koordynacja prac nad przygotowaniem publ. Agata Pietrzyk.		Wyd. 1 (dodruk).	Warszawa : Wydawnictwo Lekarskie PZWL, 2007.	378, [1] s. : il. ; 24 cm.		978-83-200-3561-2

C. przeziębienie

Tytuł	Autor	Wydanie	Adres wydawniczy	Opis fizyczny	Seria	ISBN
77 sposobów walki z zaziębieniami i grypą / Charles B. Inlander, Cynthia K. Moran ; [przekł. Mikołaj Jasiak].	Inlander, Charles B.		Warszawa : Interspar, 1999.	112 s. ; 21 cm.	Sekrety Zdrowia	83-88088-00-9
Grypa i stany przeziębienia : [lekarz radzi] / Henryk Sułkowski.	Sułkowski, Henryk.		Łódź : Praksis, 1994.	24 s. ; 15 cm.	Zeszyty Homeopatyczne nr 2	83-86370-05-X
Homeopatyczne leczenie chorób przeziębieniowych : homeopatia dla dociekliwych / Janusz Bielec.	Bielec, Janusz.		Kraków : EJB, 1996.	138 s. : il. ; 21 cm.		83-906641-0-0
Kompendium wiedzy o bólu gardła : poradnik dla pacjenta / Piotr Rapijko, Dariusz Jurkiewicz.	Rapijko, Piotr.	Wyd. 2.	Warszawa : Nepentes, 2008.	24 s. : il. kolor. ; 21 cm.		978-83-926132-0-6
Przeziębienie : jak zapobiegać? jak leczyć? / Nina Ogorodnikowa ; [tł. Teresa Ostrowska].	Ogorodnikowa, Nina Nikolaevna.		Warszawa : Oficyna Wydawnicza Promocja - B-P, 1993.	64 s. : il. ; 21 cm.	Poradnik Zdrowia - „B-P”	83-85652-03-5

D. alergia

Tytuł	Autor	Wydanie	Adres wydawniczy	Opis fizyczny	Seria	ISBN
77 sposobów walki z zaziębieniami i grypą / Charles B. Inlander, Cynthia K. Moran ; [przekł. Mikołaj Jasiak].	Inlander, Charles B.		Warszawa : Interspar, 1999.	112 s. ; 21 cm.	Sekrety Zdrowia	83-88088-00-9
Alergia.			Warszawa : Wydawnictwo Alergologiczne „Zdrowie”, 2000-.	29 cm.		
Alergia a cywilizacja : nietolerancje pokarmowe / Maciej Kaczmarek. (1943-).	Kaczmarek, Maciej (1943-).		Białystok : Krajowa Agencja Wydawnicza, 1990.	258, [1] s. : il., fot., rys., wykry. ; 21 cm.		83-03-03138-4
Alergia, astma, immunologia kliniczna : materiały naukowe II konferencji naukowo-szkoleniowej, Łódź 99, 23-26 czerwca 1999.			Łódź : AKME, 1999.	110 s. : il. ; 29 cm.	Alergia Astma Immunologia, ISSN 1427-3101 t. 4, supl. 1 (1999)	
Alergia i Ty : kwartalnik dla dorosłych i dzieci.			Warszawa : Wydawnictwo Alergologiczne „Zdrowie”, 2002-.	29 cm.		

E. klatka piersiowa

Autor	Wydanie	Adres wydawniczy	Opis fizyczny	Seria	ISBN
Anatomia topograficzna i stosowana. T. 1, Klatka piersiowa / Wiesław Łasiński.	Łasiński, Wiesław (1915-2010).		Warszawa : Państw. Zakład Wydawnictw Lekarskich, 1983.	204 s. : fot., rys. ; 30 cm.	83-200-0798-4
Dyagnostyka anatomo-patologiczna. Cz. 1, Klatka piersiowa / napisał Zdzisław Dmochowski.	Dmochow- ski, Zdzisław (1864-1923).		Warszawa : Druk Piotra Laskauera i S-ki, 1903.	[6], III, [1], 421, [1] s. : il., err. ; 25 cm.	Wydawnictwo Gazety Lekarskiej
Skrypt do ćwiczeń prosektoryjnych. Cz. 4, Klatka piersiowa / Janina Sokołowska-Pituchowa, Krystyna Konaszewska-Rymarkiewicz ; Akademia Medyczna w Krakowie.	Sokołowska- Pituchowa, Janina (1915-2011).	Wyd. 2.	Kraków : Akademia Medyczna, 1969.	92 s. : il. ; 29 cm.	
Skrypt do ćwiczeń prosektoryjnych. Cz. 4, Klatka piersiowa / Janina Sokołowska-Pituchowa, Krystyna Konaszewska-Rymarkiewicz ; Akademia Medyczna w Krakowie.	Sokołowska- Pituchowa, Janina (1915-2011).		Kraków : Akademia Medyczna, 1967.	92 s. : il. ; 29 cm.	
Skrypt do ćwiczeń prosektoryjnych. Cz. 4, Klatka piersiowa / Janina Sokołowska-Pituchowa, Krystyna Konaszewska-Rymarkiewicz ; Akademia Medyczna w Krakowie.	Sokołowska- Pituchowa, Janina (1915-2011).	Wyd. 3.	Kraków : Akademia Medyczna, 1973.	92 s. : il. ; 29 cm.	

Powyższe wyniki kwerendy wskazują na to, że można uzyskać za ich pomocą dostęp do

- (i) repozytoriów referatów medycznych, jak na przykład w przypadku terminów *przeziębienie* zawierających indywidualny dorobek prac na ten temat autorstwa badaczy z różnych ośrodków,
- (ii) atlasów anatomicznych i skryptów do ćwiczeń prosektoryjnych,
- (iii) książek z pogranicza nauk medycznych i chemicznych/społecznych, jak w przypadku pozycji o koordynacji lub alergii.

4.1. Terminy medyczne o neoklasycznej proveniencji a wyniki kwerend w zasobach Głównej Biblioteki Lekarskiej

Poprzez odniesienie się do wzmianki o nich we wstępie do niniejszej pracy warto rozważyć istotę problemu ich przekładu na przykładzie terminu o neoklasycznej strukturze *psychoterpia* zawartego również w *Poradniku Domowym*, który tłumaczy się słownikowo na język polski za pomocą techniki odwzorowania (Kubacki 2009: 5 za Illuk 2008: 123), jednak na potrzeby utworzenia szczegółowych medycznych haseł przedmiotowych stosuje się jego przekład poprzez zastosowanie techniki poszerzenia elementów grupy wyrazowej (Kubacki 2009: 5 za Illuk 2008: 123), co ilustrują następujące przykłady:

A.

Deskryptor polski:	Psychoterapia grupowa
Deskryptor MeSH:	Psychotherapy, Group

B.

Deskryptor polski:	Psychoterapia krótka
Deskryptor MeSH:	Psychotherapy, Brief

Uzyskane w ten sposób polskie hasła przedmiotowe są z punktu widzenia przekładoznawstwa ekwiwalentami o węższym znaczeniu niż ich angielskie odpowiedniki w ich znaczeniu słownikowym. Taki model generowania haseł przedmiotowych w języku polskim dotyczy angielskich terminów o neoklasycznej strukturze z punktu widzenia słowotwórstwa.

Oto kolejne przykłady:

C.

Deskryptor polski:	Kiła skóry
Deskryptor MeSH:	Syphilis, Cutaneous

D.

Deskryptor polski:	Kiła układu krążenia
Deskryptor MeSH:	Syphilis, Cardiovascular

E.

Deskryptor polski:	Kiła układu nerwowego
Deskryptor MeSH:	Neurosyphilis

5. Wnioski

Na podstawie przeprowadzonego badania korelacji wzajemnie translatable ekwiwalentnych terminów medycznych o dodatniej frekwencji tekstowej w języku polskim i angielskim można stwierdzić, że

1. zestaw haseł przedmiotowych MESH zgodnie z pierwotnym założeniem jego twórców odpowiada terminom medycznym będącym w powszechnym użyciu i umożliwia czytelnikom biblioteki znalezienie pozycji książkowych o charakterze repozytoriów, podręczników akademickich oraz utworów z pogranicza nauk medycznych i społecznych. Powyższa obserwacja zdaje się potwierdzać wprowadzone na wstępie domniemanie, że istnieje zależność pomiędzy wynikami kwerend bibliotecznych a wyszukiwanymi w katalogu bibliotecznym hasłami przedmiotowymi. Ponadto sugeruje on uzyskanie jak najszerszego spektrum tematycznego pozycji z medycznej literatury przedmiotu poprzez prowadzenie kwerend w polskich i anglojęzycznych bazach danych za pomocą haseł o ogólnym znaczeniu,
2. w przypadku polskich i angielskich terminów o proveniencji grecko-łacińskiej uzyskuje się generalnie bardziej urozmaicone rezultaty poszukiwań za pomocą haseł o paralelnej, neoklasycznej strukturze w obydwu językach, na co wskazują kwerendy biblioteczne w pełnej bazie medycznych haseł przedmiotowych.

Bibliografia

- Bańcerowski, J. 2000: Is linguistic semantics axiomatically tangible? *Scripta Neophilologica Poznaniensia* II. Poznań: Wydawnictwo UAM. 13-20.
- Bańcerowski, J., Pogonowski, J. & Zgółka, T. 1982: *Wstęp do językoznawstwa* 'Introduction to linguistics'. Poznań: Adam Mickiewicz University Press.
- Burnard, L. & Aston, G. 1998: *The BNC handbook: exploring the British National Corpus*. Edinburgh: Edinburgh University Press.

- Davies, M 2010: The Corpus of Contemporary American English as the First Reliable Monitor Corpus of English. *Literary and Linguistic Computing* 25 (4): 447–65.
- Grucza S. 2013: Studi@ Naukowe. t. 2: *Od lingwistyki tekstu do lingwistyki tekstu specjalistycznego [From text linguistics to specialist text linguistics]*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe IKL@.
- Iluł, J. 1998: Problemy tłumaczenia nazw medycznych na przykładzie języka polskiego i niemieckiego. *Glottodidactica* XXVI. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM. 123–136.
- Kościałkowska-Okońska, E. 2012: Translating medical texts for legal purposes: A growing challenge for court translators and interpreters. *Comparative legilinguistics* 11/7. Poznań: Wydział Neofilologii UAM. 7–21.
- Kubacki, A. 2009: Relacje interlingwalne między niemieckimi derywatami z -ung a ich odpowiednikami w języku polskim. *Investigationes Linguisticae* XVII. Poznań: UAM. 1–14.
- Machowski, Sz. 2015: Compounding Properties and Translation Methods of Terms in the Domain of Infectious Diseases. In: ten Hacken, P., Panocova, R. (eds): *Word Formation and Transparency in Medical English*. Newcastle upon Tyne: Cambridge Scholars Publishing. 179–200.
- Matulewska, A., Matulewski, M. 2005: Język logistyki. Wpływ języka angielskiego na język polski. *Logistyka* 5. Poznań: Instytut Logistyki i Magazynowania.
- Mugglestone, L. 2006: *The Oxford History of English*. Oxford: Oxford University Press.
- Panocová, R. 2012: Morphological properties of neoclassical formations in English. *Bulletin of the Transilvania University of Brasov. Philology and Cultural Studies* 5 (54) 2: 31–36.
- Pilar, L.-A. 2015: Term Variation in the Psychiatric Domain: Transparency and Multidimensionality. In: ten Hacken, P., Panocova, R. (eds.): *Word Formation and Transparency in Medical English*. Newcastle upon Tyne: Cambridge Scholars Publishing. 33–54.
- Resurreccio, V. M. Davies & Gonzalez Davis, M. 2007: *Medical Translation Step by Step*. Manchester: St Jerome.
- Sadegh-Zadeh, K. 2015: Medical Linguistics. *Handbook of Analytic Philosophy of Medicine* 19. Dordrecht: Springer. 51–58.
- Smith, T. 1992: *New Family Doctor Home Adviser, The practical quick-reference guide to symptoms and how to deal with them*. Londyn: British Medical Association.
- Stroński, K. 1998: Derywacja a kompozycja. Status greki 'Wordformation vs. Compounding. The Status of Greek'. In: *Artis linguisticae paululum*. N. Kordek i K. Stroński (eds). Poznań: UAM.
- ten Hacken, P. 2015: Naming Devices in Middle-Ear Surgery: A Morphological Analysis. In: ten Hacken, P. & Panocova, R. (eds): *Word Formation and Transparency in Medical English*. Newcastle upon Tyne: Cambridge Scholars Publishing. 55–72.

Serwisy internetowe:

- STERNIK – słownik terminologiczny z zakresu bibliografii i katalogowania. sternik.bn.org.pl/vocab/index.php (otwarto 11.11.2017)
- U.S. National Library of Medicine https://www.nlm.nih.gov/mesh/intro_hist.html (otwarto 26.10.2017)
- The Oxford History of English <https://global.oup.com/academic/product/the-oxford-history-of-english-9780199660162?cc=pl&lang=en&>

WŁODZIMIERZ ŁAPIS

„Wyróżnianie”, „odróżnianie” i „rozróżnianie” jako określenia dystynktywności w „Biblii Tysiąclecia”

Abstrakt. W pracy zostały przytoczone fragmenty z Biblii Tysiąclecia, w których pojawia się jedno z trzech wyrażen nazywających dystynktywność: wyróżniać, odróżniać i rozróżniać. Na ich podstawie bada się, czy ich użycie jest zgodne z ich definicjami (autorstwa piszącego te słowa), jak również wobec jakiego odniesienia przedmiotowego są one używane. Tym samym bada się rozumienie dystynktywności w Biblii – zarówno ze strony jej autorów pierwotnych, jak i (w przypadku Biblii Tysiąclecia) tłumaczy na język polski.

Abstract (An examination of three terms referring to distinctiveness in the Polish Millennium Bible (Biblia Tysiąclecia)). This article concerns those parts of the Millennium Bible (*Biblia Tysiąclecia*) in which one of three terms referring to distinctiveness are used. The terms are *wyróżniać* (to single out), *odróżniać* (to distinguish) and *rozróżniać* (to differentiate). They are examined in order to ascertain whether their usage is in accordance with both their definitions (by this author) as well as the specific references with which they are used. At the same time the understanding of distinctiveness in the Bible, both in terms of the original and (in the case of the Millennium Bible) its translation into Polish.

0. Wprowadzenie

W pracy [1] jej autor wyróżnił następujące trzy określenia, które są wykorzystywane do wskazania dystynktywność danej cechy, obiektu czy zbioru: wyróżniać, odróżniać, rozróżniać.

Otóż ze względu na pewną cechę czy zbiór cech, można **pojedynczy element czy zbiór elementów**:

- **wyróżnić** z pewnego zbioru elementów (uniwersum),
- **odróżnić** od innego odpowiednio elementu czy zbioru elementów w rozpatrywanym uniwersum,

- **rozróżnić** – jak w przypadku odróżniania, ale z większą liczbą innych elementów czy zbiorów elementów.

Poniżej zobaczymy, jak te trzy określenia są reprezentowane (a co za tym idzie: oddawane, rozumiane) w tzw. Biblii Tysiąclecia (polski przekład Biblii z języków oryginalnych zainicjowany przez opactwo benedyktynów tynieckich z Krakowa, przyjmowany w Polsce przez Kościół katolicki jako tzw. tekst liturgiczny; w tej pracy wykorzystano jej tekst zamieszczony on-line [2]). W tym celu przytaczane są stosowne (tzn. zawierające jedno z tych trzech słów) frazy z Biblii Tysiąclecia, odpowiednio szerokie, by właściwie oddać kontekst użycia tych słów (przy czym w tekstach tych słowa te zostały tu dodatkowo podkreślone, aby łatwiej można było je w nich namierzyć). Oczywiście, analizując tekst polski Biblii Tysiąclecia, mamy do czynienia z tzw. „przekłamaniem translatorskim”. Na dobrą sprawę analizujemy wtedy nie to, co przekazał Autor Pierwotny (przez co rozumiem autorów, którzy spisali Biblię), lecz to, co oddali (za sprawą swej pracy) tłumacze (księgi Starego Testamentu /starsza część Biblii napisana p.n.e./ zostały napisane w językach: hebrajskim, aramejskim i greckim, a księgi Nowego Testamentu /młodsza część Biblii napisana w n.e./ – w języku greckim). Aby zobaczyć jak sprawa owego tłumaczenia *de facto* wygląda, w przypadku tekstu z Nowego Testamentu dodatkowo w pracy tej przytaczane są tłumaczenia interlinearne, „słowo-w-słowo”, za pracą [3] (w tym przypadku stosowny tekst z Biblii Tysiąclecia podany jest na szarym tle, a odpowiadający mu tekst z tłumaczenia interlinearnego – bezpośrednio po nim w nawiasie kwadratowym). Z kolei w tabelach szarym tłem oznaczono kolumny opisujące cytaty z Nowego Testamentu. Jedyńka („1”) w tabelach oznacza „tak”, a w ostatniej tabeli „O” oznacza odróżnianie, a „W” – wyróżnianie.

1. Wyróżnianie

Oto cytaty z Biblii z frazą „WYRÓŻN” (wszystkie one odnoszą się do wyróżniania):

- 1) Rdz 6: 9 Oto dzieje Noego. Noe, człowiek prawy, wyróżniał się nieskazitelną wśród współczesnych sobie ludzi; w przyjaźni z Bogiem żył Noe.
- 2) Wj 33: 15 Mojżesz rzekł wtedy: «Jeśli nie pójdziesz sam, to raczej zakaż nam wyruszać stąd. 16 Po czym poznam, ja i lud mój, że darzysz nas łaskawością, jeśli nie po tym, że pójdziesz z nami, gdyż przez to będziemy wyróżnieni ja i Twój lud spośród wszystkich narodów, które są na ziemi?» 17 Pan odpowiedział Mojżeszowi: «Uczynię to, o co prosisz, ponieważ jestem ci łaskawy, a znam cię po imieniu».
- 3) Lb 16: 8 I rzekł Mojżesz do Koracha: «Słuchajcie, synowie Lewiego: 9 Czyż nie dosyć wam, że Bóg Izraela wyróżnił was spośród społeczności Izraela, byście się mogli zbliżyć do Niego pełniąc służbę w przybytku Pana i stojąc przed społecznością, by za nich pełnić swój urząd? 10 Dozwolił ci razem ze wszystkimi twoimi braćmi, lewitami, zbliżyć się do siebie, a wy jeszcze się domagacie godności

- kapłańskiej! 11 Złączyliście się przeciw Panu, ty i cała twoja zgraja; kimże jest Aaron, że szemrzenie przeciw niemu?»
- 4) 1 Krn 22: 5 Potem rzekł Dawid: «Mój syn, Salomon, jest mądry i wątpliwy, a dom, jaki ma być zbudowany dla Pana, ma się wyróżniać okazałością, sławą i wspaniałością wobec wszystkich krajów; ja więc muszę poczynić przygotowania dla niego». I wiele przygotował Dawid przed swoją śmiercią.
 - 5) Est 3: 13a Odpis dekretu jest następujący: «Wielki król Artakserkses pisze do książąt i rządców stu dwudziestu siedmiu państw od Indii aż do Etiopii: 13b (...) Gdy pytałem moich doradców, jak by to można dokładnie przeprowadzić, Haman, który wyróżniał się przy nas mądrością i niezmiernie przychylnym usposobieniem oraz odznaczał się niezachwianą wiernością, zajmując drugie miejsce w królestwie, wskazał nam, że wmieszał się pomiędzy inne szczepy całego świata pewien naród wrogo [do pozostałych] usposobiony, który przez swoje prawa sprzeciwia się wszystkim narodom i stale lekceważy zarządzenia królów, tak iż stanowi przeszkodę w rządach nienagannie sprawowanych przez nas nad całością. (...)».
 - 6) 2 Mch 15: 12 Widzenie zaś jego było takie: Oniasz, dawny arcykapłan, człowiek największej dobroci, skromny w obejściu, łagodnych obyczajów, pełen godności w słowach, a od dziecka dbający o zachowanie każdej cnoty, on to właśnie wyciągał ręce i modlił się za cały naród żydowski. 13 Potem w ten sam sposób ukazał się mąż, który wyróżniał się siwizną i majestatem, a otaczało go podziwu godne i wspaniałe dostojeństwo. 14 Oniasz zabierając głos powiedział: «To jest przyjaciel naszych braci, który wiele modli się za naród i za całe święte miasto, Jeremiasz, Boży prorok». 15 Potem Jeremiasz wyciągnął prawicę, aby podać Judzie złoty miecz, dając zaś go, powiedział te słowa: 16 «Weź święty miecz, dar od Boga, przy jego pomocy pokonasz nieprzyjaciół».
 - 7) Rz 16: 7 Pozdrówcie Andronika i Juniasa, moich rodaków i współtowarzyszy więzienia, którzy się wyróżniają między apostołami [są znaczeni wśród wysłanników], a którzy przede mną przystali do Chrystusa.
 - 8) 1 Kor 1: 26 Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. 27 Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć; 28 i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił [wybrał sobie] Bóg, by to co jest, unicestwić, 29 tak by się żadne stworzenie nie chełpiło wobec Boga.
 - 9) 1 Kor 4: 6 Mówiąc to, miałem na myśli, bracia, mnie samego i Apollosa, ze względu na was, abyście mogli zrozumieć, że nie wolno wykraczać ponad to, co zostało napisane, i niech nikt w swej pysze nie wynosi się nad drugiego. 7 Któż będzie cię wyróżniał? [Któż bowiem się rozróżnia?] Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał, to czemu się chełpisz, tak jakbyś nie otrzymał 8 Tak więc już jesteście nasyceni, już opływacie w bogactwa. Zaczęliście królować bez nas! Otóż tak! Nawet trzeba, żebyście królowali, byśmy mogli współkrólować z wami.

		Cytat nr								
		1	2	3	4	5	6	7	8	9
Pytanie / zagadnienie / kwestia	1. Pojęcie dotyczy człowieka/ludzi	1	1	1		1	1	1	1	1
	2. Pojęcie odnosi się do 1 obiektu	1	1		1	1	1			
	3. Pojęcie odnosi się do niektórych obiektów							1		
	4. Pojęcie odnosi się do zbioru obiektów (np. nazwy ogólne)		1	1					1	1
	5. Wyróżnianie ukazane jest jako coś pozytywnego	1	1	1	1	1	1	1		
	6. Wyróżnianie ukazane jest jako coś negatywnego								1	1
	7. Jest podane, że wyróżnienie nastąpiło, aby nie chęłpić się								1	
	8. Jest podane, aby nie chęłpić się wyróżnieniem									1
	9. Jest mowa o wyróżnianiu się w przyszłości		1		1					1
	10. Wyróżnianie miało charakter czynny wzgl. obiektu do którego się odnosiło?	1			1	1	1	1		1
	11. Wyróżnienie miało jakiś cel?			1					1	
	12. Pojęcie jest rozumiane zgodnie z jego definicją w pracy [1]	1	1	1	1	1	1	1	1	1

Tab. 1. Zestawienie kwestii podawanych/oddawanych w wyżej przytoczonych cytatach.

Spostrzeżenia, wnioski:

- 1) We wszystkich (oprócz 4.) z tych cytatów, pojęcie „wyróżniać” odnosi się do ludzi, a w sytuacji 4. – do domu.
- 2 – 4) W każdym z analizowanych cytatów, pojęcie „wyróżniać” odnosi się do jednego obiektu, czy do zbioru obiektów, przy czym:
 - a) w sytuacji 2. mamy do czynienia z obydwoma tymi sytuacjami („będziemy wyróżnieni ja i Twój lud”),
 - b) w sytuacji 7. mowa jest o wyróżnieniu 2 osób, w tym przypadku można rozumować, że określenie „wyróżniać” dotyczy każdej z tych dwóch osób, jak i ich dwóch jako zbioru.
- 5 – 8) W Starym Testamencie wyróżnienie rozumiane jest jako coś pozytywnego (cytaty 1-6) a w Nowym Testamencie – jako coś pozytywnego (cytat nr 7), jak i negatywnego (cytaty 8-9), przy czym w tych dwóch ostatnich cytatach jest mowa o chęłpieniu, gdzie:

- a) w cytacie nr 8 – Bóg wyróżnia, aby unicestwić stworzenie, aby nie chełpiło się wobec Niego,
 - b) w cytacie nr 9 – żaden z ludzi nie powinien się wyróżniać, bo nie mają czym się chełpić (bo wszystko co mają otrzymali od Boga).
- 9) Średnio w co 3 cytacie jest mowa o wyróżnianiu się w przyszłości.
 - 10) W 6 sytuacjach wyróżnianie ma charakter czynny (ktoś sam się wyróżnia), a w 3 – bierny (jest wyróżniany przez kogoś innego – konkretnie przez Boga).
 - 11) W dwóch przypadkach (3. i 8.) podany jest cel owego wyróżniania:
 - 3: „byście się mogli zbliżać do Niego pełniąc służbę w przybytku Pana i stojąc przed społecznością, by za nich pełnić swój urząd”,
 - 8: „by to co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chełpiło wobec Boga”.
 - 12) Co najważniejsze, w każdej z rozważanych tu 9 sytuacji, pojęcie „wyróżniania” rozumiane jest analogicznie, jak to mam miejsce w pracy [1], czyli zgadza się z przyjętymi tam jego definicjami w 100%.

2. Odróżnianie

Oto cytaty z Biblii z frazą „ODRÓŻN” (ale jedynie te, które odnoszą się do odróżniania, a nie np. podróżowania):

- 1) Kpł 20: 25 Będziecie odróżniać zwierzęta czyste od nieczystych, ptaki nieczyste od czystych. Nie będziecie plugawić siebie samych przez zwierzęta i ptaki ani przez wszystko, co się roi po ziemi, przez wszystko, co oddzieliłem od was jako nieczyste. 26 Będziecie dla Mnie święci, bo Ja jestem święty, Ja Pan, i oddzieliłem was od innych narodów, abyście byli moimi.
- 2) Pwt 1: 38 Jozue, syn Nuna, który ci służy, on tam wejdzie. Jemu dodaj odwagi, gdyż on wprowadzi Izraela w posiadanie [tej ziemi]. 39 Najmniejsze dzieci wasze, o których mówiliście, że staną się łupem, i synowie wasi, którzy dziś dobra od zła nie odróżniają, oni tam wejdą, dam ją im, i oni ją posiadą.
- 3) Rt 3: 14 Spała u jego nóg aż do świtu. O tej porze, kiedy człowiek nie może jeszcze odróżnić innego człowieka, wstał Booz. Mówił bowiem do siebie: Nie powinien nikt o tym wiedzieć, że kobieta przyszła do mnie na klepisko.
- 4) Ezd 3: 10 A gdy budowniczowie założyli fundamenty świątyni Pańskiej, wtedy wystąpili kapłani w szatach uroczystych, z trąbami, i lewici, synowie Asafa, z cymbałami, by według zarządzenia Dawida, króla izraelskiego, chwalić Pana; 11 i zaśpiewali, chwając Pana i dziękując Mu: Dobry On; na wieki trwa Jego łaskawość dla Izraela. A cały lud podniósł na chwałę Pana krzyk głośny, z powodu założenia fundamentów domu Pańskiego. 12 A wielu starców spośród kapłanów, lewitów i naczelników rodów, którzy dawniej widzieli dom pierwszy, przy zakładaniu fundamentów tego domu na ich oczach płakało głośno; wielu natomiast z radości wybuchało głośnym krzykiem. 13 I nie można było odróżnić głośnego krzyku radości od głośnego płaczu ludu, albowiem lud ten podniósł wrzawę tak wielką, że głos ten było słyhać z daleka.

- 5) Hi 34:
 1 Dalej ciągnął Elihu, i rzekł:
 2 «Mędrcy, słuchajcie mych słów,
 nastawcie, znawcy, swe uszy:
 3 bo ucho odróżnia słowo,
 a podniebienie smakuje pokarmy.
 4 Szukajmy, co dla nas jest słuszne,
 wspólnie rozważmy, co dobre.
- 6) Jon 4: 11 A czyż Ja nie powinienem mieć litości nad Niniwą, wielkim miastem, gdzie znajduje się więcej niż sto dwadzieścia tysięcy ludzi, którzy nie odróżniają swej prawej ręki od lewej, a nadto mnóstwo zwierząt?»
- 7) 1 Kor 14: 6 Bo przypuścmy, bracia, że przychodząc do was będę mówił językami: jakież stąd pożytek dla was, jeżeli nie przemówię do was albo objawiając coś, albo przekazując jakąś wiedzę, albo prorokując, albo pouczając? 7 Podobnie jest z instrumentami martwymi, które dźwięki wydają, czy to będzie flet czy cytra: jeżeli nie można odróżnić poszczególnych dźwięków [jeśli rozróżnienia dźwięków nie bałyby], to któż zdoła rozpoznać, co się gra na flecie lub na cytrze? 8 Albo jeśli trąba brzmi niepewnie, któż będzie się przygotowywał do bitwy?

		Cytat nr						
		1	2	3	4	5	6	7
Pytanie / zagadnienie / kwestia	1. Pojęcie dotyczy człowieka/ludzi			1				
	2. Pojęcie dotyczy zła/dobra		1					
	3. Pojęcie dotyczy zwierząt (jako pożywienia)	1						
	4. Pojęcie dotyczy rąk						1	
	5. Pojęcie dotyczy dźwięków/słów				1	1		1
	6. Pojęcie odnosi się do zbiorów obiektów (np. nazwy ogólne)	1	1	1	1	1	1	1
	7. Mowa jest o nie-odróżnianiu		1	1	1		1	1
	8. Brak jest odróżniania		1	1	1		1	1
	9. Brak odróżniania ukazany jest jako coś pozytywnego			1				
	10. Odróżnianie ukazane jest jako coś pozytywnego	1				1		
	11. Odróżnianie ma być realizowane w przyszłości	1						
	12. Odróżnienie miało jakiś cel?	1		1		1		1
	13. Pojęcie jest rozumiane zgodnie z jego definicją w pracy [1]	1	1	1	1		1	1

Tab. 2. Zestawienie kwestii podawanych/oddawanych w wyżej przytoczonych cytatach.

Spostrzeżenia, wnioski:

- 1-5) Jak widać, mamy szeroką paletę odniesień owych odróżnień, przy czym: w liniach 1-4 mamy właśnie każde istotnie różne, a w 5. linii – takie które odnosi się do 3 cytatów, w każdym z tych przypadków odróżnianie odnosi się do dźwięków czy słów (a więc też dźwięków) Widać naród żydowski musiał być dość ekspresywny w wyrażaniu się za pomocą dźwięków.
- 6) Tym razem w każdym przypadku pojawia się odniesienie do zbioru obiektów.
- 7-8) Aż w pięciu sytuacjach na 7 mowa jest o braku odróżniania.
- 9) Jedynie w jednej z tych pięciu sytuacji (cytat nr 3) ów brak odróżniania podany jest jako coś pozytywnego.
- 10) W pozostałych 2 z 7 sytuacji (w stosunku do – gdy nie mamy odróżniania) – pozycje te dotyczą odróżniania i ukazane jest ono jako coś pozytywnego.
- 11) Tylko w jednej (pierwszej) sytuacji odróżnianie ma być realizowane w przyszłości – dotyczy zwierząt jako pokarmu (nakaz, przykazanie, polecenie).
- 12) W 4 na 7 sytuacji odróżnianie miało podany jakiś cel:
 - 1: „Nie będziecie plugawić siebie samych przez zwierzęta i ptaki ani przez wszystko, co się roi po ziemi, przez wszystko, co oddzieliłem od was jako nieczyste”,
 - 3: „Nie powinien nikt o tym wiedzieć, że kobieta przyszła do mnie na klepisko”,
 - 5: „Szukajmy, co dla nas jest słuszne, wspólnie rozważmy, co dobre”,
 - 7: „któż zdoła rozpoznać, co się gra na flecie lub na cytrze? Albo jeśli trąba brzmi niepewnie, któż będzie się przygotowywał do bitwy?”.
- 13) W każdej bez 5. sytuacji, pojęcie „odróżnić” rozumiane jest analogicznie, jak w pracy [1], czyli – innymi słowy – użycie czasownika „odróżnić” też się zgadza z „definitywnym” z pracy [1] (w sytuacji 5. mamy bowiem do czynienia z rozróżnieniem między wieloma obiektami).

3. Rozróżnianie

Oto cytaty z Biblii z frazą „ROZRÓŻN”:

- 1) Kpł 10: 8 Następnie Pan powiedział do Aarona: 9 «Kiedy będziecie wchodzić do Namiotu Spotkania, ty i synowie twoi, nie będziecie pić wina ani sycery, abyście nie pomarli! To jest ustawa wieczysta dla wszystkich waszych pokoleń, 10 abyście rozróżniali między tym, co święte, a tym, co świeckie, między tym, co nieczyste, a tym, co czyste, 11 abyście nauczali Izraelitów wszystkich ustaw, które Pan ogłosił wam przez Mojżesza».
- 2) Kpł 11: 46 To jest prawo dotyczące zwierząt, ptaków i wszelkich istot żyjących, które poruszają się w wodzie, i wszelkich stworzeń pełzających po ziemi, 47 abyście rozróżniali między tym, co nieczyste, a tym, co czyste, między zwierzętami jadalnymi a tymi, których jeść nie wolno».

- 3) Kpł 27: 30 Każda dziesięcina z ziemi, z zasiewu ziemi albo z owoców drzewa należy do Pana, jest rzeczą poświęconą dla Pana. 31 Jeżeli kto chce wykupić część swej dziesięciny, to doda do niej jedną piątą. 32 Każda dziesięcina z bydła większego lub mniejszego, które przechodzi pod laską pasterską, jest rzeczą poświęconą dla Pana. 33 Nie będzie się rozróżniać, co jest dobre, a co marne, nie będzie się robić żadnej zamiany. Jeżeli jednak kto uczyni zamianę, to oba bydłeta - i jedno, i drugie - będą rzeczą poświęconą dla Pana. Nie mogą być wykupione».
- 34** To są przykazania, które Pan dał Mojżeszowi na górze Synaj dla Izraelitów.
- 4) 2 Sm 19: 32 Również Barzillaj Gileadczyk przybył z Rogelim i towarzyszył królowi, by pożegnać się z nim nad Jordanem. 33 Barzillaj był bardzo stary: liczył osiemdziesiąt lat. To on otoczył króla opieką podczas jego pobytu w Machanaim, był to bowiem człowiek bardzo bogaty. 34 Powiedział król do Barzillaja: «Chodź ze mną, bym cię mógł otoczyć opieką u siebie w Jerozolimie». 35 Barzillaj odpowiedział królowi: «Ileż lat życia pozostaje mi jeszcze, abym siedł z królem do Jerozolimy? 36 Liczę obecnie osiemdziesiąt lat. Czy potrafię rozróżnić między tym, co dobre, a tym, co liche? Czy sługa twój potrafi zasmakować w tym, co zje lub wypije? Czy potrafi wsłuchiwać się w głos śpiewaków i śpiewaczek? Po cóż sługa twój ma być jeszcze ciężarem dla pana mego, króla?»
- 5) 1 Krl 3: 7 Teraz więc, o Panie, Boże mój, Tyś ustanowił królem Twego sługę w miejsce Dawida, mego ojca, a ja jestem bardzo młody. Brak mi doświadczenia! 8 Ponadto Twój sługa jest pośród Twego ludu, któryś wybrał, ludu mnogiego, którego nie da się zliczyć ani też spisać, z powodu jego mnóstwa. 9 Racz więc dać Twemu słudze serce pełne rozsądku do sądzenia Twego ludu i rozróżniania dobra od zła, bo któż zdoła sądzić ten lud Twój tak liczny?» 10 Spodobało się Panu, że właśnie o to Salomon poprosił. 11 Bóg więc mu powiedział: «Ponieważ poprosiłeś o to, a nie poprosiłeś dla siebie o długie życie ani też o bogactwa, i nie poprosiłeś o zgubę twoich nieprzyjaciół, ale poprosiłeś dla siebie o umiejętność rozstrzygania spraw sądowych, 12 więc spełniam twoje pragnienie i daję ci serce mądre i rozsądne, takie, że podobnego tobie przed tobą nie było i po tobie nie będzie.
- 6) 2 Krn 19: 8 Także i w Jerozolimie ustanowił Jozafat sędziów spośród lewitów i kapłanów oraz naczelników rodów dla Izraela, aby sądzili w imię Pańskie zatargi i sprzeczki mieszkańców Jerozolimy. 9 I taki rozkaz im dał: «Tak macie postępować: w bojaźni Pańskiej, w prawdzie i w szczerości serca. 10 We wszelkiej sprawie, jaka do was dojdzie od waszych braci, którzy mieszkają w waszych miastach, czy to sprawa zabójstwa, czy to sprawa rozróżnienia między prawem a poleceniem, między postanowieniem a nakazem, pouczajcie ich, aby nie grzeszyli przeciw Panu i aby gniew Jego nie ciążył nad wami i nad waszymi braćmi.
- 7) Syr 33:
7 Dlaczego jeden dzień góruje nad drugim,
choć światło wszystkich dni roku pochodzi od słońca?
8 W myśli swej Pan je wyodrębnił
i On rozróżnił czasy i święta.

- 9 Jedne z nich wywyższył i uświęcił,
a inne zaliczył do dni zwyczajnych.
- 8) Syr 36:
18 Żołądek przyjmuje każde pożywienie,
ale jeden pokarm jest lepszy od drugiego.
19 Jak podniebienie rozdzieli pokarm z dziczyzny,
tak serce mądre - mowy kłamliwe.
20 Serce przewrotne wyrządza przykrości,
ale człowiek z wielkim doświadczeniem będzie umiał mu odpłacić.
- 9) Ez 22: 23 Pan skierował do mnie te słowa: 24 «Synu człowieczy, powiedz jej: Ty jesteś ziemią, która nie została ani oczyszczona, ani obmyta w dzień burzy; 25 której władcy, zamieszkali w jej środku, są jak lew ryczący, co rozdziera zdobycz: pożerają ludzi, zabierają bogactwa i kosztowności i mnożą wdowy wśród nich. 26 Kapłani jej przekraczają moje prawo - bezczeszczą moje świętości. Nie rozróżniają pomiędzy tym, co święte, i tym, co świeckie, nie rozsądzą pomiędzy tym, co czyste, a tym, co nieczyste, a na szabaty zamknęli oczy, tak że wśród nich doznaje zniewagi.
- 10) Łk 12: 54 Mówił także do tłumów: «Gdy ujrzycie chmurę podnoszącą się na zachodzie, zaraz mówicie: „Deszcze idzie”. I tak bywa. 55 A gdy wiatr wieje z południa, powiadacie: „Będzie upał”. I bywa. 56 Obludnicy, umiecie rozpoznawać wygląd ziemi i nieba, a jakże obecnego czasu nie rozpoznajecie? 57 I dlaczego sami z siebie nie rozróżniacie [osądzicie] tego, co jest słuszne?
- 11) Hbr 5: 11 Wiele mamy o Nim mówić, a trudne to jest do wyjaśnienia, ponieważ ociążali jesteście w słuchaniu. 12 Gdy bowiem ze względu na czas powinniście być nauczycielami, sami potrzebujecie kogoś, kto by was pouczył o pierwszych prawdach słów Bożych, i mleka wam potrzeba, a nie stałego pokarmu. 13 Każdy, który pije [tylko] mleko, nieświadom jest nauki sprawiedliwości ponieważ jest niemowlęciem. 14 Przeciwnie, stały pokarm jest właściwy dla dorosłych, którzy przez ćwiczenie mają władze umysłu udoskonalone do rozróżniania dobra i zła [(tych) przez nawyk zmysły wyćwiczone mających do rozróżnienia piękna /sens: dobra/ i zła].

		Cytat nr										
		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
Pytanie / zagadnienie / kwestia	1. Rozróżniać ma człowiek/ludzie	1	1	1	1	1	1		1	1	1	1
	2. Rozróżniać ma Bóg							1				
	3. Pojęcie dotyczy dobrego/marnego (lichego)			1	1							
	4. Dotyczy świętego/święckiego	1								1		
	5. Dotyczy rozróżnienia czyste/nieczyste	1	1							1		
	6. Pojęcie dotyczy zwierząt		1	1								
	7. Pojęcie dotyczy pożywienia	1	1						1			
	8. Pojęcie dotyczy ofiary			1								
	9. Dotyczy dobra/zła					1						1
	10. Dotyczy rozróżnienia między prawem a poleceniem, między postanowieniem a nakazem						1					
	11. Dotyczy rozróżnienia czasów i świąt							1				
	12. Pokarmu z dzicyzny i mów kłamliwych								1			
	13. Dotyczy tego, co jest słuszne										1	
	14. Pojęcie odnosi się do zbioru obiektów (nazwa ogólna)	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1
	15. Rozróżnianie ukazane jest jako coś pozytywnego (choćby domniemanie)	1	1		1	1	1	1	1	1	1	1
	16. Rozróżnianie ukazane jest jako coś negatywnego			1								
	17. Mowa jest o nie-rozróżnianiu			1						1	1	
	18. Brak jest rozróżniania									1	1	
	19. Nie-rozróżnianie ma być realizowane w przyszłości			1								
	20. Rozróżnianie ma być realizowane w przyszłości	1	1			1	1					
	21. Rozróżnienie miało jakiś cel	1				1	1	1				
	22. Pojęcie jest rozumiane zgodnie z jego definicją w pracy [1]	O	O	O	O	O	O	O	W	O	W	O

Tab. 3. Zestawienie kwestii podawanych/oddawanych w wyżej przytoczonych cytatach.

- Spostrzeżenia, wnioski:
- 1-2) 10 sytuacjach rozróżnianie dotyczy człowieka czy ludzi, a tylko w jednej (nr 7) – Boga.
 - 3-13) Jak widać, mamy do czynienia z szerokim spectrum odniesień rozróżnień, nieraz kilka za jednym razem
 - 14) Zawsze pojęcie to donosi się do zbiorów.
 - 15-20) W 10 przypadkach rozróżnianie podane jest jako coś pozytywnego, a tylko w jednym – jako coś negatywnego. W tym to – trzecim – przykładzie mowa jest o nie-rozróżnianiu, owo nie-rozróżnianie ma być realizowane w przyszłości. O nie-rozróżnianiu mowa jest jeszcze w dwóch sytuacjach (nr 9 i 10), ale wtedy brak rozróżnienia jest już realizowany (a nie dopiero w przyszłości). Z kolei samo rozróżnianie ma być realizowane w przyszłości w czterech sytuacjach (nr 1, 2, 4 i 5).
 - 21) Jedynie w 4 (na 11) sytuacjach podany jest cel owego rozróżnienia:
 - 1: „abyście nauczali Izraelitów wszystkich ustaw, które Pan ogłosił wam przez Mojżesza”,
 - 5: „bo któż zdoła sądzić ten lud Twój [Boże - WL] tak liczny”,
 - 6: „aby nie grzeszyli przeciw Panu i aby gniew Jego nie ciążył nad wami i nad waszymi braćmi”,
 - 7: „czasy i święta. Jedne z nich wywyższył i uświęcił, a inne zaliczył do dni zwyczajnych”.
 - 22) W dwóch sytuacjach (nr 8 i 10) *de facto* mamy od czynienia z wyróżnianiem, a w pozostałych dziewięciu – z odróżnianiem. Tak więc żadna z nich nie jest zgodna z definicją rozróżniania podaną w pracy [1].

4. Wnioski końcowe

- 1) Gdy była mowa o wyróżnianiu i rozróżnianiu – pojęcia te odnosiły się do ludzi (w przypadku wyróżniania – z wyjątkiem jednego przypadku); inaczej zaś było w przypadku odróżniania, gdzie tylko w 1 sytuacji (na 7) tak było.
- 2) W tych samych dwóch kategoriach (wyróżniania i rozróżniania) działanie to ukazane jest głównie jako coś pozytywnego.
- 3) Do zbioru obiektów w każdym przypadku odnosiły się „odróżnianie” i „rozróżnianie”. W przypadku „wyróżniania” było tak mniej więcej w co drugim przypadku.
- 4) Ukazane jest, że odróżnianie, rozróżnianie i wyróżnianie miało jakiś cel, co do częstotliwości ukazanie w tej właśnie kolejności, przy czym w przypadku odróżniania było to zaledwie ok. 50%.
- 5) We wszystkich sytuacjach podane jest co ma podlegać wyróżnianiu, odróżnianiu czy rozróżnianiu (tj. nigdy nie jest podane jedynie „będziecie posiadać umiejętność odróżniania” – zawsze jest odniesienie przedmiotowe czego ma ono dotyczyć).

- 6) Niektóre odniesienia wyróżniania, odróżniania czy rozróżniania dotyczą pojęć konkretnych (ręce), inne abstrakcyjnych czy nieostrych (jak np. dobro, mądrość, słuszność).
- 7) W przypadku wyróżnienia dodatkowo zwykle ukazywane jest ono jako coś pozytywnego, lecz równocześnie z ostrzeżeniem aby nie chęłpić się nim.
- 8) W przypadku wyróżnienia zwraca uwagę również fakt, że podane jest, że miało ono charakter czynny wobec wyróżnianego obiektu (pojedynczego czy zbiorowego).
- 9) Z kolei w przypadku odróżniania i rozróżniania, łącznie prawie w połowie przypadków mowa jest odpowiednio o nie-odróżnianiu i nie-rozróżnianiu czy o braku odróżniania czy rozróżniania.
- 10) Najciekawsze jest spostrzeżenie, że pojęcia wyróżniania (we wszystkich przypadkach) i odróżniania (we wszystkich, z wyjątkiem jedynie jednego, przypadkach) były stosowane zgodnie z ich definicją zawartą w pracy [1], zaś w przypadku rozróżniania – nigdy tak nie było! Wtedy zawsze (zgodnie z definicjami z pracy [1]) było ono de facto odróżnianiem – w 9 przypadkach, czy wyróżnianiem – w 2 przypadkach). Skąd może brać się brak właściwego określania (za pomocą słów), gdy mówi się o rozróżnianiu miast o wyróżnianiu lub (częściej) odróżnianiu? Można to wytłumaczyć na kilka sposobów (autor niniejszego opracowania nie czuje się być kompetentny w tym względzie, choćby dlatego, że jako autor pracy [1] musiałby być „wyrocznią we własnej sprawie”):
 - w pracy [1] źle (nieadekwatnie) zostały zdefiniowane pojęcia „wyróżnić” i „odróżnić” (te za wąsko) oraz „rozróżnić” (to za szeroko),
 - w Biblii przez „rozróżniać” rozumie się wielokrotne niezależne od siebie odróżnianie (jak np. w par. 3 przykł. 2: „abyście rozróżniali między tym, co nieczyste, a tym, co czyste, między zwierzętami jadalnymi a tymi, których jeść nie wolno”,
 - autorzy Biblii (czy jej tłumacze) uznali, że „lepsze dla ucha” (a właściwie „dla głowy” = dla rozumienia) jest użycie rozróżniać niż odróżniać; może wychodząc z przeświadczenia, że „rozróżnianie” jest intuicyjne, a w „odróżnianie” trzeba włożyć pracę intelektualną,
 - być może użycie słowa „rozróżniać” dawało autorom (czy tłumaczom) lepsze („dla ucha”) konstrukty składniowe (tym bardziej w kontekście sąsiednich zdań), niż by to miało miejsce w przypadku użycia słów „odróżniać” (w 9 przypadkach) czy „wyróżniać” (w 2 przypadkach),
 - w końcu może owi autorzy czy tłumacze po prostu nie przykładali zbytnej wagi do ścisłości języka.

Według autora niniejszych słów, każdy z tych aspektów mógł mieć tu udział w błędnych (czy może jedynie „błędnym”) użyciu słowa „rozróżniać”.

Bibliografia (w kolejności pojawiania się w tekście)

- Lapis, W. 2014: *Semantyczne i syntaktyczne aspekty dystynktywności*. Poznań: Wydawnictwo Rys.
Biblia Tysiąclecia. http://biblia.deon.pl/menu.php?st_id=1 (dostęp 1.VII.2016.)
- Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi* 1994. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio”.

KRONIKA / CHRONICLE

Fourth Interlinguistic Symposium

The fourth international Interlinguistic Symposium organised by the Interlinguistic Studies Programme (Institute of Linguistics, Faculty of Modern Languages and Literature, Adam Mickiewicz University, Poznań, Poland) was held September 21-22, 2017 in Poznań. The main subject was: *The role of international languages from the time of Zamenhof to the modern multicultural world.*

The year 2017 marked the 100th anniversary of the death of Ludwik Zamenhof, the initiator of the international language Esperanto and a great supporter of intercultural dialogue. In light of his achievements UNESCO selected Zamenhof as one of its eminent personalities of 2017. The conference commemorated the life and achievements of Zamenhof whose peaceful attitude promoted intercultural understanding by removing language barriers. The topics of the conference related to cooperation in the face of linguistic and cultural challenges from the 19th century until now.

The goal of the conference was also to celebrate the 20 years of the Interlinguistic Studies. It was opened for a large audience with three official languages: Esperanto, English and Polish. More than 80 participants from different countries were on hand for topics related to language policy, planned languages, and linguistics, literature, movement and teaching of Esperanto in three parallel sections over two days. A total of 50 papers were presented.

For the Thursday opening the Rector of AMU, Prof. Andrzej Lesicki, sent a letter of congratulations; His personal high estimation of the 20 years of Interlinguistic Studies was expressed by Prof. Maciej Karpiński, Vice-Dean of the Faculty of Modern Languages and Literature; Stefan MacGill offered greetings on behalf of the Universal Esperanto Association, of which he is the Vice-President. The first plenary lecture, *Esperanto: A Language Policy Assessment*, by Humphrey Tonkin was open for the university community. Věra Barandovská-Frank followed with a lecture on the subject of interlinguistics and presented the preliminary edition of her interlinguistics textbook.

Eight sections in three simultaneous blocks were organized: *Language Policy 1-3* (with papers in Polish, Esperanto and English), *Esperanto Linguistics 1-2*, *Esperanto Literature and Literature & Culture* as well as *Teaching of Esperanto* (all five in Esperanto).

The sections devoted to language policy featured papers on knowledge of languages in Europe (Jukka Pietiläinen according to Eurobarometer polls and Katarzyna Kubaszczyk on the requirement to know the official language in order to obtain citizenship), intercultural linguistic repertoire (Agnes He), the status of Spanish in Spain (Maciej Jaskot) and in the Phillipines (Félix Manuel Jiménez Lobo), lingua francas (English by Michael Farris and Hebrew by Angelika Adamczyk), reading culture in the Esperanto community, and the status of Esperanto in the early 20th c. (Renato Corsetti on Churchill and Basic English and Sébastien Moret on the USSR).

In the sections touching upon the linguistic problems of Esperanto, there were three papers concerning phonology (Nicolau Dols Salas on the ideas of Zamenhof, Karina Oliveira on adaptation of loanwords and Krunoslav Puškar on adaptation of proper names) and three on general linguistic issues (Marcos Cramer on creation of dictionaries, Ryszard Rokicki on linguistic norms and Fernando Pita on Saussure in and about Esperanto).

In the sections about Esperanto literature and culture Tomasz Chmielik talked about the general state of Esperanto literature; Humphrey Tonkin depicted Zamenhof as a poet; Lidia Ligeża talked about one of the greatest modern Esperanto poets Baldur Ragnarsson; Wojciech Usakiewicz presented the mysteries of the translation of Hamlet, while Xesús Muñíos carried out an analysis of colonial traits in the works of Ribillard and Newell. The section was concluded by Barbara Pietrzak, who talked about the role of Esperanto radio programmes and Bernhard Tuidier, who presented the Esperanto and Interlinguistic collection in the Austrian National Library focusing on the pieces concerning Zamenhof himself.

Teaching Esperanto comprised four papers: Katalin Kováts presented the history of Esperanto language proficiency tests, Monika Molnár talked about the Freinet pedagogy, André Staes about the role of Esperanto for language awareness and the section was closed by Nina Danylyuk and her practical example of Esperanto studies in Ukraine.

The day was very fruitful and concluded with the already mentioned three four-paper (!) sections: *Esperanto Literature and Culture*, *Language Policy 3* and *Teaching Esperanto*.

The second day of the symposium was comprised of two plenary talks and six sections. Ilona Koutny, the director of Interlinguistic Studies outlined the 20 year history of the programme connecting it with the 50 year history of university instruction of Esperantology and interlinguistics which began with the Esperanto programme at the Eötvös Loránd University, Budapest, Hungary in 1966. Sabine Fiedler illustrated how humour works in Esperanto with many entertaining examples. The sections were: *Esperanto Community and Movement* (in Esperanto), *Interlanguages* (one in English, two in Polish translated into English), *Intercommunication* (in English), *Language Policy 4* (one paper in Esperanto, two in English), *Esperanto Pragmalinguistics* and *Linguistics 3* (in Esperanto).

The section devoted to language policy featured papers on current issues in Georgia (Tamar Sukhishvili), China (Maria Kurpaska) and Kazakhstan (Vyacheslav Nasredtinov). The section *Interlanguages* touched upon the present, the past and the future of auxiliary languages. Reinhold Utri discussed the problem of communication in the EU; Jan van Steenbergen presented *Interslavic*, an auxiliary planned Slavic language,

while Irmina Kotlarska talked about the relative success of Volapük in the 19th c. The third section comprised papers by Johan Derks (the state of Esperanto communication on the Internet), Vicente Manzano-Arrondo (language repression at universities) and Javier Alcalde (the German economist Silvio Gesell and the Esperanto movement).

Intercommunication was a subject in the papers of Fusa Katada (possibilities of a cyber *lingua franca*), Richard Forsyth (statistical tools for calculating international word roots) and Başak Aray (the socialist and feminist Sylvia Pankhurst and the international auxiliary language). Pragmatic aspects of Esperanto communication were taken up in the papers of Aleksander Melnikov (the status of Esperanto community), Ida Stria (linguistic worldview in Esperanto) and Tomasz Chmielik (an interlanguage in crematoria). The day concluded with a single three-paper section devoted to linguistic aspects of Esperanto: Cyril Brosch presented changes in Esperanto under the influence of ethnic languages; Bengt Olof Åradsson compared speeches from the rhetoric point of view and Michał Kozicki analysed word formation in Esperanto and the Amharic language.

Thursday evening a celebratory banquet was held. Attendees included previous and new students, instructors, participants from the symposium and other guests. During the weekend, the Esperantological theme was continued with the traditional cultural festival Arkones with lectures, music and films.

All participants received comments and questions. The fruitful discussions resulted in several articles, some of which appear now or will appear in this journal. The full program and summaries can be found on the website of the Interlinguistic Studies of UAM at <http://www.staff.amu.edu.pl/~interl/interlingvistiko/simpozio2017en.html>.

We briefly interviewed the lecturers who contributed to our programme both of the symposium and of the session in Interlinguistic Studies.

prof. dr Ilona Koutny (AMU, Poland)

Q: The Interlinguistic Studies which you created at AMU have continued for 20 years now. How do you see the role of the Studies?

A: This extramural Interlinguistic Studies program is the only one of its type, that is comprehensive philological studies exist only at the Institute of Linguistics of AMU. Over the course of three years they provide the students with a basic knowledge of general linguistics, interlinguistics, international and intercultural communication with a focus on the linguistics, culture and movement of the internationally dispersed and naturally functioning planned language Esperanto. In the third year it is possible to specialize in teaching methodology, international and intercultural communication, translation, linguistics and literature of Esperanto or in planned languages.

Several dozen students from different countries in Europe, the Americas and Asia have completed the studies by attending the on-site sessions each semester and the distance possibilities for increasing their knowledge under the guidance of instructors both here and in other countries. During the most recent September session 12 students presented their theses and completed their final examinations. At the same time the 7th group with 20 students from 12 countries (China, South Korea, Turkey, Brazil, the USA, France, Switzerland, Germany, Spain, Russia, Kazakhstan and Poland) began their studies.

Q: An interlinguistic symposium was also held after the new session. What was its main goal?

A: Every third year, this was the 4th time, we (that is the Interlinguistic Studies) organize an international interlinguistic symposium (this one took place September 21-22, 2017) in order to allow interlinguists, esperantologists and experts in international communication discuss problems related to the language side of international communication, the role of planned languages and current issues regarding Esperanto language and culture. This year the focus was the *Role of International Languages from the time of Zamenhof to the current multicultural world* with the goal of celebrating the 100th anniversary of the death of Zamenhof as well as 20 years of the studies. It was opened with a large public and three official languages: Esperanto, English and Polish. Over 80 participants from different countries spoke on topics related to language policy, planned languages as well as topics related to Esperanto from language and literature to instruction and issues regarding the Esperanto movement. Three parallel sections were held over two days with a total of 50 papers presented.

prof. dr Vera Barandovská-Frank (AIS, San Marino)

Q: During your lecture you outlined the possible topics of interlinguistics. Why did you complete a book on interlinguistics?

A: In 1930 interlinguistics was defined as the branch of linguistics devoted to international auxiliary languages. Later *lingua francas*, pidgins, creoles, language policy, multilingualism, the history of language creation, literature written in planned languages, language planning, constructed languages in the internet and other topics were added. It is fascinating that interlinguistics is defined in an ever more broad and interdisciplinary way so there is a lot to explore and discuss. My book mostly presents the planned language side of interlinguistics with the goal of orienting students of Interlinguistic Studies and other interested readers in the vast area of planned languages which number over one thousand with new languages still appearing in the internet.

Q: What is the difference between Esperanto and, for example, the constructed language Klingon?

A: Superficially Esperanto is a planned (or constructed language: *conlang*) as is Klingon. But in terms of goals Esperanto is an international auxiliary language (*auxlang*) with a large and real language community while Klingon is a fictional artistic language (*artlang*) created for a fictional language community.

prof. dr Humphrey Tonkin (Hartford University, USA)

Q: Your public lecture during the symposium offered an assessment of Esperanto in the context of language policy. What role might Esperanto have in language policy?

A: As a planned language, Esperanto offers an interesting example of what is called “corpus planning”: expansion of the lexis or grammar of a language to adapt it to changing circumstances, and of “status planning”: alignment of the role of a language to the social circumstances that surround it. On the basis of this model, we can learn a lot about the processes of language policy, especially when we explore the interaction of

the language itself with the movement (or community) of Esperanto speakers. In some sense, Esperanto is a laboratory model of the functioning of languages in society.

Q: You also offered courses in Esperanto culture and literature. What culture does an “artificial” language have? And how would you characterize Esperanto literature?

A: Although the project that produced Esperanto was created by a single individual, from its beginning Esperanto has developed in the same way as all other languages – primarily through the interaction and creativity of its users. This natural development has inevitably led to the creation of literary works in the language. At the same time, its literature created for Esperanto its own separate culture, and that separate culture stimulated further literary creativity. Of course, Esperanto literature has been, and continues to be, created by people who use Esperanto as a second language. Their goal is to create in Esperanto, at one and the same time, something similar to what they find in ethnic languages and something that is uniquely international, global. So Esperanto is at once unique in itself and internationalist in its orientation and dissemination.

dr Katalin Kováts (Edukado.net, Netherlands)

Q: Some students specialized in teaching methodology of Esperanto in the Interlinguistic Studies. Where is it possible to teach Esperanto?

A: In Hungary since 1966 it has been possible to learn the international language at all levels of the education system and take school leaving exams in it. Also in France it is now possible to take a school leaving exam in Esperanto and there has just been a positive decision concerning teaching it experimentally in middle schools so now France really needs a large number of certified instructors. In Brazil a proposal to introduce Esperanto in school programs has been slowly gaining ground in Parliament. In China there is a primary school where hundreds of children learn Esperanto as their first foreign language. We can also mention the Chair in Interlinguistics and Esperanto in Amsterdam, university courses in Russia, Germany, France, Japan, Italy, the USA, Chile and Brazil, tens of middle schools and many primary schools throughout the world. Doesn't all this activity indicate that teachers are needed?

AMU in Poznań is the only place where it is currently possible to obtain a university certification in interlinguistics and teaching Esperanto. At the website edukado.net, of which I'm the editor, we also try to equip students with materials, knowledge, practice and chances for cooperation. The students in Poznań are pioneers in their countries where they can follow the Poznań model.

Q: English is taught everywhere now, what chance does Esperanto have, does it offer any advantages?

The ease of learning of Esperanto and its propaedeutic value for other (especially Romance) languages certainly is an advantage not only for children but for many other learners as well. The ability to directly communicate in a language independent of specific countries and political systems, the chance to have intercultural experiences, to travel and find friends, these are the strongest arguments for learning Esperanto. We also have an examination system that complies with the Common European Framework of Reference for Languages.

reported by Ilona Koutny, Ida Stria

Jahrestagung der Gesellschaft für Interlinguistik e.V. Berlin, 10-12.11.2017

Vom 10. bis zum 12. November 2017 fand in Berlin-Schöneberg die 27. Jahrestagung der Gesellschaft für Interlinguistik e.V. (GIL) mit weit über vierzig Teilnehmern, überwiegend GIL-Mitgliedern, statt. Erstmals tagte die GIL in zentraler Lage in Berlin, was sich positiv auf die Teilnehmerzahl ausgewirkt haben dürfte.

Das Schwerpunktthema lautete „Mehrsprachigkeit in Europa“, wie üblich wurden aber nicht nur Vorträge über dieses Themenfeld, sondern auch zu vielen anderen Gebieten, die in einer breit verstandenen Interlinguistik behandelt werden, gehalten. Besonders gut ist es 2017 gelungen, Referenten und Publikum von außerhalb der GIL zu erreichen, sicher auch durch das nicht auf Plansprachen beschränkte Thema. Die folgenden Vorträge wurden gehalten (in alphabetischer Reihenfolge):

- Dr. Cyril Brosch (Leipzig): *Zum Status der Mehrsprachigkeit im universitären Erasmus+-Programm* – zur Erklärung des Widerspruchs zwischen der offiziellen Gleichberechtigung der Sprachen in Europa und der oft englischsprachigen Praxis unter Austauschstudenten.
- Prof. Dr. Liliana Ruth Feierstein (Berlin): *Esperanto: Sprache und Utopie* – zur Verortung des Esperantismus bzw. von Zamenhofs Weltbild im Kontext des jüdischen Diskurses über die Zukunft der europäischen Juden im 19. Jahrhundert.
- Prof. Dr. Sabine Fiedler (Leipzig): *Esperanto und Mehrsprachigkeit* – zur Haltung der Esperanto-Bewegung zur Mehrsprachigkeit im Wandel der Zeit und zu den mehrsprachigen Praktiken in der heutigen Esperanto-Sprachgemeinschaft.
- Dr. Michele Gazzola (Berlin): *Sprachen und Arbeitsmarkt* – zu aktuellen Studien zum Zusammenhang von Mehrsprachigkeit und besseren Chancen am Arbeitsmarkt (in Bezug auf Anstellung und Gehalt) und deren methodologischen Problemen.
- Dr. Bernd Krause (Forchheim): *Verortung von Farben und und Bildung von Farbwörtern in ausgewählten Apriori-Planspracheprojekten* – zur Verzahnung von Wortschatzbildung im genannten Bereich nach dem verfügbaren Weltwissen (Farbtheorien) im Wandel der Zeit.
- Krunoslav Puškar (Križevice, Kroatien): *Lehnübersetzungen im Esperanto* – zu Morphemkonstruktionen (v.a. Komposita) aus der Frühzeit des Esperanto, die überwiegend nach deutschen und russischen Vorbildern gebildet wurden, sowie deren Weiterentwicklung.
- Mira Sarikaya (Hamburg): *Universalsprache bei Leibniz und der logische Aufbau der Welt* – zu einem Dissertationsprojekt, in dem die von Leibniz skizzierte Idee der logischen Ordnung der Welt in einer Plansprache und deren Rezeption bei späteren Denkern wie Carnap untersucht werden soll.
- Dr. Britta Schneider (Berlin): *Mehrsprachigkeit in Berlin ‚from above and from below‘. Institutionen, Diskurse und Grassroots-Bewegungen* – zu der widersprüchlichen Haltung zur Mehrsprachigkeit im öffentlichen Diskurs in Abhängigkeit vom

- Prestige der Sprachen und zu einem Fallbeispiel gelungener Förderung von Mehrsprachigkeit in Berlin-Pankow.
- Mag. Bernhard Tuider (Wien): *Sammlung für Plansprachen und Esperanto-Museum* – zu Geschichte, Zielen und Aufbau einerseits und andererseits aktuellen Entwicklungen und Projekten der Sammlung für Plansprachen, sowie zu den Plänen für die nächsten Jahre.
 - Kristin Tytgat (Antwerpen): *Mehrsprachigkeit und Sprachbewusstheit* – zu den allgemeinen Problemen der Mehr- und Vielsprachigkeit, besonders in pädagogischer und sprachpsychologischer Hinsicht, unter Berücksichtigung der Erfahrungen mit Esperanto.
 - Prof. Dr. Bengt-Arne Wickström (Budapest): *Kostenbasierte Sprachplanung* – zu den verschiedenen Arten ökonomischer Aufwendungen, die Mehrsprachigkeit bedeuten kann, und zur Berechnung, in welchen Fällen der Aufwand jeweils lohnenswert sein kann.
 - Fritz Wollenberg (Berlin): *Lebendige Esperanto-Kultur – präsentiert in dem neuen Jubiläumsbuch des EABB „Esperanto – Sprache und Kultur in Berlin und Brandenburg – 111 Jahre“* – zu einem kürzlich erschienenen umfangreichen Sammelband auch mit interlinguistisch interessanten Beiträgen.
 - Louis von Wunsch-Rolshoven (Berlin): *Das Bild des Esperanto in den Wissenschaften* – zu auf Unkenntnis oder Missverständnissen beruhenden negativen Äußerungen zu Esperanto durch Wissenschaftler und den möglichen Ursachen dieser irrationalen Haltung.

Neben den wissenschaftlichen Vorträgen gab es am Samstagabend auch eine Demonstration des neuen Smartphone-Programms *Amikumu* zum Finden von Sprachpartnern (gerade auch in Plansprachen), das von seinem technischen Direktor Chuck Smith in lebhafter Diskussion vorgestellt wurde.

Die schriftlichen Ausarbeitungen der Vorträge sollen 2018 veröffentlicht werden. Ort dafür wird die neue Zeitschrift *Jahrbuch der Gesellschaft für Interlinguistik* (JGI) sein, deren erste Ausgabe im Oktober 2017 beim Leipziger Universitätsverlag erschienen ist und auf der Tagung vorgestellt wurde.

Weiterhin fanden die vereinsrechtliche Jahreshauptversammlung der GIL sowie eine Abschlussdiskussion zur Tagung statt, wo Themenvorschläge für die nächste Tagung im November 2018 gemacht wurden.

Cyril Robert Brosch
„Mobilität und Inklusion in einem vielsprachigen Europa“
Universität Leipzig

Sprawozdanie z ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Dyskurs (para)medyczny. Gatunki, funkcje, przeobrażenia, Wrocław, 7-8.12.2017¹

W dniach 7–8 grudnia 2017 roku w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa zatytułowana *Dyskurs (para)medyczny. Gatunki, funkcje, przeobrażenia*, którą zorganizowali pracownicy Zakładu Edytorstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego był dr hab. Waldemar Żarski, prof. UWr. Intencją organizatorów było zainicjowanie dyskusji naukowej przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, których zainteresowania badawcze skupiają się na zagadnieniu dyskursu (para)medycznego. W symposium wzięło udział ponad 50 naukowców z polskich ośrodków naukowych oraz jeden z zagranicy.

Reprezentowane były następujące polskie szkoły wyższe: Instytut Sławiści Polskiej Akademii Nauk (dr hab. prof. IS PAN Lucyna Jankowiak), Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnowie (prof. dr hab. Joanna Okoniowa), Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu (prof. dr hab. Bożena Płonka-Syroka, dr Edyta Rudolf), Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (dr hab. prof. UAM Barbara Walkiewicz, dr hab. Magdalena Graf, mgr Beata Koper, mgr Andrzej Jędrzejczak, dr Joanna Smół, dr Magdalena Zabielska, dr Karolina Waliszewska, Uniwersytet Wrocławski (dr hab. prof. UWr Waldemar Żarski, dr hab. prof. UWr Edyta Zierkiewicz, dr hab. Aneta Firlej-Buzon, dr Jan Kamieniecki, mgr Adam Dombrowski, dr Anna Burzyńska-Kamieniecka, mgr Natalia Dobrzeniecka, dr Marcelina Kałasznik, mgr Anna Śliwicka, mgr Tomasz Piasecki, dr Tatiana Vologdina, mgr Kamil Wabnic, mgr Maria Rudnicka), Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu (dr Agnieszka Sowińska, mgr Paula Wydziałkowska, mgr Anna Dwojnych), Uniwersytet Warszawski (dr Marta Chojnacka-Kuraś, mgr Anna Kujawska-Kot, mgr Aleksandra Grąbkowska, mgr Aleksandra Szugajew), Uniwersytet Śląski (dr Monika Ładoń, dr Renata Kozieł), Uniwersytet Zielonogórski (dr hab. Piotr Kładoczny), Uniwersytet Wileński (dr Aistis Žalnora), Akademia Muzyczna im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu (dr Małgorzata Okupnik), Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego W Siedlcach (dr hab. prof. UPH Andrzej Borkowski), Uniwersytet w Białymstoku (lic./ lic. Edyta Saniewska, Natalia Saniewska, mgr Patrycja Saniewska, dr Diana Saniewska), Uniwersytet Łódzki (mgr Magdalena Nowakowska, mgr Ada Florentyna Pawlak), Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach (dr hab. Katarzyna Szmigiero), Uniwersytet w Wilnie (dr Aistis Žalnora).

¹ Konferencja odbyła się w ramach projektu (zadania badawczego) finansowanego w ramach działalności statutowej – działanie służące rozwojowi młodych naukowców prowadzonych w IFP UWr pt .Konferencja naukowa: Dyskurs (para)medyczny - gatunki, funkcje, przeobrażenia / The (para)medical discourse - genres, functions, transformations - organizacja (nr projektu: 0420/2580/17).

Konferencję otworzył i przywitał wszystkich przybyłych gości dyrektor Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego – dr hab. Paweł Kaczyński, prof. UWrocław, który przypomniał sylwetkę Władysława Nehringa, który był wybitnym znawcą historii języka polskiego.

Po inauguracji miały miejsce obrady plenarne. Część referatową rozpoczęła prof. dr hab. Joanna Okoniowa, która wygłosiła referat pt. *Szlachetne zdrowie – dyskurs medyczny w staropolszczyźnie* w którym omówiła najważniejsze sposoby kształtowania się dyskursu na temat zdrowia w czasach staropolskich. Celem badawczym była analiza realizacji dyskursu medycznego i paramedycznego z uwzględnieniem tekstów XVI i XVII wiecznych poświęconych medycynie, a w szczególności dzieł Wojciecha Oczki i Erazma Sykstusa. Jako druga głos zabrała prof. dr hab. Bożena Płonka-Syroka, która przedstawiła referat pt. *Samoleczenie na podstawie autodiagnozy i problemy z nim związane*, prezentujące ważne spojrzenie historyka medycyny na temat poszukiwania autodiagnozy we współczesnym świecie. Badaczka przedstawiła zagadania związane z podejmowaniem „leczenia” na podstawie autodiagnozy obiektywnie nieistniejących chorób, a także samoleczenia schorzeń zdiagnozowanych klinicznie za pomocą metod o niepotwierdzonej skuteczności, uznanych na podstawie badań klinicznych za nieskuteczne lub szkodliwe dla pacjenta. Następnie głos zabrała dr hab. prof. UAM Barbara Walkiewicz wygłaszając referat pt. *Mapy gatunków w polskim i francuskim dyskursie medycznym*, która przeprowadziła analizę kontrastywną map gatunków obsługujących polski i francuski dyskurs medyczny w zakresie komunikacji szpitalnej. Jako ostatni głos zabrał dr hab. prof. UWrocław Waldemar Żarski, który referacie pt. *Lekarz. Ewolucja pojęcia i jego aktualizacji tekstowych w polszczyźnie*, przedstawił pole leksykalno-semantyczne tego pojęcia i jego tekstowych aktualizacji w polszczyźnie. Następnie obrady przebiegały w dwóch sekcjach. W obu uczestnicy konferencji wysłuchali zróżnicowanych referatów, w których dyskurs para(medyczny) był rozpatrywany w rozmaitych aspektach, jak np. a) dyskurs medyczny w staropolszczyźnie (referaty: dra Jana Kamienieckiego (UWr), *Problematyka medyczna w pismach staropolskich polemistów religijnych, teksty i gatunki w dyskursie medycznym*, mgra Andrzeja Jędrzejczaka (UAM) *Metafora trądu w Biblii Hebrajskiej*); b) dyskurs medyczny (referaty: dr Magdaleny Zabielskiej (UAM), *Medyczny opis przypadku- ewolucja gatunku i obraz pacjenta*, dra hab. Piotra Kładocznego (UZ), *Teksty (para)medyczne skierowane do pacjentów z problemami kardiologicznymi*, mgr Ewy Kaczmarz (UWr), *Wybrane elementy dyskursu medycznego w trip raportach*, mgra Kamila Wabnica (UWr) *Poradnictwo zdrowotne w przestrzeni internetowych forów dyskusyjnych. Analiza genologiczna*); c) słownictwo specjalistyczne, medyczne (referaty: dr hab. Magdaleny Graf (UAM), *Wizyta u Dr. Vita - suplementy diety i (para)leki okiem onomasty*, dra Jarosława Puczyłły (ATH), *Słownictwo łagrowe dotyczące choroby głodowe*, dr Renaty Kozieł (UŚ), *Funkcje semantyczne czasowników i przymiotników wchodzących w relacje syntagmatyczne z leksemami ból w języku polskim i Schmerz w języku niemieckim*, mgr Natalii Dobrzeńkiej (UWr) *Rejestr stylistyczny współczesnych poradników dietetycznych*, mgra Adama Dombrowski (UWr) *Terminologia medyczna w poradnikach zdrowia*; d) przejawy dyskursu medycznego w mediach (referaty: dr Marceliny Kałasznik (UWr),

Celebrytoza i celebrytizm – medialne choroby współczesności?, dr Małgorzaty Sokół (USz) *Co-constructed narratives in blogs by healthcare professionals. Genre emergence and adoption*, dr Joanny Smól (UAM), *Poradnictwo medyczne w prasie kobiecej lat 60. i 90. XX wieku*, mgr Magdaleny Nowakowskiej (UŁ), *Dyskurs na temat zdrowia w mediach mainstreamowych na przykładzie portalu Onet.pl*, mgr Marii Rudnickiej (UWr) „*Stare i piękne, czyli beautymania jako sposób na zachowanie młodości w tekstach tygodnika „Polityka” w okresie 2005-2015*); e) dyskurs medyczny w praktyce, zdrowie i choroba jako obraz literacki, zdrowie w kulturze (referaty: dr Moniki Ładoń (UŚ), „*Niewidoczna harmonia*”. *Między zdrowiem a chorobą*, mgr Beaty Koper (UAM), *Dyskurs medykacyjny i demedykacyjny w literaturze polskiej po 1989 roku*, dr Anny Burzyńskiej-Kamienieckiej (UWr), *Mam żółtą febrę, trąd, morówkę. Obraz choroby w dawnych podręcznikach do nauczania języka polskiego jako obcego (XVI-XVII w.)*, dr Karolina Ziolo-Prużak (UKSW), *Co o naszym zdrowiu mówimy innym? Przedstawienie problematyki zdrowia i choroby w podręcznikach do nauki języka polskiego jako obcego*); f) językowo-kulturowy obraz lekarza (referaty: dr Karoliny Sykulskiej, *Komunikacja lekarska jako narzędzie realizacji praw pacjenta*, dr Karoliny Waliszewskiej (UAM), *Komentarze oceniające lekarzy w internecie jako gatunek tekstu w polskim i niemieckim dyskursie paramedycznym*, dr Beaty Szpingier (UAM), *Co mówi lekarz, by pacjent go zrozumiał – o środkach językowych i sposobach nprzekazywania wiedzy specjalistycznej w kontekście medycyny*, mgr Aleksandry Szugajew (UW), *Life-writing by medical professionals: the doctor to patient change of perspective in Dr. Paul Kalanithi’s memoir When Breath Becomes Air*). W sesji planarnej drugiego dnia na zakończenie konferencji referat wygłosiła dr hab. prof. UWr Edyta Zierkiewicz (UWr), który był zatytułowany: *Od choroby śmiertelnej, przez przewlekłą, do choroby jako afirmacji życia. Zmiany kulturowego obrazu raka piersi w medialnych dyskursach o celebrytkach jako idealnych pacjentkach*. Referat był poświęcony edukacyjnej funkcji prasy popularnej na przykładzie konstruowania dyskursu choroby nowotworowej. Dr hab. prof. IS PAN Lucyna Jankowiak zaprezentowała wyniki badań w referacie pt. *Trwałość synonimii w polskiej terminologii medycznej przełomu XIX i XX wieku*, którego podstawą był materiał zaczerpnięty z dwóch słowników medycznych: „Słownika terminologii lekarskiej polskiej” z 1881 r. i „Słownika lekarskiego polskiego” z 1905 r.. Porównanie szeregów synonimicznych polskich terminów (nazwy chorób) obecnych w obu słownikach pozwoliło odpowiedzieć na pytanie o skalę eliminowania synonimii na przestrzeni 24 lat. Dr hab. Aneta Firlej-Buzon wygłosiła referat pt. *Zdrowie i medycyna na Dolnym Śląsku w latach 1945-1948 w świetle rozporządzeń władz m. Wrocławia i regionu*, omawiając sylwetki pionierów wrocławskiej medycyny w zakresie upowszechniania służby zdrowia wspierali dolnośląscy urzędnicy. Publikowane przez nich rozporządzenia, zarządzenia i ogłoszenia obecne w krajobrazie medialnym Dolnego Śląska od maja 1945 roku ujawniły wiele nieznanych faktów z zakresu organizowania publicznej służby zdrowia. Dr hab. prof. UPH Andrzej Borkowski wygłosił referat pt. *Lekarz i pacjent w staropolskim dyskursie literackim (w kręgu fraszkopisarstwa XVI i XVII w.)*. Celem referatu było rozpoznanie i opis relacji lekarz – pacjent w dawnej odmianie dyskursu literackiego. Bazą źródłową dla prezentowanych badań była

drobna twórczość pisarzy staropolskich: Jana Kochanowskiego, Wacława Potockiego i innych.

Stale rosnąca i rozwijająca się wiedza medyczna i jej coraz powszechniejsza dostępność, wraz z rozwojem technologii i społecznym naciskiem na dbanie o zdrowie i wygląd, powodują, że zdrowie jako wartość ponadczasowa i fenomen ponadkulturowy stanowi interesującą perspektywę badawczą nie tylko dla nauk medycznych, ale także dla językoznawstwa.

Dyskurs medyczny realizują rozmaite teksty, również kultury, które były przedmiotem konferencji naukowej w IFP UW. Problematyka konferencji obejmowała m. in. typologię tekstów w dyskursie medycznym, językowo-kulturową wizję lekarza i przejawy dyskursu (para)medycznego w mediach.

Wyniki badań prezentowane podczas interdyscyplinarnej konferencji przyczynią się do pogłębienia stanu wiedzy nie tylko w tym zakresie tematycznym, ale również w odniesieniu do badania procesów medykalizacji życia codziennego.

Konferencja zgromadziła wielu słuchaczy, którymi byli zarówno pracownicy naukowcy Uniwersytetu Wrocławskiego, jak i sami studenci. Dzięki temu po każdej prelekcji trwała ożywiona dyskusja, przedstawiano ciekawe spostrzeżenia.

Adam Dombrowski
Uniwersytet Wrocławski

Teraźniejszość i przyszłość hungarologii, Poznań, 30.11-01.12.2017

Celem konferencji było stworzenie forum dla polskich, węgierskich i innych hungarologów do dyskusji nad aktualnymi problemami hungarologii i wymiany doświadczeń na polu dydaktyki w ramach tej dziedziny nauki. Konferencja była jednocześnie okazją do godnego uczczenia 25. rocznicy powołania jej organizatora – Filologii Węgierskiej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

W uroczystej inauguracji udział wzięli wygłaszając przemówienie I. Sekretarz Ambasady Węgier w Polsce prof. Gábor Lagzi, Dziekan Wydziału Neofilologii UAM prof. Aldona Sopata, Dyrektor Instytutu Językoznawstwa UAM prof. Piotr Wierzechoń, Dziekan Wydziału Neofilologii UAM w okresie powoływania Filologii Węgierskiej prof. Tadeusz Zgółka oraz jeden z jej założycieli i były kierownik Zakładu Hungarystyki prof. Jerzy Bańcerowski.

Gości powitała kierownik Zakładu Filologii Ugrofińskiej prof. Ilona Koutny, prezentując następnie rys historyczny 25-letniej specjalności. Do wspomnień dołączył ówczesny attaché kulturalny Ambasady Węgier w Polsce prof. István Kovács, specjalizujący się w badaniach nad udziałem Polaków w walkach na Węgrzech pod-

czas Wiosny Ludów, który sprezentował poznańskim hungarystom książki swojego autorstwa. O współpracy hungarystyki z budapeszteńskim Instytutem Balassiego (skąd przyjeżdżają do Polski lektorzy języka węgierskiego) mówiła jego przedstawicielka, dr Orsolya Maróti.

70 uczestników (40 występujących z referatem, zaproszeni goście, obecni i byli studenci oraz pozostali zainteresowani) mieli okazję wysłuchać interesujących wystąpień i wziąć udział w dyskusjach nad poruszonymi kwestiami w kilku blokach tematycznych (językoznawstwo, literatura, dramat i film, dydaktyka oraz historia). Zjawiły się niemal w całości reprezentacje warszawskiej oraz krakowskiej hungarystyki, co dało asumpt do dyskusji nad prowadzonymi badaniami i wspólnymi problemami. Badacze z ELTE natomiast wnieśli świeże spojrzenie na dydaktykę hungarologiczną. Ważną rolę odgrywały na konferencji prezentacje węgiersko-polskich badań kontrastywnych z zakresu językoznawstwa, literatury i historii. Obecni byli również badacze reprezentujący mniejszości węgierskie poza granicami Węgier.

Podczas konferencji debatowano w dwunastu blokach tematycznych dotyczących badań językoznawczych, glottodydaktyki, kondycji współczesnego teatru i kina węgierskiego, historii Węgier, a także literatury nad Dunajem. Wśród prelegentów znaleźli się znakomici węgierscy językoznawcy (m.in. prof. Mária Ladányi, prof. Katalin Szili), węgierscy slawiści (prof. Zsuzsanna Ráduly), a także kierownicy katedr hungarystycznych w Polsce (dr Csilla Gizińska, dr hab. Grzegorz Bubak). W panelu teatralnym udział wziął wybitny węgierski dramaturg i teoretyk teatru prof. András Visky, którego sztuka pt. *Porno* od roku gości na deskach Teatru Nowego w Poznaniu. Autorką przekładu dramatu jest Jolanta Jaromłowicz, która obecnie jako jedyna reprezentuje kadrę hungarystyki UAM od początku jej istnienia.

Podczas konferencji referatom towarzyszyły warsztaty tłumaczeniowe i spotkania z twórcami odbywające się w ramach projektu *Hungarian Contemporaries – a Literary Tour of Poland* zorganizowanego przez węgierski **Związek Młodych Pisarzy** (*Fiatall Írók Szövetsége*). Możliwość uczestniczenia w spotkaniach z trojgiem młodych węgierskich twórców: Móniką Ferencz, László Potozkym i Anną Zilahi oraz tłumaczkami literatury Viktorią Kellermann i Michaliną Oziembłowską w ramach tygodniowego turnée po Polsce mieli nie tylko studenci warszawskiej, krakowskiej i poznańskiej hungarystyki. Spotkania miały formułę otwartą, w związku z czym każdy zainteresowany mógł wziąć w nich udział i poznać bliżej specyfikę literatury współczesnej i życia literackiego na Węgrzech. Wnioski płynące z podróży po Polsce omawia w tomie pokonferencyjnym organizatorka serii spotkań Viktória Kellermann i moderatorka wieczorów literackich Melinda Vásári.

W trakcie konferencji istniała możliwość zakupu węgierskich książek w polskim tłumaczeniu. Nie zabrakło również akcentu muzyczno-tanecznego: pierwszy dzień konferencji zamknął występ Zespołu Pieśni i Tańca Węgierskiego „Piroska” pod dyrekcją Haliny Pacanowskiej-Wiśniewskiej. Uroczysty bankiet, który zwieńczył pierwszy dzień konferencji, stanowił okazję do pogłębienia przyjacielskich kontaktów między jej uczestnikami, w szczególności współpracy między polskimi ośrodkami hungarologicznymi.

Tom pokonferencyjny

Opracowane i recenzowane teksty referatów wygłoszonych podczas konferencji i inne artykuły zostały umieszczone w tomie pokonferencyjnym pt. *Hungarologia dzisiaj: językoznawstwo, kultura i dydaktyka*, który ukazał się w ramach serii *Bibliotheca Hungarica* Filologii Węgierskiej UAM. Książka daje wgląd w aktualną problematykę związaną z językoznawstwem i literaturą węgierską oraz dydaktyką języka węgierskiego przede wszystkim z punktu widzenia badań prowadzonych w Polsce. 400-stronicowa książka zawiera w sumie 37 artykułów podzielonych na 6 rozdziałów, z których większość została napisana w języku węgierskim i opatrzona polskimi streszczeniami, pozostałe zaś ukazały się w języku polskim z węgierskimi streszczeniami.

Pierwszy rozdział pt. *Językoznawstwo: od struktury do znaczenia* obejmuje 8 artykułów począwszy tematycznie od znaczenia węgierskiego jako małego języka w językoznawstwie (Rita HEGEDŰS) oraz nauczania przedrostków czasownikowych w świetle badań nad aspektem (Katalin SZILI). Zsuzsa VLADÁR prezentuje historię teorii językoznawczych stanowiących podstawę morfologicznej zasady pisowni, Paweł KORNAŃSKI implementuje ogólną teorię morfologii Bańczerowskiego do wyrazów języka węgierskiego, Henryk JANKOWSKI natomiast wyjaśnia, dlaczego węgierski jest językiem czasownikowym. Mária LADÁNYI analizuje podstawy semantyczne gramatyki na tle funkcjonalnej teorii kognitywnej języka, poruszając również kwestię aspektu czasownikowego, zaś Ilona KOUTNY bada na przykładzie węgiersko-polskiej pary językowej, co z punktu widzenia stosunków semantycznych oraz językowego obrazu świata może znaleźć odzwierciedlenie w tradycyjnych słownikach. Anna GRZESZAK przekazuje czytelnikom bibliografię z zakresu blisko 50-letnich węgiersko-polskich studiów kontrastywnych.

Tematyka kolejnych 8 artykułów w rozdziale pt. *Językoznawstwo: język w użyciu* koncentruje się przede wszystkim na zagadnieniach dotyczących pragmatyki. Andrea PAP analizuje kwestię grzeczności z punktu widzenia języka węgierskiego jako obcego ze szczególnym uwzględnieniem wyrażania komplementów, Agnieszka VERES-GUŚPIEL bada z kolei rolę zaimków w wyrażaniu postaw. Artykuł Dóry SITKEI opiera się na badaniu aktów wyrażania prośby przez polskich studentów hungarystyki. Dorota DZIEWOŃSKA-KISS porównuje obraz świni w języku węgierskim i polskim, Anna SOB-CZAK natomiast dokonuje próby uchwycenia użycia węgierskich słów *piros* i *vörös* 'czerwony' w oparciu o badanie ankietowe. Anita MÁRKU przybliży język internetowy Węgrów zakarpackich, Szymon PAWLAS porównuje nazwy wyznań, Gabriella BORBÁS z kolei analizuje przypowieści biblijne.

Rozdział pt. *Glottodydaktyka*, obejmujący 7 artykułów traktujących przede wszystkim o kulturowych aspektach nauczania języka węgierskiego, rozpoczyna artykuł Sóry MAGYARI stanowiący zarys dydaktyki języka węgierskiego jako obcego w Rumunii. Katalin TÖRÖK zwraca uwagę na niedoskonałości słowników internetowych, które napotykamy przy tłumaczeniu, Ildikó KOZAK zarysowuje kwestię nauczania węgierskich przysłów, Mária DÁVID natomiast dokonuje gruntownej analizy sposobów zastosowania pieśni ludowych i piosenek w nauczaniu języka. Dániel PAP przybliży problematykę

nauczania szyku wyrazów w ujęciu teoretycznym i praktycznym. Krisztina PAULÓNE DEME prezentuje dostępne w sieci pomoce dydaktyczne dla nauczających języka węgierskiego, zaś artykuł Agnieszki BARÁTKI umożliwi wgląd w opinie studentów hungarystyki w zakresie nauczania języka węgierskiego.

Rozdział pt. *Literatura* obejmuje 6 artykułów z zakresu powojennej i współczesnej literatury węgierskiej. Kinga PIOTROWIAK-JUNKIERT prezentuje na nowo odkrytą pisarkę, która jako jedna z pierwszych pisała o Holocauście. Kornélia HORVÁTH zarysowuje paralele pomiędzy poezją Sándora Weöresa a Osipa Mandelsztama. Julianna NAGY poszukuje gier językowych w twórczości Dániela Varró, Csaba HORVÁTH analizuje dzieło Krisztiny Tóth pt. *Párducpompa*, László Kálmán NAGY natomiast – powieści László Potozkyego, przedstawiciela najmłodszej generacji pisarzy. Relację ze spotkania i warsztatów z młodymi pisarzami węgierskimi, o których była mowa powyżej, zdają Viktória KELLERMANN oraz Melinda VÁSÁRI.

W rozdziale pt. *Dramaturgia i filmoznawstwo* Csilla GIZIŃSKA, András VISKY i Patrícia PÁSZT ukazują współczesny dramat węgierski oraz jego recepcję w Polsce. Visky oraz Gizińska zastanawiają się nad kondycją nowego teatru poetyckiego. Grzegorz BUBAK prezentuje nowy złoty wiek filmu węgierskiego, przedmiotem artykułu Elżbiety SZAWERDO natomiast jest recepcja *Syna Szawła* w Polsce.

Trzy artykuły, które znalazły się w ostatnim rozdziale pt. *Historia*, koncentrują się wokół kontaktów węgiersko-polskich: Adam SZABELSKI pisze o genezie mitu przyjaźni węgiersko-polskiej, Ryszard GRZESIK dokonuje porównania legendy Attili i Świętopelka, zaś Gábor LAGZI prezentuje relacje pomiędzy Jerzym Giedroyciem a Györgyem Gömörim.

Szerokie spektrum tematyczne opracowania czyni je nader cennym źródłem informacji dla zainteresowanych nie tylko językiem węgierskim, lecz także szeroko rozumianą kulturą (literaturą, kinem) oraz historią Węgier. Autorami są wybitni hungarolodzy z wielu ośrodków naukowych Europy Środkowo-Wschodniej. Z tego też względu duża część prac ma charakter kontrastywny, co umożliwia wgląd w problematykę hungarologiczną w szerszym kontekście, nie w sposób odizolowany.

Konferencja odbyła się dzięki wsparciu Węgiersko-Polskiego Programu Współpracy Pozarządowej (#polhun). Z tego samego źródła częściowo został sfinansowany również tom pokonferencyjny. Konferencja oraz publikacja wpisują się ponadto w program Roku Kultury Węgierskiej obchodzony w Polsce w latach 2016–2017. Program, abstrakty referatów zamieszczono na oficjalnej witrynie internetowej Filologii Węgierskiej UAM (<http://hung.amu.edu.pl>).

Ilona Koutny, Paweł Kornatowski
Filologia Węgierska, UAM

Wywiady z uczestnikami hungarologicznej konferencji w Poznaniu

Rita Hegedűs (Uniwersytet Humboldtów, Berlin)

1. *Jaką rolę może pełnić język węgierski na świecie?*

Z uwagi na swoją wyjątkową budowę – w czym różni się od języków indoeuropejskich – język węgierski może służyć innym językom jako typologiczne *tertium comparationis*. Poza tym jest „nieeuropejskim” nośnikiem europejskiej kultury.

2. *Na czym polega uczenie hgungarologii za granicą?*

Ta dziedzina ma szeroki zakres: wyklada się podstawy historii kultury, dziejów, literatury i językoznawstwa. Nauka w tej dziedzinie nie ma końca.

3. *Na czym mogłaby polegać współpraca filologii węgierskich za granicą?*

Poza współpracą zawodową – opracowywaniem materiałów dydaktycznych, projektami badawczymi – najważniejsze zadanie polega, jak sądzę, na rozpowszechnianiu wiedzy o węgierskiej kulturze bez wikłania się w politykę. Poznawanie dokonań konkretnego świata musi odbywać się w obcym języku. Tylko ci nauczą się języka, w których zdołaliśmy wzbudzić zainteresowanie tematem. Według mnie szczególnie ważne jest też rozwijanie i budowanie więzi pomiędzy studentami hungarystyk w poszczególnych krajach. To oni trzymają przed nami lustro, żebyśmy byli otwarci na świat i dotrzymywali kroku oczekiwaniom, jakie świat stawia przed hungarologią.

4. *W jakim zakresie poznańska konferencja hungarologiczna okazała się przydatna?*

W części poświęconej językoznawstwu wyraziście naszkicowano badawcze punkty widzenia. Ujawniły się bliższe związki pomiędzy pojedynczymi polami badawczymi, wykazano obiecujące możliwości współpracy nad ich badaniem. W ciekawy, ale także zaskakujący sposób ujawniła się różnica między perspektywą formalną a funkcjonalno-kognitywną. Konferencja jednoznacznie uzmysłowiła nam, że nauczanie MID/hungarologii domaga się postrzegania jej jako osobnej dziedziny i wymaga specjalistycznego przygotowania. W przypadku młodych fachowców powinno ono polegać na harmonijnym połączeniu teorii i praktyki. Konferencja była bardzo pożyteczna, przeważały kompetentne referaty. Dobra atmosfera, dobra organizacja, dziękujemy organizatorom.

* * *

Sára Magyari (Uniwersytet Katolicki Partium, Kluż-Napoka)

1. *Jaka jest sytuacja języka węgierskiego (języka węgierskiego jako ojczystego i języka węgierskiego jako obcego) w Rumunii?*

Sytuacja języka węgierskiego jako ojczystego zależy od poszczególnych regionów i grup. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, czy mówimy o bardzo licznej grupie węgierskojęzycznej (ponad 50 %), o Węgrach przebywających w kraju tymczasowo (około 20 %), czy o węgierskiej diasporze (mniej niż 20%). *De iure* sytuacja nie jest

beznadziejna, ale opracowywane wyniki badań pokazują tylko część prawdy. Często zależy to od siły regionalnej wspólnoty, od strategii zasiedlania konkretnego terenu, ale także od skuteczności pojedynczych osób. Jeśli mówimy o sytuacji MID, języka węgierskiego jako obcego języka, obraz jest jeszcze bardziej zróżnicowany. Urzędowo nie istnieje coś takiego, jak język węgierski jako język obcy. Mówi się raczej o węgierskim jako języku ojczystym mniejszości, ale rzeczywistość znowu to weryfikuje. Do szkół prowadzonych po węgiersku chodzi coraz więcej uczniów, dla których językiem ojczystym nie jest węgierski. W takich sytuacjach trzeba (na nowo) uczyć języka. Posługuję się skrótem MID jako pojęciem czysto pedagogicznym, skłaniam się raczej ku pojęciu język węgierski jako język środowiskowy lub węgierski jako język pochodzenia. W Rumunii ministerstwo opracowuje teraz programy nauczania, które przydałyby się we wspomnianych sytuacjach.

2. *Jak mogłaby wyglądać współpraca filologii węgierskich za granicą kraju?*

Podkreśliłabym znaczenie ciągłej wymiany doświadczeń, nie musiałyby to być wyłącznie konferencje, ale rozmowy warsztatowe, wspólne badania. Należałoby uczynić bardziej płynnymi granice, bo choć wiele się o tym mówi, w praktyce filologów węgierskich dzieli się na tych, którzy pracują na Węgrzech i resztę. Ważne byłoby włączenie dziedzin istotnych w kształceniu poza granicami kraju, czy to literatury, czy językoznawstwa, czy folkloru. Kluczowe byłoby odejście od romantycznego obrazu krajan żyjących poza ojczyzną. W nauczaniu MID należałoby zaś podążyć w innym kierunku: wypracować wspólny trzon (dobrze pokrywa się on z KER), ale porzucić próby sprostania lokalnym wymaganiom. Sądzę, że staje się to rzeczywistością. Za ważne uznałabym także koordynację instytucji węgierskich (mamy na to dobre przykłady) i korzystanie z ich pomocy. Na przykład mogłyby pomóc w lokalnych formach kształcenia, w opracowywaniu materiałów pomocniczych, ale nie wymuszałyby stosowania krajowych podręczników, które w nauczaniu poza granicami kraju nie wszędzie są przydatne.

* * *

Dorota Dziewońska-Kiss (ELTE, Lengyel tanszék)

1. *Na ile intensywne są relacje węgiersko-polskie, w czym się przejawiają?*

Między uniwersytetami kontakty stopniowo umacniają się. Coraz częściej miejsce mają: wymiana wykładowców, wzajemne zaproszenia na konferencje oraz wyjazdy studentów. Wykładowcy obu uczelni są ze sobą w stałym kontakcie, szczególnie w sprawach dotyczących nauczania, publikacji, organizacji konferencji oraz udziału we wspólnych projektach i konkursach.

2. *W jakim stopniu węgierski językowy obraz świata podobny jest do polskiego językowego obrazu świata, a w jakim stopniu różni się od niego?*

Temat językowego obrazu świata coraz częściej staje się przedmiotem badań naukowych oraz tematem konferencji. W obu językach zauważalne jest wiele podobieństw (np. sposób wartościowania nazw zwierząt, roślin, części ciała itp.) oraz różnic. Znajomość sposobu konceptualizacji i kategoryzacji rzeczywistości obiektywnej jest

nieunikniona jeśli chcemy zapobiec popełnianiu błędów podczas tłumaczenia tekstów czy konwersacji.

3. *W jaki sposób węgierska i polska filologia mogłyby współpracować?*

Większą uwagę należałoby zwrócić na wymianę między studentami, gdyż ogromne znaczenie w rozwijaniu kompetencji językowych ma czas spędzony w danym środowisku językowym. Ważne byłoby również wspieranie możliwości publikacji w obu krajach, organizacji konferencji, warsztatów językowych i literaturoznawczych, spotkań wykładowców.

4. *Na ile była pożyteczna poznańska konferencja?*

Podczas poznańskiej konferencji zapoznaliśmy się z wieloma nowymi tematami badań naukowych. Wzmocniły się relacje między poszczególnymi przedstawicielami placówek naukowych, omówione zostały problemy dotyczące wzajemnej współpracy, nawiązano nowe kontakty.

Konferencja była na bardzo wysokim poziomie naukowym. Bardzo dobrze, sprawnie zorganizowana. Obrady przebiegały w miłej, przyjaznej atmosferze. Owocne były zarówno obrady jak i spotkania poza nimi.

RESUMOJ EN ESPERANTO

LINGVOPOLITIKO

Maria KURPASKA: **Efikoj de lingva politiko en Ĉinio**

La loĝantaro de Ĉinio konsistas el 56 oficiale rekonataj etnaj grupoj kiuj uzas 135 ĝis 300 lingvojn (depende de la aplikataj kriterioj). Ĉ. 90% de la populacio deklaras apartenon al la nacieco Han. La lingvo uzata de tiu ĉi plimulto ne estas unueca; variaĵoj de la ĉina estas tiom diversaj ke la plimulto inter si ne interkompreniĝas, kaj kelkaj lingvistoj nomas ilin apartaj lingvoj. La restantaj 10% parolas lingvojn, kiuj divideblas al 5 lingvofamilioj.

Ĉu eblas enkonduki unu komunan lingvon en la landon de la plej granda populacio en la mondo? Ĉinoj gvidas tian lingvopolitikon ekde la kvindekaj jaroj. La celo de la disvastigo de landa normo – de la mandarena lingvo (putonghua) en la tuta lando – estas ke ĉiuj loĝantoj povu libere interkomuniki. Tiu idealisma agado estas jam tre disvastiĝinta kaj kaŭzis grandegajn ŝanĝojn en la lingva pejzaĝo de Ĉinio.

Ne ĉiuj lingvaj rajtoj de la minoritatoj inkluditaj en la konstitucio estas respektataj. Same ne-mandarenaj variaĵoj de la ĉina subiĝas al unuecigo, kaj en la lokaj lingvoj rimarkeblaj ŝanĝoj okazas. En ĉi tiu artikolo estas prezentataj diversaj aspektoj de la ĉina lingvopolitiko; pozitivaj kaj negativaj rezultoj por la uzataj lingvoj.

Tamar SUKHISHVILI: **La kartvela lingvo: minacoj kaj defioj**

Kiuj estas la minacoj kaj defioj kiujn lingvoj alfrontas en la tempo de tutteriĝo, kiam progreso kaj prospero uzas la dominantan lingvon? Kaj kiel ili povas eviti la influojn de la plej vaste parolataj lingvoj? Kiel povas lingvoj partopreni en interkultura dialogo kaj konservi sian identecon samtempe? La artikolo provas trovi respondojn al tiuj ĉi demandoj fokusiĝante al la ekzemplo de la kartvela lingvo kiun parolas ĉ. 4 milionoj da homoj. La ekzemplo de la kartvela estas signifa pro pluraj kialoj: a) ĝi estas oficiala lingvo de Kartvelio, lando kun granda lingva diverseco kaj tiel ĝia lingvopolitiko celas protekti aliajn regionajn kaj etnajn lingvojn; b) aliflanke, la kartvela povas esti konsiderata kiel lingvo kies viveblecoj estas minacataj. La artikolo prezentas historian fonon, priskribas la minacojn dum kaj post la Sovieta reĝimo. Ĝi koncentriĝas al la aktualaj situacio, lingvopolitiko kaj defioj.

Walter ŜELAZNY: **Lingvopolitiko en Nova Brunsviko**

Celo de ĉi tiu artikolo estas montri la avancon de la franca lingvo en la provinco Nov-Brunsviko en Kanado, de kies teritorioj dum la jaroj 1850-60 la Britoj deportis la plimulton de Akadianoj por konstrui anglalingvan provincon, tiam kun la protestanta plimulto da loĝantoj. Nun la kanadaj provincoj rajtas al la propra lingva politiko kondiĉe ke ili respektas la formalan principon de dulingvismo de la kanada federacio. Kebekio enkondukis propran lingvan politikon, kontraŭan al la kanadaj konstituciaj leĝoj, proklamante en la jaro 1976 la francan la sola oficiala kaj nacia lingvo. La leĝo estas konata sub la nomo *Loi 101* 'leĝo 101'. Ĉio ĉi okazis dum la t.n. *trankvila revolucio*, kiu karakteriziĝis inter alie per la abrupta sekulareco de la provinco, kiu grandparte ŝuldis la pozicion de la franca dank'al la romkatolika eklezio. Kontraŭe Nov-Brunsviko proklamis dulingvecon dank'al katolikaj politikistoj. Tiel aspektis la lingva politiko de Kebekio kaj Nov-Brunsviko en la ombro de religio.

En la ĉiutaga vivo de civitanoj, kie religio nun okupas privatan sferon, manifestiĝis bezono de nova identeco de Kebekio kaj Nov-Brunsviko, kaj en la sama tempo de la tuta Kanado. Religio malaperis kaj sur la politikan kaj kulturen scenojn eniris novaj konceptoj de identeco, ĝuste surbaze de lingvoj kaj la multkultureco. Ili estas la plej gravaj diferencaj ecoj, kiuj difinas Kanadon rilate al la Unuiĝintaj Ŝtatoj de Ameriko. Ĉio ĉi klarigas al ni la komplikan lingvan politikon je la kanada federacia nivelo, sed antaŭ ĉio sukcesaj kaj malsukcesaj provoj enkonduki la principon de la oficiala dulingveco en la vivon de kanadaj provincoj.

Detlev BLANKE: **Komunikado en Eŭropo – kelkaj lingvo-politikaj aspektoj**

Eŭropa Konsilantaro kaj Eŭropa Unio (EU) komune deklaris la jaron 2001 „Eŭropa jaro de la lingvoj“. Ekde tiu jaro la 26-a de septembro ĉiujare en Eŭropo estas festata kiel “Eŭropa Tago de lingvoj”. Tiuj ĉi iniciatoj estas indikoj pri tio, ke oni pli kaj pli forte ekkonsciadas pri la signifo de eŭropa lingvopolitiko, pri la kompleksaj problemoj kaj aspektoj ligitaj al ĝi.

Por nia celo ni komprenu sub *eŭropa lingvopolitiko* la konscie realigitan publikan influadon al la statuso, utiligo kaj disvastigo de la lingvoj, parolataj en EU. En tiu ĉi studo eblas nur tuŝi kelkajn problemojn de ampleksa temaro: jurajn solvojn, lingvojn kaj lingvajn konojn de eŭropanoj, la praktikan lingvo-peradon, kostojn de multlingveco kaj diversajn lingvopolitikajn modelojn.

Maciej JASKOT: **Skizo de la politiko pri plurlingvismo en la Hispana Reĝlando**

Ĉi tiu artikolo koncernas la situacion de multlingvismo en Hispanio, kun speciala emfazo pri ĝia jura regularo. Nuntempe ĉirkaŭ duono de la hispana loĝantaro loĝas en du- aŭ plurlingvaj areoj. La situacio de la multlingva lando speguliĝas en leĝaj

dokumentoj kaj en la hispana konstitucio mem. La realaĵo de multlingva socio estas reguligita de la jura sistemo kaj reflektiĝas en ĉiuj sferoj de socia vivo. La procezo de reakiro de regiona lingva identeco en la Iberia Duoninsulo estas ofte asociata kun la postuloj de regiona sendependeco (ekzemple en Katalunio aŭ Eŭskio). Tiel, la koncepto de multlingvismo fariĝas ostaĝo de si mem kaj ŝajnas subfosi la principojn de pluralismo. Ĉu la hispana modelo efikas kaj kiaj estas ĝiaj principoj?

Félix Manuel JIMÉNEZ LOBO: Kial la hispana ne rolas kiel interlingvo en la Filipinaj Insuloj?

Tiu ĉi artikolo esploras la kaŭzojn de la malapero de la hispana kiel interlingvo en Filipinoj post la ŝanĝiĝo de la kolonia rego je la fino de la XIXa jarcento. (La termino interlingvo rilatas al tio kiel priskribi la uzadon de la hispana kiel oficiala kaj kiel pontolingvo inter parolantoj de malsamaj gepatraj lingvoj). Unue la aŭtoro klarigas la geografian, etnolingvan kaj historian kuntekston de la insuloj, resumas la evoluon de la lingvo ekde la komenco de la koloniado ĝis hodiaŭ, kun speciala atento al la apero de iu kreolo, la ĉabakana, kaj prezentas la kaŭzojn tradicie argumentitajn de la malapero de la lingvo. Poste li komparas la evoluon de la hispana en Filipinoj kun aliaj hispanaj ekskolonioj kaj fine konkludas montrante, ke la hispana malaperis pro kombino de unikaj historiaj cirkonstancoj, kiuj ne okazis en aliaj teritorioj de la iama Hispana Imperio.

Basak ARAY: Sylvia Pankhurst kaj la internacia helplingvo

Sylvia Pankhurst estis pionira figuro de socialisma feminismo kiu pledis por la ĝenerala voĉdonrajto kaj kontraŭ milito. Malpli estas konata ŝia involviĝo en la movado por internacia helplingvo. En 1927 Pankhurst publikigis libreton *Delphos. The Future of International Language (Delphos. La futuro de internacia lingvo)* kie ŝi priskribis la kreskantan bezonon por monda helplingvo kaj sian subtenon por Interlingua (Latino sine flexione). Biografie bazita studo pri *Delphos* montras la modernisman, kosmopolitan kaj demokratian alvokiĝon de la internacia helplingva movado en la komenco de la 20-a jarcento. La ideoj de Pankhurst pri la motivado kaj principoj de estonta interlingvo estis similaj kiel tiuj de la komunumo de internacia helplingvo. Ni prezentas ŝian subtenon por Interlingua kiel ekzemplon de scienca humanismo kiu regis ĉe la komenco de interlingvistiko kaj rilaton de ŝia prilingva aktivado al ŝiaj socialisma kaj pacifisma sinteno.

Michael FARRIS: Esperanto kaj la merkata ŝtato

La nacia ŝtato estas formo de registaro, kiu kunigas ĉefan etnan, lingvan aŭ kulturalan grupon en komuna teritorio. Ĝi devenas de la 17a kaj 18a jarcentoj kaj estas la

reganta ŝtatformo en la 19a kaj 20a jarcentoj. Laŭ tiu modelo, la legitimeco de la estraro devenas de la provizo de servoj (kiel edukado, infrastrukturo kaj sociaj programoj) al la civitanaro. Esperanto estas produkto de la naci-ŝtata periodo kaj multe da simboloj kaj strukturo de la Esperanto-movado devenas de la naci-ŝtata idearo. Nuntempe tamen, laŭ multaj sociaj kaj politikaj analizistoj ĉi tiu formo de ŝtatorganizo komencis malaperi kaj nova ŝtatformo, ofte nomata la *merkata ŝtato* komencas anstataŭi ĝin. En la merkata ŝtato la rilatoj inter civitanoj kaj registaro (kaj inter registaroj) spertas profundajn kaj vastajn ŝanĝojn. Ĉi tiu artikolo esploras la ŝancojn kaj obstaklojn kiujn la Esperanto-movado alfrontas en la merkata ŝtato.

Vicente MANZANO-ARRONDO: **Lingva subpremanta diskurso kaj nuntempa universitato**

La disvastigo de la angla lingvo en kaj ekster universitatoj povas esti rimarkata kiel konsekvenco subtenata de potenĉava diskurso. Ĉi tie, ĝi estas nomata DANPI: Diskurso pri la Angla lingvo kiel Neceso kaj Profitindaĵo Individuaj. Tiu diskurso konsistas el kvin eroj: (1) Lernu la anglan aŭ malaperu!; (2) Vi estas la nura homo, kiu ankoraŭ ne regas tiun lingvon; (3) Uzu viajn personajn rimedojn por solvi tion!; (4) Ne suferu: la angla malfermos por vi nekredeblajn pordojn; kaj (5) Kiu etika problemo? La afero estas neŭtrala!

DANPI aktivigas gravajn nuancojn en universitatoj, kies membroj montras pli individuan pensmanieron ol neuniversitatoj. Krom la graveco de DANPI per si mem, tiu diskurso havas sian ĉefan rolon ene de pli kompleksa procezo: la lingva subpremado. Pro tio, tiu ĉi artikolo skize priskribas tiun lastan koncepton kaj kiel DANPI rolas en ĝi. Por ne lasi la aferon nur en la teoria dimensio, ĉi tie mi prezentas du proponojn. La unua estas aro da agadoj por iel solvi la aferon universitate; tio estas, gravas (1) elstarigi ĉiujn gepatrajn skribajn lingvojn kiel taŭgajn por okupiĝi pri la tipaj universitataj aferoj; (2) substreki la gravecon esplori kaj instrui pri konkretaj problemoj en lokaj medioj, kie sendube la loka lingvo estas la plej taŭga; (3) faciligi la universitatan uzadon de Esperanto, kiam la internacia medio gravas; kaj (4) trovi efektivajn solvojn por tiaj situacioj, kiam universitatoj sentas bezonon komuniki internacie sen uzi internacian lingvon. La dua propono estas aro da hipotezoj, kiuj estas esplorindaj por plibonigi scion kaj agadon pri la celo kunlabori por elstarigi pli liberan kaj socie utilan universitaton, ĉefe sed ne nur ĉirkaŭ la lingva afero.

Humphrey TONKIN: **Esperanto: Lingvopolitika taksado**

Malkiel la plimulto de projektantoj de planitaj internaciaj lingvoj, la kreinto de Esperanto, L.L. Zamenhof, egale interesiĝis pri statusa kiel pri korpusa planado. La projekto de Zamenhof estis sufiĉe kompleta por esti uzata kiel komunikilo, sed sufiĉe nekompleta por permesi al la komunumo de Esperanto-parolantoj, ke ĝi faru grandan

parton de la laboro por transformi lian projekton en plene funkciantan lingvon. Zamenhof mem rigardis la lingvon kiel perilon al pli granda afero, kaj tute frue, konfidis la evoluon de la lingvo al ĝiaj parolantoj dum li mem sekvis pli altajn ideologiajn celojn. Lastatempaj fakuloj turnis sian atenton al la ideologia flanko de la Esperanto-komunumo ĝenerale, inkluzive la fortan sindediĉon de Esperanto-parolantoj al lingva justeco kaj pli forta konscio de la valoro de multlingvismo kaj lingva diverseco.

DIVERSAJ TEMOJ

Ida STRIA: **Lingvaj sintenoj de Esperanto-parolantoj**

Esperanto estas planita internacia helplingvo, konstruita de L.L. Zamenhof kaj eldonita en 1887. Kvankam kreita por faciligi internacian komunikadon, ĝi iĝis ilo por mem-identigo. Ĉi tiu artikolo celas priskribi lingvajn sintenojn formitajn en la esperanta parolkomunumo kaj pruvi, ke tiuj ĉi sintenoj formas la komunumon.

Paweł FISCHER-KOTOWSKI: **Esploro de legokutimoj de la esperanta komunumo**

La sociologiaj esploroj faritaj ĝis nun en la Esperanta komunumo nur en malgranda grado koncentriĝis al la librolegado. La aŭtoro de la artikolo surbaze de la propraj esploroj pri librolegado, plenumitaj dum la 100-a Universala Kongreso de Esperanto (2015), faras komparojn pri la nivelo de legado inter la uzantoj de Esperanto kun la rezultoj de la esploroj pri legado kiujn faras la Nacia Biblioteko de Pollando. Malgraŭ la malpli facilaj kondiĉoj de la disvolviĝo de la Esperanto-kulturo – manko de la sistemo de formala edukado, manko de organizitaj, bone financataj kulturaj institucioj – la Esperanta komunumo estas averaĝe pli bone edukita kaj legas pli multe da libroj ol la poloj ĝenerale.

Szymon MACHOWSKI: **Laŭtemaj kapvortoj en MESH kaj legantoj de medicina literaturo**

Tiu ĉi artikolo celas esplori la rilaton inter medicinaj laŭtemaj kapvortoj en la pola kaj angla lingvoj, kaj la rezultojn de bibliotekaj serĉoj per la serĉmaŝino de la Medicina Biblioteko de la Jagelona Universitato en Krakovo. La polaj kaj anglaj kapvortoj estas analizataj laŭ siaj semantikaj plursignifecoj kaj la enteksta frekvenco de respondaj medicinaj terminoj estas esplorataj. Ni atentigas ankaŭ diversajn tradukeblecojn de novklasikaj polaj terminoj entenataj en la kompleta datumbazo de medicinaj kapvortoj kun iliaj anglaj ekvivalentoj. La analizon enkondukas konciza skizo pri la historiaj kaj

teoriaj bazoj de medicinaj kapvortoj en bibliotekaj kaj terminologiaj esploroj rilate al fakaj lingvaĵoj.

Włodzimierz LAPIS: “Elstarigo”, “diferencigo” kaj “distingo” kiel specoj de distingebleco en la “Miljara Biblio”

La teksto traktas tiujn fragmentojn el la Miljara Biblio en kiuj aperas unu el la tri specoj de distingebleco: elstarigo, diferencigo kaj distingado. Estas esplorata, ĉu ilia uzo konvenas al ilia difino (far la aŭtoro), same tio, por kiuj aferoj ili estas uzataj. Per tio ni esploras kiel kompreni distingeblecon en la Biblio – same flanke de la originaj aŭtoroj kiel (en la kazo de la Miljara Biblio) kaj en pola traduko.

Authors

- Aray, Bařak PhD, Université Paris 1 Panthéon-Sorbonne, FR; assistant professor, Istanbul Gelisim University, TR
basak.aray@gmail.com
- †Blanke, Detlev PhD, D.Litt., Humboldt University, Berlin, DE
- Farris, Michael M.A., Institute of Linguistics, Adam Mickiewicz University, Poznań, PL
maf@amu.edu.pl
- Fischer-Kotowski, Paweł M.A., National library, Warsaw; alumnus of the postgraduate Interlinguistic Studies, Adam Mickiewicz University, Poznań, PL
pfkotowski@gmail.com
- Jaskot, Maciej Paweł PhD, assistant professor, Department of Spanish and Italian Studies, SWPS University of Social Sciences and Humanities, Warsaw, PL
mjaskot@swps.edu.pl
- Jiménez Lobo, Félix Manuel M.A., alumnus of the postgraduate Interlinguistic Studies, Adam Mickiewicz University, Poznań, PL
drthewolikan@gmail.com
- Kurpaska, Maria PhD, assistant professor, Department of Oriental Studies, Adam Mickiewicz University, Poznań, PL
kurpaska@amu.edu.pl
- Lapis, Włodzimierz PhD, D.Litt., assistant professor, Institute of Linguistics, Adam Mickiewicz University, Poznań, PL
lapisw@amu.edu.pl
- Machowski, Szymon PhD, Adam Mickiewicz University, Poznań; Library of the Medical University, Poznań, PL
szymonm@amu.edu.pl
- Manzano-Arrondo, Vicente PhD, associate professor, Department of Experimental Psychology, University of Sevilla, ES
vmanzano@us.es

Stria, Ida	PhD, assistant professor, Institute of Applied Linguistics, University of Warsaw, PL i.stria@uw.edu.pl
Sukhishvili, Tamar	PhD, associate professor, School of Arts and Sciences, Ilia State University, Tbilisi, GE tamar.sukhishvili@iliauni.edu.ge
Tonkin, Humphrey	full professor, president emeritus of the University of Hartford, US tonkin@hartford.edu
Żelazny, Walter	PhD, D.Litt., associate professor, Institute of Sociology and Cognitive Science, University of Bialystok, PL walterz@hotmail.fr

Autorzy

- Aray, Bařak dr, absolwentka Université Paris 1 Panthéon-Sorbonne, FR; adiunkt, Uniwersytet Istanbul Gelisim, TR
basak.aray@gmail.com
- †Blanke, Detlev dr hab., Uniwersytet im. Humboldtów, Berlin, DE
- Farris, Michael mgr, wykładowca, Instytut Językoznawstwa, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań, PL
maf@amu.edu.pl
- Fischer-Kotowski, Paweł mgr, Biblioteka Narodowa, Warszawa; absolwent podyplomowych Studiów Interlingwistyki, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań, PL
pfkotowski@gmail.com
- Jaskot, Maciej Paweł dr, adiunkt, Katedra Iberystyki i Italianistyki, Uniwersytet SWPS, Warszawa, PL
mjaskot@swps.edu.pl
- Jiménez Lobo, Félix Manuel mgr, absolwent Studiów Interlingwistyki, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań, PL
drthewolikan@gmail.com
- Kurpaska, Maria dr, adiunkt, Katedra Orientalistyki, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań, PL
kurpaska@amu.edu.pl
- Lapis, Włodzimierz dr hab., adiunkt, Instytut Językoznawstwa, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań, PL
lapisw@amu.edu.pl
- Machowski, Szymon dr, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań; Biblioteka Uniwersytetu Medycznego, Poznań, PL
szymonm@amu.edu.pl
- Manzano-Arrondo, Vicente dr, profesor nadzw., Katedra Psychologii Eksperymentalnej, Uniwersytet Sewilski, ES
vmanzano@us.es

Stria, Ida	dr, adiunkt, Instytut Lingwistyki Stosowanej, Uniwersytet Warszawski, PL i.stria@uw.edu.pl
Sukhishvili, Tamar	dr, profesor nadzw. na Wydziale Nauk Humanistycznych i Ścisłych, Państwowy Uniwersytet im. Ilii Czawczawadze, Tbilisi, GE tamar.sukhishvili@iliauni.edu.ge
Tonkin, Humphrey	profesor zw., rector emeritus Uniwersytetu w Hartford, US tonkin@hartford.edu
Żelazny, Walter	dr hab., profesor UwB, Instytut Socjologii i Kognitywistyki, Uniwersytet w Białymstoku, PL walterz@hotmail.fr

Wskazówki dla autorów

1. Czasopismo *Język. Komunikacja. Informacja* poświęcone jest szeroko rozumianemu językoznawstwu, naukom o komunikacji i informacji, a także związkom zachodzącym pomiędzy tymi dyscyplinami.
2. Rocznik prowadzi trzy działy: (i) artykuły, (ii) recenzje oraz (iii) kronika.
3. Teksty w języku polskim, angielskim, francuskim, niemieckim lub esperanto, można nadsyłać elektronicznie do końca września każdego roku.
4. Artykuł powinien mieć następujący układ:
 - imię i nazwisko autora(ów)
 - tytuł
 - abstrakt w języku angielskim (maksymalnie 1000 znaków) wraz z angielskim tłumaczeniem tytułu
 - abstrakt w języku polskim (objętość j.w.) wraz z polskim tłumaczeniem tytułu
 - treść
 - bibliografia (na wzór bibliografii stosowanej w czasopiśmie)
5. Redakcja prosi wszystkich autorów o przygotowanie notatki o sobie w języku polskim i angielskim według następującego schematu:

Jan Wieczorek – doktor, adiunkt, Zakład Kognitywistyki,
Instytut Filozofii UKW
email@email.edu

6. Artykuły nadesłane do rocznika „Język. Komunikacja. Informacja” przechodzą dwuetapową ocenę. Wstępnej dokonuje zespół redakcyjny, biorąc pod uwagę przede wszystkim zbieżność tematyki nadesłanego artykułu z profilem czasopisma oraz poziom jego formalnej poprawności. Materiały, które pomyślnie przeszły pierwszą fazę oceny, przekazywane są dwóm niezależnym recenzentom (tzw. double-blind review process), którzy dokonują oceny artykułów pod kątem stopnia aktualności prezentowanego stanu wiedzy, poprawności sformułowań, tezy, wyboru, opisu i zastosowania metod badawczych, sposobu prezentacji wyników badań oraz oryginalności osiągnięcia naukowego, jakie nadesłany artykuł wnosi do dotychczasowego stanu wiedzy. Recenzenci dokonują także oceny formalnej struktury tekstu oraz poprawności języka, w jakim został napisany.
7. Zespół redakcyjny rocznika „Język. Komunikacja. Informacja” przywiązuje dużą wagę do etyki i rzetelności w pracy naukowo-badawczej. Z tego powodu w przypadku artykułu wieloautorskiego prosimy o dokładną informację dotyczącą stopnia i charakteru udziału wniesionego przez poszczególnych autorów w jego powstanie. Niedopuszczalne jest wymienianie nazwiska osoby, która ma niewielki udział w pracy nad tekstem w nagłówku artykułu jako jednego z autorów (sugerujemy wymienienie go na przykład w podziękowaniach). Nie można także pomijać nazwisk osób, które wniosły istotny wkład w powstanie artykułu. Redakcja deklaruje,

że korzystając ze wszelkich dostępnych środków, w tym również instrumentów prawnych, przeciwdziałać będzie zarówno zjawisku „ghostwriting”, jak również „guest authorship”. W przypadkach artykułów raportujących prace badawcze finansowane ze środków zewnętrznych prosimy o podanie ich źródła w krótkim oświadczeniu.

8. Redakcja rocznika „Język. Komunikacja. Informacja” nie płaci honorariów autor-
skich.

Adres redakcji:

Redakcja Rocznika *JKI*
Instytut Językoznawstwa UAM,
al. Niepodległości 4
61-874 Poznań

E-mail:

ikoutny@amu.edu.pl

Guidelines for Authors

1. *Langue. Communication. Information* is an annual journal devoted to linguistics in its broad sense, communication and information sciences, as well as relationships between these research areas.
2. The journal consists of three major sections: (i) articles, (ii) reviews and (iii) chronicle.
3. Texts in Polish, English, German, French and Esperanto should be sent electronically by the end of September every year.
4. Each paper should have the following format:
 - name(s) of author(s)
 - title
 - English abstract (maximum 1,000 characters) including the English translation of the title
 - Polish abstract (same length) including the Polish translation of the title
 - content
 - references (according to the format used in the journal)
5. The editorial board kindly requests all authors to submit short notes about themselves in Polish and in English in accordance with the following format:

Jan Wieczorek – PhD, assistant profesor; Department of Cognitive Science,
Institute of Philosophy, Kazimierz Wielki University
email@email.edu

6. Articles sent to the annual „Język. Komunikacja. Informacja” undergo a two stage review process. The first is carried out by the editorial board taking first and foremost into consideration whether the article is in line with the journal’s areas of interest as well as its level of formal correctness. Those articles that pass the first stage are sent to two independent reviewers (double-blind review), who evaluate the article in terms of accurate understanding of the current state of knowledge, the appropriateness with which research goals are formulated, the selection, description and application of research methodology, the manner in which the results of research are presented and the originality of the contribution that the article makes to current knowledge. Reviewers also evaluate the formal structure of the text and evaluate the quality of the language in which it’s written.
7. The editorial board of the annual „Język. Komunikacja. Informacja” attaches a great deal of importance to issues of ethics and transparency in academic work. Therefore, in the case of articles with more than one author, precise information on the degree and nature of the contribution made by each author in its creation is requested. The naming of persons who have made only a modest contribution to the article as authors in the heading above the text is unacceptable (thanking them in the acknowledgements section is suggested instead). It is also not permissible to

omit the names of those persons who made a substantive contribution to the article. The editorial board declares that it will use all the means at its disposal, including legal recourse, to prevent articles that involve ghostwriting or „guest authorship” from being published. In cases of articles reporting on research funded by outside sources it is requested that these be given in a short declaration.

8. The editorial board of „Język. Komunikacja. Informacja” does not pay compensation to authors whose articles are published.

Journal address:

Redakcja Rocznika *JKI*
Instytut Językoznawstwa UAM,
al. Niepodległości 4
61-874 Poznań

E-mail:
ikoutny@amu.edu.pl

